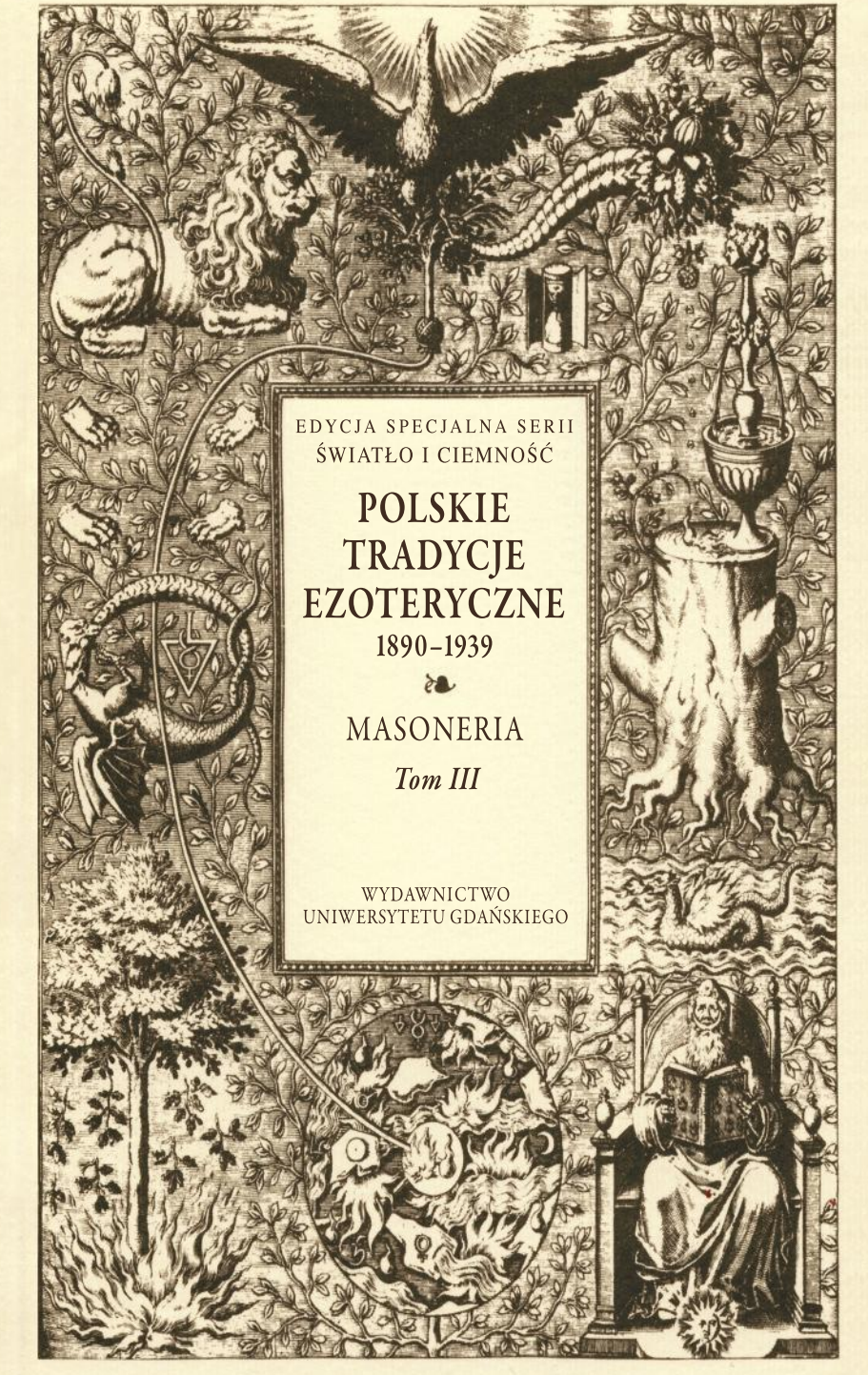




EDYCJA SPECJALNA SERII
ŚWIATŁO I CIEMNOŚĆ

**POLSKIE
TRADYCJE
EZOTERYCZNE**

1890–1939



MASONERIA

Tom III

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu GDAŃSKIEGO

**POLSKIE
TRADYCJE
EZOTERYCZNE**
1890–1939

EDYCJA SPECJALNA SERII
ŚWIATŁO I CIEMNOŚĆ

POLSKIE
TRADYCJE
EZOTERYCZNE
1890–1939



MASONERIA

Tom III

pod redakcją

Moniki Rzeczyckiej i Tadeusza Cegielskiego

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu GDAŃSKIEGO
GDAŃSK 2019

Recenzent
prof. dr hab. Zbigniew Pasek

Projekt okładki i stron tytułowych
Andrzej Taranek

Na okładce ilustracja
François Béroalde de Verville *Songe de Poliphile* (1600 r.)

Redakcja serii
Monika Rzczycka

Redakcja Wydawnictwa
Anna Świtalska-Jopek

Skład i łamanie
PRACOWNIA



LABORATORIUM
NIEDOŚMIĘTNOŚCI
DUCHOWOŚCI



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI



PAŃSTWO
POLSKIE
RZĄD
POLSKI

Publikacja sfinansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa
Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”
w latach 2016–2019: Kultura polska wobec zachodniej filozofii
ezoterycznej w latach 1890–1939 (0186/NPRH4/H2b/83/2016)

© Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-8206-155-0

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel./fax + 48 58 523 11 37, tel. +48 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
Księgarnia internetowa www.kiw.ug.edu.pl

Druk i oprawa
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. 58 523 14 49; fax 58 551 05 32

SPIS RZECZY

Uwagi redakcyjne	7
Wykaz skrótów	7
Monika Rzezycka, Tadeusz Cegielski, Polscy ezoterycy i wolnomularze	11
Tadeusz Cegielski, Wolnomularstwo jako system ezoteryczny	35
Tadeusz Cegielski, Polish National Lodge no. 534 na Wsch.: Londynu (1847–1947). Anatomia loży na obczyźnie.	71
Tadeusz Cegielski, Feniks z popiołów. Odrodzenie wolnomularstwa polskiego (1909–1921)	105
Bibliografia	171
Spis ilustracji inicjalnych	185
Indeks osób	187
O autorach	195

UWAGI REDAKCYJNE

Dla ułatwienia identyfikacji postaci pojawiających się w rozdziałach niniejszego tomu przy pierwszym przywołaniu każdej z nich po imieniu i nazwisku podajemy rok urodzenia i śmierci. Nie podano ich jedynie tam, gdzie ustalenie tych danych nie było możliwe na obecnym etapie badań.

WYKAZ SKRÓTÓW

Skróty i znaki związane z formacjami wolnomularskimi:

∴ – trzy punkty ułożone w trójkąt umieszcza się w wolnomularskich dokumentach po wielkich literach (bez spacji) dla wskazania, że litery te są inicjałami tytułu wolnomularskiego lub terminu w masonerii, np. G∴M∴ dla Wielkiego Mistrza, G∴L∴ dla Wielkiej Loży, B∴ dla Brata Wolnomularza, a WW∴ CC∴ BB∴ dla Wielce Czcigodnych Braci Wolnomularzy. Nie jest to symbol, lecz znak abreviatury, tzn. skrót zastępujący słowo lub frazę.

Na W∴

(lub Wsch∴)

Warszawy na Wschodzie Warszawy

AAN	Archiwum Akt Nowych
AASR	Ancient and Accepted Scottish Rite of Freemasonry (Ryt Szkocki Dawny Uznany), zob. RSDU
AGODB	Archives Grand Orient de Belgique (Archiwa Wielkiego Wschodu Belgii)
AMI	Association Maçonnique Internationale (Międzynarodowe Stowarzyszenie Wolnomularskie z siedzibą w Genewie)
APB	Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

BUP	Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
BUW	Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego
CA MSW	Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
CEDOM	Le Centre d'études et de documentation maçonniques (Centrum Badań i Dokumentacji Wolnomularskiej)
CMC	Cultureel Maçonniek Centrum Prins Frederik, Vrijmetselarij Museum, Haag (Centrum Kultury Wolnomularskiej Księcia Fryderyka, Muzeum Wolnomularstwa w Hadze)
GLdF	Grand Loge de France (Wielka Loża Francji)
GLdI	Gran Loggia d'Italia (Wielka Loża Włoch)
GLNF	Grande Loge Nationale Française (Wielka Loża Narodowa Francji)
GODB	Grand Orient de Belgique (Wielki Wschód Belgii)
GODF	Grand Orient de France (Wielki Wschód Francji)
IOGT	Independent Order of Good Templars (Niezależny Zakon Templariuszy Dobrych)
IOOF	Independent Order „Odd Fellows” (Niezależny Zakon „Odd Fellows”)
IPN	Instytut Pamięci Narodowej
LMF UGLE	Library and Museum of Freemasonry. Charitable Trust of the United Grand Lodge of England (Biblioteka i Muzeum Wolnomularstwa. Charytatywny Depozyt Wielkiej Zjednoczonej Loży Anglii)
MSW	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
PNC	Polish National Chapter (Polska Narodowa Loża Kapitularna)
PNL	Polish National Lodge (Polska Loża Narodowa)
RGWA	Российский государственный военно-исторический архив (Rosyjskie Państwowe Wojskowe Archiwum Historyczne w Moskwie)
RL	Regularna Loża
RN	Rada Najwyższa
RSDU	Ryt (Obrządek) Szkocki Dawny Uznany
SOT	Ścisła Obserwa Templariuszowska

UGLE	The United Grand Lodge of England (Wielka Zjednoczona Loża Anglii)
WL	Wielka Loża
WLNP	Wielka Loża Narodowa Polski
WLP	Wielka Loża Polski Polacy Zjednoczeni

MONIKA RZECZYCKA

Uniwersytet Gdański

TADEUSZ CEGIELSKI

Uniwersytet Warszawski



POLSCY EZOTERYCY I WOLNOMULARZE

1.

Od początku trwania projektu „Kultura polska wobec zachodniej filozofii ezoterycznej w latach 1890–1939” badania nad masonerią miały inny charakter niż nad pozostałymi nurtami ezoteryzmu. Członkowie sekcji wolnomularskiej¹ koncentrowali się przede wszystkim na weryfikacji danych i uzupełnianiu brakujących elementów już wcześniej szeroko opisywanej historii polskiej masonerii, podczas gdy zadaniem badaczy z innych sekcji, pracujących nad faktografią formacji ezoterycznych na ziemiach polskich, była najczęściej pełna rekonstrukcja ich dziejów, niezbadanych jak dotąd wcale lub przebadanych zaledwie fragmentarycznie.

¹ W sekcji wolnomularskiej pod kierunkiem Tadeusza Cegielskiego (UW) pracowali: Anna Chudzińska-Parkosadze, Irena Fijałkowska-Janiak (UG), Waldemar Gniadek, Izaura Jakacka (UW), Anna Kargol (AFM), Zbigniew Łagosz, Dorota Mackenzie (UW), Larysa Michalska (UJ), Andrzej Karpowicz i Katarzyna Rosiak (UW).

Monumentalne prace Ludwika Hassa (1918–2008)² i Leona Chajna (1910–1983)³ poświęcone historii polskiego wolnomularstwa wyznaczały podstawowe kierunki poszukiwań, chociaż nie wszystkie zawarte w nich informacje znalazły potwierdzenie podczas tych najnowszych studiów.

Założeniem kwerend prowadzonych w Polsce i za granicą, których wyniki zostały syntetycznie omówione w niniejszym tomie, było przede wszystkim zdobycie nieznanych dotąd materiałów związanych z dziejami głównych nurtów polskiej masonerii spekulatywnej od połowy XIX w. do 1939 r., czyli w perspektywie nieco szerszej niż ramy wstępnie wyznaczone dla innych formacji. Podobnie jak w przypadku badań nad spirytyzmem i mediumizmem rozszerzenie zakresu dociekań wynikało ze specyficznej dynamiki rozwoju tych nurtów.

Jednocześnie poszukiwano odpowiedzi na fundamentalne dla prowadzonych badań pytanie o charakter ezoteryzmu polskiego przedwojennego wolnomularstwa, a także o istotę fenomenu tzw. paramasonerii, zwłaszcza w polskich kontekstach. Kryteria pozwalające wyznaczyć możliwie precyzyjną granicę między wolnomularstwem *sensu stricto* a paramasonerią stanowiły jedno z tych zagadnień, które często powracały w dyskusjach członków zespołu. Termin „paramasoneria” w polskiej literaturze przedmiotu utrwalił Ludwik Hass. Wielokrotnie posługiwał się tym pojęciem już w latach siedemdziesiątych,

² Zob. zwłaszcza: L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905–1928*, Warszawa 1984; *idem*, *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1996; *idem*, *W ujarzmionej stolicy. Bez loży (1831–1905)*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1994, nr 3/4, s. 29–95; *idem*, *Liberalowie, ezoterycy, pilsudczycy. Z dziejów polityki w Polsce w latach 1924–1928*, „Dzieje Najnowsze” 1973, R. 5, nr 3, s. 53–94; *idem*, *Działalność wolnomularstwa polskiego w latach 1908–1915 (w relacji pamiętnikarskiej M. Malinowskiego)*, „Kwartalnik Historyczny” 1967, nr 4, s. 1045–1063; *idem*, *Skład osobowy wolnomularstwa polskiego II Rzeczypospolitej (Wielka Loża Narodowa)*, „Przegląd Historyczny” 1992, t. 83, z. 3, s. 519–558; *idem*, *Rozwój organizacyjny wolnomularstwa w Polsce międzywojennej*, „Najnowsze Dzieje Polski 1914–1939” 1969, t. 14, s. 81–117.

³ L. Chajna, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975 i kolejne wydania pod tytułem *Polskie wolnomularstwo 1920–1938* (Warszawa 1984, 2004).

a w wielkiej syntezie *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku* pisał m.in. o „parawolnomularstwie kobiecym”⁴.

Określenia te ściśle wiążą się z pojęciem „regularności”, czyli zasadniczego – choć nie jedyngo⁵ – kryterium uznania, jakiego udzielają sobie wolnomularskie obediencje. Wywodzi się ono z konfliktów, jakie zrodziły się wpierw między powołaną do życia w 1717 r. Wielką Lożą Londynu, zwaną później The Premier Grand Lodge, a lożami w całej Anglii, które nie podporządkowały się narzuconym przez nią regułom. Te drugie, traktowane przez londyńską centralę jako „dzikie” i „nieregularne”, napiętnowały skupionych w Wielkiej Loży braci jako Moderns (Nowocześni), które to określenie miało w danym kontekście wydźwięk pejoratywny. Same określiły się jako Ancients (Dawne), podkreślając, że przyjęte przez nie zasady są bardziej starożytne, a więc posiadają większą wartość niż te głoszone przez The Premier Grand Lodge. Konflikt wokół regularności wolnomularskiej pogłębił się jeszcze, kiedy w 1751 r. Ancients powołali do życia The Grand Lodge of England according to the Old Institutions (Wielką Lożę Anglii zgodnie z Dawnymi Prawami)⁶.

⁴ L. Hass, *Ze studiów nad wolnomularstwem polskim ostatniej ćwierci XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1972, R. 80, z. 3, s. 587–620; por. *idem*, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość...*, s. 61.

⁵ Innym ważnym kryterium uznania – od którego istnieją pewne wyjątki natury historycznej – jest zasada wyłączności (suwerenności) terytorialnej. Głosi ona, że dana obediencja wolnomularska może uznać za regularną tylko jedną spośród masońskich centrali działających na terenie innego państwa. Wyjątek od tej reguły stanowią Niemcy, gdzie z powodu podziałów politycznych i kulturowych w toku historycznego procesu wykształciło się kilka odrębnych i suwerennych wielkich loż, z których wszystkie traktowane są jako regularne. Po II wojnie światowej te, które się odrodziły, wraz z obediencjami utworzonymi przez armie wojsk okupacyjnych (bez ZSRR), powołały strukturę Vereinigte Grosslogen von Deutschland (Zjednoczone Wielkie Loże Niemiec), koordynującą działania niemieckich obediencji, ale nie kierującą nimi, por. *2017 List of Lodges Masonic. Issued by the Grand Lodge of New York*, Illinois 2017, s. 297–301. Również Wielka Loża Narodowa Polski, powstała w 1920 r., w swoich konstytucjach z lat 1928 i 1931 uznawała zasadę wyłączności terytorialnej.

⁶ Por. T. Cegielski, *Księga Konstytucji 1723 roku i początki wolnomularstwa spekulatywnego w Anglii. Geneza – fundamenty – komentarze*, Warszawa 2011, s. 53–64, 274–275.

Ostatecznie, po długich negocjacjach, obie centrale londyńskie połączyły się w 1813 r., tworząc Wielką Zjednoczoną Lożę Anglii (The United Grand Lodge of England, UGLE). Jako Loża Matka Świata wyznacza ona do dziś – poprzez system uznania innych obediencji – główny (obok wielu innych) nurt w wolnomularstwie światowym, który określa się jako „regularny”, podczas gdy znajdujące się poza nim obediencje nazywają go „konserwatywnym”. Należą do niego najstarsze i największe obediencje anglo-amerykańskie, południowoamerykańskie i część europejskich. W tym też nurcie starała się uplasować międzywojenna Wielka Loża Narodowa Polacy Zjednoczeni, ale uznania ze strony UGLE nie uzyskała.

Od końca XIX stulecia poza głównym, „regularnym” nurtem masonerii światowej znalazła się znaczna liczba obediencji, które określają się jako „liberalne” – od czasu kiedy angielska centrala odmówiła uznania dla najstarszej (założonej w 1772 r.) i największej francuskiej potęgi masońskiej Grand Orient de France (Wielki Wschód Francji) – a to z powodu zaangażowania się braci Francuzów w bieżącą politykę (złamanie art. 2 Konstytucji Andersona, 1723 i nn.), a zwłaszcza zawieszenia fundamentalnej zasady wiary w Wielkiego Architekta (Budowniczego) Świata i w związku z tym zakwestionowania obecności Biblii podczas rytualnych zebrań loży (pogwałcenie art. 1 Konstytucji Andersona, jako że oznaczało dopuszczenie „głupich ateistów” do łóż). Ponieważ Wielka Loża Anglii konsekwentnie odmawiała uznania obediencjom utworzonym poza granicami Francji przez Grand Orient de France, a także wszystkim obediencjom pozostającym w związkach przyjaźni z centralą przy Rue Cadet w Paryżu, powstała z czasem międzynarodowa sieć wielkich łóż i wielkich wschodów określających się jako „liberalne”, a przez tradycjonalistyczny nurt w masonerii z UGLE na czele traktowanych jako nieregularne, co nie znaczy, że nie uznawanych za wolnomularskie⁷.

⁷ Tak jak po latach negocjacji Kościół rzymskokatolicki porozumiał się z Kościołem ewangelicko-augsburskim co do wspólnego sakramentu chrztu, tak masoneria regularna i nieregularna uznały wzajemnie w drugiej poł. XX w. ważność swoich inicjacji wszystkich trzech stopni. Oznacza to w praktyce, że wolnomularz inicjowany w loży liberalnej, przechodząc w szeregi którejś

Do wspomnianych już różnic doszła w XX w. jeszcze jedna – inicjacja kobiet do łóż, na którą Anglia do dziś nie wyraża zgody. MASONERIĘ kobiecą lub taką, która przyjmuje w swe szeregach kobiety na równi z mężczyznami, centrala londyńska określa jako Co-Masonry, ale w tym pojęciu mieści się również szerszy jeszcze fenomen nazywany paramasonerią. Nie istnieje jedna jego definicja, dlatego posłużymy się tu metodą opisową. Jako zjawisko historyczne scharakteryzował paramasonerię polski historyk i wolnomularz, profesor Emil Kipa (1886–1958) w niedokończonym, niestety, szkicu *Rzut oka na dzieje masonerii*⁸. Nie użył w nim, co prawda, terminu „paramasoneria”, ale naświetlił zarówno genezę, jak i funkcję tego typu organizacji:

W walce o postęp i demokrację, w warunkach brutalnego ucisku policyjnego, ruch opozycyjny, nie mogąc działać jawnie, przeszedł po roku 1815 na konspirację. Okazało się, że forma organizacji wolnomularskiej, 3-stopniowa z nadbudową, jest niezwykle praktyczna. Pozwala ona utrzymać organizację tajną bez narażania całości, stąd też wszystkie spiski i związki tajne, jakie w XIX wieku powstają, stosują tę formę organizacyjną. Nawet organizacje pozostające pod egidą Kościoła nie uważały za rzecz niepraktyczną zastosowanie tej formy⁹.

Jako przykłady podobnych stowarzyszeń Kipa wymienił włoskie węglarstwo (karbonaryzm), polskie Wolnomularstwo Narodowe mjr. Waleriana Łukasińskiego oraz Towarzystwo Patriotyczne – oba wyłonione z szeregów legalnej organizacji łóżowej Wielkiego Wschodu Narodowego:

Zorganizowane na sposób łóżowy, aczkolwiek nie mające nic wspólnego z łóżą i masonerią, są konspiracjami ściśle politycznymi. Oczywiście, nie wynika z tego, że w pracach tych organizacji masoni świecą nieobecnością. Wręcz przeciwnie, bardzo wielu bierze w nich udział, ale indywidualnie, jako

z łóż regularnych, musi poddać się obrzędowi „regularyzacji” – ale ważność jego inicjacji zostaje utrzymana.

⁸ E. Kipa, *Rzut oka na dzieje masonerii* [w:] *idem, Studia i szkice historyczne*, oprac. J. Łojek, Wrocław – Warszawa 1959, s. 198–209.

⁹ *Ibidem*, s. 201.

czynni obywatele i politycy, nie jako reprezentanci wolnomularstwa¹⁰.

Do paramasońskich, co ciekawe, zaliczał Kipa najróżniejsze organizacje polskiej skrajnej prawicy w latach trzydziestych:

Najkapitałniejsze w tym wszystkim było, iż faszyzm polski spod znaku legionowego, przygotowując kadry młodzieżowe, organizował je ściśle w sposób lożowy, ze stopniami wtajemniczenia. Kierownikiem tej akcji był Adam Skwarczyński¹¹, były członek loży. O ile słyszałem, ten sam system obowiązywał w innych analogicznych organizacjach, nie legionowych, ale podobnie faszystowsko zorientowanych. Sytuacja stawała się delikatna. Trzeba się było jakoś odciąć od zarzutu współnictwa, względnie naśladowania masonerii. Stara taktyka „łapaj złodzieja” zatriumfowała¹².

Opis zjawiska dany nam przez Kipę sugeruje, że struktury paramasońskie ograniczają się do politycznych konspiracji wzorujących się na masonerii. Tymczasem mianem tym określa się najróżniejsze działające jawnie i legalnie stowarzyszenia humanitarno-oświatowe, jak żydowski Zakon Synów Przymierza B'nei B'rith, samopomocowe i kulturalne, jak Schlaraffia (pol. Szlarafia, od Schlaraffenland, bajecznej krainy obżartuchów i próżniaków), czy nazywane „masonerią drobnomieszcząską” loże Niezależnego Zakonu „Odd Fellows”, organizacji filantropijnej i samopomocowej, którym to poświęciliśmy więcej miejsca w innym rozdziale niniejszego tomu.

¹⁰ *Ibidem*. Do tej listy dla pierwszej połowy XIX w. dodać można wileńskich filaretów i filomatów czy niemieckie burszenszafty – oraz wiele innych, z żydowskim Zakonem Synów Przymierza B'nei B'rith, działającym w Polsce w latach 1892–1938. Na temat organizacji wileńskich studentów zob. Z. Kępiński, *Mickiewicz hermetyczny*, Warszawa 1980; na temat bractw studenckich i burszenszaftów zob. M. Wawrykowa, *Ruch studencki w Niemczech 1815–1825*, Warszawa 1969, zwł. s. 44–57; A. Kargol, *Zakon Synów Przymierza. Krakowska loża „Solidarność” 1892–1938*, Warszawa 2013.

¹¹ Adam Skwarczyński (1886–1934) – członek Wielkiej Loży Narodowej Polski, pracownik kancelarii prezydenta RP, założyciel tajnego Zakonu Dobra i Honoru Polski z początku lat trzydziestych XX w.

¹² E. Kipa, *Rzut oka na dzieje masonerii...*, s. 208.

Cechą wspólną podobnych stowarzyszeń jest jedynie to, że pomimo różnych związków z masonerią nie są za takową uznawane przez... centrale wolnomularskie – tak regularne, jak i nieregularne¹³.

Jak widzimy, precyzyjne rozgraniczenie pojęć „masoneria” i „paramasoneria” na obecnym etapie nie wydaje się ani możliwe, ani konieczne. Dla ułatwienia prac badawczych, pamiętając o historycznych uwarunkowaniach i zawiłościach, członkowie zespołu uznali, że paramasonerią można nazwać te formacje, które nie zostały uznane przez wielkie loże lub wielkie wschody, nawet jeśli wykorzystywały one symbolikę czy rytuały „sztuki królewskiej” oraz określały swoją tożsamość i cele działania jako zbieżne z tradycją wolnomularską. Warto także podkreślić, że nie należy traktować pojęcia „paramasoneria” jako ścisłej kategorii naukowej¹⁴.

W trakcie prac badawczych zrodziły się także inne pytania, np. o podobieństwa i różnice między szeroko ujmowanym wolnomularstwem a ezoterycznymi formacjami niemasońskimi działającymi na ziemiach polskich, tzn. grupami, kołami, ogniwami czy towarzystwami określanymi przez ich założycieli i członków mianem ezoterycznych, okultystycznych, hermetycznych lub metapsychicznych, teozoficznych czy antropozoficznych, których dzieje opisano w dwóch poprzednich tomach¹⁵, oraz

¹³ Podobnie definiuje zjawisko obszerne i profesjonalnie napisane hasło *Wolnomularstwo (masoneria, sztuka królewska)* w polskiej Wikipedii: „Na całym świecie istnieje również szereg organizacji paramasońskich i pseudomasońskich, nieuznawanych przez loże «regularne» i «liberalne» za masońskie. W krajach wysoko rozwiniętych istnieją organizacje wzorowane na wolnomularskich dla dzieci masonów i młodzieży («młodzieżówki masońskie» – np. Zakon DeMolay dla chłopców w wieku 12–21 lat czy dziewczęcy Order of the Rainbow Girls) oraz rodzin masonów”, zob. *Wolnomularstwo* [hasło], Wikipedia, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wolnomularstwo> [15.03.2019].

¹⁴ Przedstawiona charakterystyka powstała dzięki współpracy autorów tego rozdziału z Anną Kargol z Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego i Waldemarem Gniadkiem, ekspertami pracującymi w sekcji wolnomularskiej.

¹⁵ Zob. *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 1: *Teozofia i antropozofia*, red. M. Rzeczycka, I. Trzcińska, Gdańsk 2019 (seria „Światło i Ciemność”) oraz *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 2: *Formacje, ludzie, idee*, red. M. Rzeczycka, I. Trzcińska, Gdańsk 2019 (seria „Światło i Ciemność”).

o ewentualne powiązania łączące polskich wolnomularzy i ezoteryków, a także o organizacje skupiające jednych i drugich.

Z tej przyczyny część badań nad masonerią miała charakter międzysekcyjny. Poszukiwania splotały się m.in. w obszarach działalności najważniejszych polskich ezoteryków pozostających poza głównymi ugrupowaniami, którzy tworzyli własne struktury organizacyjne na podobieństwo formacji wolnomularskich. Przedmiotem takich zintegrowanych badań były także organizacje, które mając masoński rodowód, przyjęły się w środowisku polskich ezoteryków, przez co zyskały swoisty koloryt i oryginalną formułę. Tak było m.in. w przypadku powołanego w Polsce w 1924 r. Międzynarodowego Mieszanego Zakonu Wolnomularskiego „Le Droit Humain” (Prawo Człowieka), którego trzon stanowiły czołowe postacie rodzimej teozofii: Wanda Dynowska (1888–1971), Michał Tokarzewski-Karaszewicz (1893–1964) i Tadeusz Bibro¹⁶. Z podobną sytuacją zetknęli się badacze Zakonu Martynistów związanego ze słynnym ezoterykiem Czesławem Czyńskim (Punar Bhava, 1858–1932)¹⁷ oraz organizacji synarchistycznych powiązanych z Włodzimierzem Tarło-Mazińskim (1889–1967)¹⁸, a także wspomnianych wcześniej – żydowskiej formacji B'nei B'rith¹⁹ oraz niemieckiej Schlaraffii²⁰ czy też organizacji odwołujących się do tradycji różokrzyżowych²¹ oraz innych, nierzadko efemerycznych grup inicjacyjnych, które miały masońską strukturę albo posługiwały się masońskim rytuałem (a raczej jego elementami) lub

¹⁶ Szerzej na ten temat zob. I. Trzcńska, A. Świerżowska, J. Szymeczek, *Z dziejów polskiej teozofii* [w:] *Polskie tradycje ezoteryczne...*, t. 1, s. 38–130.

¹⁷ Zob. Z. Łagosz, Punar Bhava, Czesław Czyński i Aleister Crowley w świetle XX-wiecznej tradycji ezoterycznej, Gdynia – Kraków 2016; idem, Czesław Czyński. Czarny adept, Warszawa 2017.

¹⁸ Zob. J. Tomasiewicz, P. Sieradzan, Włodzimierz Tarło-Maziński – ezoteryczny indywidualista [w:] *Polskie tradycje ezoteryczne...*, t. 2, s. 206–230.

¹⁹ Zob. A. Kargol, *Likwidacja łóż B'nei B'rith w Niemczech i Polsce (1933–1938)*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 2010, nr 12/19, s. 159–176; eadem, *Zakon Synów Przymierza...*; eadem, *Po Jakubowej drabinie. Rytuał inicjacyjny żydowskich łóż parawolnomularskich B'nei B'rith w okresie międzywojennym*, Kraków 2014.

²⁰ Zob. rozdział *Feniks z popiołów* w niniejszym tomie.

²¹ Np. warszawska Kapituła Różanego Krzyża 18° założona około 1933 r., uśpiona w grudniu 1938 r., zob. L. Hass, *Masoneria polska XX wieku...*, s. 141.

też wykorzystywały symbolikę i terminologię charakterystyczną dla masonerii²².

2.

Jednym z wątków, który powracał podczas badań, był także stosunek polskich ezoteryków do masonerii oraz masonów – i *vice versa*. Wiodący nurt w powojennym polskim wolnomularstwie reprezentowanym przez Wielką Lożę Polski Polacy Zjednoczeni znajdował się zrazu na rozstajnych drogach, jeśli idzie o stosunek do tradycji okultystycznych czy teozoficznych. Już w 1973 r. pochylił się nad tym zagadnieniem Ludwik Hass, stwierdzając:

W młodej organizacji polskiej [WLNP] ścierały się – podobnie jak od wielu dziesięcioleci w masonerii krajów łacińskich czy węgierskiej – dwie koncepcje zadań i stylu pracy: „racjonalistyczna” i „mistyczna” (częściowo okultystyczna). W Polsce zwolennicy drugiej sięgali „pamięcią w mroki dziejów” i marzyli „o rycerzach świątyni, co w czasach najzarliwszych walk religijnych odważali się głosić, że wszyscy ludzie są braćmi i dziećmi jednego boga”, zarazem zaś stali na stanowisku, „że jeśli dane nam będzie do wyboru radość i smutek – wybierzemy radość, jeżeli miłość i nienawiść – wybierzemy miłość”. Postawa taka, dostępna wąskiemu gronu dobrze sytuowanej elity intelektualnej, prowadziła do przekształcenia wolnomularstwa w zamkniętą i niewielką organizację wysoce uduchowioną, lecz stojącą na uboczu od spraw bieżących, nie zawierając bowiem żadnych propozycji praktycznych odpowiedzi na nurtujące szerokie koła, chociażby inteligencji, pytania²³.

Jak wspominała Maria Dąbrowska (1889–1965), rzecznik pierwszej tendencji, historyk Józef Dąbrowski (Grabiec, 1876–1926), jeden z założycieli i pierwszy wielki sekretarz Wielkiej Loży, „chciał [...] wolnomularstwu nadać charakter zrzeszenia o rozległych wpływach politycznych w kierunku

²² Np. Loża Świętego Michała Archaniola działająca w Warszawie w latach 1926–1927, warszawska Loża Świętego Graala założona w roku 1926 lub 1927, Piramida Północy nr 16 (Wielka Świątynia Mistyczna Polski Zakonu Wolnomularskiego Wschodniego Obrządku Dawnego i Pierwotnego Memphis-Misraim) działająca w Warszawie w latach 1937–1938 itp., zob. *ibidem*, s. 135–142.

²³ L. Hass, *Liberalowie, ezoterycy, pilsudczycy...*, s. 57.

zeświecczenia i zdemokratyzowania ustroju Polski”²⁴. Ten punkt widzenia – uważa Hass – wysuwający na plan pierwszy oddziaływanie na życie publiczne w szerokim tego słowa znaczeniu, przeważał i w konsekwencji stawiano „na pierwszym miejscu zagadnienia szersze”.

Inny świadek epoki, przywoływany tu już Emil Kipa, napisał po II wojnie: „Gdy wypłynęła kwestia, czy można być równocześnie teozofem i wolnomularzem, Wielka Loża Narodowa rozstrzygnęła kwestię kategorycznie, że do dwóch organizacji należeć nie można”²⁵.

Inaczej niż w kręgach Wielkiej Loży, w zróżnicowanym organizacyjnie i światopoglądowo środowisku polskich ezoteryków nie obowiązywał jeden typ postaw, chociaż wydaje się, że można mówić o pewnej ambiwalencji. Dobry tego przykład stanowi nota zamieszczona w sierpniowym numerze ezoterycznego czasopisma „Odrodzenie” z 1923 r.²⁶, komentująca pojawienie się „Wolnej Myśli”, nowego masonskiego tytułu prasowego wydawanego przez polskich wolnomularzy w USA²⁷. Jej autor, podpisujący się inicjałami J. Ch. (prawdopodobnie Józef Chobot, 1875–1942, redaktor naczelny i wydawca „Odrodzenia”), dokonał tam własnego podziału masonerii, wskazując na istnienie dwóch opozycyjnych jej nurtów – białego i czarnego. Przestrzegał on czytelników przed drugim kierunkiem, gdyż ten miał dążyć „do zepchnięcia rodu ludzkiego na drogę zbydlęcania i poniżenia”²⁸, podczas gdy

²⁴ M. Dąbrowska, *Dopełnienia do raptularzyka za lata 1917–1918*, „Twórczość” 1968, nr 12, s. 31.

²⁵ E. Kipa, *Rzut oka na dzieje masonerii...*, s. 207.

²⁶ Na temat polskich czasopism ezoterycznych zob. U. Patocka-Sigłowy, *Prasa teozoficzna i wydawnictwa antropozoficzne w II RP* [w:] *Polskie tradycje ezoteryczne...*, t. 1, s. 211–233; *eadem*, *Polska prasa ezoteryczna w II RP* [w:] *Polskie tradycje ezoteryczne...*, t. 2, s. 267–318.

²⁷ Mieczysław Skrudlik, autor licznych publikacji antymasonskich, pisał o „Wolnej Myśli” jako o organie wolnomularskiego Stowarzyszenia Wolnomyslicieli w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, założonego w Chicago w 1912 r. Miesięcznik przetrwał kilka lat. W 1923 r. doszło do jego odrodzenia, tym razem w Springfield, jako organu „polskich łóż masonskich w Ameryce”, zob. M. Skrudlik, *Bezbożnictwo w Polsce*, Warszawa 1936, s. 7, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/show-content/publication/edition/80370?id=80370> [1.01.2019].

²⁸ Ten i następne cytaty zob. J. Ch., *Ruch wydawniczy*, „Odrodzenie. Miesięcznik poświęcony sprawom odrodzenia człowieka i badaniom zjawisk

pierwszy był dla niego „drogą Prawdy, Miłości i Braterstwa, ów zaś [ponownie czarny] to piekło fałszu, gwałtu, nienawiści, ciemnoty i najsłabszego materializmu, uosobionego w jaskrawy sposób w żydowsko-bolszewickiej masonerii, dokonującej dzieła zniszczenia i zdziczenia w nieszczęsnej Rosji!”. Białe wolnomularstwo, które autor najwyraźniej cenił i wspierał, miało dążyć „w myśl odwiecznych celów i przeznaczeń Człowieczeństwa do ziszczenia boskich celów ludzkości”.

Ta oryginalna typologia masonerii, dokonana przez Chobota na wzór podziału na białych i czarnych magów (w domyśle – dobrych i złych ezoteryków), miała uczulić czytelników „Odrodzenia” na publikacje masonów z „Myśli Wolnej” – organu wolnomysłicieli w Polsce, którego nazwa brzmiała niemal identycznie jak polonijny tytuł amerykański, ale wiązała się z „czarną” masonerią, „ze swoim żydowsko-hempłowskim sztabem!”, która „chyttrze i ostrożnie” maskowała swoją prawdziwą tożsamość, udając „białą” z jej szlachetnymi i świętymi ideałami²⁹.

Stosunek teozofów i antropozofów do masonerii także cechowała niejednoznaczność. Założyciele i czołowe postacie Towarzystwa Teozoficznego, tj. Helena Bławatska (1831–1891), Annie Besant (1847–1933), George Arundale (1878–1945), Charles W. Leadbeater (1854–1934) i Henry Steel Olcott (1832–1907), byli członkami łóż masonskich czy raczej paramasonskich³⁰.

duchowych” 1923, nr 8, s. 29–30. W tym samym czasopiśmie (1922, nr 1, s. 20), w odpowiedzi na list czytelnika, znalazło się następujące stwierdzenie: „Z powodu braku miejsca omówimy sprawę znaków symbolicznych w przyszłych zeszytach. Dziś zaznaczamy tylko, że «Odrodzenie» nie ma z masonerią nic wspólnego, czego zresztą treść i kierunek naszego pisma najlepszym dowodem i sprawdzianem”.

²⁹ W tym samym numerze „Odrodzenia” (1923, nr 8, s. 28–29) pojawiła się entuzjastyczna zapowiedź i oferta sprzedaży antymasonskiej i jednocześnie antysemitkiej broszury (Enel, *Ofiara*, Warszawa 1923), o której redakcja „Odrodzenia” pisała: „Jest to niesłychanej wagi i miary dokument, stwierdzający niewypowiedziane groźne sprzysiężenie żydowskiego masonstwa na całą cywilizację chrześcijańską i jej wyznawców, jako też i na wszystkie dobra duchowe i materialne ludzkości od początku świata, o czym nie zdawają sobie sprawy wszystkie ludy i państwa i mężowie stanu, pomagające im nieraz niebacznie i wysługiwujące się tym szatańskim mocom na Ziemi!”.

³⁰ Zob. *Dictionary of Gnosis & Western Esotericism*, eds. W.J. Hanegraaff, A. Faivre, R. van den Broek, J.-P. Brach, Leiden – Boston 2006, s. 388, 899.

Również elita rodzimej teozofii, ale i szeregowi członkowie tej formacji od 1924 r. należeli do wspomnianego zakonu „Le Droit Humain”³¹. Jednocześnie Wanda Dynowska, sekretarz generalna Polskiego Towarzystwa Teozoficznego, publicznie dementowała zarzuty dotyczące przynależności teozofów do masonerii³². Organizacyjna struktura polskiej teozofii opierała się na „ogniskach”, a nie na działających w wielu krajach „łożach”, co wskazuje na obawy teozofów, że Towarzystwo zostanie uznane za formację wolnomularską.

W przypadku antropozofów sprawa była równie skomplikowana. Rudolf Steiner (1861–1925) i Marie Steiner von Sivers (1867–1948) nie ukrywali co prawda swojego udziału w ezoterycznej niemieckiej loży Memphis-Misraim, ale twórca antropozofii stanowczo twierdził, że doświadczenie to nie miało żadnego związku z jego duchowymi poszukiwaniami i odkryciami³³. Podobieństwo między trójstopniowym systemem wtajemniczenia obowiązującym w świętojańskiej masonerii a trzyklasowym systemem stworzonej przez niego szkoły ezoterycznej Freie Hochschule für Geisteswissenschaft (Wolnej Wszechnicy Wiedzy Duchowej), której członkami od 1924 r. byli także polscy antropozofowie³⁴, założyciel tej formacji wyjaśniał inspiracjami płynącymi nie od wolnomularzy, lecz od Christiana Rosenkreutza – mitycznego twórcy bractwa różokrzyżowego, żyjącego

³¹ M.in.: Maria Przewóska (Helja, 1868–1938), Kazimierz Chodkiewicz (1892–1980), Ewelina Karasiówna (Wela, 1895–1965), Janina Karasiówna (Karasajka, 1903–1948), Elżbieta Bocheńska (Elżka, 1906–1994), Władysław Bocheński (1902–1998), Władysław Pobóg-Malinowski (1899–1962), Zofia Bogdani, Zofia Kawala, zob. L. Hass, *Masoneria polska XX wieku...*, s. 71; zob. także: I. Trzcińska, A. Świerżowska, J. Szymeczek, *Z dziejów polskiej teozofii...*, s. 38–130.

³² Mieczysław Skrudlik pisał, że w 1926 r. Dynowska wystąpiła z listem otwartym, w którym „kategorycznie zaprzeczyła wszelkiej łączności organizacji teozoficznych z konspiracją masonską”, zob. M. Skrudlik, *O tajemnicach masonerii*, Warszawa 1927, s. 51 (Wydawnictwo „Polak-Katolik”).

³³ Zob. R. Steiner, *Zur Geschichte und aus den Inhalten der erkenntniskultischen Abteilung der Esoterischen Schule 1904–1914. Briefe, Dokumente und Vorträge aus den Jahren 1906–1914 sowie von neuen Ansätzen zur erkenntniskultischen Arbeit in den Jahren 1921–1924*, Dornach 1987.

³⁴ Zob. M. Rzeczycka, K. Arciszewska-Tomczak, *Z dziejów polskiej antropozofii [w:] Polskie tradycje ezoteryczne...*, t. 1, s. 158.

jakoby w latach 1378–1484. Duchowa tradycja Różokrzyża, która według Steinera była bezpośrednim źródłem antropozofii, przeniknęła również do symboliki wolnomularstwa, co jednak nie dawało prawa, jak twierdził, do utożsamiania ze sobą tych dwóch zasadniczo różnych systemów³⁵.

Warto przypomnieć, że w przedwojennym dyskursie publicznym formacje ezoteryczne rozmaitych nurtów chętnie łączono w jedną całość. Dość powszechnie przypisywano im przynależność do tej samej kategorii organizacji masońskich, a więc – w przekonaniu krytyków – grup tajnych i szkodliwych, realizujących groźne ambicje polityczne inspirowane przez zagranicznych mocodawców. Ideowi przeciwnicy nie wahali się nazywać masonerii i ugrupowań ezoterycznych wspólnym mianem „obcej agenty”³⁶. Rodzime światy masowej wyobraźni zaludniały obrazy złowrogich sekretnych łóż, których zasadniczym celem miała być działalność skierowana przeciwko świętym wartościom narodowym. W wielu przypadkach taka krytyka płynęła wprost ze źródeł katolickich, chętnie podchwytywana przez prasę bulwarową czy popularną, ale także tytuły (przede wszystkim prawicowe) o wyższych aspiracjach³⁷.

Członkowie rodzimych niemasońskich formacji ezoterycznych nie tylko dostrzegali różnice między sobą a wolnomularzami, ale nierzadko publicznie protestowali przeciwko łączeniu ich działalności z aktywnością braci w fartuszkach. Protesty te znajdowały wyraz m.in. w artykułach publikowanych na łamach czasopism ezoterycznych czy podczas popularyzatorskich wykładów oraz imprez „stowarzyszeniowych”, np. na Pierwszym Polskim Kongresie Ezoterycznym w Poznaniu w grudniu 1936 r. Te antymasońskie wystąpienia pochodzące

³⁵ R. Steiner, *Zur Geschichte und aus den Inhalten der erkenntniskultischen Abteilung der Esoterischen Schule 1904–1914...*

³⁶ Zob. np. M. Skrudlik, *Agentury obce*, Warszawa 1929; *idem*, *Propaganda teozoficzno-ezoteryczna w Polsce* [w:] *idem*, *O tajemnicach...*, s. 49–105; zob. także: *Prawda o nowym Mesjaszu. Co mówi przewodnicząca warszawskiego towarzystwa teozoficznego*, „Kurier Poranny”, 24 stycznia 1926.

³⁷ Np. „Myśl Narodowa”, czasopismo bliskie obozowi endecji, które podejmowało temat teozofii jako „podopiecznej” masonerii, zob. np. W. Jabłonowski, *Z dziejów masonerii*, „Myśl Narodowa. Dwutygodnik poświęcony kulturze twórczości polskiej” 1926 (15 grudnia), nr 41, s. 225.

od ezoteryków nierzadko stawały się dla nich samych okazją do samookreślenia, precyzyjnego zdefiniowania własnych źródeł inspiracji, poglądów, celów działania itd., jako odmiennych od rudymentów „sztuki królewskiej”. Najbardziej wyraziste tego przypadki odnotowano w wypowiedziach pochodzących z drugiej połowy lat trzydziestych, kiedy w Polsce trwała agresywna kampania antywolnomularska, nazwana przez Hassa „obsesją masońską”³⁸, która znalazła swój finał listopadzie 1938 r. Wówczas słynnym dekretem prezydenta RP zakazano działalności masonerii w Polsce³⁹. Wydaje się prawdopodobne, że wielu polskich ezoteryków, np. ze środowiska skupionego wokół Towarzystwa Badań Metapsychicznych im. Juliana Ochorowicza, w poczuciu zagrożenia przed delegalizacją organizacji czy społecznym napiętnowaniem jej członków jako winnych „masońskich spisków”, postanowiło wyraźnie odciąć się od wolnomularzy.

Przykładem takiej praktyki jest czterostronicowy artykuł *Wielkie nieporozumienie. Masoneria a ezoteryzm*, który otwierał czerwcowy numer „Lotosu” z 1938 r., podpisany przez redakcję czasopisma. Z dużym prawdopodobieństwem można jednak założyć, że jego autorem był Jan Hadyna (1899–1971) – redaktor naczelny, który z reguły nie sygnował publikacji swoim nazwiskiem⁴⁰. Warto przywołać kilka fragmentów tego obszernego tekstu, gdyż autor nie tylko zaprezentował, ale i szczegółowo omówił w nim argumenty typowe dla polskiego ezoterycznego dyskursu antymasońskiego tego okresu.

Artykuł w „Lotosie” to żarliwa deklaracja skierowana przeciwko masonerii, chociaż zaznaczyć trzeba, że w pierwszej części tekstu autor ujął swoje emocje w karby retoryki chłodnego naukowego wykładu historycznego, którą to strategię narracyjną polscy ezoterycy chętnie stosowali na łamach swojej prasy. Podkreślał przy tym, że „okultyzm to u wielu sprawa masońska lub

³⁸ Por. L. Hass, *Liberalowie, ezoterycy, pilsudczycy...*, s. 54.

³⁹ Zob. T. Cegielski, *Dekret Prezydenta RP z dnia 22 listopada 1938 roku*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1993, nr 2/1, s. 85–87.

⁴⁰ Zob. I. Trzcńska, *Jana Hadyny nadzieje Nowej Ery* [w:] *Polskie tradycje ezoteryczne...*, t. 2, s. 197–205.

co najmniej komunistyczna”⁴¹, co wskazuje na główne źródła jego obaw – posądzenie o komunistyczne poglądy w sanacyjnej Polsce u schyłku lat trzydziestych było zarzutem poważnym i niebezpiecznym.

Następnie redaktor „Lotosu” dokonywał próby wspomnianego wcześniej samookreślenia światopoglądowego, sytuując okultyzm (w tym przypadku utożsamiany z ezoteryzmem⁴²) poza ruchami religijnymi (zwłaszcza sektami) oraz – co bardzo istotne w kontekście antymasońskiej wymowy tej publikacji – politycznymi, i nazywając go „kompleksem zainteresowań naukowych” oraz „dociekań kulturalno-historycznych”, zmierzających do „ujęcia rzeczywistości z punktu widzenia innego światopoglądu niż obowiązujący dzisiaj w nauce”. Hadyna odwoływał się także do dawnej, lecz zapomnianej wiedzy, która miała definiować człowieka jako istotę posiadającą „nie tylko obowiązki wobec ciała, ale i wobec swego ducha”, a więc winną pełnienia „szczytnej misji samokształcenia i pracy nad sobą w przekonaniu, że własnym rozwojem przyczynia się najskuteczniej do rozwoju całej ludzkości”. Zdaniem autora artykułu ezoteryzm był „wyrzeczeniem się wszelkiego gwałtu i grabieży wobec swoich bliźnich”, a także wiarą w zwycięstwo Dobra i Prawdy oraz obowiązkiem indywidualnej pracy na rzecz tego zwycięstwa poprzez rozwój sił duchowych, czyli stopniową ewolucję.

Po tym *credo* następowało wyjaśnienie przyczyn tytułowego „wielkiego nieporozumienia, łączącego okultyzm i ezoteryzm z masonerią”. W przekonaniu Hadyny fatalna pomyłka brała się z utożsamiania „tajności” i „tajemności”, a w rezultacie – błędnego rozumienia samego pojęcia „okultyzm”, odczytywanego jako coś ukrytego, podziemnego, tajnego, a nie tajemnego. „Ta właśnie źle zrozumiana tajemność stała się przyczyną łączenia okultyzmu z każdym innym pojęciem, ruchem,

⁴¹ Ten i kolejne cytaty zob. [Redakcja], *Wielkie nieporozumienie. Masoneria a ezoteryzm*, „Lotos” 1938, nr 6, s. 169–172. Numery czasopisma z lat 1935–1939 znajdują się w zasobach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej.

⁴² Na temat różnych definicji ezoteryzmu i okultyzmu w polskim piśmiennictwie przedwojennym zob. I. Trzcńska, M. Rzechycka, *Oblicza polskiego ezoteryzmu 1890–1939* [w:] *Polskie tradycje ezoteryczne...*, t. 2, s. 7–36.

organizacją itp., które również cechuje tajemność”. Masoneria, zdaniem redaktora „Lotosu”, zawarła mariaż z okultyzmem dopiero w XVIII w., kiedy wiele tajnych organizacji pracujących według wskazówek modnej wówczas magii ceremonialnej miało schronić się pod skrzydłami łóż. To właśnie one przyczyniły się do wprowadzenia symboliki okultystycznej do wolnomularstwa. W tym okresie – pisał redaktor naczelny krakowskiego tytułu – pojęcie masonerii stało się niemal jednoznaczne z okultyzmem, magią itp. Ta jednoznaczność była jednak pozorna, gdyż „głównym i zasadniczym celem ówczesnego wolnomularstwa była akcja polityczna, zmierzająca do wywołania zmian o charakterze ekonomicznym, politycznym i społecznym. Okultyzm natomiast był dla nich zewnętrzną ornamentacją dla większego zaciemnienia sprawy, no i dla dogodzenia panującej «modzie»”.

Powołując się na pisarza wolnomularskiego Alberta Lantoina (1869–1949), autor zwracał uwagę, że to „niedobrane małżeństwo” ezoteryzmu i masonerii nie trwało długo, bowiem charakterystyczna dla „sztuki królewskiej” racjonalność w myśleniu i postępowaniu przykuwała masonię do materii, do „miary i wagi”. W rezultacie okazywała się ona „biegunowym przeciwieństwem innego ruchu, opartego raczej na «wierze»”. Jak podkreślał Hadyna, wolnomularstwo „zostawiło sobie wprawdzie pewne symbole i ceremonie zaczerpnięte z okultyzmu, zatraciło jednak całkowicie ich właściwe znaczenie. Pozostały one bezduszną dekoracją, potęgującą tajemniczość masonerii i nadającą jej cechy ezoteryczne w oczach nieświadomych”. Autor stwierdzał dalej, że „w rzeczywistości jednak wolnomularstwo jest w chwili obecnej instytucją *par excellence* racjonalistyczną, materialistyczną i jak najbardziej obcą temu, co nazywamy ezoteryzmem. Dzisiejsze wolnomularstwo, sądząc z przejawów zewnętrznych w takich krajach, jak Francja, Anglia lub Ameryka, jest ruchem społeczno-politycznym. A czyż może być coś bardziej obcego i przeciwnego dla ezoteryzmu, jak właśnie polityka?” – pytał redaktor „Lotosu”, a następnie stawiał główną tezę swojego wystąpienia: „Ezoteryzm – to nie wolnomularstwo walczące z Kościołem; odwrotnie, to wydajny a cichy sprzymierzeniec tegoż Kościoła, starający się ułatwić pracę religii drogą

szerzenia zrozumienia i uznania dla duchowej natury człowieka i wszechświata”.

Na zakończenie pojawiał się apel „do ezoteryków i ludzi dobrej woli, by zawsze i wszędzie starali się przeciwdziałać łączeniu ezoteryzmu z masonerią i podkreślali konstruktywną rolę pierwszego”. Dalej padały nazwiska wieszczów („Wielkich Synów naszego Narodu, jak Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Wroński, Trentowski czy Towiański”), którym „zainteresowania ezoteryzmem nie przeszkadzały być głęboko wierzącymi chrześcijanami i dobrymi Polakami. Poprzez zrozumienie naukowe, przez rozwinięcie swej duchowości do pogłębienia swego zrozumienia religijnego i ludzkiego – oto droga ezoteryka, ale na pewno nie masona!”.

Ta publikacja wpisuje się w poetykę licznych wystąpień antymasońskich obecnych w polskiej prasie przedwojennej, nadających sztuce królewskiej status „antykościół” i „antychrześcijaństwa”⁴³. Teza o antyklerykalizmie wolnomularzy została wyrażona w nim wprost, jako cecha mająca wyraźnie odróżniać ich od ezoteryków, których działania przedstawiono jako naukowe i jednocześnie religijne (jednak – w żadnym razie – nie sekciarskie), co więcej – sprzyjające religijnej misji Kościoła rzymskokatolickiego.

⁴³ Masoneria w opinii Kościoła rzymskokatolickiego była zagrożeniem dla chrześcijaństwa, a nawet religijności jako takiej. Przemysław Waingertner podkreśla, że „w stereotypie stosunku wolnomularstwa do Kościoła ważnym fragmentem było rzekome zwalczanie przez zakony samej doktryny katolickiej”. W polskiej prasie katolickiej dominowały poglądy, że „organizacje wolnomularskie są na tym polu szczególnie niebezpieczne dla katolicyzmu, „ponieważ zachowują pozory [...] humanizmu i operują tajemną symboliką”. W ten sposób masoneria miała zdobywać wpływ na „ludzi [...] szlachetnych, którzy wyobrażają sobie, że poza obowiązkami sumienia nakładanymi przez Kościół mogą dokonać najważniejszego czynu, jakim jest [...] duchowe przeobrażenie”. Autor zauważa, że np. w „Merkuryszu Polskim Ordynaryjnym” głoszone opinie, iż bractwa wolnomularskie próbują przesądzać swą ideologię do wiary katolickiej, chcąc spowodować rozłam wewnątrz Kościoła. Ten sam badacz pisał, że w książce *Masoneria w Polsce* określano bractwa wolnomularskie jako „główny i najpotężniejszy ośrodek antykościelnej i antyreligijnej działalności” na ziemiach polskich, zob. P. Waingertner, *Wolnomularstwo a Kościół katolicki w II Rzeczypospolitej. Kontrowersje i polemiki*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1995, nr 52, s. 127–141.

Podobną wymowę miało wystąpienie Hadyny w związku ze wspomnianym wcześniej Kongresem Ezoterycznym w Poznaniu w grudniu 1936 r.⁴⁴ Niską frekwencję uczestników redaktor „Lotosu” tłumaczył powszechnym utożsamianiem ezoteryków z wolnomularzami: „Jest rzeczą ludzką, że odnosimy się nieufnie do wszystkiego, czego nie jesteśmy w stanie zrozumieć. Ale jest rzeczą bardzo smutną, że ci, którzy nie orientują się w ideologii pewnych ugrupowań czy zrzeszeń, tak pochopnie i łatwo osądzają je i to z krzywdą dla siebie i dla nich. Dla siebie – bo wystawiają sobie smutne świadectwo o niedojrzałości duchowej i intelektualnej, a dla ugrupowań, bo w sposób mało-duszny i złośliwy usiłują gasić u wielu zdrowy zapał, ku rozwojowi i odrodzeniu wewnętrznemu wiodący. Każdy wyraz indywidualności wewnętrznej nazywają ignoranci owi «masonstwem», a każdy odruch zrekonstruowania poglądów na świat i życie «komunizmem». Ten właśnie lęk przed niesłuszną i krzywdzącą etykietą «masonstwa» powstrzymał wielu ezoteryków od wzięcia udziału w zjeździe, ale mimo to spora gromadka świadomych celu i drogi stanęła do «poznańskiego apelu»”⁴⁵. Także i w tym wystąpieniu autor deklarował się jako rzecznik tezy o zdecydowanej odmienności polskich ezoteryków od wolnomularzy, a także o negatywnych intencjach tych ostatnich.

Z drugiej jednak strony, należy zaznaczyć, że w tym samym 1936 r. Józef Świtkowski, przewodniczący Towarzystwa Badań Metapsychicznych im. Juljana Ochrowicza, redaktor i stały autor „Lotosu”, opublikował w serii wydawniczej tego czasopisma *Glossarjusz okultyzmu* Alojzego Krzysztofa Gleica (1897–1950), opatrzywszy go entuzjastycznym wstępem. W tej „Pierwszej Polskiej Encyklopedji Okultyzmu”⁴⁶ hasło „Wolnomularstwo” omówione zostało nie tylko ze znanstwem, ale i niewątpliwą życzliwością (co ciekawe, autor był praktykującym astrologiem, a jednocześnie stał na czele katowickiego wydziału policji zajmującego się rozpracowywaniem wywrotowych

⁴⁴ Pierwszy Polski Zjazd Ezoteryczny, nazywany także Pierwszym Polskim Kongresem Ezoterycznym, odbył się w Poznaniu w dniach 6–8 grudnia 1936 r.

⁴⁵ [Red.], *Pierwszy Polski Zjazd Ezoteryczny*, cz. 1, „Lotos” 1937, nr 1, s. 1.

⁴⁶ *Z Przedmowy* Józefa Świtkowskiego [w:] A.K. Gleic, *Glossarjusz okultyzmu*, Kraków 1936, s. [3].

organizacji, co każe zastanowić się nad źródłami jego rozległej wiedzy na temat formacji okultystycznych⁴⁷). Wolnomularstwo zostało w tej publikacji wymienione obok ezoteryzmu, metafizyki, teozofii, antropozofii, astrologii, mediumizmu itp. jako jeden z nurtów okultystycznych⁴⁸.

Obszerna definicja Gleica pokazywała masonerię jako formację kładącą nacisk nie tylko na doskonalenie jednostki, ale i przemianę całej ludzkości, co brzmiało niemal identycznie jak jeden z argumentów wysuwanych przez Hadynę, tyle że w obrobie ezoteryków. „Wolnomularstwo – pisał autor *Glossarjusza okultyzmu* – pragnie podnieść do najwyższej doskonałości prawo moralne, wspólne wszystkim ludziom, drogą wewnętrznego rozwoju i zewnętrznej działalności jednostki”, dodając, że „związek wolnomularski jest bractwem wyzwolonym z różnic dzielących ludzkość podług stanowisk, stanów, narodowości, ras, zabarwienia skóry, poglądów religijnych i politycznych. Nie jest związkiem tajnym; jego istotę i cel, jego dzieje, ustrój i prawa poznać może każdy. Przysięga milczenia, składana przez kandydatów w chwili przyjęcia, odnosi się wyłącznie do tzw. ruchów rozpoznawczych i do zwyczajów towarzyszących czynnościom rytualnym. Większość symbolów, stanowiących podłoże tych czynności, związek zaczerpnął z budownictwa. Nauka wolnomularska nie zna dogmatów. Działalność związku polega na duchowym i etycznym oddziaływaniu na jego członków”. Zwróćmy uwagę, że Gleic podkreślał właśnie to, co niespełna dwa lata później według Hadyny miało wyraźnie odróżniać ezoteryków od wolnomularzy, to jest pracę nad rozwojem duchowym i etycznym członków tej formacji⁴⁹.

⁴⁷ A. Linert, *Świecki brat Trzeciego Zakonu św. Franciszka Alojzy Krzysztof Gleic (1897–1950)*, Katowice 2015, s. 16; zob. także: *Gleic Alojzy Krzysztof* [hasło], Leksykon Polskiego Ezoteryzmu, <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/272> [10.11.2019].

⁴⁸ Hasło to, a raczej jego zapowiedź, znalazło się również w *Słowniczku wiedzy duchowej* publikowanym w latach 1934–1935 w ezoterycznym czasopiśmie „Hejnał” wydawanym na Śląsku Cieszyńskim. Redagowanie słownika przerwano na literze „M”.

⁴⁹ A.K. Gleic, *Glossarjusz...*, s. 87–88; *Wolnomularstwo* [Gleic], Leksykon Polskiego Ezoteryzmu, <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/3329> [10.11.2019].

W tym kontekście wydaje się, że problem uznawania lub nieuznawania masonerii za system ezoteryczny w środowisku polskich okultystów warto rozpatrywać w odniesieniu do konkretnych grup, a nawet konkretnych uczestników tego ruchu. Wystąpienia antymasońskie w polskiej prasie ezoterycznej zdarzały się niemal od początku jej istnienia, czyli od wczesnych lat dwudziestych, miały jednak charakter sporadyczny. Niemal dwie dekady później, u schyłku lat trzydziestych, polityczna sytuacja w Polsce niewątpliwie sprzyjała zradykalizowaniu się postaw wobec wolnomularzy. W dyskursie publicznym polityczne zaangażowanie adeptów „sztuki królewskiej” stało się wówczas motywem przewodnim. Kwestie wolnomularskiej duchowości były w tych wystąpieniach pomijane. Przeciwnie, jako cechę konstytutywną masonerii akcentowano materializm i racjonalizm, co miało dowodzić jej negatywnego – z definicji – stosunku nie tylko do katolicyzmu, ale w ogóle do wszelkich form religijności i duchowości. W gruncie rzeczy trudno się takim supozycjom dziwić, skoro to, co jest kluczowym elementem rzeczywistości wolnomularskiej, potwierdzającym ową kwestionowaną przez niemasonów duchowość, czyli rytuał, pozostawało dla profańskiego świata ukryte, stanowiąc właściwą tajemnicę „sztuki królewskiej”.

3.

Systematyczne badania naukowe zmierzające do ustalenia statusu wolnomularstwa wśród nurtów ezoterycznych Zachodu rozpoczęły się w drugiej połowie ubiegłego wieku⁵⁰. Wraz z rozwojem studiów nad zachodnim ezoteryzmem temat masonerii podjął Antoine Faivre, pionier tej dyscypliny i autor pierwszego paradygmatu obowiązującego w tych naukach⁵¹. Problem ten poruszali zarówno religioznawcy, jak i historycy, w tym historycy idei. Pojawiał się on także w pracach literaturoznawczych

⁵⁰ Na temat niejednoznacznych ocen wolnomularstwa jako nurtu ezoterycznego zob. R. Dachez, *Freemasonry* [hasło] [w:] *Dictionary of Gnosis...*, s. 382–388.

⁵¹ Na ten temat zob. M. Rzeczycka, I. Trzcińska, *Przedmiot i metody badań nad ezoteryzmem w kontekście polskim* [w:] *Polskie tradycje ezoteryczne...*, t. 1, s. 11–36.

i kulturologicznych, np. związanych z twórczością pisarzy zainspirowanych symboliką masonską⁵². Był również tematem rozpraw autorów badających masonerię z innych perspektyw⁵³. Do fundamentalnych studiów poświęconych ezoteryzmowi „sztuki królewskiej” należy monografia „*Ordo ex Chao*” Tadeusza Cegielskiego (1994), w której przedstawił on wyniki badań nad symboliką masonską, dowodząc ezoterycznego charakteru tej doktryny i jej hermetycznych korzeni⁵⁴. Wśród prac późniejszych, wpisujących się w europejskie studia nad zachodnim

⁵² Zob. np. studia: E. Biernat, *Wielki Mag. Motywy wolnomularskie w twórczości Michaila Kuzmina* [w:] *Motywy ezoteryczne w literaturze rosyjskiej przełomu XIX i XX wieku*, red. E. Biernat, Gdańsk 2001, s. 151–172 (seria „Światło i Ciemność”, t. 1); I. Fijałkowska-Janiak, *Literatura i Łoża. Wpływ wolnomularstwa na literaturę rosyjską (uwagi wstępne)* [w:] *Cywilizacja Rosji imperialnej*, red. P. Kraszewski, Poznań 2002; *eadem*, *Литературная интерпретация масонской дороги к Храму Соломона* [w:] *Semiotics of Pilgrimage*, eds. W. Moskovich, S. Schwarzbard, Jeruzalem 2003 („Jews and Slavs”, vol. 10); *eadem*, *Literacka interpretacja dziedzictwa filozoficzno-religijnego wolnomularstwa* [w:] *Język religii. Konstrukcje i dekonstrukcje*, red. L. Rożek, A. Czajkowska, Częstochowa 2006; *eadem*, *Literackie wizje wolnomularskich przestrzeni* [w:] *Motywy ezoteryczne w kulturze rosyjskiej początku XX wieku*, red. E. Biernat, M. Rzeczycka, Gdańsk 2006, s. 152–184 (seria „Światło i Ciemność”, t. 2); *eadem*, *Żyd Wieczny-Mason* [w:] *Wokół wizji i fascynacji Srebrnego Wieku*, red. F. Apanowicz, M. Rzeczycka, Gdańsk 2008, s. 161–181; *eadem*, *Муф о жидомасонском заговоре в русской и польской литературе* [w:] *Jewish-Polish and Jewish-Russian contacts*, eds. W. Moskovich, I. Fijałkowska-Janiak, Jerusalem – Gdańsk 2008 („Jews and Slavs”, vol. 21); *eadem*, *Współczesna powieść okultystyczna* [w:] *Ezoteryzm w kulturze XX i XXI wieku*, red. K. Rutecka, M. Rzeczycka, Gdańsk 2012, s. 10–48 (seria „Światło i Ciemność”, t. 4).

⁵³ Zob. np.: L. Guinet, *Zacharias Werner et l'ésotérisme maçonnique*, Paris 1962; J. Wojtowicz, *Jan Łukasz Thoux de Salverte – wolnomularz i okultysta (z dziejów wolnomularstwa polskiego epoki stanisławowskiej)* [w:] *Francja – Polska XVIII–XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. A. Mączak, Warszawa 1983; D. Stevenson, *The Origins of Freemasonry. Scotland's Century, 1590–1710*, Cambridge 1988; L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej*, Warszawa 1980.

⁵⁴ T. Cegielski, „*Ordo ex Chao*”. *Wolnomularstwo i światopoglądowe kryzysy XVII i XVIII wieku*, t. 1: „*Oświecenie Różokrzyżowców*” i początki masonerii spekulatywnej 1614–1738, Warszawa 1994; zob. także: *idem*, „*Ordo ex Chao*”. *Von „Unsichtbaren Kollegium” bis zu den Freimaurerischen Logen*, übers. W. Sperl, Beau Bassin 2019.

ezoteryzmem, na uwagę zasługują rozprawy Jana A.M. Snoeka⁵⁵, Arthura Versluisa⁵⁶, a także Henrika Bogdana – badacza rytuałów we współczesnych nurtach inicjacyjnych⁵⁷.

Najnowsze prace Bogdana zmierzają w kierunku ustaleń metodologicznych. Szwedzki uczony zaproponował np. dwutorowe podejście do badań tradycji masońskiej, które jego zdaniem pozwala na dogłębną analizę przedmiotu. Po pierwsze, warto badać systemy wolnomularskie pod kątem obecności cech charakterystycznych dla innych nurtów zachodniego ezoteryzmu, przy czym Bogdan wskazuje zarówno na charakterystyki sformułowane przed laty przez Faivre’a⁵⁸, jak i na późniejsze

⁵⁵ Zob. np. J.A.M. Snoek, *Einführung in die Westliche Esoteric, für Freimaurer*, Zürich 2011.

⁵⁶ A. Versluis, *The Esoteric Origins of the American Renaissance*, Oxford 2001; *idem*, *Magic and Mysticism. An Introduction to Western Esotericism*, Lanham 2007.

⁵⁷ H. Bogdan, *Kabbalistic Influence on the Early Development of the Master Mason Degree of Freemasonry* [w:] *Freemasonry and Religion. Many Faiths, One Brotherhood*, ed. T. Stewart, London 2006, s. 122–130; *idem*, *Secret Societies and Western Esotericism* [w:] *Seeking the Light. Freemasonry and Initiatic Traditions*, ed. R.A. Gilbert, Surrey 2007, s. 21–29; *idem*, *Western Esotericism and Rituals of Initiation*, Albany 2007; *idem*, *The Sociology of the Construct of Tradition and Import of Legitimacy in Freemasonry* [w:] *Constructing Tradition. Means and Myths of Transmission in Western Esotericism*, ed. A.B. Kilcher, Leiden 2010, s. 217–238; *idem*, *Introduction: Modern Western Magic*, „Aries: Journal for the Study of Western Esotericism” 2011, no. 12/1, s. 1–16; X. Богдан, *Масонство и западный эзотеризм* [w:] *Россия и эзотеризм*, Труды Международной научной конференции „Судьбы религиозно-философских исканий Николая Новикова и его круга” в БГБЛ им. Рудомыно 15–17.10.2012, ред. А.Л. Рычков, т. 2, Санкт-Петербург 2015, s. 278–312.

⁵⁸ Faivre wskazał na cztery stałe wyróżniki ezoteryzmu: przekonanie o wzajemnych powiązaniach różnych wymiarów mikro- i makrokosmosu (*Correspondences*), ideę żywej uniwersalnej natury (*Living Nature*), postulat rozwijania twórczej wyobraźni i praktyk medytacyjnych (*Imagination and Mediations*) oraz doświadczenie głębokiej transformacji (*Experience of Transmutation*). Francuski uczony rozbudował ten kanon o dwa komponenty o charakterze fakultatywnym. Pierwszym jest tzw. zasada odpowiedniości (*Practice of Concordance*), polegająca na synkretycznym podejściu do różnych systemów ezoterycznych i uznaniu istnienia jednej zasady, wspólnej dla różnych tradycji. Komponent drugi dotyczy przekazywania wiedzy przez mistrzów wybranym uczniom (*Transmission*), zob. np. *idem*, *Access to Western Esotericism*, Albany 1994, s. 23–32. Szerzej

definicje, np. Woutera J. Hanegraaffa⁵⁹ czy Koku von Stuckrada⁶⁰. Na szczególną uwagę zasługują, jego zdaniem, takie cechy jak tajemnica czy tajność masonerii, a także przekonanie o istnieniu wiedzy uniwersalnej – swoistej *gnosis* o naturze Wszechświata i człowieka, ale również rozważana ostatnio w środowisku badaczy ezoteryzmu dyskursywna polemiczność „sztuki królewskiej” wobec głównych nurtów myśli zachodniej⁶¹. Z drugiej strony, Bogdan proponuje klasyczną już ścieżkę poszukiwań śladów konkretnych nurtów, takich jak Różokrzyż, teozofia, astrologia czy chrześcijańska Kabała itd., ujawniających się w rytuałach i symbolice wolnomularskiej, a następnie analizę ich funkcji w specyficznym masońskich kontekstach.

Żadna z tych metod nie jest nowa, ale wykorzystywane łącznie przynoszą interesujące rezultaty. Propozycja analizy tajności rytuału masońskiego pozwala zobaczyć masonerię jako formację ezoteryczną nie w sensie ukrywania przez jej członków istnienia tejże organizacji czy też swojego w niej udziału, ale w znaczeniu ochrony pewnej tajemnicy, co jest bliskie koncepcjom innych formacji ezoterycznych. Ponadto, wolnomularstwo jest systemem ezoterycznym dlatego, że wykorzystywane przez nie symbole mają ezoteryczny rodowód, co szeroko omawia Tadeusz Cegielski w rozdziale *Wolnomularstwo jako system ezoteryczny* w niniejszym tomie, a także dlatego, że masoni sami uważają się za depozytariuszy tajemnicy przekazywanej im przez braci podczas rytuałów.

Właśnie dlatego Henrik Bogdan zwraca uwagę na kluczowe znaczenie rytuału w praktyce masońskiej. Celem tych rytuałów, podobnie jak wszelkich praktyk inicjacyjnych, jest zmiana zachodząca w podmiocie doświadczającym aktu przejścia. Ta zmiana jest niewyraźna w formie języka naturalnego, a jedynie w formie symbolicznej. Według Bogdana tajność masonerii nie polega na zachowaniu w tajemnicy szczegółów samego rytuału, lecz

na temat współczesnych metodologii badań nad ezoteryzmem zob. M. Rze-
czycka, I. Trzcińska, *Przedmiot i metody badań nad ezoteryzmem...*, s. 11–36.

⁵⁹ Zob. M. Rzezycka, I. Trzcińska, *Przedmiot i metody badań nad ezoteryzmem...*, s. 18–21.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 23–24.

⁶¹ *Ibidem*, s. 22–23.

na ochronie tego, co staje się doświadczeniem duchowym, wynikającym z aktu przejścia przez rytuał i jako niewyraźne musi pozostać tajemnicą. Jest to wspólna tajemnica wszystkich, którzy tego doświadczyli. Szwedzki uczony zwraca uwagę, że porównanie z misterium wydaje się tu jak najbardziej na miejscu i odwołuje się do ustaleń Hanegraaffa, który mówiąc o ezoteryzmie, wskazuje przede wszystkim na aspiracje ezoteryków do posiadania szczególnej wiedzy – gnozy, która przychodzi przez żywe doświadczenie oraz interpretację tego doświadczenia, a nie przez racjonalność czy religijny autorytet⁶².

⁶² Zob. X. Богдан, *Масонство и западный эзотеризм...*, s. 286–287.

TADEUSZ CEGIELSKI

Uniwersytet Warszawski



WOLNOMULARSTWO JAKO SYSTEM EZOTERYCZNY

Próba definicji

Złożoność oraz wieloaspektowość wolnomularstwa jako fenomenu intelektualnego, a zarazem pluralizm ruchu społecznego masonerii powodują, iż nie powstała jedna wyczerpująca definicja całego zjawiska, choć te, którymi dysponujemy, dobrze opisują poszczególne jego aspekty. Hasło *Masoneria* (od ang. *masonry*, franc. *maçonnerie*) autorstwa niżej podpisanego, zamieszczone w *Słowniku wyrazów obcych* PWN, prezentuje definicję kładącą nacisk na funkcje i historyczny charakter wolnomularstwa: „międzynarodowy ruch mający na celu duchowe doskonalenie jednostki i braterstwo ludzi różnych religii, narodowości i poglądów, opierający się na systemie etycznym wyrażonym w obrzędach wtajemniczenia, powstały w Anglii na przełomie XVII i XVIII w. w wyniku połączenia laickich i liberalnych zasad wczesnego oświecenia z przedstawionym za pomocą symboli i alegorii systemem nowożytnej alchemii duchowej”¹. Następnie hasło

¹ *Masoneria* [w:] *Słownik wyrazów obcych* PWN, red. E. Sobol, oprac. A. Stankiewicz, Warszawa 1995, s. 695–696.

definiuje, w kolejności alfabetycznej, masonerię adopcijną (wolnomularskie organizacje kobiece afiliowane przy lożach męskich, popularne w Europie w drugiej połowie XVIII w.), masonerię operatywną (średniowieczne i wczesnonowożytne angielskie związki budowniczych, których struktura organizacyjna, rytuały przyjęć i znaki rozpoznawcze posłużyć miały nowoczesnej masonerii o charakterze spekulatywnym, czyli filozoficznym), masonerię symboliczną (łoże wolnomularskie trzech pierwszych stopni wtajemniczenia: ucznia, czeladnika i mistrza) i masonerię szkocką (łoże wolnomularskie czwartego stopnia wtajemniczenia i stopni wyższych)².

Opracowując przywoływane tu hasło, autor odwołał się do najstarszej i prawdopodobnie najkrótszej definicji, ukształtowanej już w XVIII w., a cytowanej do czasów nam współczesnych. Określa ona wolnomularstwo jako „szczególny system etyki, osnuty alegoriami i przedstawiony za pomocą symboli”³. Pierwszy człon tej definicji, utożsamiając masonerię – określaną często jako „sztuka królewska” – z etycznym systemem wartości, łączy ją z koncepcją człowieka, który winien dążyć przede wszystkim do etycznego doskonalenia. Samodoskonalenie – jako rezultat samopoznania – wolnomularski ideał życia traktuje jako środek prowadzący do harmonii między jednostką i społeczeństwem, między człowiekiem i światem przyrody. Myśl tę rozwinąłem w innym jeszcze miejscu: „Wolnomularz dąży do ładu i równowagi, w każdej sytuacji stara się zachować umiar i powściągliwość. Nastawiony jest prospołecznie; wrażliwy na potrzeby innych, zwłaszcza słabszych i potrzebujących pomocy, nie ogranicza się do filantropii. Pomagając, czyni to bez ostentacji, nie wywyższając siebie i nie poniżając obdarowanego”⁴.

² *Ibidem*, s. 696.

³ G. Di Bernardo, *Definicja masonerii*, przeł. J. Wysocka, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1993, nr 1, s. 7–12, tu: s. 7; por. *idem*, *La definizione di Massoneria*, „Hiram. Organo del Grande Oriente d'Italia” 1992, No 5/6, s. 9–12.

⁴ T. Cegielski, *Polubić masonerię [w:] Masoneria. Pro publico bono / Freemasonry. Pro publico bono*, Warszawa 2014, s. 15–107, tu: s. 18.

Etyka i antropologia wolnomularstwa

Na temat antropologii wolnomularskiej wielokrotnie wypowiadał się Giuliano Di Bernardo (ur. 1939), włoski filozof i wolnomularz, autor *Filosofia della Massoneria* (1987)⁵. Di Bernardo zauważa, że masoneria nie jest systemem filozoficznym ani też „nie wypracowała wszechogarniającej filozofii”, czy – innymi słowy – nie stworzyła skończonego systemu. Ruch ten wykształcił natomiast szczegółową filozofię praktyczną, dotyczącą człowieka, jego natury i jego celów. Równocześnie antropologia wolnomularska jest świecka, a więc ze swej natury niekategoryczna (pluralistyczna). „Kreśląc własny obraz człowieka, wolnomularstwo celowo zrezygnowało z badania wszystkich jego możliwych aspektów, skupiając się na tych, które wiążą się z doskonaleniem etycznym”⁶. Głównymi elementami tej antropologii są – w ujęciu Di Bernardo – wolność, tolerancja, braterstwo, transcendencja i tajemnica inicjacji. Zwraca uwagę podniesienie dwóch ostatnich składników do rangi zasad antropologicznych. To, że zasady etyki wolnomularskiej odkrywane są adeptowi nie wprost, lecz w procesie wtajemniczenia, nie oznacza tu, iż inicjacja jest wyłącznie metodą przekazywania tych zasad: „Wolnomularstwo stanowi pewną koncepcję człowieka, zgodnie z którą powinien on dążyć do osiągnięcia celów etycznych, nacechowanych pierwiastkiem transcendencji dzięki obrzędom wtajemniczenia. [...] Zasada wtajemniczenia, zakorzeniona w odwiecznej Tradycji ezoterycznej, jest właśnie tym, co stanowi o wyjątkowości wolnomularstwa i co pozwala odróżnić je od wszystkich innych koncepcji człowieka (religijnych lub świeckich). Możemy dziś mówić o masonerii tylko dlatego, że masoni działają zgodnie z regułami i formami tej tradycji”⁷.

Przytoczone tu zasady wolnomularstwa pozwalają sformułować ważny wniosek dotyczący metody badania całego fenomenu: każda ideowa i praktyczna manifestacja ruchu posiada charakter ezoteryczny; „nieezoteryczna” masoneria nie istnieje. Nie

⁵ Por. także przekład angielski: G. Di Bernardo, *Freemasonry and It's Image of Man*, transl. G. Mansfield, Briagolong 1989.

⁶ *Idem*, *Definicja...*, s. 8.

⁷ *Ibidem*, s. 7, 10.

wyklucza to, oczywiście, występowania różnorodnych, często ze sobą sprzecznych nurtów w szeroko rozumianym wolnomularstwie, nurtów o zróżnicowanej relacji do ezoterycznych tradycji. Ezoteryczny wymiar wolnomularstwa dobrze oddaje jego druga nazwa własna: „sztuka królewska”. Termin wywodzący się z tradycji alchemicznej posiada odpowiedniki we wszystkich językach europejskich, choć nie we wszystkich krajach upowszechniony jest w równym stopniu. Anglicy często posługują się określeniem *Royal Art*, Niemcy *königliche Kunst*, Francuzi *l'art royal*. Mniej znany jest łaciński odpowiednik „sztuki królewskiej” – *ars regia*. Sztuka królewska ma aż trzy znaczenia; jest ona tożsama kolejno z: alchemią, wolnomularstwem i „sztuką wyzwoloną” architektury. Pierwsze rozumienie ma najstarszy rodowód, który sięga czasów antyku. Utożsamienie architektury ze „sztuką królewską” znane było autorom późnośredniowiecznych statutów cechowych. Najmłodszą, sięgającą zaledwie epoki nowożytnej gałęzią tak rozumianej sztuki jest masoneria.

Postawa metafizyczna. Rola symbolu

Pośród tych aspektów człowieczeństwa, które stanowią punkt ciężkości wolnomularskiej antropologii, znalazły się potrzeby duchowe człowieka, z potrzebą metafizyczną – choć niekoniecznie religijną – na czele. Postawę tę cechuje równocześnie głęboka racjonalność – i nie ma w tym żadnej sprzeczności, choć pojawia się tu pewna ambiwalencja. To postawa ukształtowana w toku historycznego rozwoju wolnomularstwa, o korzeniach oświeceniowych. Na tę specyficzną cechę wolnomularskiej epistemologii zwrócił uwagę polski filozof, teolog protestancki i wolnomularz w jednej osobie, profesor Karol Serini (1875–1931), członek warszawskiej loży Wolność Przywrócona⁸. W swym opracowaniu *Symbol w wolnomularstwie*, które miało pierwotnie formę lożowej „deski” (referatu na użytek braci), napisał:

⁸ Serini Karol ks. [w:] J. Szturc, *Ewangelicy w Polsce. Słownik biograficzny XVI–XX w.*, Bielsko-Biała 1998, s. 276.

U podłoża wolnomularskiego zapatrywania na stosunek człowieka do rzeczywistości leży głębokie przeświadczenie o jej, tj. rzeczywistości, sensowności. Sens zaś występuje w samej strukturze wszechbytu, jak i w celowości jego rozwoju; wiara ta znajduje wyraz w idei Wielkiego Budowniczego. Termin ten wskazuje na czas powstania ideologii wolnomularskiej; był to okres oświecenia. Pod wpływem dawnego stoicyzmu upatrywano we wszechświecie istnienie i działanie rozumu – Logosu, który leży u podstaw rzeczywistości i przejawia się w człowieku, wznosząc go do wyżyn samowiedzy i samostanowienia. Rozum w pojmowaniu oświecenia jest w gruncie rzeczy rozumem matematycznym, dowodnie zaś okazuje swą moc w budownictwie, tworząc z chaosu bezwładnej materii kosmos mądrości, mocy i piękna⁹.

Druga część definicji wskazuje na specyfikę języka, który wyraża zasady wolnomularstwa: jest to język symboli i alegorii, przy czym, zauważmy, rozróżnia ona funkcję symbolu, który „przedstawia”, a więc tłumaczy, od funkcji alegorii, która „osnuwa”, a więc niejako „zakrywa” określone treści. Pozostajemy więc w obszarze pewnych dwuznaczności czy też ambiwalencji. Tę specyfikę języka „sztuki królewskiej” tłumaczono niegdyś potrzebą zachowania tajemnicy: wolnomularskie symbole pozostawały niezrozumiałe dla profanów. Istnieje jednak filozoficzna interpretacja fenomenu: wskazał ją cytowany tu autor. Wiąże się ona z faktem, iż wolnomularstwo stanowi „pewną rzeczywistość duchową, ideową i psychiczną”. Ta wieloaspektowa, żywa, wciąż ewoluująca, nie tworząca zamkniętego systemu rzeczywistość masonerii nie zamyka się w „ujęciu pojęciowym”. Terminy

⁹ K. Serini, *Symbol w wolnomularstwie*, oprac. i przypisami opatrzył K. Opalski, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1992, nr 1, s. 100–147, tu: s. 134. Tekst opublikowany został pierwotnie dwa lata po śmierci autora przez „grono przyjaciół i uczniów [...] dla uczczenia pamięci Jego”, por. *idem, Masoneria* [w:] *idem, Życie, nauka, religia*, Warszawa 1934, s. 3 (wydanie pośmiertne). Częścią edycji jest artykuł *Masoneria*, który ukazał się po raz pierwszy na łamach czasopisma „Jednota” wydawanego przez Kościół ewangelicko-reformowany (1929, nr 4–6). *Symbol w wolnomularstwie* został wznowiony w serii „Biblioteka Tradycji Europejskiej” (Sandomierz 2014, t. 56).

i pojęcia – dowodzi polski teolog – są niewystarczające, dlatego wolnomularstwo posługuje się symbolem.

On tę rzeczywistość wolnomularską jednoznacznie zastępuje, oznacza, przypomina, ujawnia i zakrywa, wskazuje i tłumaczy – i dlatego jest konieczny. Wreszcie wartość symbolu dla wolnomularstwa polega na tym, że ono musi być przez braci nie tylko rozumowo poznane, lecz doznane, przeżyte¹⁰.

Podobna, funkcjonalna czy też po prostu „zdroworozsądkowa” interpretacja roli symbolu w wolnomularstwie nie wyczerpuje, rzecz jasna, problemu. W części drugiej rozprawy, w rozdziale *Metafizyka symbolu*, Karol Serini zabiera głos jako filozof. W jakiej rzeczywistości „zanurzony” jest symbol? – zapytuje. Rezygnuje, co rozumiame, z „materialistycznego pojmowania rzeczywistości jako zbyt płytkiego”¹¹, zestawiając jednak jej idealistyczne i pozytywistyczne rozumienie, dochodzi do wniosku, że „mimo daleko sięgających różnic”, mają one tę cechę wspólną, „że według nich w ostatecznej instancji sprawdzianem rzeczywistości jest system, jako zamknięta w sobie i pozbawiona sprzeczności całość”¹². Pomińmy tu pozostałe elementy rozumowania autora i stwierdźmy, że dochodzi on do wniosku, iż „rzeczywistość sama – jest symboliczna”. Nie koniec na tym, „ten symbolizm wzrasta do drugiej potęgi, jeżeli z konieczności skierujemy uwagę na nas samych, stanowiących odrobiny tej rzeczywistości, zarazem dążących do jej poznawczego opanowania [...]. Z poznawalności rzeczywistości nawet w nieznacznym stopniu wynika, że między symbolami rzeczywistości a symbolicznością naszej struktury poznawczej musi zachodzić stosunek co najmniej odpowiedniości”¹³.

Inicjacja wolnomularska. Rytuał przejścia

Wolnomularski proces duchowego doskonalenia przyrównywany jest często do podróży, wędrówki przez labirynt życia. Pierwszym

¹⁰ *Idem*, *Symbol...*, s. 143.

¹¹ *Ibidem*, s. 129.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, s. 130.

i dla wielu braci najważniejszym etapem tej podróży – ze względu na głębię towarzyszącego mu przeżycia – jest inicjacja uczniowska. Bogaty rytuał inicjacji pierwszego stopnia symbolizuje śmierć i ponowne narodziny kandydata w oczyszczających podróżach-próbach. Nawiązuje on do obrzędowości średnowiecznych cechów budowniczych, głównie jednak do wartości propagowanych przez wyznawców tzw. alchemii duchowej. Dzięki temu rytuałowi kandydat może wstąpić na niekończącą się nigdy drogę wiodącą do doskonałości, do wewnętrznego spokoju i harmonii ze światem i ludźmi. Pomocą w tych dążeniach będą mu inni bracia. Wielką wagę ma tu również fakt, że loża, w której pracuje, oddziela go od zgiełku i konfliktów zewnętrznego świata. W głównym nurcie wolnomularstwa, nazywanym masonerią błękitną (od symbolicznej barwy dominującej w wystroju loży) lub świętojańską (od patrona, św. Jana Chrzciciela), proces doskonalenia zamyka się w trzech stopniach wtajemniczenia – Ucznia, Czeladnika i Mistrza. Doświadczony, „prawdziwie rozumiejący sztukę” wolnomularz wie przecież, że kresem podjętej przez niego podróży jest wyłącznie śmierć.

Symbole i rytuały a ezoteryzm masoński

Żywym zapisem historii wolnomularstwa, poczynając od jego prapoczątków – dla tych, którzy potrafią je czytać – są jego symbole i rytuały. Mogą nam one odsłonić związki „sztuki królewskiej” z nowożytną filozofią hermetyczną i naukami tajemnymi, w szczególności z alchemią i Świętą Kabałą. Inne warstwy znaczeniowe rytuałów odbijają wpływ mistycznego chrześcijaństwa z jednej oraz ideologii oświecenia z drugiej strony. Podobnie w przypadku dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych związków masonerii z teozofią, neognozą oraz innymi nurtami ezoterycznymi. Niektóre z nich powiązane były z radykalnymi projektami zmian politycznych i społecznych – od anarchizmu poprzez syndykalizm i faszyzm po synarchizm. Powstałe w toku historycznego rozwoju mularstwa przeróbki, zmiany i uzupełnienia rytuałów oraz związane z nimi nowe interpretacje stanowią o różnicach między poszczególnymi rytami (obrzędkami)

wolnomularskimi, a więc zbiorami (systemami) rytuałów. Trudno byłoby nam wyodrębnić te najbardziej typowe czy wartościowe rytzy, powszechnie uznaje się jednak, że kilka uformowanych w drugiej połowie XVIII i na początku XIX w. rozbudowanych, wielostopniowych rytów stanowi esencję wszystkich narodzonych wcześniej obrządków wolnomularskich.

Dotykamy w tym miejscu kwestii tzw. Wysokich Stopni, które narodziły się w historycznym procesie rozwoju „sztuki królewskiej” około 1740 r. Masoneria zwana „czerwoną” (od symbolicznej barwy dominującej w urządzeniu pomieszczenia lożowego) lub „szkocką” (jej związek z lożami w Szkocji oraz dynastią Stuartów pozostaje wciąż kwestią dyskusyjną)¹⁴ dodawała do trzech stopni wtajemniczenia znanych masonerii angielskiej stopnie wyższe – przepojone duchem ezoterycznego, mistycyzującego chrześcijaństwa. „Systemy stopni wyższych – konstatowałem w monografii *„Ordo ex Chao”* poświęconej narodzinom i historycznym funkcjom wolnomularskiego ezoteryzmu – zrobiły zawrotną karierę w następnym ćwierćwieczu, majoryzując wolnomularstwo w większości krajów Europy kontynentalnej. Szczególną popularność zdobyły we Francji [...] oraz Niemczech i Skandynawii. Tam, gdzie nie wywalczyły sobie pozycji dominującej, konkurowały z masonerią wywodzącą się z tradycji Wielkiej Łoży Londynu. Swój spektakularny, trwający do dnia dzisiejszego sukces wolnomularstwo szkockie zawdzięczało m.in. temu, że wchłonęło i dostosowało do swych wymogów żywą już w połowie XVIII w. legendę wiążącą genezę masonerii z zakonami rycerskimi, a zwłaszcza z zakonem templariuszy”¹⁵.

¹⁴ Opublikowana w 1988 r. (wyd. 2: 1990) monografia Davida Stevensona, historyka z Uniwersytetu Saint Andrews, każe na nowo przedyskutować kwestię szkockiego początku sięgających przełomu XVI i XVII w. łóż nieoperatywnych. Dzięki jego pracy definitywnie pogrzebana została wolnomularska legenda – a zarazem historiograficzna teoria – zgodnie z którą masoneria spekulatywna miałaby zrodzić się w wyniku bezpośredniej ewolucji „operatywnych” organizacji zawodowych mularzy (*Freemasons companies*) ku „spekulatywnym” lożom wolnomularskim (*Freemasons lodges, Freemasons societies*), por. D. Stevenson, *The Origins of Freemasonry. Scotland's Century, 1590–1710*, Cambridge 1990.

¹⁵ T. Cegielski, „*Ordo ex Chao*”. *Wolnomularstwo i światopoglądowe kryzysy XVII i XVIII wieku*, t. 1: „*Oświecenie Różokrzyżowców*” i początki masonerii spekulatywnej 1614–1738, Warszawa 1994, s. 19.

Najpopularniejszy i zapewne najbogatszy ryt czerwony to trzydziestostopniowy (od 4° do 33°) Ryt (Obrządek) Szkocki Dawny Uznany, istniejący od 1801 r., w okresie II Rzeczypospolitej praktykowany przez wolnomularzy z Wielkiej Loży Narodowej Polski. Systemy masonerii „szkockiej” tworzą dziś – inaczej niż w międzywojniu – odrębne struktury organizacyjne, niezależne od wielkich łóż lub wielkich wschodów. Posiadają wzniosły charakter i przesycane są chrześcijańską symboliką. Nie są jednak – jak podejrzewają krytycy „sztuki królewskiej” – zawoalowaną religią.

Stosunek do religii pozytywnych (historycznych)

Etyka masońska, sprowadzająca się do pryncypiów wolności i suwerenności jednostki, wzajemnej tolerancji oraz równości ludzi wszystkich stanów, ras i wyznań, nie jest też częścią żadnej konkretnej filozofii czy religii. Posiada wszakże odniesienie do transcendentnego Boga, symbolizowanego przez Wielkiego Architekta (Budownika) Wszechświata, i do ustanowionego przezzeń obiektywnego porządku. Wolnomularstwo nie neguje prawd religii objawionych, zaprzecza jedynie totalnemu charakterowi poszczególnych religii, wszystkim przyznając identyczny, równy status. Chrześcijanom oferuje wartości szczególnie im bliskie, a zawarte w Biblii; do muzułmanów przemawia językiem Koranu, a do Żydów – Tory. Nie nakazując, ale i nie wzbraniając żadnych poglądów w dziedzinie religii, wymaga od swych adeptów, aby poglądy te były szczere. W dążeniu do maksymalnej harmonii i zrozumienia między braćmi zakazuje im podczas zebrani lożowych podejmowania jakichkolwiek dyskusji na tematy religijne. Ten sam zakaz dotyczy polityki, co jednak nie oznacza, że członkom łóż nie wolno zajmować się polityką. Mogą to czynić poza lożą, która jako zbiorowość musi pozostać politycznie – tak jak i religijnie – neutralna.

Wolnomularstwo nigdy nie walczyło i nie walczy z Kościołami jako instytucjami religijnymi; stosunek masonerii do Kościoła jest pochodną jej nastawienia wobec wszystkich religii oraz wszystkich form ich organizacji. Stosunek ten

wynika wprost z etyki wolnomularskiej; nie ma tu – *ex principio* – jakiejś specjalnej wykładni dotyczącej konkretnego Kościoła. Zdarzało się – jak w dobie zjednoczenia (Risorgimento) Włoch (1859–1871) lub w III Republice Francuskiej (1870–1940) – że obediencje masonskie znajdowały się w ostrym konflikcie politycznym z Kościołem. Z kolei w epoce oświecenia, kiedy kształtowały się pryncypia „sztuki królewskiej”, niektóre jej gałęzie, jak masoneria templariuszowska czy wywodzący się z niej „system szwedzki” – o czym będzie mowa poniżej – traktowane były przez swych adeptów jako ezoteryczna alternatywa dla katolickiej lub protestanckiej ortodoksji.

Inaczej jeszcze w przypadku tajnego zakonu Élus Coëns, powołanego do życia przez Martinez de Pasqually (właśc. Joachim Martinès de Pasqually, 1727?–1774) w latach sześćdziesiątych XVIII w., który tak w teorii głoszonej przez swego założyciela (*Traité sur la réintégration des êtres*, „Traktat o reintegracji bytu”), jak i w rytualnej praktyce starał się godzić gnostycko-teurgiczne tradycje z ezoteryczną wizją „niewidzialnego i prawdziwego” Kościoła chrześcijańskiego¹⁶. Rozbudowana struktura lożowa tzw. martynistów służyła krzewieniu nauki mistrza. Podobne tendencje zanikły w stuleciu XIX, choć niektóre obediencje pozostały do dzisiaj w personalnych związkach z reformowanymi kościołami narodowymi – w Anglii, Kanadzie i krajach skandynawskich. Stojący na czele wolnomularskich struktur dynaści są równocześnie zwierzchnikami kościelnych hierarchii w swoich krajach.

Zbliżając się dzięki swojemu uniwersalizmowi do wielkich religii, wolnomularstwo odróżniało się od nich z racji poznawczego indywidualizmu i subiektywizmu. W przeciwieństwie do religii pozytywnych nigdy nie stworzyło skończonego systemu, nie wypracowało spójnej doktryny. Pozostaje z tym w związku fakt, że masoneria nigdy nie posiadała ani swojego papieża, ani też soboru. Nigdy też – wbrew obiegowym opiniom – nie tworzyła jednej lub jednolitej organizacji.

¹⁶ Szerzej na ten temat zob. tekst „*Uznaję Jezusa Chrystusa za jedyne, najwyższego Mistrza Mularstwa*”. *Chrześcijański ezoteryzm Wysokich Stopni* w niniejszym tomie.

Defense of Masonry (1738).Narodziny ezoterycznej samoświadomości masonerii¹⁷

Przynajmniej od lat trzydziestych XVIII w. zaprezentowana w pierwszej *Księdze Konstytucji*¹⁸ interpretacja dziejów bractwa wolnych mularzy jako spadkobierców sięgającej starożytności „sztuki królewskiej” architektury przestała wystarczać twórcom londyńskiej Wielkiej Łoży. Reformatorzy z kręgu Johna Theophilusa Desaguliersa (1683–1744) oraz Jamesa Andersona (ok. 1680–1744) nie mogli nie zareagować na krytykę ideowych założeń masonerii spekulatywnej, a zwłaszcza jej pretensji do reprezentowania wzniosłych historycznych tradycji intelektualnych (w dziedzinie geometrii i innych nauk, np. architektury) i organizacyjnych (związki budowniczych).

Pod koniec 1730 r. w formie odrębnej, niedostępnej już dziś broszury, a osiem lat później jako aneks do drugiego wydania *Constitutions* zatytułowany *A Defense of Masonry* („Obrona wolnomularstwa”) Wielka Łoża ogłosiła polemikę z wielce krytycznymi wobec niej poglądami nieznanego bliżej Samuela Pricharda. Ten były – jak by wynikało nie tylko z przydługiego opisu na stronie tytułowej¹⁹, lecz także kompetencji – brat lożowy opublikował w październiku tegoż 1730 r. broszurę pod wymownym tytułem *Masonry Dissected* („Masoneria prześwietlona”). Stwierdzał w niej, że „spośród wszystkich łgarstw, jakie wymyślił gatunek

¹⁷ Niniejszy podrozdział stanowi powtórzenie tez zawartych w dwóch wcześniejszych i obszerniejszych opracowaniach: T. Cegielski, *Księga Konstytucji 1723 roku i początki wolnomularstwa spekulatywnego w Anglii. Geneza – fundamenty – komentarze*, Warszawa 2011, s. 247–271; idem, *Legends założycielskie jako źródło wolnomularskiej ezoteryki. Pierwsza połowa XVIII w.* [w:] *Polskie studia ezoteryczne. Konteksty*, red. M. Rzeczycka, I. Trzcńska, Gdańsk 2015, s. 142–161 (seria „Światło i Ciemność”, t. 7).

¹⁸ Faksymile oryginału *The Constitutions of the Free-Masons. Containing the History, Charges, Regulations, & C. of that most Ancient and Right Worshipful Fraternity. For the Use of the Lodges* (London 57233/1723) wraz z przekładem na język polski zob. T. Cegielski, *Księga konstytucji 1723 roku i początki wolnomularstwa spekulatywnego w Anglii...*, s. 292–482, 400–401.

¹⁹ S. Prichard, *Masonry Dissected, Being A[n] Universal and Genuine Description of All its Branches from the Original to this Present Time. As it is deliver'd in the Constituted Regular Lodges Both in City and Country According to the Several Degrees of Admission* [...], London 1730.

ludzki, żadne nie jest tak absurdałne, jak «Tajemnica masonerii» i wyrokował: „Ta stara fabryka jest tak zrujnowana, że jeśli nie zostanie naprawiana przez jakąś dogłębną tajemnicę, to wkrótce zniknie”²⁰. Na dowód oskarżenia przytoczył – bezcenne dziś dla historyka – teksty katechizmów trzech stopni wtajemniczenia: uczniowskiego (Enter’d Apprentice), czeladnikowskiego (Fellow Craft) i mistrzowskiego (Master). Istotne znaczenie ma dla nas już sama konstatacja, że u progu trzeciej dekady swojego istnienia wolnomularstwo spekulatywne przybrało formę systemu odrębnych stopni – jeszcze siedem lat wcześniej nieznanych Andersonowi. Ze Statutów opublikowanych w 1723 r. wynika jasno, że istniała wówczas tylko jedna kategoria członków bractwa – Fellow Craft, czyli pełnoprawnych wolnych mularzy, z nazwy tożsamy z dzisiejszymi czeladnikami, ale nie będących nimi.

Anonimowy autor *A Defense of Masonry*²¹, dołączonej do *Księgi Konstytucji*, nie tylko rozbudowuje argumentację historyczną, ale także wyraźnie nadaje jej charakter odmienny od użytej przez Andersona w jego *Historii* stanowiącej integralną część *Konstytucji*. Wątki architektoniczny, religijny i polityczny schodzą tu na dalszy plan; tekst akcentuje uniwersalny charakter doktryny wolnomularskiej, która rozwijała się „przez wiele wieków, w wielu krajach i językach” i przewinęła się przez „wiele sekt i stowarzyszeń”. Wyjaśnia równocześnie, że nauka ta ma charakter symboliczny i tajemny. Powołuje się na przykład Egipcjan, którzy ukryli „główne tajemnice swojej religii pod znakami i symbolami, nazywanymi hieroglifami”²².

Niezależnie od błędnej, a charakterystycznej dla epoki interpretacji hieroglifów jako symbolicznego języka religii Egiptu, znajdujemy tu trafną definicję systemu ezoterycznego

²⁰ *Ibidem*, s. 21.

²¹ *A Defense of Masonry, publish'd A.D. 1730. Occasion'd by a Pamphlet call'd „Masonry Dissected”* [w:] *The New Book of Constitutions of the Antient and Honourable Fraternity of Free and Accepted Masons. Containing Their History, Charges, Regulations etc.*, ed. J. Anderson, Collected and Digisted by Order of the Grand Lodge from their old Records, faithful Traditions and Lodge-Books, For the Use of the Lodges, By [...], London 1738. Niektórzy historycy przypisują tekst Andersonowi, ale analiza zawartych w nim poglądów i stylu narracji wyraźnie wskazują inne autorstwo.

²² *Ibidem*, s. 219 i nn.

jako wyrażonego symbolicznie i związanego z tajemnicą. W dalszej części wywodu autor wspomina o misteryjnym, inicjacyjnym charakterze masonskiej „wiedzy”, odróżniającym ją od „pospolitych i nieinicjacyjnych” (*vulgar and uninitiated*) – a więc egzoterycznych – systemów. Konsekwencją jest to, że zasadnicza część doktryny, dotycząca „tajemnic Boga”, utrzymana musi być w tajemnicy i przekazywana „bez książek lub pisma, lecz jedynie poprzez tradycję ustną”²³.

Do antycznych i biblijnych antenatów nauki wolnomularskiej, przywołanych już wcześniej przez Andersona w jego *Historii, Obrona wolnomularstwa* dodaje następnych – wszystkich związanych z tradycją ezoteryczną: „Pitagorasa, który podróżował do Egiptu i tam wprowadzony został w tajemnice [...] stanowiące podstawę jego symbolicznej nauki”, „esseńczyków [...] którzy byli rodzajem pitagorejczyków”, „kabalistów, inną jeszcze sektę, oddającą się ukrytym i tajemnym ceremoniom”, wreszcie zaś „druidów w naszym własnym narodzie, którzy byli jedynymi kapłanami pośród starożytnych Brytów”²⁴.

Wśród szczegółów dowodzących, że kierownictwo Premier Grand Lodge w trzeciej dekadzie jej istnienia świadomie nawiązywało do tradycji ezoterycznej i w jej kontekście chciało widzieć masonską „wiedzę”, znajdujemy szereg odniesień do królowej nauk tajemnych – alchemii. *Obrona wolnomularstwa* przytacza znaną od XV w. alchemiczną interpretację VI księgi *Eneidy* Wergiliusza: Eneasza za radą Sybilli zrywa złotą gałąź, aby za jej pomocą odnaleźć ciało swojego ojca Anchizesa²⁵. Tekst utożsamia Anchizesa z Hiramem, konstruktorem świątyni Salomona, kierującym pracami tysięcy robotników opłacanych zgodnie z posiadaną rangą: ucznia, czeladnika lub mistrza. Aby otrzymać zapłatę przewidzianą dla mistrza, należało podać Słowo Mistrza (Master's Word). Wolnomularska legenda, ujawniona w *Masonry Dissected* Pricharda, w części dotyczącej trzeciego, mistrzowskiego stopnia²⁶, opowiada o skrytobójczym zamachu trzech czeladników mularskich na Hirama, który odmówił im wyjawienia

²³ *Ibidem*, s. 220 i nn.

²⁴ *Ibidem*, s. 224.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ S. Prichard, *Masonry Dissected...*, s. 17–20.

owego Słowa Mistrza. Zabójcy ukryli ciało swej ofiary. Na poszukiwanie zwłok Hirama król Salomon wysłał siedmiu czeladników, którzy pod długiej wędrówce odnaleźli grób przykryty mchem i torfem, oznaczyli miejsce spoczynku Hirama gałęzią akacji i powrócili do króla.

Jak wynika z katechizmu stopnia mistrza, zbudowanego na streszczonej tu legendzie, piętnastu czeladników ubranych w rytualne fartuchy i rękawice otrzymało od Salomona prawo asystowania przy pogrzebie mistrza Hirama. Oni to, po wykonaniu szeregu gestów i znaków, będą mogli otrzymać Słowo Mistrza i tym samym „wcieli się” w postać Hirama. Słowo Mistrza, zaginione wraz z jego śmiercią, odzyskiwane jest w trakcie misterium inicjacji do stopnia trzeciego. Zamordowany Hiram wciela się w czeladnika, który odnajduje jego ciało. Pozostajemy tu w kręgu prastarego mitu o śmierci i zmartwychwstaniu, o wiecznej, cyklicznej naturze Uniwersum.

Autor *Defense of Masonry* podkreśla, że nie tylko motywy poszukiwania zmarłego i „złotej gałęzi” (w legendzie stopnia trzeciego jest nią gałąź akacji) łączy obie narracje: o odnalezieniu ciała Hirama i zstąpieniu przez Eneasza do krainy cieni. W jego opinii i Eneasza, i czeladnicy mieli na widoku ten sam cel: przeniknąć „tajemnice losu”:

Główną przyczynę zstąpienia przez Eneasza do [krainy] cieni stanowiło poznanie ojcowskiej tajemnicy Losu, który powinien wypełnić się kiedyś jego potomkom. Powodem, dla którego bracia tak pilnie poszukiwali swojego mistrza, było, jak się wydaje, uzyskanie od niego sekretnej Słowa Masonerii, które winno zostać w przyszłości przekazane ich Bractwu²⁷.

W interpretacji Wielkiej Łoży „sekretnie Słowo Masonerii” nie jest zwykłym zapisem rozpoznawczych znaków, postaw i słów, służących członkom operatywnej loży; staje się symbolem całej tajemnej wiedzy wolnomularstwa. Wiedzę tę, wolnomularską gnosis – jak wynika z cytowanego tu ustępu – mistrz Hiram zabrał ze sobą do grobu. Czelnicy starający się odnaleźć ciało mistrza symbolizują cel masonerii – odkrycie sekretów znanych

²⁷ *A Defense of Masonry...*, s. 225.

ich poprzednikom. Tekst nie pozostawia również wątpliwości co do tego, że przedmiotem wolnomularskiego poznania jest los człowieka, a więc jego prawdziwe miejsce w świecie i stosunek do Boga. Pragnąc przeniknąć wyroki Opatrzności, człowiek prowadzi grę z Bogiem; taką grą była zawsze „sztuka królewska” alchemii, Święta Kabała, różne dyscypliny teurgiczne. Nasuwa się jednak pytanie, czy było nią kiedykolwiek wolnomularstwo?

Ani pierwsza, ani druga *Księga Konstytucji* nie udzielają jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. *Obrona wolnomularstwa* ma za zadanie przekonać sceptycznego czytelnika, że bracia zjednoczeni w londyńskiej obediencji nie tylko są spadkobiercami wielowiekowej tradycji ezoterycznej, lecz uczynili z kulturowania jej główny cel związku. Konkluzja taka pozostaje jednak w sprzeczności z tekstem *Konstytucji* i towarzyszącej jej *Historii*, w których nacisk kładzie się na etyczne i społeczne zadania bractwa z jednej oraz „operatywną”, cechową genezę wolnomularstwa z drugiej strony. Podobne rozłożenie akcentów, przy równoczesnym pominięciu przez wielu, szczególnie dawniejszych, historyków takich źródeł jak cytowana tu *Obrona wolnomularstwa* z lat 1730 i 1738, stało się przyczyną konsekwentnego negowania ezoterycznych źródeł „sztuki królewskiej”²⁸. Podjęta tu dyskusja ma na celu nie tylko wydobyć na światło dzienne określonej prawdy historycznej; jestem przekonany, że pominięcie ezoterycznego nurtu w historii wczesnego wolnomularstwa spekulatywnego utrudnia prawidłową ocenę licznych funkcji – etyczno-religijnych, społecznych, politycznych – jakie nowy typ masonerii wypełniał w skomplikowanej rzeczywistości brytyjskiej pierwszej połowy XVIII w.

Można postawić w tym miejscu hipotezę, że podjęcie przez reformatorów masonerii spod znaku Wielkiej Łoży wątków hermetycznych służyło nie tylko prestiżowi młodej organizacji, ale wpisywało myśl wolnomularską w bogatą, złożoną i wciąż

²⁸ Polemice z tezą o ezoterycznych źródłach masonerii spekulatywnej poświęcił znaczną część swojej twórczości Wilhelm Begemann, por. *idem, Vorgeschichte und Anfänge der Freimaurerei in England*, Bd. 1: *Die alten englischen Werklogen und ihre Sprösslinge*, Berlin 1909, s. XI, 3–6; *idem, Comenius und die Freimaurer. Zeugnisse für die geschichtlichen Zusammenhänge aus der maurischen Literatur*, „Am rauchen Stein” 1904, Jg. 1, H. 9, s. 345–350.

rodzącą owoce tradycję intelektualną oraz umożliwiała londyńskim braciom korzystanie z licznych programów, propozycji i konkretnych rozwiązań, które wypracowała wyspiarska tradycja hermetyczna. Na plan pierwszy wysuwały się tu programy religijnej tolerancji oraz „prywatnej religii”, formułowane przez dwie siedemnastowieczne generacje angielskich różokrzyżowców, od Roberta Fludda (1574–1637) poczynając²⁹. W światopoglądowym sporze tocącym się w pierwszych dziesięcioleciach XVIII w. Wielka Loża odcięła się od radykalnego stanowiska deistycznego, reprezentowanego przez tzw. wolnomyslicieli (*free-thinkers*), na rzecz bardziej umiarkowanego kierunku, popieranego przez grupę uczonych, teologów i polityków skupionych wokół Izaaka Newtona (1643–1727)³⁰.

Odbudowa Świątyni Jerozolimskiej oraz legenda o jej chrześcijańskich obrońcach. Źródła ezoteryzmu Wysokich Stopni

Wolnomularski ezoteryzm zawarty *implicit*e w trzech pierwszych, symbolicznych czy też świętojańskich stopniach wtajemniczenia, poddanych rygorystycznej kontroli ze strony władz poszczególnych central masońskich, rozwijał się za to bez przeszkód w formie wyższych stopni wtajemniczenia – nazwanych szkockimi od ich domniemanej ojczyzny. Faktycznie rodziły się one w pierwszej połowie XVIII stulecia na gruncie angielskim, irlandzkim, francuskim i niemieckim. Stopnie wyższe stanowiły domenę powołanej w latach 1751–1753, konkurencyjnej wobec Grand Lodge of England obediencji pod nazwą Grand Lodge of

²⁹ Omówienie tych kwestii zob. T. Cegielski, „*Ordo ex Chao*”.... Zasada i pojęcie „prywatnej religii” (*private religion*) narodziły się w Anglii pod koniec XVI w., a stały się popularne w XVII w. w dekadach po wojnie domowej. Pozwalały leczyć rany zadane za sprawą konfliktu religijnego; upowszechnione przez różokrzyżowców, stały się punktem wyjścia dla masońskiej zasady tolerancji religijnej.

³⁰ Rekonstrukcja atmosfery intelektualnej doby „kryzysu świadomości”, tj. przełomu wieków XVII i XVIII, zob. zwł. M.C. Jacob, *Newtonians and the English Revolution, 1689–1720*, Ithaca 1976; na temat stanowiska Wielkiej Loży por. *ibidem*, s. 220–224.

England according to the Old Institutions (Wielka Loża Anglii stosownie do Dawnych Instytucji/Praw), która – jak już wspomniano – przeszła do historii jako organizacja the Ancients, czyli Dawnych (masonów).

Rytuał Holy Royal Arch (Świętego Królewskiego Sklepienia) bazuje na legendzie zwanej w Anglii *The Rebuilding of the Temple*, a w Irlandii *The Repairing of the Temple*. Opowiada o tym, jak Zorobabel (VI w. p.n.e.), Izraelita z plemienia Judaitów, syn Szealtiel, stanął na czele jednej z pierwszych grup powracających za pozwoleniem króla perskiego Cyrusa z niewoli babilońskiej do Judy. Opisany w Księdze Ezdrasza, wraz z Jozuem i Aggeuszem, miał podjąć się dzieła odbudowy wielokrotnie niszczonej i profanowanej Świątyni Jerozolimskiej. Podczas prac rekonstruktorzy natrafili na ukrytą, sklepioną kryptę, zawierającą tablice z tekstem Księgi Prawa – Tory lub Pięcioksięgu (Pentateuchu) – a także imionami trzech mistrzów, konstruktorów Pierwszej Świątyni, wreszcie z „zagubionym słowem” (o którym już była mowa) – imieniem Wiekuistego, *Shem ha-Mephorash*, symbolizującym twórczą potęgę Słowa. Legenda zawiera więc główny element wszystkich systemów kabalistycznych – koncepcję Słowa jako klucza do boskiej tajemnicy stworzenia³¹. Bazujący na legendzie *The Rebuilding of the Temple* ryt Holy Royal Arch posiada wzniosły chrześcijański charakter, bliski rytom opisanych niżej stopni rycerskich.

Pochodzenie legendy obrządku Holy Royal Arch stanowi do dziś przedmiot ożywionej dyskusji historiograficznej. Legenda owa narodziła się w późnych latach dwudziestych XVIII w., prawdopodobnie w łonie tzw. masonerii jakobickiej, związanej z osobą króla Jakuba II Stuarta zdeponowanego w 1688 r. i zmuszonego wraz ze swymi zwolennikami do opuszczenia Wysp Brytyjskich. Emigracyjna geneza rytu Holy Royal Arch tłumaczy fakt, iż stosunkowo późno, bo dopiero w drugiej połowie XVIII stulecia, upowszechnił się on w Anglii. Tak emocjonalna, jak i intelektualna atrakcyjność ezoterycznego rytu Royal Arch sprawiła wszak, iż na mocy aktu zjednoczeniowego

³¹ B.E. Jones, *Freemasons Guide and Compendium. New and Revised edition*, Kent 1956, 1963 (reprinted 1982), s. 501–515.

obu londyńskich central, *Articles of Union 1813*, pozostał on częścią systemu (rytu) nowej obediencji: United Grand Lodge of England.

Jeszcze większą popularność zyskała w kręgach wczesnego wolnomularstwa spekulatywnego legenda o jego templariuszowskich początkach na Wyspach Brytyjskich. Owa całkowicie zdyskredytowana przez historiografię akademicką narracja nawiązuje do wydarzeń z XIV w. Wówczas to Peter d'Aumont z rozwiązanego w 1314 r. zakonu templariuszy, ongiś wielki mistrz prowincjonalny Owernii, schronić się miał wraz z towarzyszami na terenie Szkocji i tu, w mieście Aberdeen, zainstalować sekretne struktury zakonu. To one miałyby stanowić źródło późniejszej masonerii spekulatywnej. Legenda odnotowana już w XVII w. zrobiła karierę w XVIII, potem zaś XX w.

Tezę o pochodzeniu wolnomularstwa świętojańskiego (symbolicznego) od zakonów rycerskich upowszechnił – w wersji joannickiej – kawaler Andrew Ramsay (1686–1743) w mowie lożowej wygłoszonej w Paryżu w 1737 r.³² W wersji o templariuszach wykorzystał legendę baron Karl Gotthelf von Hund und Altenroth (1722–1776), w połowie XVIII w. założyciel obediencji wyższych stopni wtajemniczenia: Ścisłej Obserwy Templariuszowskiej (SOT). W Polsce zwana reformą niemiecką albo brunszwicką (od stojącego na jej czele księcia Brunshwiku), ponadnarodowa struktura wolnomularska (Rzeczpospolita znalazła się w obrębie Diecezji VII obejmującej Niemcy Północne i Skandynawię) przybrała kształt świeckiego zakonu rycerskiego. Obiecywała adeptom zrazu siedem, potem nawet 27 stopni wtajemniczenia, atrakcyjne, bo też i fantastycznie brzmiące tytuły rycerskie („kawaler Różanego Krzyża”, „książę Wschodu i Zachodu”), a wraz z czerwonymi krzyżami na białych płaszczach (proto)romantyczną podróż w czasy wypraw krzyżowych.

Szerokie pole dla rozmaitych spekulacji otwarła teoria głoszona przez von Hunda, że na szczycie zakonu stoją *Superiores Incogniti* (niem. *Unbekannte Obere*) – Nieznani Zwierzchnicy.

³² Por. T. Cegielski, *Kawaler Ramsay i jego „Mowa” z 1737 r. U źródeł masonerii stopni wyższych*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1995/1996, nr 9/10, s. 122–136; *idem*, *Księga Konstytucji 1723 roku i początki wolnomularstwa spekulatywnego w Anglii...*, s. 214–232.

Poszukującym ezoterycznej interpretacji historii zachodniego chrześcijaństwa SOT oferowała opowieści o wtajemniczonych w Ziemi Świętej rycerzach-zakonnikach, którzy posiadli sekretną wiedzę religijną esseńczyków (oraz innych sekt aktywnych na Bliskim Wschodzie). W nowej, ezoterycznej interpretacji legendy zakonu pierwszym jego „nieznanym zwierzchnikiem” mógł być sam Jezus Chrystus lub któryś z Jego uczniów, np. święty Jan Ewangelista.

Jedno z ważniejszych źródeł niezwyklej popularności rytu Ścisłej Obserwy wśród niemieckiej *Hochadel* (arystokracji) – aż 26 książąt Rzeszy wstąpiło do SOT – stanowił fakt, że pozwalał on tej grupie cieszyć się blaskiem dawno minionej – lub już tylko przypisywanej sobie – historycznej chwały³³. Z kolei zakaz przyjmowania w szeregi zakonu – poza pewnymi wyjątkami – osób spoza arystokratycznej kasty sprawiał, że tak szeregową szlachta, jak i szlachta „togi” (nierodowa), wraz z zamożnym mieszczaństwem, nie ustawała w wysiłkach, by znaleźć się w ekskluzywnej grupie. Wszystko to upodobało SOT do katolickich zakonów rycerskich, takich jak zakon maltański (Suwerenny Rycerski Zakon Szpitalników Świętego Jana) czy zakon niemiecki (Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie). Podobieństwo to mogło być tym większe, że twórca zakonu, luteranin baron von Hund, konwertował w młodości na katolicyzm i ślubował celibat³⁴, a protestanckie elity niemieckie pod wpływem pietystów zafascynowały się katolicyzmem, szczególnie jego obrzędowością i formami społecznej organizacji wiernych (bractwa, sodalicje itp.). Upraszczając kwestię, można powiedzieć, że wybrane elementy katolicyzmu, z jego emocjonalnością, kultem maryjnym i apoteozą męczeńskiej śmierci, stanowiły podskórną, ezoteryczną, intuicyjną tkankę północnoeuropejskiego (niemieckiego, skandynawskiego) protestanizmu w jego nurcie pietystycznym („religii serca”) i odegrały

³³ Por. *Stricte Observanz* [w:] E. Lennhoff, O. Posner, *Internationales Freimaurerlexikon* [dalej: *Freimaurerlexikon*], Zürich 1932 oraz liczne reprinty, szp. 1520–1524; por. także przyp. poniżej.

³⁴ *Hund, Karl Gotthelf, Reichsfreiherr* [w:] E. Lennhoff, O. Posner, *Freimaurerlexikon...*, szp. 719–726.

niebagatelną rolę w przygotowaniu gruntu pod romantyczny przewrót światopoglądowy roku 1800³⁵.

Ton reformującej się masonerii nadawali także artyści, tacy jak urodzony w Królewcu, ale inicjowany do loży w Warszawie, poeta i dramatopisarz Zacharias Werner (1768–1823), który poświęcił upadkowi zakonu templariuszy dwuczęściową tragedię *Die Söhne des Thals* („Synowie doliny”, 1803, wystawiona w 1807), a w 1811 r. przeszedł na katolicyzm, by kilka lat później zostać zakonnikiem i księdzem. Werner, zafascynowany chrystianizacyjną misją średniowiecznych zakonów – zakonowi niemieckiemu poświęcił dramaty *Die Kreuzesbrüder* („Krzyżowcy”, 1804) oraz *Das Kreuz an der Ostsee* („Krzyż nad Bałtykiem”, 1806)³⁶ – był przekonany, że równie wielkie zadanie – odnowienie cywilizacji Zachodu – przypadło w udziale współczesnej mu masonerii³⁷. W obrazie świata, jaki maluje się w jego twórczości, wszystkie elementy: historyczne, teologiczne i estetyczne, „pogańskie mity i rytzy”, „miłość jako seksualność, zauroczenie i *caritas*” na równi z „chrześcijańską pobożnością aż do męczeńskiej śmierci” i „tajnymi stowarzyszeniami” oraz „nieklasycznymi formami artystycznymi” łączą się w integralną całość, którą nazywa on „romantycznością” (*das Romantischen*)³⁸.

Pogląd charakterystyczny dla późnej fazy oświecenia, jakoby masoneria miała być depozytariuszem tajemnej wiedzy religijnej,

³⁵ L. Guinet, *Zacharias Werner et l'ésotérisme maçonnique*, Paris 1962; por. także: T. Cegielski, *Das Freimaurertum des 18. Jahrhunderts und die Quellen der romantischen Kunsttheorie* [w:] *Deutschland und Europa in der Neuzeit. Festschrift für Karl Omar Freiherr von Armin zum 65. Geburtstag*, hrsg. R. Melville, C. Schaff, M. Vogt, Stuttgart 1988, s. 377–393.

³⁶ Interesował się dziejami Polski i jej współczesną sytuacją, którym poświęcił młodzieńcze poezje oraz dramat *Wanda, Königin der Sarmaten* („Wanda, królowa Sarmatów”, 1810). Na temat dramaturgii Wernera por. U. Beuth, *Romantisches Schauspiel. Untersuchungen zum dramatischen Werk Zacharias Werners*, München 1979.

³⁷ L. Guinet, *Zacharias Werner et l'ésotérisme...*; T. Cegielski, *Das Freimaurertum des 18. Jahrhunderts...*

³⁸ „Alles was Freund und Feind des Romantischen sich darunter vorstellen, schien sich in ihm zu vereinigen: christliche Frömmigkeit bis zum Märtyrertod, heidnische Mythen und Riten, Liebe als Sexualität, Schwärmerei und Caritas, Geheimgesellschaften sowie nicht-klassische Formkunst” (cyt. za: G. Schulz, *Romantik „Geschichte und Begriff”*, München 1996, s. 72–73).

a więc ezoterycznej wersji chrześcijaństwa, propagowali liczni prorocy tej wiary, zarówno katolicy, jak i protestanci. W Polsce „kapłanem” najwyższych parareligijnych wtajemniczeń wolnomularskich był Francuz, współzałożyciel loży Bon Pasteur oraz „akademii sekretów” w Warszawie, ekswojskowy i filozof hermetyczny Jan Łukasz Toux de Salvert (Jean-Luc-Louis de Thoux de Salvert, zm. 1797)³⁹. Inni zwolennicy ezoterycznej interpretacji wolnomularskich legend powołali do życia w stolicy Korony 15 sierpnia 1766 r. placówkę stopni wyższych, która na razie nie otrzymała żadnej nazwy. W następnym roku przemianowali ją na lożę Vertueux Sarmate (Cnotliwego Sarmaty). Nowe oblicze nadał tej loży Alojzy Fryderyk Brühl (1739–1793), organizując ją na wzór drezdeńskiej placówki SOT. Loża Cnotliwego Sarmaty zaczęła się tytułować Wielką Lożą Warszawską. Sukcesem rytu SOT było niewątpliwie przyjęcie w 1777 r. w swe szeregi króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego (panował 1764–1795), pod wiele mówiącym imieniem zakonnym *Salsinatus eques a corona vindicata* („Salsinatus rycerz pod koroną odzyskaną”): *Salsinatus* to anagram imienia *Stanislaus*)⁴⁰.

Powołanie w Warszawie do życia 27 grudnia 1781 r. własnej obediencji pod nazwą Wielka Loża Narodowa Wielkiego Wschodu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, bazującej na angielskiej konstytucji z 1738 r. (wyd. 2) i posiadającej uznanie ze strony Wielkiej Loży Anglii, положило definitywnie kres wpływom SOT w Rzeczypospolitej – tym bardziej, że sam ryt wszedł z początkiem lat osiemdziesiątych w fazę kryzysu. Co znamienne, powszechnie podważano teraz prawa zarówno założycieli masonerii templariuszowskiej, jak i jej kolejnych

³⁹ Na temat roli Toux de Salverta w organizacji masonerii Wysokich Stopni por. L. Hass, *La franc-maçonnerie et les sciences occultes au XVIIIe siècle*. Jean-Luc-Louis de Toux de Salvert, „Acta Poloniae Historica” 1986, t. 53, s. 99 i nn.

⁴⁰ Dokumenty dotyczące inicjacji króla do loży Karol pod Trzema Hełmami przywołuje Walerian Kalinka, por. *idem*, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta. Dokumenta do historii drugiego i trzeciego podziału*, Poznań 1868, s. LXI; zob. S. Małachowski-Lempicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich i ich członków w latach 1738–1821*, Kraków 1929, poz. 5771; *idem*, *Wolnomularstwo polskie za Stanisława Augusta (1763–1784)*, cz. 1, „Wiedza i Życie” 1927, nr 11, s. 34.

reformatorów do prawdziwie hermetycznej sukcesji. Gotthold Ephraim Lessing (1729–1781), obserwator i komentator dokonań oświeceniowej masonerii w Niemczech, nazwał templariuszowską przygodę „majakiem”, a Johann Wolfgang Goethe (1749–1832) „czerwono-białą maskaradą”. Obediencja nie rozwiązana formalnie, lecz zreformowana w 1782 r. podczas konwentu w Wilhelmsbad koło Hanau, wegetowała już tylko na marginesie głównych nurtów masonerii schyłku XVIII stulecia⁴¹.

„Uznaję Jezusa Chrystusa za jedynego, najwyższego
Mistrza Mularstwa”⁴².

Chrześcijański ezoteryzm Wysokich Stopni

Przeżyła wszak jako koncept wyższych, *de facto* ezoterycznych stopni wolnomularskiego wtajemniczenia. Jeśli *Historia masonerii* w wersji pastora Jamesa Andersona z 1723 r. nawiązywała jedynie o Jezusie jako „Wielkim Architekcie Kościoła”, to wykład i przesłanie Wysokich Stopni koncentrowały się coraz częściej wokół postaci jedynego Mistrza i konieczności powrotu do „czystej, pierwotnej nauki Jezusa Chrystusa, niezależnej od wielorakich interpretacji w różnych epokach”⁴³. Cytowane tu sformułowania pochodzą z przełomu XVIII i XIX stulecia, z korespondencji znawcy wysokich stopni wolnomularskich Zacharias Wernera. Mimo upadku Ścisłej Obserwy ezoteryczno-chrześcijański nurt masonerii szkockiej zapanował

⁴¹ Na temat roli konwentu z 1782 r. w dalszym rozwoju wolnomularstwa tak w Niemczech, jak i w Europie por. L. Hammermayer, *Der Wilhelmsbader Freimaurer-Konvent von 1782. Ein Höhe- und Wendepunkt in der Geschichte der deutschen und europäischen Geheimgesellschaften*, Heidelberg 1980.

⁴² Zacharias Werner do swego przyjaciela Karla F. Fenkoha, 1801, cyt. za: L. Guinet, *Zacharias Werner et l'ésotérisme...*, s. 81.

⁴³ *Ibidem*, s. 80. Jak dowodzi historyk i teolog Jaroslav Pelikan (1923–2006) w *Jesus Through the Centuries. His Place in the History of Culture* (1985), sposób przedstawiania Jezusa w danej epoce jest jednym z podstawowych kluczy do jej zrozumienia, por. *idem*, *Jezus przez wieki*, przeł. A. Pawelec, Kraków 1993. Na dzieło to zwrócił moją uwagę prof. Zbigniew Pasek z Wydziału Humanistycznego AGH w Krakowie.

na dobre w obediencjach niemieckich i skandynawskich. Odegrał też poważną rolę w historii łóż francuskich, ale główny kierunek rozwoju wyznaczał tam raczej laicki nurt „sztuki królewskiej”.

Chrześcijański ezoteryzm rozwijał się, między wielu innymi, na gruncie tzw. systemu szwedzkiego, powołanego w latach 1769–1770 przez Johanna Wilhelma Kellner von Zinnendorfa (1731–1782), początkowo na gruncie SOT, później jako niezależna obediencja niemiecka (Wielka Loża Krajowa Wolnomularzy Niemiec) i wreszcie szwedzka. Obecność na czele rytu księcia Karola (1748–1818), od 1809 r. króla Szwecji Karola XIII, oraz jego brata Fryderyka Adolfa (1750–1803), umożliwiła przekształcenie systemu w świecki zakon państwowy razem z jego jedenastoma stopniami wtajemniczenia, teorią „nieznanego kierownictwa” zakonu oraz orientacją na ezoteryczną interpretację teologii reformowanej – wraz z elementami szczególnie tu popularnej teozofii Emanuela Swedenborga (1688–1772)⁴⁴. Na szczycie Zakonu Szwedzkich Wolnomularzy (Svenska Frimurare Orden) jako „wikariusze Salomona” stanęli kolejni następcy tronu szwedzkiego. Zapewniło to duchowy i personalny związek obediencji z luteraniskim Kościołem Szwecji (Svenska kyrkan) przy równoczesnym zachowaniu nieortodoksyjnej duchowości⁴⁵. Funkcja „wikariusza Salomona” przetrwała w Szwecji do dnia dzisiejszego w obrębie rodziny panującej, podobnie jak zakon zachował swój chrześcijański charakter.

Wizytujący loże szwedzkie (także norweskie, duńskie, fińskie i islandzkie) pracujące w systemie szwedzkim) muszą wykazać, iż posiadają adekwatne stopnie w masonerii czerwonej (np. angielski stopień Holy Royal Arch jako odpowiadający 5° rytu szwedzkiego); z kolei od 7° do łóż dopuszczani są wyłącznie bracia legitymujący się świadectwem chrztu (jakiegokolwiek rytu chrześcijańskiego). Nic w tym dziwnego, skoro nadal „nieznanym

⁴⁴ Swedenborgianizm jako system teozoficzny odegrał ważną rolę w inspirowaniu stopni wyższych we wszystkich systemach osiemnastowiecznych, a w 1859 r. doczekał się własnego systemu wolnomularskiego w USA, a później w Kanadzie i Wielkiej Brytanii, por. *Swedenborg, Emanuel* [w:] E. Lennhoff, O. Posner, *Freimaurerlexikon...*, szp. 1538–1540.

⁴⁵ Por. hasła: *Schweden* oraz *Schwedische Lehrart* [w:] E. Lennhoff, O. Posner, *Freimaurerlexikon...*, szp. 1426–1432, 1434–1437.

zwierzchnikiem” zakonu pozostaje Jezus!⁴⁶ Adeptci wyższych stopni otrzymują z nadania wielkiego mistrza (*de facto* następcy tronu) osobiste (niedziedziczne) szlachectwo – zwyczaj niepraktykowany już nigdzie poza krajami skandynawskimi, tak pilnie przecież strzegącymi zasad demokracji⁴⁷.

Osobliwość szwedzkiej masonerii stanowiło także dopuszczenie do niej kobiet. Pod tym względem wzorem mógł być l'Ordre de Chevaliers Maçons Élus Coëns de l'Univers (Zakon Kawalerów Masonów Wybranych Mędrców Uniwersum), do którego jego założyciel Martinez de Pasqually inicjował dwie kobiety. Ostatecznie zwyciężyła pochodząca z Francji koncepcja masonerii adopcyjnej (ok. 1740), a więc tworzenia łóż żeńskich „afiliowanych” przy łóżach męskich, posiadających odrębny rytuał, choć identyczne stopnie wtajemniczenia, nie wyłączając stopni szkockich⁴⁸. Dnia 2 maja 1776 r. książę Karol, wielki mistrz Zakonu Szwedzkich Wolnomularzy, mianował swoją małżonkę Jadwigę Elżbietę Charlotte, księżnę Holstein-Gottorp (1759–1818), wielką mistrzynią loży adopcyjnej *Le véritable et constante amitie* (Prawdziwej i stałej przyjaźni), działającej u boku Wielkiej Loży w pałacu królewskim w Sztokholmie. Wybitnie odrębny charakter rytu szwedzkiego, narodzonego – przypomnijmy – w łonie templariuszowskiej masonerii von Hunda, zdaje się wiele zawdzięczać swojemu wymiarowi ezoterycznemu.

W ostatniej ćwierci XVIII w. stało się niemalże regułą, że działające jawnie, legalnie i zazwyczaj pod patronatem monarchów wolnomularstwo symboliczne (joannickie, błękitne), wraz

⁴⁶ Niektórzy historycy, jak Robert Frake Gould (*History of Freemasonry*, ed. H. Poole, vol. 1–2, London 1951), uważają, iż w postaci „wikariusza Salomona” dopatrywać się można „protestanckiego papieża”. Jeśli nawet skłonilibyśmy się ku tej sugestii, to chyba trudno byłoby któremukolwiek z władców Szwecji, panujących w ciągu ostatnich 250 lat, przypisać jakieś misyjne ambicje, por. *Schwedische Lehrart...*, szp. 1435.

⁴⁷ Por. P. Cegielski, *Zakon Szwedzkich Wolnomularzy a dzisiejsza Szwecja*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1995/1996, nr 9/10, s. 169–173; G. Piehl, „Nie jesteśmy tajnym zakonem”. Z Gustawem Piehlem, *Namiestnikiem Wielkiego Mistrza (Stormästerens Prokurator) i Przewodniczącym Rady Najwyższej Zakonu Szwedzkich Wolnomularzy rozmawia Silvia Constantinescu*, przeł. P. Cegielski, zob. *ibidem*, s. 174–177.

⁴⁸ Por. J.A.M. Snoek, *Le rite d'adoption et l'initiation des femmes en franc-maçonnerie*, Paris 2012.

ze swymi nadbudówkami w postaci kapituł stopni wyższych (czerwonych, szkockich), stało się przykrywką dla rozmaitych struktur tajnych, kultywujących takie czy inne tradycje ezoteryczne (od hermetyzmu i alchemii przez teozofię po mistyczne chrześcijaństwo). Żywot podobnych organizacji, jak pokazują przykłady zakonu Élus Coëns⁴⁹ czy Zakonu Iluminatów Weishaupta⁵⁰, był zazwyczaj krótki, ale znaczenie doktryny i jej oddziaływanie okazało się nie tylko długofalowe, ale i trudne do przecenienia. Uczeń i kontynuator dzieła de Pasqually'ego, a zarazem wybitny przedstawiciel Ścisłej Obserwy, Jean-Baptiste Willermoz (1730–1824), utworzył w 1782 r. – jako kontynuację SOT – Régime Écossais Rectifié (Obrządek Szkocki Rektyfikowany) na bazie wcześniejszej formacji l'Ordre des Chevaliers Bienfaisants de la Cité Sante (Zakon Dobroczyńnych Rycerzy Świętego Miasta), która łączyła masonerię templariuszowską z religijnym ceremoniałem Élus Coëns⁵¹.

Podobnie widoczny od 1776 r. rozpad zakonu Ścisłej Obserwy, przypieczętowany sześć lat później na konwencie

⁴⁹ Zakon działał w latach 1761–1776 na terenie Francji: w Montpellier, Paryżu, Lyonie, Bordeaux, Marsylii, La Rochelle i Libourne. Główna świątynia rytu znajdowała się w Awinionie. Zasadniczy wkład w jego powołanie, a później popularyzację doktryny Martineza de Pasqually'ego wnieśli uczniowie filozofa: Louis-Claude de Saint-Martin (1743–1803) oraz Jean-Baptiste Willermoz. Ten ostatni, bogaty i wpływowy kupiec z Lyonu, odegrał ważną rolę w historii Ścisłej Obserwy von Hunda. Na temat doktryny Élus Coëns i jej związków także z ezoterizmem chrześcijańskim istnieje obszerna literatura. Starsza to m.in. R. Le Forestier, *La Franc-Maçonnerie occultists au XVII^e siècle et l'Ordre des Élus Coëns*, Paris 1928, zwł. s. 264–293; *idem*, *La Franc-Maçonnerie templière et occultiste au XVIII^e et XIX^e siècles*, Paris 1970. Z nowych opracowań warto wymienić: M. Nahon, *Martinès de Pasqually. Un énigmatique franc-maçon théurge du XVIII^e siècle fondateur de l'ordre des Élus Coëns*, Paris 2011; S. Caillet, *Martinès de Pasqually, le théurge inconnu*, [Saint-Martin-de-Castillon] 2009; J.-M. Vivenza, *Les élus coëns et le Régime Écossais Rectifié. De l'influence de la doctrine de Martinès de Pasqually sur Jean-Baptiste Willermoz*, Grenoble 2010.

⁵⁰ R. Le Forestier, *Les illuminés de Bavière et la Franc-Maçonnerie allemande*, Paris 1914.

⁵¹ J.-M. Vivenza, *Le Martinisme. L'enseignement secret des maîtres. Martinès de Pasqually, Louis-Claude de Saint-Martin et Jean-Baptiste Willermoz. Fondateur du Rite Écossais Rectifié*, Grenoble 2005. Biografia wolnomularska Willermoza: A. Joly, *Un mystique Lyonnais et les secrets de la Franc-Maçonnerie, Jean-Baptiste Willermoz, 1730–1824*, [Mâcon] 1938.

w Wilhelmsbad⁵², stał się impulsem do powołania przez młodego Adama Weishaupta (1748–1830), filozofa i znawcę prawa kościelnego, profesora na Uniwersytecie w Ingolstadt (do kasaty w 1773 r. kierowanym przez Towarzystwo Jezusowe), Zakonu Iluminatów (Illuminatenorden). Ta ekskluzywna organizacja tajna istniała do 1785 r., kiedy to jej działalność w elektoracie Bawarii została zakazana.

Współpracownik Weishaupta Adolph von Knigge (1752–1796) wprowadził w szeregi iluminatów kilku książąt Rzeszy Niemieckiej: Karola z Hesji-Kassel (1744–1836), Ferdynanda Brunszwickiego (1721–1792), Ernesta II z Saksonii-Gotha (1745–1804) oraz Karola Augusta z Saksonii-Weimaru (1757–1828). W ślad za tym ostatnim iluminatą został radca dworu weimarskiego Johann Wolfgang von Goethe; jego celem było prawdopodobnie rozpoznanie i penetracja struktur zakonu. Tymczasem to iluminaci szykowali się do realizacji wielkiego politycznego projektu, zgodnie z którym najbliższe otoczenie monarchów, kierownicy administracji rządowej, duchowni i korpus oficerski, miało doprowadzić do gruntownej przebudowy państwa i społeczeństwa – poczynając od reformy systemu oświaty i dzięki niej wychowania nowej jednostki. Zgodnie z zamierzeniem Weishaupta zakon kierował swych adeptów ku samodoskonaleniu, równocześnie wymagając od nich bezwzględnego posłuszeństwa wobec przełożonych. Aby wyrwać członków Zakonu Iluminatów spod duchowego panowania Kościoła katolickiego, stosowano – paradoksalnie – jezuickie metody rachunku sumienia i manipulacji. Sprzyjać temu miał wielostopniowy system wtajemniczeń, nadbudowany na trzech podstawowych stopniach masonerii symbolicznej, mistyczny, parareligijny duch oraz akcesoria przypominające praktyki niemieckich różokrzyżowców z XVII w. i ich religianckich kontynuatorów w następnym stuleciu, złoto- i różokrzyżowców.

Na początku 1780 r. iluminaci liczyli 1,5–2 tys. członków w 70 różnych terytoriach Rzeszy Niemieckiej. Trzecia część adeptów należała do szlachty, a przeważająca ich większość (prawie 75 proc.) to absolwenci uniwersytetów, wyżsi urzędnicy i oficerowie z Bawarii, Hesji i innych księstw niemieckich, tak

⁵² L. Hammermayer, *Der Wilhelmsbader Freimaurer-Konvent von 1782...*, s. 42.

katolickich, jak i protestanckich⁵³. Odpowiadało to celowi zakonu, jaki stanowiła infiltracja feudalnego państwa i reformowanie go od wewnątrz, proces nazwany „Marsch durch die Institutionen” („marsz przez instytucje”). Sam Weishaupt wyraził w 1787 r. dumę z tego, że co dziesiąty wyższy urzędnik Bawarii należy do zakonu⁵⁴. Najgłębszą tajemnicą iluminatów był ich własny, moralny system rządów, praktykowany już wewnątrz wspólnoty, który miał być wprowadzony także poza nim⁵⁵. Byłoby na pewno przesadą nazwać zakon „antykościołem”, tak jak czynili to później jego przeciwnicy, ale nie ulega wątpliwości, że Weishaupt, Knigge i inni zamierzali zastąpić dawny kościelny „rząd dusz” racjonalnym reżimem iluminizmu.

Doktryna zakonu zrodziła się w warunkach społeczeństwa katolickiego, w sercu dawnego centrum jezuityzmu, jakim był – do 1772 r. – uniwersytet w Ingolstadt, ale zyskała uznanie również w protestanckich prowincjach Rzeszy Niemieckiej. Ezoteryzm wolnomularski dostarczał swym adeptom dogodnego wehikułu intelektualnego, który na zewnątrz manifestował się w formie organizacyjnego pluralizmu z jednej oraz ideowego eklektyzmu z drugiej strony. Łoże, kapituły, zakony, nawet kościoły (jak iluminacki kościół „Minerwy” w Bonn z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII w.) – już sama różnorodność struktur organizacyjnych sugeruje wielość pełnionych przez masonerię funkcji społecznych – w różnorodnych warunkach politycznych oraz na gruncie wielu tradycji i kultur.

Ezoteryzm wolnomularski i źródła antymasonizmu

Jak zauważyli dwudziestowieczni publicyści Jürgen Roth i Kay Sokolowsky, nie mogło być mowy o rzeczywistym zagrożeniu dla

⁵³ F.J. Burghardt, *Der Geheimbund der Illuminaten*, Köln 1988, s. 34, <http://www.burghardt-koeln.de/franzj/publik/illumin.pdf> [20.03.2019].

⁵⁴ *Ibidem*, s. 34 i nn.

⁵⁵ M. Agethen, *Geheimbund und Utopie. Illuminaten, Freimaurer und deutsche Spätaufklärung*, München – Oldenbourg 1987; H. Reinalter, *Der Illuminatenorden (1776–1785/87). Ein politischer Geheimbund der Aufklärungszeit*, Frankfurt am Main 1997.

państwa bawarskiego ze strony „mola książkowego Weishaupta i jego kompanów utopistów”, ale „wyzwanie dla starych potęg było zbyt silne nawet w tej okiełznanej formie”⁵⁶. Ogłoszony w marcu 1785 r. edykt księcia elektora Karola Teodora (1724–1799) zakazujący działalności Zakonu Iluminatów (zastrzony dwa lata później sankcją kary śmierci) spowodował likwidację organizacji, a jej założyciel opuścił Bawarię. Następca Karola Teodora od 1799 r., Maksymilian IV Józef, książę Palatynatu Dwóch Mostów (1756–1825), sam w młodości członek loży wolnomularskiej, cofnął zakazy i zatrzymał represje – w 1806 r. Weishaupt otrzymał nawet godność członka Bawarskiej Akademii Nauk. Mimo to iluminaci bawarscy stali się negatywnymi bohaterami powielanej do dziś teorii spiskowej, zgodnie z którą przetrwali zakaz działalności z 1785 r. i wywołali rewolucję francuską oraz szereg innych politycznych przewrotów, także w następnym stuleciu⁵⁷.

Teorię tę spopularyzował w 1791 r. francuski ksiądz Jacques François Lefranc (1739–1792) w swojej książce *Le voile levé pour les curieux ou les secrets de la Révolution révélés à l'aide de la franc-Maçonnerie* („Podniesiona zasłona albo dla ciekawych odkryte tajemnice rewolucji przy pomocy masonerii”). Były jezuita francuski Augustin Barruel (1741–1820) i szkocki fizyk John Robison (1739–1805) upowszechnili te tezy w obszernych publikacjach o przyczynach rewolucji francuskiej⁵⁸, a dodatkową pożywkę znalazły one w sensacjach ujawnionych w 1790 r. przez hrabiego Cagliostro (Józef Balsamo, 1743–1795) podczas

⁵⁶ J. Roth, K. Sokolowsky, *Der Dolch im Gewande. Komplotte und Wahnvorstellungen aus zweitausend Jahren*, Hamburg 1999.

⁵⁷ H. Reinalter, *Die Weltverschwörer. Was Sie eigentlich alles nie erfahren sollten*, Salzburg 2010, s. 81–85.

⁵⁸ A. Barruel, *Les Mémoires pour servir à l'histoire du jacobinisme*, vol. 1–4, Londres 1798. W 1799 r. praca eksjezuita ukazała się w przekładzie angielskim i wywarła wielkie wrażenie na Wyspach Brytyjskich, nie tyle na wrogach masonerii – których tu nie było wielu – lecz na przeciwnikach rewolucji francuskiej, takich jak Edmund Burke. Pełna edycja internetowa tekstu: http://books.google.pl/books?id=HLNWAAAAMAAJ&oe=UTF-8&redir_esc=y [20.03.2019]; J. Robison, *Proofs of a Conspiracy against all the Religions and Governments of Europe, carried on in the Secret Meetings of Free-Masons, Illuminati and Reading Societies etc., Collected from Good Authorities*, Edinburgh 1797.

jego procesu przed Świętym Oficjum w Rzymie⁵⁹. Enuncjacje te wywołały falę antyiluminackiej i antymasońskiej histerii, spotęgowanej strachem przed jakobinami. W Polsce spiskową teorię Barruela rozgłaszał niestrudzenie ksiądz Karol Surowiecki (1750–1824), wpierw franciszkanin konwentualny, później reformata, profesor języka francuskiego, autor spolszczeń jego dzieła: *Tajemnice masonerii sprofanowane* (1805) oraz obszerniejszej publikacji *Historia jakobinizmu wyjęta z dzieła księdza Barruel* (1812). Aż do końca XIX stulecia przekłady ks. Surowieckiego stanowiły w Polsce ważne źródło wiedzy na temat masonerii, a jak wskazuje przykład wileńskich filaretów i filomatów, antymasońska retoryka i argumentacja odbierane były pozytywnie – jako inspiracja i wzór do naśladowania. Kolejne pokolenia romantyków, łącznie z odnowicielami polskiej masonerii przed I wojną światową, czerpały z dzieła Barruela wiarę w nieograniczoną moc sprawczą masonerii; ich złudzenia dzielił, jak wiemy, także Józef Piłsudski (1867–1935)⁶⁰.

Tajemnica i kult tajnych stowarzyszeń

Tajny charakter organizacji takich jak Élus Coëns i Zakon Iluminatów wynikał nie tylko z chęci ochrony adeptów przed atakami wrogiego im otoczenia ani tym bardziej z zamiaru ukrycia przed światem złych zamiarów, jak zarzucały całemu już ruchowi „sztuki królewskiej” obie antymasońskie bulle papieskie: Klemensa XII (Lorenzo Corsini, 1652–1740) z 1738 r. oraz Benedykta XIV (Prospero Lorenzo Lambertini, 1675–1758) z 1751 r. Miał on swoje korzenie w nowożytnym rozumieniu wiedzy jako rezultatu podwójnego objawienia (Biblii i Natury) oraz

⁵⁹ Proces nagłośniony został także w Polsce, por. ks. J.G. Kniaziewicz, *Życie Józefa Balsamo znanego pod imieniem hrabi Cagliostro z procesu rzymskiego w r. 1790 przeciw [nie]mu prowadzonego wyjęte*, Wilno 1793.

⁶⁰ T. Cegielski, *Od papieskiej bulli do tabloidu. Krótki zarys dziejów antymasonizmu [w:] Wolnomularstwo w kulturze, „Hermaion”* 2015, t. 4, s. 17–44; *idem, Kaplice i loża [w:] Ziemskie dzieje Kościoła. Chrześcijaństwo od Jezusa do Franciszka, wzniosłość i grzech w historii katolicyzmu, zderzenie Watykanu z nowoczesnością*, red. J. Baczyński, L. Będkowski, Warszawa 2015, s. 159–162 („Pomocnik Historyczny «Polityki», z. 7).

roli uczonego (intelektualisty) jako wtajemniczonego kapłana. Zadaniem adepta było poznanie i zrozumienie ukrytych, czy też tajemniczych, duchowych sił rządzących Uniwersum. Choć rezultat wysiłku poznawczego służyć miał – przynajmniej w przypadku różokrzyżowców XVII w. – całej ludzkości, to jako taki nie mógł być komunikowany ogółowi. Utrzymywały go w tajemnicy jednostki, a jeszcze częściej małe grupy adeptów, co prowadziło do prawdziwego „kultu tajnych stowarzyszeń”⁶¹.

Pojęcie (kategoria poznawcza) „tajemnicy” (i związana z nim bezpośrednio kategoria „niewidzialności”) stanowi klucz do zrozumienia tekstów siedemnastowiecznych różokrzyżowców oraz ich sukcesorów w następnym stuleciu – wolnomularzy. Próby milczenia, jakim poddawano kandydata do Niewidzialnego Kolegium Różokrzyżowców czy Zakonu Élus Coëns, nawiązujące do praktyk starożytnej sekty pitagorejczyków, były nieodzownym elementem procesu wtajemniczenia. Trudno też przecenić psychologiczno-społeczne funkcje tajemnicy organizacyjnej – integrującej daną społeczność, a wstęp do niej czyniący tym bardziej atrakcyjnym, w im większym stopniu był on ograniczony i utrudniony. Tajemnica stanowić też mogła poważny instrument wychowawczy; konieczność jej zachowania dyscyplinowała i cementowała związek. Jednocześnie wzmacniała głębię przeżycia świętości, bez względu na to, czy dane wolnomularskie „hierofanie” posiadały charakter religijny *par excellence*, jak w przypadku części stopni szkockich, Élus Coëns, czy były tylko zsakralizowanymi przednaukowymi sądami o Naturze lub lekcją oświeceniowej etyki politycznej, jaką prezentowali iluminaci Weishaupta⁶².

Wymienione funkcje tajemnicy, pojawiające się już w efemerycznych „akademiach” późnego renesansu, ugruntowane w teorii i praktyce ruchu różokrzyżowców XVII w., pełne i doskonałe rozwinięcie znalazły dopiero w spekulatywnym wolnomularstwie

⁶¹ „Cult of secret societies” – termin wprowadzony przez Roberta Johna Westona Evansa, por. *idem, Rudolf II and his World. A Study of Intellectual History, 1576–1612*, Oxford 1973, s. 271.

⁶² Kwestiom tu poruszonym poświęciłem więcej miejsca w monografii podejmującej problem genezy i historycznych funkcji masońskiej ezoteryki, por. T. Cegielski, „*Ordo ex Chao*”..., zwł. s. 143–198.

wieków XVIII i XIX. Zadania tajemnicy przechowywanej przez adeptów wiązały się bezpośrednio z symbolizmem języka – objawiającego boskie i ludzkie tajemnice, równocześnie jednak skrywającego je przed oczyma profanów. Symbolizm jako cecha immanentna wszystkich systemów ezoterycznych stanowił przedmiot refleksji „starszych”, siedemnastowiecznych różokrzyżowców. Traktaty Michaela Maiera (1568–1622) *Themis Aurea* (1617) oraz *Silentium Post Clamores* (1618), bezpośrednio odnoszące się do zasad i celu działania „niewidzialnego kolegium”, podkreślały znaczenie dwóch odrębnych form symbolicznego przekazu: ustnej i pisemnej, przy czym ta ostatnia również występowała w dwójakiej postaci: przekazu egzoterycznego i ezoterycznego. Pierwszy opisuje sprawy „pospolite”, będące udziałem ogółu, drugi wyraża głębsze problemy duchowe i religijne. Ważne też, że wypowiedzi tej drugiej kategorii zawsze stanowią element długiej tradycji, ogniwo w łańcuchu wtajemniczeń, których początki sięgają tajnych kultów starożytności (religia Egipcjan, misteria Greków, wtajemniczenia pitagorejskie), a poprzez średniowieczne zakony i sekty docierają do nowożytności. W łańcuchu owych inicjacji naczelną zasadą pozostaje milczenie; adepci „prawdziwego” kultu zobowiązywali się – wedle Maiera – do trwającego pięć lat milczenia. W takim kontekście tajemnica ujawnia nie tylko swój sens duchowy, ale i społeczny. Wspólnota duchowa ludzi, którzy przeszli zwycięsko przez próbę milczenia, musiała być szczególnie silna⁶³.

Tajność zakonu a suwerenność państwa

Poprzez symbolizm języka i milczenie – jako praktyczne manifestacje tajemnicy – zarówno w przypadku różokrzyżowca Maiera, jak i jego osiemnastowiecznych kontynuatorów z licznych „wewnętrznych” zakonów „sztuki królewskiej” dochodzimy do innej jeszcze funkcji tajemnicy. Sfera tajemnicy rozszerza się z religijnych czy też filozoficznych prawd, wykładanych w kolegium Christiana Rosenkreutza, wzbudzając w XVII w.

⁶³ *Ibidem*, s. 160–162.

tak wiele kontrowersji, że na gruncie wolnomularstwa dochodzi do nowego jej zinterpretowania i skonkretyzowania. Jeśli „niewidzialne kolegium” było zrazu poetycką metaforą, za którą kryło się całkowite wtopienie się adeptów Bractwa Różokrzyża w środowisko, to rozumienie tajemnicy, które manifestuje się i na kartach pism Michaela Maiera, i wolnomularskich konstytucji drugiej połowy XVIII w., przenosi nas w konkretną sferę społeczno-prawną. Z racji swego tajnego charakteru łoża, kapituła i zakon sytuują się poza systemem prawnym kraju, w którym funkcjonują; stają się niezależne nie tylko od społeczeństwa, w którym działają, lecz także od władzy politycznej, która nie wie o istnieniu związku, a tym samym nie może kontrolować jego aktywności.

W przypadku iluminatów bawarskich dysonans w relacji zakonu z władzą polityczną miał zostać usunięty poprzez zawładnięcie państwa przez zakon. Być może podobnie zamierzali rozwiązać ów dylemat złoto- i różokrzyżowcy otaczający szczelną siecią swych wpływów i intryg pruskiego następcę tronu, przyszłego Fryderyka Wilhelma II (panował od śmierci Fryderyka II w 1786 r.)⁶⁴. Ci przeciwnicy oświecenia, tolerancji religijnej, iluminatów bawarskich i dokonań Wielkiego Fryderyka gotowi byli rozmontować potęgę monarchii pruskiej w imię swoich obskurancko-religianckich celów. Działali na terenie Prus i Rzeszy Niemieckiej, do ruchu siedemnastowiecznych różokrzyżowców nawiązując jedynie nazwą. Zakon tworzył tajną chrześcijańską sektę o alchemicznych tendencjach, przy czym afirmacja „sztuki spagirycznej” oznaczała w tym wypadku całkowitą negację osiągnięć nowoczesnego przyrodoznawstwa.

⁶⁴ Kierowników założonego około 1757 r. tajnego związku, Johanna Christoph von Wöllnera i Johanna Rudolfa von Bischoffwerdera, Fryderyk Wilhelm mianował ministrami oświecenia i wojny, por. *Gold- und Rosenkreuzer* [w:] E. Lennhoff, O. Posner, *Freimaurerlexikon...*, szp. 1335–1338; por. także: H. Möller, *Die Gold- und Rosenkreutzer. Struktur, Zielsetzung und Wirkung einer anti-aufklärerischen Geheimgesellschaft* [w:] *Geheime Gesellschaften*, hrsg. P.C. Ludz, Heidelberg 1979, s. 153–202; D.A. Binder, *Die Freimaurer. Ursprung, Rituale und Ziele einer diskreten Gesellschaft*, Freiburg 1998, s. 86–90.

Na przykładzie szwedzkiego zakonu wolnych mularzy widzimy jednak, jak dzięki postawieniu oświeconego monarchy na szczycie zakonu można było skutecznie zaradzić owej sprzeczności między tajnością związku a suwerennością państwa. Panaceum w tym wypadku miał być absolutyzm oświecony, rozumiany jako konkretna praktyka polityczna, której celem jest racjonalna przebudowa państwa, modernizacja jego prawnych, społecznych i gospodarczych struktur. Poza przykładem Szwecji można w tym miejscu przywołać dokonania Józefa II Habsburga (1741–1790) z okresu jego samodzielnych rządów (1780–1790). Nieufność cesarza wobec masonerii sprawiła, że starał się ją „upaństwowić” i odsunąć możliwie daleko od spraw rządzenia – ale sama zasada autonomii zakonu wolnomularskiego wobec onnipotentnego państwa została zachowana – pod warunkiem bezwzględnej lojalności i wyrzeczenia się wszelkich „mistycyzmów i przesądów”. Józef II, jak wiadomo, tępił nie tylko przejawy mody na nauki tajemne, alchemię, Kabałę itp.⁶⁵, ale i wszelkie formy ludowych obrzędów, które kojarzyły mu się z zabobonem, zakazując np. malowania jaj na Wielkanoc.

Rada Najwyższa Wielkich Inspektorów Generalnych
Trzydziestego Trzeciego i Ostatniego Stopnia
Rytu Szkockiego Dawnego Uznanego.
Struktury nowego typu

Być może właśnie możliwość rozładowania napięć między ezoteryczną misją masonerii wysokich stopni a jej materialnym, egzoterycznym wymiarem jako ciała politycznego stała się jednym ze źródeł sukcesu inicjatywy zrodzonej w młodej republice Ameryki Północnej. W 1801 r. w Charlestonie, centrum międzynarodowego handlu i miejscu krzyżowania się kultur obu Ameryk i Europy, grupa wolnomularzy o europejskich korzeniach powołała do życia Wolnomularski Obrządek Szkocki Dawny Uznany (Ancient and Accepted Scottish Rite of Freemasonry, AASR). Zorganizowany został w strukturach Rady Najwyższej Wielkich Inspektorów Generalnych Trzydziestego Trzeciego i Ostatniego

⁶⁵ *Joseph II* [w:] E. Lennhoff, O. Posner, *Freimaurerlexikon...*, szp. 788–789.

Stopnia i stanowił federację łóż stopni doskonalenia (od czwartego, Mistrza Tajemnicy, wzyź) oraz stopni czerwonych. Jego twórcy, z Irlandczykiem, pułkownikiem Johnem Mitchellem (ok. 1741–1826), uczestnikiem wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych i pierwszym Wielkim Komandorem na czele, bardzo zręcznie połączyli rozmaite elementy masonerii czerwonej, legitymując się m.in. apokryficznym dokumentem datowanym na 1 maja 1786 r., zatytułowanym *Grandes Consitutions de 1786* (ang. *Grand Consitutions of 1786*), sygnowanym jakoby przez króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego i jego ministra Wöllnera. Ostatnia okoliczność kontestowana jest szczególnie przez historyków-biografów monarchy, którzy zwracają uwagę, że trudno sobie wyobrazić, iż stojący nad grobem despota (zmarł 17 sierpnia 1786 r.) zmienił nagle zdanie na temat szkodliwości tajnych stowarzyszeń (i to rok po głośnej aferze z iluminatami bawarskimi) i postanowił wesprzeć jedno z nich. Przypomina się anegdota o tym, jak zgryźliwy król pruski zwrócił się do posła cesarskiego, gdy ten zaproponował, by monarcha oddał Austrii zagrabiony jej w 1740 r. Śląsk: „Mam podagrę w nogach, a wy proponujecie mi coś, jakbym miał ją w głowie!”.

Sygnatariuszem podobnego dokumentu nie mógłby też być, jak chcą inni, następca Wielkiego Fryderyka, Fryderyk Wilhelm II, pozostający, jak wiemy, pod wpływem złoto- i różokrzyżowców oraz mianowanego przez siebie ministrem ich zwierzchnika, Wöllnera. Była to formacja wroga nie tylko oświeceniu, ale i masonerii, a do głosu doszła nie w maju, lecz w sierpniu 1786 r., po śmierci Fryderyka II⁶⁶.

Nie owe okoliczności są jednak najważniejsze: ktokolwiek i kiedykolwiek (nie w 1786 r., a na przełomie wieków XVIII i XIX) spisał *Grand Consitutions*, stworzył dzięki temu nowy zakon o przejrzystych strukturach organizacyjnych. Powołał się przy tym na rzeczywistość, sięgającą co najmniej 1761 r., tradycję

⁶⁶ Mimo podobnych zastrzeżeń, zarówno autorytety wolnomularskie, jak i naukowe Rady Najwyższej RSDU Jurysdykcji Południowej USA uznały w XIX w., a potem w latach trzydziestych XX w. historyczność dokumentu datowanego na 1786 r. i – co łatwo zrozumieć – nadal ją uznają, por. W.L. Fox, *Two Centuries of Scottish Rite Freemasonry in America's Southern Jurisdiction*, Arkansas 1997, s. 17.

godności Inspektora Generalnego oraz Wielkie Konstytucje z roku następnego⁶⁷, określił ich liczbę (dziewięć), a także zakres ich władzy i drogę inicjacji. Zakon Ksiąg Masonów Tajemnicy Królewskiej, bo taką nazwę otrzymała obediencja, zyskał, przynajmniej w teorii, zasięg światowy i obejmować miał, prócz „wielkich państw, królestw i cesarstw Europy”, także „stany i prowincje” Ameryki Północnej, Południowej, w Azji i Afryce. Co ważne, *Wielkie Konstytucje 1786* nie określają ani celu, ani funkcji związku; jego zadaniem ma być sprawne zarządzanie istniejącymi stopniami wyższymi oraz zapewnienie ekspansji całego systemu. To istotne *novum* w stosunku do wcześniejszych inicjatyw, które zakładały, że zakon wolnomularski wypełnia pewną sekretną misję, zakrytą nie tylko przed światem, ale i jego świeżo inicjowanymi członkami, kierowaną przez mniej lub bardziej „niewidzialne” zwierzchnictwo. Zakon Obrządku Szkockiego Dawnego Uznane miał być, przeciwnie, dobrem samym w sobie, poczynając od jego fundamentów w stopniach doskonalenia po wierchołek. Przyjął historyczne cele wolnomularstwa rozumianego jako ruch etyczno-społeczny, jednocześnie oferując adeptom atrakcyjną, bogatą w symbole, sfabularyzowaną w formie rytuału interpretację Biblii i innych przekazów historycznych.

Ten stan rzeczy miał ulec zmianie dzięki wysiłkom Alberta Pike’a (1809–1891), amerykańskiego reformatora masonerii i autora opublikowanego w 1872 r. *opus magnum* zatytułowanego *Morals and Dogma of the Ancient and Accepted Scottish Rite of Freemasonry*. Dzieło to wraz z tzw. Biblią Pike’a – komentarzami do Ksiąg Starego i Nowego Testamentu – nadały obrządkowi

⁶⁷ Tytuł ten otrzymał 27 sierpnia 1761 r. od Wielkiej Loży Francji oraz kapituły Cesarzy Wschodu i Zachodu kupiec z Bordeaux Étienne Morin (1717–1771); rok później także *Wielkie Konstytucje 1762* nadawały mu prawo czarterowania łóż doskonalenia na całej półkuli zachodniej. Wojna siedmioletnia (1756–1763) pokrzyżowała w znacznym stopniu plany Morina, ale zdołał on zainstalować stopnie doskonalenia w Indiach Zachodnich, na Jamajce, a także znaleźć sukcesora w osobie Henry Andrew Franckena (1720–1795), poddanego francuskiego holenderskiego pochodzenia. Ten rozpoczął działalność wolnomularską w 1768 r. na terenie kolonii brytyjskich, w Nowym Jorku, por. *ibidem*, s. 14–16.

ów tak poszukiwany przez część adeptów wymiar ezoteryczny⁶⁸. Do dziś dzieło Pike'a stanowi duchową przeciwwagę dla rozumienia masonerii szkockiej jako zbioru barwnych legend z czasów Starego Testamentu i wypraw krzyżowych (a także oferty sieci klubów i różnych organizacji towarzyszących). Wzrost popularności AASR w Europie po I wojnie światowej oraz przyjęcie tego obrządku także w II Rzeczypospolitej następowały na tle ekspansji masonerii północnoamerykańskiej (liczącej w latach dwudziestych 267 tys. członków tylko w systemie Jurysdykcji Południowej USA), ale również rosnącej atrakcyjności filozoficznej formuły skierowanej tak do klasy średniej, jak i intelektualnych elit.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 89–119.

TADEUSZ CEGIELSKI

Uniwersytet Warszawski



POLISH NATIONAL LODGE NO. 534
NA WSCH.: LONDYNU (1847–1947).
ANATOMIA ŁOŻY NA OBCYZYŃNIE

Na swojego dziejopisa czeka wciąż historia polskiej diaspory wolnomularskiej w dobie Wielkiej Emigracji, a więc po upadku powstania listopadowego. Na rangę problemu zwrócił uwagę Ludwik Hass w przedmowie do słownika biograficznego swojego autorstwa: „Przypadki inicjacji [przyjęcia do wolnomularstwa] [...] do łóż na Zachodzie mieszkańców, czy byłych mieszkańców Rzeczypospolitej, stały się zjawiskiem, które poniekąd traktować można jako masowe”¹. Słownik, prezentujący 230 biogramów, dowodzi słuszności tej tezy. W obrazach łóż (czyli spisach członków) francuskich, niemieckich, brytyjskich i w obu Amerykach odnajdujemy w XIX w. nazwiska nie tylko polskich polityków i wojskowych. Choć dominują w nich przedstawiciele szlachty i zdeklasowanego ziemiaństwa, nie brakuje także ludzi z innych warstw społecznych, z przedstawicielami tworzących się właśnie dwóch ważnych grup: burżuazji,

¹ L. Hass, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999. Wydawnictwo stanowi kontynuację innej publikacji tego autora: *idem, Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993.

a zwłaszcza „klasy umysłowej” – inteligencji. Słownik Ludwika Hassa, dzieło jego życia, powiększa tę listę o kilkaset nazwisk uczestników powstań lat 1830 i 1863 – uchodźców politycznych i emigrantów zarobkowych przełomu XIX i XX stulecia.

Te i inne prace historiografa rodzimej i światowej masonerii nie przynoszą jednak bezpośredniej odpowiedzi na pytanie o rolę wolnomularstwa w życiu polskich emigrantów, o asymilacyjną funkcję łóż – lub jej brak – w sytuacji „obcych”, szukających nowej ojczyzny. Nie mówią też o wpływie doświadczenia lożowego na sferę duchowo-intelektualną przybyszów, czy wreszcie o specyficznej misji, jaka przyświecała Polakom wstępującym do łóż zagranicznych – wykorzystania rosnącej materialnej i moralnej potęgi światowego wolnomularstwa dla idei odbudowy suwerennego państwa polskiego. Nie mówią, choć stanowią mogą punkt wyjścia dla podobnej refleksji.

Poniższy rozdział poświęcony został najstarszej i największej organizacji lożowej – działającej do dnia dzisiejszego – która stanowić miała nie tylko oparcie dla emigrujących do Anglii Polaków, ale także namiastkę narodowej organizacji wolnomularskiej na obczyźnie. Dziś, po ponad półtora wieku jej działania, wiemy, że ta ostatnia misja się nie powiodła. Loża na Wschodzie Londynu, powołana do życia w 1847 r., nie stała się załącznikiem autonomicznej struktury wolnomularskiej. Nie znaczy to jednak, że Polish National Lodge (PNL), pierwotnie numer 779, później zaś 534, pracująca pod młotkiem wielkiego mistrza Zjednoczonej Wielkiej Łoży Anglii (The United Grand Lodge of England, UGLE), nie odegrała ważnej historycznej roli. Do opisanie owej najstarszej organizacji lożowej skłania nas również okoliczność, iż archiwalia lożowe udostępniane są obecnie historykom – inaczej niż się to działo jeszcze w latach sześćdziesiątych XX w., kiedy o możliwość wykorzystania zasobów archiwum UGLE bezskutecznie starała się dr Maria Danilewicz-Zielińska (1907–2003), bibliografka, historyczka literatury, krytyczka literacka, pisarka, tłumaczka i działaczka emigracyjna, a także historyk dziejów polskiego wolnomularstwa w stuleciach XVIII i XIX².

² W zespole archiwaliów Polish National Lodge zachowała się korespondencja Marii Danilewicz oraz osób rekomendujących ją, zakończona odmową

Geneza polskiej loży. Motywy materialne, ideowe i polityczne

Ideowe impulsy, jakie podczas wolnomularskiej inicjacji poświęcały pokoleniu filaretów i filomatów, późniejszych powstańców listopadowych i uczestników Wielkiej Emigracji, to – jak w przypadku Juliana Konstantego Ordona (1810–1887): „filantropia, pomoc wzajemna, kształtowanie charakteru i intelektu – z uniwersalnym dobrem na względzie”³. Wydawca pamiętników Ordona zauważa, że owa niemilitarna aktywność jego bohatera nie tylko wypełniała życie tego zawodowego wojskowego, lecz także pozwalała mu dźwigać bez skargi własny krzyż. Ordon czynił to z cichą rezygnacją, a zarazem wiarą, że wszystkie sprawy muszą się potoczyć lepiej. Zakończył życie aktem samobójczym – we Florencji, w maju 1887 r. – bynajmniej nie z przyczyny materialnego niedostatku, bo jako emerytowany major armii włoskiej pobierał godziwą emeryturę.

Inny przedstawiciel emigracji, publicysta i działacz polityczny Jan Nepomucen Janowski (1803–1888), w swoich *Notatkach autobiograficznych* zauważa, że w przypadku emigrantów starających się o przyjęcie do łóż we Francji i Wielkiej Brytanii ważną motywację stanowiła perspektywa uzyskania pomocy materialnej⁴. Tym pierwszym udzielano jej szybko i bezpośrednio, placówki brytyjskie były jednak bardziej hojne, ale tylko wówczas, gdy aplikujący dawał bezsporne dowody swojej „nieszczęśliwej sytuacji”. Wsparcie finansowe, jakie

władz UGLE w 1967 r., por. teczka: Polish National Lodge no. 534. Lodge, file, sygn. LF SN 2003, Library and Museum of Freemasonry. Charitable Trust of the United Grand Lodge of England [dalej: LMF UGLE]. Biogram i wybrana bibliografia Marii Danilewicz zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_Danilewicz-Zielińska, <http://www.kulturaparyska.com/pl/ludzie/pokaz/d/maria-danilewicz-zielinska> [10.11.2019].

³ E. Pawłowicz, *Z Życia Ordona*, Lwów 1896, s. 15, cyt. za: M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica*, „The Polish Review” 1970, vol. 15, no. 2, s. 5–42, tu: s. 18, <http://www.jstor.org/stable/25776901> [26.11.2019]; J. Wszolek, *Julian Konstanty Ordon*, Internetowy Polski Słownik Biograficzny, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/julian-konstanty-ordon> [10.11.2019].

⁴ J.N. Janowski, *Notatki autobiograficzne 1803–1853*, przygot. do dr., wstępem i przypisami opatrzył M. Tyrowicz, Wrocław 1950, s. 402.

polscy emigranci otrzymywali od współbraci we Francji, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, stanowiło uzupełnienie stałych zasiłków pobieranych od rządów demokratycznych państw Zachodu – niekiedy do końca życia beneficjentów. Jeśli niewielka próbka, jaką stanowi emigracyjna społeczność jednej londyńskiej łąy, może okazać się miarodajna, to owo uzależnienie od pomocy gospodarzy częściej zdarzało się przedstawicielom szlachty i ziemiaństwa niż bardziej przywykłym do radzenia sobie własną pracą i przedsiębiorczością osobom z kręgów drobnoszlachecko-inteligencko-mieszczańskich. Te – jak się przekonamy – dorabiały się niekiedy majątków lub jako cieszący się uznaniem reprezentanci wolnych zawodów (medycznych, artystycznych) żyły na poziomie właściwym dla angielskiej klasy średniej.

Jak stwierdza Maria Danilewicz-Zielińska, autorka opublikowanego w 1970 r. i najlepszego jak dotąd opracowania historii Polish National Lodge, narodzinom łąy towarzyszyły rozmaite motywacje, głównie natury politycznej⁵. Ze swej strony dodajmy, że mniej lub bardziej uświadomioną przez emigrantów pobudką była szansa szybszego niż w przypadku innych instytucji włączenia się za ich pomocą w ważne dla nich sfery społeczno-zawodowe, oczywiście opanowane przez klasy średnią i wyższą, trudno dostępne dla społecznie i materialnie zdegradowanych przybyszów. Te sfery związane były z przestrzenią, którą Pierre-Yves Beaurepaire, francuski historyk wolnomularstwa badający jego aspekty intelektualne i społeczne zarazem, określał jako obywatelską, właściwą dla Republiki Uniwersalnej Wolnomularzy⁶. Proces socjalizowania się członków PNL, ich dostosowywania się do wymogów i reguł społeczeństwa angielskiego – choć pragmatycznego z jednej, a kastowego z drugiej strony, to jednak niepozbawionego ideowego kręgosłupa – obserwować możemy na przykładzie losów owych kilku dziesiątków Polaków, którzy

⁵ M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica...*, s. 18.

⁶ P.-Y. Beaurepaire, *Sociabilité, Franc-maçonnerie et réseaux relationnels. Contributions pour une histoire sociale et culturelle de l'espace européen des Lumières. Histoire*, Paris 2002; por. *idem*, *La République Universelle des francs-maçons. De Newton à Metternich. Ouest France. De mémoire d'homme: l'histoire*, vol. 2, Rennes 1999.

znaleźli się w szeregach konsekrowanej w 1847 r. loży. Niektórzy jednak, jak przywołany tu Ordon, inicjowany w Szkocji w 1834 r., opuścili po pewnym czasie przyjazny im Londyn, aby wypełniać swą misję w kolejnych krajach, w których tliło się zarzewie europejskiej rewolucji.

Tymczasem angielskie środowisko Polish National Lodge miało charakter konserwatywny, arystokratyczny, a zarazem *stricte* polityczny, jako że jej utytułowani patroni, choć nie zajmowali się polityką na co dzień, popierali narodowe dążenia swoich polskich współbraci. Czynili to całkiem bezinteresownie, ale w ramach pewnej wizji politycznej, której zasadniczym elementem była brytyjska doktryna „równowagi sił” tak na kontynencie europejskim, jak i poza nim. Wydarzenia takie, jak stłumienie powstania w Polsce przez Rosję i w konsekwencji zniesienie jej oktrojowanej w 1815 r. konstytucji czy planowana przez carat latem 1830 r. militarna interwencja przeciw Belgii, równowagę tę zasadniczo burzyły. Podobnie, jeśli idzie o ekspansję Cesarstwa Rosyjskiego kosztem Turcji – zamiar skutecznego jej powstrzymania przez Albion stał się przyczyną wojny krymskiej lat 1853–1856. Do tych motywów ściśle politycznych, które przyświecały elitom imperium brytyjskiego, dochodziły pobudki natury ideowo-kulturowej. Wykształceni, zakorzenieni w tradycji liberalnej i wolnościowej dżentelmeni z sympatią odnosili się w latach dwudziestych XIX w. do narodowych ambicji Greków walczących z panowaniem tureckim, czy też w czwartej i piątej dekadzie tego stulecia do wolnościowych aspiracji Polaków. Sprzyjali projektom zjednoczenia Włoch (*Risorgimento*), równocześnie krytykując neoabsolutyzm panujący w Prusach i Austrii. Głosili zasady wolnego handlu i wolnej żeglugi – które zastosowane w praktyce dawały, rzecz jasna, ogromną przewagę gospodarce brytyjskiej.

Wspomniane tu wartości i idee zamanifestowały się z wielką mocą podczas Wystawy Światowej w Crystal Palace w Londynie w 1851 r. Półtora miliona ludzi przybyłych z całego świata na jej otwarcie unaocznic mogło sobie wielorakie korzyści płynące z realizacji idei *Pax Britannica*. Wolnomularstwo, reprezentowane przez United Grand Lodge of England, tworzyło niewidoczną na co dzień, lecz trwałą społeczno-kulturową tkankę, z której

wyrosnąć mogły ekonomiczne, polityczne i militarne – nawet religijne – instytucje imperium brytyjskiego. Ziemianin i oficer, sędzia i urzędnik, duchowny i nauczyciel, artysta i dziennikarz, finansista i kupiec, wreszcie inżynier i fabrykant – to grupy społeczno-zawodowe, na których bazowała masoneria w połowie XIX w. Innymi słowy, podstawę tę tworzyli zarówno ci, którzy żyli z nagromadzonych majątków, czyli dżentelmeni, jak i cała reszta, która musiała pracować na swoje utrzymanie. Tych różniących się pod wieloma względami ludzi łączyła wiara w możliwości ludzkiego rozumu, a tym samym duchowy i materialny postęp, który obejmuje wszystkie sfery życia i realizuje się w ramach rządzonego przez prawo państwa. Spójna i optymistyczna wizja świata, dążenie do ładu i harmonii wyróżniały świat wolnomularstwa i stanowiły przeciwwagę dla wszelkich radykalizmów – tak lewicowych, jak i prawicowych.

Ojcowie założyciele Łoży

W polityczną kulturę Wielkiej Brytanii i pryncypia jej polityki międzynarodowej dobrze wpisywały się projekty księcia Adama Jerzego Czartoryskiego (1770–1861), przywódcy prawego skrzydła emigracji, od jego paryskiej rezydencji zwanego Hotelem Lambert. Stąd też obecność księcia w PNL od początku jej istnienia⁷. Czartoryski znalazł się w obrazie łoży datowanym na 13 stycznia 1848 r.⁸ Horyzont i charakter tej polityki wyznaczali jednak inni (angielscy) członkowie honorowi PNL. Partnerem łożowym księcia był Thomas Dundas, drugi hrabia Zetland (1795–1873), honorowy członek Polish National Lodge od listopada 1847 r. Hrabia Zetland był czołową postacią angielskiego wolnomularstwa,

⁷ Hotel Lambert, Paris – taki też adres ks. Czartoryskiego znajdujemy w obrazie PNL za 1848 r., przechowywanym w Archiwum United Grand Lodge of England. Składka, jaką uiszczył ks. Czartoryski, wyniosła 1 funta, 7 szylingów i 6 pensów, a więc tyle samo co składka innych, mniej utytułowanych członków łoży, por. *A list of contributing members of Polish National Lodge No 773 held at the Freemason's Tavern Great Queen Street, with payments to the funds of the Grand Lodge up to December 24, 1848*, Box D. 14: 1846–1863, LMF UGLE.

⁸ Por. *ibidem*, poz. 10 (w porządku alfabetycznym).

wielkim mistrzem w latach 1844–1870 jako następcę diuka (księcia) Sussex, szóstego syna króla Jerzego III (1738–1820). Sussex z kolei od 1814 r., a więc z czasów zaangażowania księcia u boku cara Aleksandra I (1777–1825), do końca swego życia pozostał przyjacielem Czartoryskiego. Diuk Sussex wraz z hrabią Zetlandem należeli do kierownictwa powołanego jeszcze w 1832 r. stowarzyszenia wspierającego sprawę odbudowy suwerennego państwa polskiego, a zarazem wypełniającego misję charytatywną: Literary Association of the Friends of Poland (Stowarzyszenie Literackie Przyjaciół Polski).

Zdaniem przywołanej tu już Marii Danilewicz, w aktywnym wciąż w latach czterdziestych środowisku Literary Association szukać należy korzeni i grupy założycielskiej polskiej loży. Prócz wymienionych trzon stowarzyszenia stanowili: hrabia Yarborough, lord Dudley Coutts Stuart (1803–1854) oraz William Birkbeck (1806–1888). Kluczową postacią był, oczywiście, prezes lord Coutts Stuart, którego polski biograf nazwał „polonofilem doskonałym”⁹. Równie zasłużeni dla popierania sprawy polskiej – tak za pośrednictwem Literary Association, brytyjskiej prasy, jak i instytucji władzy – byli Charles Anderson Worsley, drugi hrabia Yarborough (1809–1862), członek Izby Gmin, wolnomularz, oraz wspomniany William Birkbeck, syn dr. George’a Birkbecka (1776–1841), założyciela Uniwersytetu Londyńskiego, wybitny prawnik, profesor i członek Downing College w Cambridge. W 1854 r. do loży inicjowany został lord Kingsale, potomek starego rodu irlandzkiego de Courcy, zapoczątkowanego w 1172 r. Od czasów panowania króla Jerzego I Hanowerskiego (1698–1727) członkowie rodu cieszyli się przywilejem niezdejmowania kapelusza w obecności monarchy – z którego korzystali również w następnym stuleciu. Wiktoriańskie społeczeństwo połowy XIX w., dając możliwość awansu szerokim swym kręgom, tym bardziej przywiązane było do rozmaitych znaków i symboli starszeństwa z jednej, a tradycji z drugiej strony. Zasada ta dotyczyła w równym stopniu – i dotyczy do dziś – Polish National Lodge i jej członków oraz promotorów.

⁹ K. Marchlewicz, *Polonofil doskonały. Propolska działalność charytatywna i polityczna lorda Dudleya Couttsa Stuarta (1803–1854)*, Poznań 2001.

Ważna rola przy tworzeniu loży przypadła także Polakom – zresztą to oni byli formalnie jej założycielami – Karolowi Franciszkowi Szulczewskiemu (1813–1884), od 1842 r. sekretarzowi stowarzyszenia, oraz jego asystentowi, Saturninowi Kleczyńskiemu (1806–1864). Statut Literary Association of the Friends of Poland stanowił, że jego zarząd posiada dwóch sekretarzy, z których jeden winien być Polakiem – stary zwyczaj brytyjski, by dublować stanowisko kluczowe dla danej instytucji. Szulczewski – były major wojska polskiego – był zarazem prywatnym sekretarzem lorda Coutts Stuarta. Znany i ceniony w wyższych kręgach społeczeństwa angielskiego, wspomagał potrzebujących rodaków-emigrantów, a podczas drugiego pobytu Fryderyka Chopina w Londynie (1848) otaczał go troskliwą opieką.

Spośród polskich członków założycieli wymienimy w tym miejscu jeszcze trzech: Józefa Onufrego Michalskiego (1803–1869), Bertolda Wiercińskiego (1811–1868) oraz Napoleona Feliksa Żabę (1805–1885). Uczestnicy powstania listopadowego inicjacje wolnomularskie przeszli – identycznie jak wspomniani już Szulczewski i Kleczyński – we Francji lub Wielkiej Brytanii, uzyskując stopień mistrza. Pozwoliło im to objąć funkcje Świąteł Loży (Czcigodnego Mistrza oraz I i II Dozorcy) oraz oficerów (urzędników). Ważną postacią w życiu londyńskiej emigracji był Józef Michalski. Choć przez trzynaście lat (1836–1849) utrzymywał się z zasiłku rządu angielskiego, zdołał założyć własny, dobrze prosperujący sklep tytoniowy oraz traktiernię z bilardem, która stała się miejscem spotkań Polaków. Był monarchistą i zwolennikiem polityki Hotelu Lambert. Należał niewątpliwie do tej części emigrantów, dla której uczestnictwo w loży stanowiło skuteczne narzędzie awansu i asymilacji. W 1849 r. Michalski otrzymał obywatelstwo brytyjskie; w dobie powstania styczniowego działał na rzecz jego wsparcia przez opinię brytyjską i międzynarodową, m.in. poprzez apel do przybyłego do Londynu Giuseppe Garibaldiego (1807–1882)¹⁰.

¹⁰ Por. H.C. Iverson, *Polish National Lodge no. 534. Consecrated 17th June 1847. Souvenir of Centenary Celebrations at Freemason's Hall, London, W.C. 2, 12th June 1947*, compiled by W. Bro. P.A.G. St. B., L.G.R., London November 1947, s. 14, 16, 53 [dalej: H.C. Iverson I]. Egzemplarz trudno dostępnego dziś wydawnictwa znajduje się w Library and Museum of Freemasonry w Londynie,

Bertold Wierciński, w źródłach lożowych występujący z tytułem *chevalier* (odwieczny problem Polaków pochodzenia szlacheckiego, jak zaznaczyć je wobec świata zachodniego, w którym nobilitacja wiązała się nieodmiennie z konkretnym tytułem feudalnym), obywatel Stanów Zjednoczonych, od 1854 r. brytyjski, tytuł mistrzowski uzyskał Anglii, a w Londynie przewodniczył zebraniom, które doprowadziły do powstania Polish National Lodge. Został też jej pierwszym Czciogodnym. Na Wyspach dorobił się znacznego majątku, m.in. nieruchomości w Westminster. Tak jak Michalski, stał się zwolennikiem i aktywistą polityki Czartoryskiego¹¹. Bertold Wierciński oraz Walerian Krasiński (właśc. Krasiński-Skorobohaty, 1795–1855) byli też jedynymi polskimi członkami PNL, którzy w jej obrazie z grudnia 1847 oraz grudnia 1848 r. w rubrykach „Profession” otrzymali status Gentlemana¹².

Barwną postacią był Napoleon Feliks Żaba, który jako popowstaniowy emigrant znalazł się w Edynburgu. Tam też w grudniu 1834 r. przyjęty został do loży Canongate Kilwinning no. 2 (Wielka Loża Szkocji)¹³. Później przeniósł się do Londynu, zyskując w 1851 r. obywatelstwo brytyjskie. W latach pięćdziesiątych przebywał jednak głównie w Argentynie, gdzie wykładał historię i języki obce na Uniwersytecie w Buenos Aires. W 1856 r. opublikował podręcznik *The Principal Features of the History and Literature of Poland* („Główne zarysy historii i literatury polskiej”), który cieszył się znaczną popularnością¹⁴.

por. LMF UGLE, SN 2003 *Librarian*. Biogram J. Michalskiego zob. L. Hass, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999...*, s. 314–315.

¹¹ Por. H.C. Iverson I, s. 13–14, 16, 62; M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica...*, s. 22, 24, 25, 28; L. Hass, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999...*, s. 529.

¹² Por. *A list of contributing members of Polish National Lodge no. 773 held at the Freemason's Tavern Great Queen Street, with payments to the fonds of the Grand Lodge up to December 24, 1847; A list of contributing members of Polish National Lodge no. 773 held at the Freemason's Tavern Great Queen Street, with payments to the fonds of the Grand Lodge up to December 24, 1848*, LMF UGLE, Box D.14 1846–1863.

¹³ L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982, s. 332.

¹⁴ Nie utracił jej do dzisiaj, por. reprints: Kessinger Publishing, LLC 2010; BiblioBazaar Reproduction Series, Palal Press 2015.

Zajmował się również metodyką nauczania historii, należąc do światowych prekursorów tej dziedziny; w sumie opublikował ponad dwadzieścia tytułów¹⁵. Kiedy wybuchło powstanie styczniowe, powrócił do Anglii, gdzie – wspólnie z Józefem Michalskim – zaangażował się na rzecz udzielenia pomocy Polsce. W kwietniu 1864 r. organizował zgromadzenie Polaków i wręczenie adresu przybyłemu do Londynu Garibaldiemu. Przewodził Zjednoczeniu Pracowników Polskich w Londynie, wspierał politykę Hotelu Lambert, by w latach siedemdziesiątych porzucić – jak wielu Polaków w tym czasie – politykę i wyruszyć w podróż dokoła świata. W Australii i Nowej Zelandii wygłaszał odczyty na temat historii i literatury polskiej. W 1880 r. powrócił do Polski. Osiedł w Galicji i do końca życia pozostał aktywny na polu oświatowym¹⁶.

Najstarsze zachowane dokumenty (minuty, czyli bruliony korespondencji, oraz inne akta) dotyczące powstania Polish National Lodge pochodzą z lata 1846 r., w ich liczbie ten najważniejszy: petycja jedenastu braci wolnomularzy Polaków, inicjowanych we Francji, w Dijon i Besançon, w Szkocji, a także w Polsce (White Eagle Lodge/łóża Orła Białego). Na akcie petycji odnajdujemy adnotację: „granted 28 August 1846” (zaaprobowana 28 sierpnia 1846 r.)¹⁷. Jedenaście polskich nazwisk odnajdziemy w roku następnym, 17 czerwca, na liście dwunastu uczestników konsekracji łoży, zainstalowanych na stanowiskach Świąteł Łoży (Czcigodny, obaj Dozorcy) oraz oficerów. Oprócz wymienionych wcześniej: Leon Jabłoński (1804–1853), Wincenty Kuczyński (ok. 1807–1851), Adolf Głogowski (1805–po 1855), Jan Stopiński (zm. 1880), Tadeusz

¹⁵ Więcej o życiu i twórczości Napoleona Feliksa Żaby zob. M. Sobol-Kielbana, *Księgozbiór rodziny Żabów ze Zbylitowskiej Góry w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2015, t. 9, s. 255–271, tu: s. 255–257.

¹⁶ *Ibidem*, s. 257.

¹⁷ *Petition Polish National Lodge*, zaaprobowana 28 sierpnia 1846 r., LMF UGLE, SN 2003; por. H.C. Iverson, *Polish National Lodge no. 534. Consecrated 17th June 1847. Souvenir of Centenary Celebrations at Freemason's Hall, London, W.C. 2, 12th June 1947*, compiled by W. Bro. P.A.G. St. B., L.G.R., London 1947 [dalej: H.C. Iverson II], s. 16. Egzemplarz okolicznościowego druku zob. LMF UGLE, SN 2003 *Librarian*.

Grabski (1796–po 1856), Julian Lutostański (ok. 1806–1852) oraz jeden Anglik: Mr Dalton (źródło nie podaje jego imienia) – niemal wszyscy na długo zapomniani przez potomnych; ich biografie opracowali dopiero Maria Danilewicz i Ludwik Hass¹⁸.

„Jedyne polskie nazwisko, które jest powszechnie znane w Wielkiej Brytanii po dzień dzisiejszy – stwierdza w 1970 r. Danilewicz – to nazwisko Giełgud”, a to dzięki znakomitemu aktorowi, sir Johnowi Giełgudowi (1904–2000). Jego bezpośredni przodek, pułkownik Jan Giełgud (1795–1877) urodzony na Żmudzi, gdzie posiadał majątek ziemski, był od 1847 r. członkiem Polish National Lodge, do której afiliował jako najstarszy stażem wolnomularskim w emigracyjnym gronie. Już w 1820 r. posiadał stopień mistrza, który uzyskał w wileńskiej loży Szkoła Sokratesa (polski Wielki Wschód Narodowy). Działacz emigracyjnego Ogółu Londyńskiego, od 1838 r. pobierał zasiłek od rządu brytyjskiego, zapewne także od księcia Czartoryskiego, którego adherentem był od 1844 r. Piastował rozmaite godności w loży aż do 1862 r., kiedy uśpił się (zawiesił działalność) „ze względu na zły stan zdrowia”¹⁹.

W oczach polskich, z kolei, tylko dwóch członków londyńskiej loży zachowało do dziś pewne znaczenie. Pierwszym z nich był Walerian Krasiński, daleki krewny poety Zygmunta Krasińskiego, historyk i tłumacz z języka angielskiego, który z rozkazu rządu powstańczego wysłany został w 1831 r. do Londynu, aby wspomagał tam przedstawicielstwo polskie. Publikował po angielsku prace historyczne, w których dowodził konieczności odbudowy państwa polskiego. Do PNL był inicjowany w 1847 r.²⁰

Trwałe miejsce w narodowej mitologii znalazł niewątpliwie wspomniany tu wcześniej Julian Konstanty Ordon. W randze podporucznika artylerii dowodził we wrześniu 1831 r. obroną reduty na warszawskiej Woli. Inaczej niż

¹⁸ Kolejność nazwisk wynika tu z hierarchii funkcji lożowych, por. M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica...*, s. 21–22; L. Hass, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999...*, s. 179, 258, 142, 474, 150, 287.

¹⁹ M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica...*, s. 34; L. Hass, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999...*, s. 137.

²⁰ M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica...*, s. 34; C.H. Iverson I, s. 52; L. Hass, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999...*, s. 244–245.

bohater patriotyczno-heroicznego wiersza Adama Mickiewicza (*Reduta Ordon*, 1832) przeżył wysadzenie w powietrze bronionej do ostatka placówki i dostał się do niewoli, z której zbiegł. Pędził odtąd niespokojny żywot zawodowego wojskowego i rewolucjonisty. Brał udział w rewolucji 1848 r. w Paryżu i Berlinie; walczył głównie we Włoszech, w kolejnych kampaniach Risorgimento (1859–1871). W 1860 r. w armii ochotniczej Garibaldiego był dowódcą baterii. Awans na kapitana, później zaś majora regularnej armii włoskiej zapewnił mu emeryturę rządową. Na Wyspach Brytyjskich przebywał w latach 1834–1848, a do londyńskiej loży afiliował (po inicjacji w Edynburgu) w pierwszym roku jej istnienia.

W kręgu wielkiej polityki

Zgodnie z interpretacją Danilewicz kluczową postacią – choć działającą z dystansu – pozostawał od samego początku formowania się loży Adam Jerzy ks. Czartoryski. W sprawach lożowych wspomagał go jego kuzyn, Władysław hr. Zamoyski (1803–1868), w źródłach wolnomularskich odnotowany po raz pierwszy w 1835 r., podczas grudniowego posiedzenia edynburskiej loży Canongate Kilwinning no. 2. Loża awansowała wówczas do stopnia mistrza grupę Polaków, inicjowanych w roku poprzednim²¹. Zamoyski, jak wiadomo, pełnił liczne misje dyplomatyczne w imieniu Hotelu Lambert. W 1855 r., podczas wojny krymskiej, zawarł z rządem brytyjskim porozumienie w sprawie utworzenia dywizji polskiej, na czele której sam stanął.

²¹ Na temat członkostwa Polaków w Canongate Kilwinning no. 2 zob. J. Bartkowski, *Wspomnienia z powstania 1831 r. i pierwszych lat emigracji*, oprac. E. Sawrynowicz, Kraków 1966; M. Danilewicz, *Żywot masona pocziwego*, „Wiadomości” 1962 [London], no. 830, 846, 850 (fragmenty pamiętników Jana Bartkowskiego); por. także opracowanie Alfreda Holińskiego, który przebadiał archiwum tej drugiej (po St. Mary’s Chapel no. 1) co do wieku loży szkockiej. Odnalezione w minutach loży nazwiska Polaków inicjowanych 27 grudnia 1834 r. pokrywają się dokładnie z zapisanymi przez Bartkowskiego: ks. Czartoryski, Jabłoński, Ordon, Żaba i Jastrzębski – jeśli idzie o przyszłych członków Polish National Lodge, por. A. Holiński, *Loża masońska Canongate Kilwinning 2*, „Dziennik Polski/Tydzień Polski” 1961, June 27. Sprawę tę referuję za: M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica...*, s. 16–17.

Jeśli zgodzimy się z przytoczoną powyżej opinią Marii Danilewicz, to jednak z istotnym zastrzeżeniem, że – nie umniejszając w niczym roli księcia Czartoryskiego i Hotelu Lambert – z brytyjskiej perspektywy sprawa przedstawiała się nieco inaczej. Zresztą sama autorka, formułując wnioski co do znaczenia PNL, podkreśla rolę angielskiej strony lożowego kontraktu:

Pragnienie, aby zgromadzić braci rozproszonych po różnych lożach, nie tłumaczy w pełni, dlaczego polscy emigranci zdecydowali się (lub raczej pozwolono im) ufundować w tym stanie rzeczy Polską Narodową Lożę. Jeśli to to miało być przyczyną, to podobna akcja zostałaaby podjęta wcześniej, kiedy tradycje masonerii w Polsce były bardziej aktualne i bezpośrednio. Prawdopodobnie intencją było stworzenie podstawy dla dyskretnego poziomu komunikowania się z prominentnymi członkami angielskiego świata polityki, w tym czasie głęboko zaangażowanego w wolnomularstwo²².

Jak starałem się dowieść w innym miejscu²³, podobne motywy stworzenia „dyskretnego poziomu komunikowania się z prominentnymi członkami świata polityki” przyświecały twórcom Wielkiego Wschodu Narodowego Polski i Litwy z początkiem lat osiemdziesiątych XVIII w. Nie wiemy jednak, z braku podstawy źródłowej, w jakim stopniu zamiar ten się powiódł. Przykładem choćby owa tajemnicza wymiana listów Jerzego Hylzena (1736–1786) z księciem Manchesteru, dotycząca ważności dawnego (z 1780 r.) wielkomistrzowskiego dyplomu wojewody mścisławskiego. Nastąpiła ona w chwili, gdy w 1783 r. były wielki mistrz angielskiej masonerii dobijał w Paryżu historycznego targu z lożowym bratem, Benjaminem Franklinem (1706–1790), jako przedstawicielem młodej republiki amerykańskiej. Stawką było uznanie Stanów Zjednoczonych ze strony Wielkiej Brytanii. Bez odpowiedzi pozostanie pytanie, czy mamy w tym wypadku do czynienia z prywatą polskiego wielmoży, której uprzejmy Anglik stara się zadośćuczynić, czy też kryje się za nim jakiś

²² M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica...*, s. 26, przeł. T. Cegielski.

²³ T. Cegielski, *Loża – polityka – państwo. Jak Warszawa stała się europejskim centrum masonerii (1778–1784)*, „Wiek Oświecenia” 2018, t. 35.

sekretny zamysł współtwórcy angielskiej masonerii w Rzeczypospolitej. Podobnie zresztą jak w przypadku Polish National Lodge, której retoryka pozostawała od pierwszych chwil jej istnienia – aż do okresu po I wojnie światowej – nie tylko patriotyczna. Ujawniała zaangażowanie w tak zwaną sprawę polską, czyniąc to jednak w sposób właściwy dla „sztuki królewskiej” – w sferze symboli. Otwartą pozostanie kwestia, czy retoryka ta wiązała się z jakimś konkretnym projektem politycznym zrodzonym w łonie brytyjskich elit.

Inaczej jeszcze interpretuje fenomen PNL wolnomularz i dziejopis polskiej masonerii w jednej osobie, Emil Kipa (1886–1958), który w szkicu *Rzut oka na dzieje masonerii* stwierdza, że londyńską lożę cechowało nadmierne upolitycznienie – co mogłoby być ostrzeżeniem dla innych, które dały się wciągnąć w walkę polityczną²⁴. Polemizując z tym poglądem, Maria Danilewicz zauważa, że sceną ostrzejszego konfliktu ideologicznego londyńska placówka mogła być, co najwyżej, w latach sześćdziesiątych XIX w.²⁵ Jeśli nawet tak mogło być, to trudno dziś w zachowanym materiale źródłowym, minutach i obrazach loży, dopatrzyć się śladów podobnych napięć.

Nie ulega jednak wątpliwości, że znaczenie Polish National Lodge z racji jej powiązania z losami porozbiorowej Polski było w pewnym stopniu wykładnią sytuacji międzynarodowej. W okresie napięć politycznych i militarnych konfliktów, rewolucji i przewrotów, a więc w latach Wiosny Ludów, wojny krymskiej, powstania styczniowego, później zaś w dekadach po zakończeniu I oraz podczas II wojny światowej, zainteresowanie londyńską lożą rosło; jej szeregi powiększały się, aby – jak się przekonamy – po 1918 r. osiągnąć apogeum i doprowadzić do powstania dwóch kolejnych „polskich loż”: White Eagle Lodge no. 4384 w latach 1921–1922 oraz Aquila Lodge no. 5189 w 1930 r. O zasadniczej dla tożsamości wszystkich trzech londyńskich warsztatów symbolice

²⁴ „Była terenem zacieklej walk ideologicznych, których niezapomniana tradycja, mało dla Anglików zrozumiała, cytowana jest dotychczas jako przestroga, że loża nie powinna mieszać się do walk politycznych”, por. E. Kipa, *Rzut oka na dzieje masonerii* [w:] *idem, Studia i szkice historyczne*, oprac. J. Łojek, Wrocław – Warszawa 1959, s. 198–209, tu: s. 203.

²⁵ M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica...*, s. 20.

Orla Białego piszemy w dalszej części opracowania. W latach 1859–1898 kolejni przybysze z Polski, jak Wiktor Apolinary Jagielski (1834–1920), znany w całej Europie lekarz homeopata, pojawiali się już rzadko. Tym samym większość w loży stanowić zaczęli Anglicy; oni też coraz częściej przejmowali młotek Czcigodnego Mistrza (Worshipful Master) – nieunikniony los każdej emigracyjnej instytucji²⁶.

Polish National Lodge rozwija skrzydła. Powstanie Kapituły

Kolejny fenomen związany z historią Polskiej Loży Narodowej stanowi fakt, iż upływ czasu i proces depolonizacji warsztatu nie tylko, o czym była już mowa, nie umniejszały jego znaczenia i nie spowodowały zmniejszenia jego liczebności (*per saldo*, bo pojawiały się okresy spadku), ale również nie pozbawiły go potężnych protektorów. Wpływ na to miało bez wątpienia powołanie już w 1848 r., a więc zaledwie rok od konsekracji loży, kapituły stopni wyższych pod nazwą Polish National Chapter no. 778. Konstytucja Wielkiej Zjednoczonej Loży Anglii nie uznaje wyższych, tzw. szkockich czy też czerwonych stopni wtajemniczenia – poza jednym wyjątkiem: nawiązującym do legendy o odbudowie Świątyni Jerozolimskiej stopniem Holy Royal Arch (Święte Sklepienie Królewskie). Ów w istocie czwarty stopień wtajemniczenia – przez Anglików nazywany *additional degree* (stopień dodatkowy) – nie jest łatwo dostępny; dla adepta angielskiej masonerii nadanie go to poważne wyróżnienie. W praktyce stanowi bastion lożowego konserwatyzmu o chrześcijańskim, a zarazem arystokratycznym obliczu. Istnienie kapituły stopnia Royal Arch przyciągało do PNL arystokrację – zarówno brytyjską, jak i polską – a także wybitne postaci życia artystycznego i naukowego, jak aktor Benjamin Webster (1797–1882) czy dr Matthew Cook, odkrywca średniowiecznego rękopisu zawierającego statuty angielskiej masonerii operatywnej – od nazwiska swego odkrywcy nazywanego dziś

²⁶ Wspomnienie o Wiktorze Apolinarym Jagielskim por. H.C. Iverson I, s. 21, 24, 27, 33–34, 42; s. 35 – portret Jagielskiego.

Cook MS (Manuskrypt Cooka)²⁷. Wśród polskich założycieli kapituły odnajdujemy wszystkie nazwiska figurujące na dyplomie powołującym do życia lożę nr 778. Stało się też niepisany zwyczajem, że byli Czcigodni PNL otrzymywali zaproszenie do Polish National Chapter, co stanowiło godne zwieńczenie ich lożowej kariery.

Zamknięty, ekskluzywny charakter kapituły wyraźnie kontrastował z zasadami demokratycznie zorientowanej angielskiej masonerii błękitnej, szczególnie zaś otwartej na świat – na wszystkich etapach jej istnienia – loży nr 778. Członkowie-założyciele Polish National Lodge wspominali, że przyjęcie doń pozbawione było zbędnych formalności, od przybyszów z kontynentu nie żądano dokumentów, których ci posiadać nie mogli – zadowalając się stosownymi oświadczeniami. Dotyczyło to szczególnie inicjacji w lożach francuskich bądź polskich. Zdarzały się ponoć wypadki, że zgłaszano kandydatury bez wiedzy samych zainteresowanych. Jak zauważył jeden z założycieli loży i jej Czcigodny w 1853 r., Józef Michalski, wynikało to z faktu, iż niektórzy z zaocznie zgłoszonych nie interesowali się wolnomularstwem lub, co gorsza, byli mu przeciwni²⁸.

Dla polskich imigrantów projektodawcy loży przewidzieli specjalne, niższe opłaty inicjacyjne i składki. Angielski autor rocznikowego opracowania historii loży w 1937 r., H.C. Iverson²⁹, skrupulatnie zestawia kwoty, jakie w poszczególnych latach i dekadach wpływały do kasy loży. Z załączonej tabeli i komentarza do niej wynika, że opłaty za inicjację były najniższe, jakie dopuszczał *Statut Book of English Freemasonry* (Konstytucja Wielkiej Loży), a to 4 gwinee³⁰, podczas gdy normalna opłata wynosiła 6 gwinei.

²⁷ Dr Cook wstąpił do kapituły w 1861 r. (z macierzystej loży nr 206). W 1882 r. musiał zrezygnować z członkostwa z powodu ślepoty, por. *Centenary of the Polish National Chapter no. 534*, s. 4 [nadbitka z:] „The Freemasons Chronicle” 1948, November 13, LMF UGLE, SN 2003 *Librarian*.

²⁸ H.C. Iverson I, s. 19; M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica...*, s. 26.

²⁹ H.C. Iverson I, s. 50.

³⁰ Gwinea – początkowo moneta złota, po 1813 r., kiedy zaprzestano jej bicia, stała się w Wielkiej Brytanii zwyczajową jednostką obrachunkową o wartości 21 szylingów (1,05 funta szterlinga). W gwineach zawierano niektóre transakcje handlowe (np. zakupu nieruchomości) oraz podawano ceny towarów luksusowych.

Suma w dalszym ciągu znaczna, która też stopniowo rosła – oczywiście na mocy uchwał Wielkiej Loży – i w latach pięćdziesiątych wynosiła 5 gwinei, a w latach 1876–1915 – 10 gwinei. Po zakończeniu I wojny, w związku z deprecjacją funta oraz zwiększonymi potrzebami obediencji w dziedzinie pomocy charytatywnej, wzrosła do 15 gwinei, ale dla postulantów-Polaków wciąż obowiązywała taryfa zniżkowa – 12 gwinei. Równocześnie – jak zauważa Iverson – polscy emigranci zwolnieni byli od innych tradycyjnych opłat: *entrance money* oraz *joining fee*; ewentualny datek i jego wysokość pozostawiono ich uznaniu³¹. Nadmienimy, że dyscyplina finansowa to cecha dystynktywna masonerii brytyjskiej – oraz anglosaskiej *tout court*. Zewnętrzna działalność charytatywna z jednej, oraz samopomoc braterska z drugiej strony – to jedne z ważniejszych celów lożowej aktywności. Rzecz jasna, aspekt materialny równoważony był przez pierwiastek duchowy: samodoskonalenie się jednostki oraz poprawę obyczajów zbiorowości.

Podobne cele wpisane zostały do statutów loży jako *General Duties of the Members* (Główne Obowiązki Członków), te zaś stanowiły aneks do dokumentu założycielskiego, który Wielki Mistrz podpisał 28 sierpnia Anno Lucis (Roku Światła) 5846, Anno Domini (Roku Pańskiego) 1846³². Jednak rozłożenie akcentów będzie tu inne niż zazwyczaj: zaraz po „posłuszeństwie [okazywanym] Czcigodnemu Mistrzowi loży oraz kierownictwu Wielkiej Loży Anglii” statut wymienia „dobroczynność wobec uboższych [*poorer*] braci, gościnność w stosunku do gości, masońskie oraz dżentelmeńskie zachowanie w każdej sytuacji, tak wewnątrz loży, jak i poza nią; umiłowanie prawdy oraz nieskalany honor winien być cechą każdego członka Polish National Lodge”. I dodaje: „[...] i ma być on strażnikiem swojej dobrej sławy, zaś Czcigodny wraz z wszystkimi swoimi oficerami jest w czasie pełnienia swej funkcji szczególnie zobowiązany chronić honor loży”³³.

³¹ H.C. Iverson I, s. 50.

³² W wolnomularstwie symbolicznym, świętojańskim, dodaje się do „ery pospolitej” cztery tysiące lat, które upłynęły od stworzenia świata. Tak więc rok 1846 to rok 5846 „Rok Prawdziwego Światła”.

³³ *Petition Polish National Lodge*, zaaprobowana 28 sierpnia 1846 r., LMF UGLE, SN 2003; H.C. Iverson I, s. 14–15.

Pobrzmiwają tu wyraźnie echa „dawnych obowiązków” zawartych w *Księdze Konstytucji 1723 roku* opublikowanych przez pastora Jamesa Andersona. U swej kolebki masoneria spekulatywna (symboliczna) była przede wszystkim szkołą dobrych obyczajów, ufundowaną dla kształtującej się dopiero brytyjskiej klasy średniej. Nie przekreślało to, rzecz jasna, długofalowych celów ideowych, sformułowanych w dwóch pierwszych artykułach pierwszej (1723) i kolejnych edycji *Constitutions* (1738). Te zaś dotyczyły obowiązków „wobec Boga i religii” oraz wobec „władzy państwowej najwyższej i podległej”³⁴.

Pod znakiem Orła Białego na Krzyżu

Podczas negocjacji poprzedzających powołanie loży swoje oczekiwania formułowała także strona polska. Najważniejsze dotyczyło prawa posługiwania się „przez eminentnych braci” odznaką lożową, tzw. klejnotem nawiązującym do dekoracji zlikwidowanego w 1821 r. Wielkiego Wschodu Narodowego Polski (nie wymienionego jednak z nazwy). Mowa była o motywie Orła Srebrnego (*Silver Eagle*). Polscy bracia prosili, aby:

[...] zezwolić im z racji szanowanej pamięci o zlikwidowanej Wielkiej Loży w [ich] nieszczęśliwym kraju nosić Dekorację, a mianowicie srebrnego Orła na błękitnej i czarnej wstędze, a także aby upoważnić Lożę do prezentowania lub nadania tej Dekoracji wybitnym braciom [naszej] sztuki w celu wzmocnienia braterskich więzów, a także z powodów, które zostały przedstawione w liście towarzyszącym tej petycji, adresowanym do W[ielce] Cz[cigodnego] Wielkiego Mistrza³⁵.

³⁴ Faksymile oryginału *The Constitutions* por. T. Cegielski, *Księga konstytucji 1723 roku i początki wolnomularstwa spekulatywnego w Anglii. Geneza – fundamenty – komentarze*, Warszawa 2011, s. 292–482, 400–401.

³⁵ „[...] to allow [them] in respectful remembrance of the abolished Grand Lodge in [their] unhappy land to wear the Decoration viz. a silver Eagle on a blue and black riband, and also to authorize the Lodge to present or grant this Decoration to eminent brothers of the craft in order to strengthen the brotherly ties, and for reasons specified in the letter addressed to the M[ost] W[orshipful] Grand Master which accompanies this petition”, por. *Petition Polish National Lodge*, zaaprobowana 28 sierpnia 1846 r., LMF UGLE, SN 2003;

Zdaniem brata H.C. Iversona, lożowego historiografa Polish National Lodge no. 534 oraz jej kapituły, wielki mistrz Thomas Dundas hrabia Zetland bez wahania zadośćuczynił prośbie polskich braci i zgodził się na „specjalny przywilej” posługiwania się owym „dostojnym klejnotem Łoży” (*distinctive jewel of the Lodge*)³⁶. W zaakceptowanej ostatecznie wersji przedstawiał on „Królewskiego Orła Stanisława Augusta, ze skrzydłami wychodzącymi poza krzyż – oczywisty symbol umęczonej Polski Chrystusa Narodów zgodnie z wierzeniami polskich mesjanistów” – komentuje Maria Danilewicz³⁷. Poprzez użycie czarno-błękitnej wstążki klejnot nawiązywał równocześnie do *Virtuti Militari*, wojskowego orderu ustanowionego przez króla Stanisława Augusta podczas kampanii w obronie Konstytucji 3 Maja w 1792 r. Patent wielkiego mistrza powołujący lożę, *Warrant of Constitution* datowany 27 maja 1847 r., stanowił, że „przywilej noszenia szacownego Klejnotu na wszystkich zgromadzeniach” otrzymują członkowie loży w stopniu mistrza³⁸.

Prócz tej dekoracji powstała inna jeszcze, nazwana *Commandors* (w późniejszej wersji: *Commander's*) *White Eagle* (Biały Orzeł Komandorski), nadawana za szczególne zasługi dla loży, która mogła być noszona permanentnie. Składał się na nią motyw Orła Białego oraz Złotej Korony Królewskiej (*Royal Gold Crown*) na błękitno-czarnej wstędze zawieszanej na szyi. W dniu konsekracji loży Białym Orłem Komandorskim udekorowanych zostało trzech głównych jej protektorów: hrabia Zetland, hrabia Yarborough oraz lord Dudley Coutts Stuart, a więc wielki mistrz UGLE, jego zastępca (namiestnik) i pierwszy wielki dozorca. Dostojnicy ci, jak czytamy w ulotce na użytek wewnętrzny opublikowanej przez PNL w kwietniu 1919 r., nosili klejnot podczas posiedzeń Wielkiej Łoży Anglii.

por. H.C. Iverson I, s. 38–39, przeł. T. Cegielski; por. także: M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica...*, s. 22–23.

³⁶ Bilet hr. Zetlanda, 28 sierpnia 1846 r., dot. instalacji loży i jej klejnotu, oryg., teczka: Polish National Lodge no. 534. Lodge, file, sygn. LF SN 2003, LMF UGLE.

³⁷ M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica...*, s. 23.

³⁸ H.C. Iverson I, s. 38–39. Tam także reprodukcje Klejnotu oraz wszystkich dziesięciu dekoracji i odznak używanych w PNL i jej lożach filialnych, *White Eagle Lodge* i *Aquila Lodge*.

W 1864 r. klejnot otrzymał z rąk polskich braci generał Giuseppe Garibaldi, przywódca włoskiego ruchu zjednoczeniowego, opromieniony świeżo sławą Wyprawy Tysiąca³⁹. Jak pamiętamy, w organizację pobytu Garibaldiego w Londynie, w tym wielkiego mityngu, jaki odbył się z jego udziałem w Crystal Palace, zaangażowani byli członkowie PNL. Prócz Białego Orła Komandorskiego wręczyli swemu bratu łożowemu z Włoch (Garibaldi był Komandorem Rady Najwyższej Wielkiego Wschodu Włoch) odezwę wzywającą do międzynarodowej akcji dyplomatycznej na rzecz powstania styczińskiego. Włoski rewolucjonista i republikanin był do końca swego życia orędownikiem sprawy polskiej, a jednocześnie aktywnym wolnomularzem. Choć sam miał niewiele zrozumienia dla łożowych rytuałów, podobnie jak polscy bracia z Londynu łączył członkostwo w łoży z przekonaniem, że masoneria tworzy międzynarodową braterską sieć, służąc idei wolności i postępu⁴⁰. W okresie, w którym Garibaldi składał wizytę w Londynie, sprawy powstania styczińskiego pozostawały wciąż w centrum uwagi opinii publicznej⁴¹.

Wzorem innych łoż angielskich PNL stosowała również odznaki takie, jak *Past Master's jewel*, czyli klejnot Byłego Czcigodnego (łoży). Kiedy po I wojnie powstały łoża filialne, White

³⁹ *The Polish National Lodge no. 534*, druk ulotny, autor nieznany, s. 2,teczka: Polish National Lodge no. 534. Lodge, file, sygn. LF SN 2003, LMF UGLE.

⁴⁰ Por. *Giuseppe Garibaldi Masson*, ed. Grande Oriente d'Italia; *Garibaldi the Mason*, transl. Grand Orient of Italy; *Garibaldi – the mason*, Grand Lodge of British Columbia and Yukon, http://freemasonry.bcy.ca/biography/garibaldi_g/garibaldi.html [26.11.2019]. Sto pięćdziesiątą rocznicę wizyty Garibaldiego w Londynie UGLE uczciła wystawą w Freemason's Hall w Londynie, otwartą 5 czerwca 2014 r. Nie zabrakło na niej polskich akcentów związanych z inicjatywą Lodge no. 534, por. „Freemasonry Today” 2014, June 5, Thursday, <https://www.freemasonrytoday.com/morenews/tag/Polish%20National%20Lodge%20No%20534> [26.11.2019].

⁴¹ Gdy w 1863 r. wybuchło powstanie, generał ogłosił manifest, w którym apelował o wsparcie insurekcji: „Nie pozwólcie, aby palił się dom sąsiada, jeżeli chcecie, aby wam pośpieszono z pomocą przy pożarze, który będzie niszczyć wasz dom”. Jednak wysłanie większych sił do Polski było niemożliwe; ostatecznie w powstaniu wzięło udział około 50 włoskich ochotników. Z kolei wielu uczestników zrywu w 1863 r. to absolwenci założonej przez Garibaldiego polskiej szkoły wojskowej, która wypromowała kilkuset adeptów. Nic dziwnego, że niektórzy powstańcy parafrazowali *Mazurka Dąbrowskiego*, śpiewając: „Nauczył nas Garibaldi, jak zwyciężać mamy”, por. T. Wituch, *Garibaldi*, Wrocław 1983 (wyd. 2: Wrocław 1998).

Eagle Lodge no. 4384 oraz Aquila Lodge no. 5189, otrzymały nie tylko własne odznaki z motywem Orła, lecz także *Founder's jewel*, czyli klejnoty Założyciela Łoży.

Kwestia klejnotu z Orłem Białym zasługuje na specjalną uwagę z dwóch zwłaszcza względów. Przede wszystkim dlatego, że z zachowanych źródeł lożowych wynika, iż zarówno twórcy PNL, jak i ich sukcesorzy, tak w XIX, jak i następnym stuleciu, przykładali wielką wagę do przywileju posługiwania się odznakami z motywem Orła. Rocznicowe wydawnictwa, a także mowy wygłaszane na uroczystościach dziewięćdziesięcio- i stulecia loży (1937 i 1947) stanowiły okazję, aby przypomnieć nowym brytyjskim adeptom genezę i znaczenie symboliki Orła Białego. Jak wykażemy dalej, Wielka Loża Anglii nie zamierzała ani angażować się w politykę budowy nowego ładu międzynarodowego po zakończeniu Wielkiej Wojny – choć zabiegali o to polscy adepci symbolicznej kielni – ani też wspomagać odrodzonej w 1920 r. Wielkiej Łoży Polski Polacy Zjednoczeni w jej wysiłkach służenia interesowi Rzeczypospolitej na forum międzynarodowym⁴². Nie przedstawiała jednak afirmować zasady samostanowienia i suwerenności narodów – analogicznej do zasady podmiotowości i wolności jednostki.

W świecie rytuałów

Patent inauguracyjny PNL z maja 1847 r. nadawał jej numer 778, jednak w październiku 1863 r. został on zmieniony na 534, co podniosło rangę loży, która zależała także od jej starszeństwa.

⁴² Drugiej z wymienionych tu materii – niemieszania się w wewnętrzne sprawy Polski i działającej tam masonerii, „która nie jest tu popierana” (which is not encouraged here) – poświęcony został, po części, zachowany w archiwum UGLE list brata A. Vandyka, Warszawa, 25 listopada 1929 r., adresowany do sekretarza PNL, Johna Lancastera w Londynie, którego kopię Frank Savery, Esq. z Konsulatu Wielkiej Brytanii w Warszawie przesyła Bibliotekarzowi UGLE w Londynie. List Vandyka jest odpowiedzią na zapytanie Savery’ego o to, czy PNL nadal istnieje. Odpowiadając twierdząco, przesyła adres sekretarza loży oraz kopię swojego listu doń, por. Frank Savery, Esq. British Consulate, Warsaw, 25 listopada 1929 r. do Bibliotekarza UGLE, Freemasons Hall, London; oryg., s. 1–2. A. Vandyk, Warsaw, 25 stycznia 1929 r. do Johna Lancastera, 23 Road Lane, London, teczka: Polish National Lodge no. 534. Lodge, file, sygn. LF SN 2003, LMF UGLE.

Szczegółowy raport z ceremonii instalacji (konsekracji) PNL zamieścił biuletyn Wielkiej Łoży „Freemasons Quarterly Review” z 1847 r. Informował on, że uroczystość zaszczycił hr. Yarborough, namiestnik Wielkiego Mistrza, lord Dudley Coutts Stuart, pierwszy Wielki Dozorca, oraz inni dygnitarze. Podkreślał przy tym, że ceremonia odbyła się w języku angielskim, a bracia, którzy mieli swoje wystąpienia, uczynili to tak znakomitą angielszczyzną („with a fluency and elegance of diction”), że trudno było uwierzyć, że są z pochodzenia Polakami („it was scarcely possible to believe the Brethren to be natives of Poland”). Autor raportu nie omieszkiał zauważyć, że przyszłe prace loży odbywać się będą w języku angielskim oraz że będzie to rytuał Wielkiej Łoży Anglii⁴³.

Angielska masoneria bardziej niż inne narodowe gałęzie „sztuki królewskiej” przykładała (i przykłada) szczególną wagę do rytuału oraz do perfekcji jego wykonania – co ze względu na barierę językową mogło być problemem dla niektórych członków Polish National Lodge. W jubileuszowym opracowaniu z 1937 r. H.C. Iverson przytacza przykład Edwarda Emanuela Gefłowskiego (właśc. Gawłowski, 1834–1898), popularnego w Anglii rzeźbiarza, który w 1892 r. piastował godność Czcigodnego Mistrza: „Jego znajomość angielskiego była raczej ograniczona, co powodowało, że [podczas inicjacji] kandydaci mieli ogromną trudność w wykonywaniu jego poleceń”⁴⁴.

Utrzymująca się przez całe XIX stulecie wysoka ranga loży, związana m.in. z działalnością jej organizacji kapitułarnej, Polish National Chapter no. 534, której przejaw stanowiło nadawanie jej kolejnych przywilejów dotyczących klejnotów i odznaczeń, obligowała jej kierownictwo do podejmowania wobec Wielkiej Łoży różnego typu zobowiązań, także finansowych, mających umocnić lub nawet podwyższyć jej pozycję. Jedno z takich zobowiązań przyjętych z początkiem XX w. dotyczyło rytuału. Otóż w 1919 r. PNL przystąpiła do rytu (systemu) zwanego *Emulation Lodge of Improvement* (Emulacyjna Loża Doskonalenia). Geneza

⁴³ „Freemasons Quarterly Review” 1847, s. 204–206; H.C. Iverson I, s. 16–17; M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica...*, s. 22.

⁴⁴ H.C. Iverson I, s. 45.

tego rytu sięga 27 grudnia 1813 r. i powołania do życia istniejącej do dnia dzisiejszego Zjednoczonej Wielkiej Łoży Anglii, nazywanej Łożą Matką Świata. Trwająca dziesięciolecia rywalizacja dwóch różnych orientacji wolnomularskich nie wygasła od razu, od lat trzydziestych XIX w. „emulacja”, czyli „szlachetne współzawodnictwo”, objęła cel, jakim jest perfekcyjne wykonanie rytuału, który podlegał ciągłym nieuchronnym zmianom wprowadzonym przez Łożę Wielkich Stewardów (Grand Steward's Lodge). Ta ostatnia to wewnętrzna komórka UGLE złożona z oficerów odpowiedzialnych za sprawy rytualne.

Konieczność pamięciowego opanowania olbrzymiego materiału rytualnego, a potem jego trwające wiele godzin bezbłędne wykonanie, które jest celem „emulacji”, to okoliczność, która przyciągała do masonerii jednostki poszukujące w niej bardziej estetyczno-symbolicznych przeżyć, a także praktycznego doświadczenia braterstwa, niż jakichkolwiek innych wartości, z celami politycznymi na czele. W tym sensie w ciągu pierwszego stulecia swego istnienia PNL przeorientowała się: porzuciła swój narodowy i praktyczny zarazem cel na rzecz celu uniwersalnego, stanowiącego fundament wolnomularstwa. Ewolucja ta szła w parze ze stopniową utratą polskich członków. Ostatni Polak w obrazie loży, dr Wiktor Apolinary Jagielski (inicjowany w 1874 r.), zmarł 27 grudnia 1920 r. Ta data symbolicznie zamyka polski rozdział w jej historii. Nie oznacza to jednak, że w XX w. PNL utraciła świadomość wypełniania specjalnej misji. Sprawily to obie wojny światowe i związane z nimi zmiany geopolitycznej sytuacji Polski.

Obraz Łoży. Proces depolonizacji

Aż do wybuchu II wojny światowej w PNL następował rozwój liczebny, który – jak zauważyliśmy na wstępie – dokonywał się skokowo, w ścisłej korelacji z wielką historią. Początki były skromne, choć nie trudniejsze niż w przypadku innych warsztatów „sztuki królewskiej”. W obrazie loży figurowało zrazu trzydzieści nazwisk, ale H.C. Iverson podaje, że w konsekracji uczestniczyło dwudziestu braci; różnica wynikała zapewne

ze wzmiankowanej w cytowanym tu sprawozdaniu absencji niektórych członków założycieli⁴⁵. Według opracowania Iversona w 1852 r., a więc pięć lat po instalacji, loża liczyła już 64, a w 1855 r. 81 członków. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nastąpiło załamanie – w 1875 r. liczba członków spadła do 45 (najniższa liczba w historii loży). Odeszło pokolenie powstańców 1830/1831, a upadek powstania styczniowego zamknął okres rewolucyjnych zrywów w Polsce przynajmniej do 1905 r. Co ważniejsze, po zjednoczeniu Niemiec w 1871 r. i przypieczętowującym je kongresie berlińskim w 1878 r. zarówno na ziemiach polskich, jak i w całej Europie zapanowało przekonanie, że zaistniały układ międzynarodowy jest trwały, należy więc pożegnać nadzieje na odbudowę państwa polskiego. W najlepszym razie, tak jak wydarzyło się to w Galicji po 1868 r., można liczyć na kulturalną autonomię w ramach trzech zaborów. Samopomocowa formuła PNL, związana li tylko z emigracją, wyczerpała się; pozostała atrakcyjna, symboliczno-rytualna oprawa oraz intelektualna, a zarazem towarzyska atrakcyjność, której gwarantem była kapituła Royal Arch.

W latach wojny 1914–1918 liczba członków spadła poniżej pięćdziesięciu. Jak zauważa Iverson, bracia, którzy pozostali, to głównie dawni Czcigodni oraz oficerowie loży. Braki kadrowe sprawiły, że okres od inicjacji do osiągnięcia fotela Czcigodnego skrócił się do pięciu lat – sytuacja dotąd nieznana! Po I wojnie straty ilościowe zostały szybko wyrównane, ale – jak już sygnalizowano – z obrazu PNL zniknęli stopniowo Polacy. Maksymalna liczba członków przypadła na rok 1926, kiedy w obrazie loży znalazło się 127 braci. Kronikarz loży dodaje w tym miejscu: „aktualny [1937] stan wynosi 103”⁴⁶. Od 1861 r. loża zbierała się w Freemasons Hall, siedzibie głównej Wielkiej Loży przy Great Queen Street 60 w Londynie.

Wydaje się, że depolonizacja loży była przedmiotem troski ze strony jej kierownictwa. W okresowych zestawieniach i podsumowaniach wyliczano Czcigodnych o polskich nazwiskach, którzy trzymali młotek mistrza loży od końca XIX w. Autor

⁴⁵ M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica...*, s. 22.

⁴⁶ H.C. Iverson I, s. 40–41, 49.

załącznika datowanego na kwiecień 1919 r. znajduje ich zaledwie trzech: Johna Nowakowskiego w 1890 r., wspomnianego już Edwarda Emanuela Gefłowskiego w 1892 r. oraz Stanisłausa Johna Nowakowskiego w 1898 r.⁴⁷ Panowie John i Stanislaus John byli synami Stanisława Nowakowskiego (ok. 1824–1901), kuśnierza, założyciela dwóch dobrze prosperujących sklepów futrzarskich w Londynie (S. Nowakowski & Sons) i – jak wynika z dorocznych raportów finansowych Łoży – człowieka, który od czasu inicjacji około 1855 r. aż do śmierci zasilał fundusz Wielkiej Łoży Anglii – w charakterze Contributing Member of the Lodge Polish National no. 534 – znacznymi kwotami, przewyższającymi inne dochody Łoży. Przykładowo, w latach 1887–1892 roczny przychód PNL z tytułu inicjacji i innych opłat obowiązkowych zawierał się w kwotach od 2 funtów i 15 szylingów w 1887 r. do 4 funtów i 7 szylingów w 1892 r.⁴⁸ W tym czasie wpłaty Nowakowskiego seniora na fundusz dobroczynny Wielkiej Łoży (Quarterage to Benevolence) wynosiły od 16 funtów i 16 szylingów w 1889 r. do 22 funtów i 4 szylingów w 1891 r. Dobroczynną akcję ojca kontynuował Stanislaus John Nowakowski, który w latach I wojny, a więc największego kryzysu PNL, wpłacał rocznie (od 1915 r.) kwoty rzędu 9, 15, 17 czy 24 funtów, przy czym progresja kwot jest również wykładnią wojennej deprecjacji funta szterlinga. Bez tych wpłat roczne przychody Łoży zamykały się, jak w 1913 r., w kwocie 1 funta i 8 szylingów⁴⁹. Była to niewielka kwota w porównaniu ze zbieranymi przez inne Łoże w tym czasie.

⁴⁷ Załącznik z listą PWM [do:] *Polish National Lodge no. 534, January 1919*, druk [korekta] z dopiskiem ręcznym: April 1919, teczka: Polish National Lodge no. 534. Lodge, file, sygn. LF SN 2003, LMF UGLE.

⁴⁸ Pominięto kwoty pensowe. Finanse Łoży odzwierciedlają roczne raporty, sporządzane zazwyczaj za okres do końca maja (rok obrachunkowy zaczynał się tradycyjnie 1 kwietnia danego roku), por. *PNL. no. 534 Annual Review: 1863–1947*, Box H. 48; *Annual Review: 1885–1893*. Bilans roczny 31 marca 1886 r., 31 maja 1887 r., 11 kwietnia 1889 r., 10 kwietnia 1890 r., 14 maja 1891 r., 13 maja 1892 r. i 29 maja 1893 r. zob. Box I. 42; *Annual Review: 1920–1926*, LMF UGLE.

⁴⁹ *PNL no. 534 Annual Review: 1885–1893*. Bilans roczny 31 marca 1913 r., 31 marca 1915 r., 31 marca 1916 r., 31 marca 1917 r. i 31 marca 1918 r. zob. Box I. 42. Od 1 stycznia 1909 r. każda Łoża podległa UGLE miała wspierać Fund of Benevolence (Fundusz Dobroczynny) oraz Building Fund (Fundusz

Jeśli zamożni kuśnierze o galicyjsko-żydowskich korzeniach tworzyli w trudnym okresie przełomu XIX i XX w. finansowe fundamenty łoży, to członkami PNL, którzy symbolizowali jej ciągłość, etos i wolę przetrwania, byli bez wątpienia: John Lancaster, inicjowany w 1874 r., sekretarz łoży od 1884 r., który aż do emerytury i śmierci w 1932 r. nie opuścił ani jednego zebrania, oraz wspomniany już wcześniej Wiktor Apolinary Jagielski, ceniony lekarz, członek Royal College of Physician, który trwał na swym łożowym posterunku nieprzerwanie przez 54 lata. Nazwiska obu braci, Anglika i Polaka, spłotły ze sobą dramatyczne wydarzenia Wielkiej Wojny. Wówczas to dr Jagielski, uczestnik powstania styczniowego i emigrant polityczny, ale wciąż poddany pruski (ur. 1834 w Poznaniu, studiował we Wrocławiu i Berlinie), uznany został przez władze angielskie za *Enemy Aliens*, czyli „obywatela wrogiego kraju”. Mógł nadal wykonywać swój zawód, ale pozbawiono go swobody poruszania się po kraju, a co gorsza, utracił prawa i przywileje członka Wielkiej Łoży Anglii. Był to cios zarówno dla osiemdziesięcioletniego w momencie wybuchu wojny brata, jak i dla całej łoży, której był żywym symbolem.

Zachowała się korespondencja sekretarza PNL Johna Lancastera z wielkim sekretarzem UGLE z końca 1918 r., która naświetla nam zarówno ten, jak i – jak wynika z treści listu – szereg podobnych przypadków braci-cudzoziemców, których przewiną był kraj ich pochodzenia. W piśmie z 23 grudnia, które stanowiło reakcję na list brata White’a z 15 grudnia, Lancaster postuluje, aby władze UGLE, czyli Board of General Purposes, zajęły się sprawą dr. Jagielskiego oraz wszystkich braci w podobnej sytuacji⁵⁰. Chodziłoby nie tylko o przywrócenie im należnych praw wolnomularskich, ale i nadanie nowego statusu *Alien Friends*. „Casus Jagielski” jest podwójnie bulwersujący – stwierdza Lancaster w swym memoriale – jako że chodzi o człowieka,

Budowlany) kwotą 6 pensów rocznie od każdego członka płacącego składkę, por. *ibidem*, Bilans na 31 marca 1913 r., załącznik, uchwała nr 174, LMF UGLE.

⁵⁰ Br. J. Lancaster [sekretarz L. no. 534] do C[zcignodnego] Br. Wielkiego Sekretarza, Freemasons Hall, London, 23 grudnia 1918 r., rps, oryg., j. ang., s. 1–3,teczka: Polish National Lodge no. 534. Lodge, file, sygn. LF SN 2003, LMF UGLE.

który choć był „najsroższym wrogiem tyranów” (*bitter enemy of the tyrants*), a którym to zdołał uciec, traktowany jest obecnie jak nieprzyjaciel. On, jak i wszyscy podobni mu, czyli „niewinne ofiary tych uzurpatorskich mocarstw, których stali się poddanymi wbrew swej woli” (*innocent victims of those usurping powers of whom they were the unwilling subjects*). Zastosowanie kryterium miejsca urodzenia przybysza skutkuje nienormalną sytuacją, w której niektórzy bracia należący do tej samej narodowości są różnie traktowani: Polacy przybyli spod niemieckiej i austriackiej władzy utracili swój wolnomularski status, podczas gdy ci, którzy są poddanymi Rosji, cieszą się nim nadal⁵¹.

Niedługo później, w 1919 r., sędziwy brat Jagielski został przywrócony do swych praw. Poniósł śmierć w wypadku ulicznym w 1920 r., w wolnomularskie święto przypadające na dzień Św. Jana Ewangelisty, 27 grudnia. Jak odnotowuje kronikarz loży (prawdopodobnie H.C. Iverson), Jagielski chorował od pewnego czasu na demencję; dlatego nigdy nie dowiedział się, że Polska, „dla której tak wiele wycierpiał, jest znów wolnym i niepodległym krajem”⁵².

Powstanie łóż filialnych (White Eagle Lodge i Aquila Lodge) i Loża Kapitułarna

Jeśli postać dr. Jagielskiego symbolizowała zamykającą się definitywnie historię i misję loży narodzonej w 1847 r., to powstanie dwóch łóż filialnych otwierało po zakończeniu Wielkiej Wojny nową epokę, w której polskie wolnomularstwo rozwijało się – choć pod ogniem krytyki ze strony kół nacjonalistyczno-klerykalnych – w niepodległym i demokratycznym państwie polskim. White Eagle Lodge no. 4384 otrzymała patent konstytucyjny (*Warrant of Constitution*) 6 grudnia 1921 r.; jej konsekracja odbyła się 24 lutego 1922 r. Początkowo zbierała się

⁵¹ *Ibidem*, s. 2–3.

⁵² Polish National Lodge no. 534, kwiecień 1929 r., druk ulotny,teczka: Polish National Lodge no. 534. Lodge, file, sygn. LF SN 2003, LMF UGLE. Dokument powtarza treść z cytowanego wcześniej druku z kwietnia 1919 r., z dodatkiem w formie *post scriptum*.

w restauracji Frascati przy Oxford Street w Londynie, a w 1928 r. liczyła już 53 członków. Placówka afiliowała do rytu *Emulation* i utworzyła – wzorem loży matki – White Eagle Lodge of Instruction. W 1941 r. względy bezpieczeństwa sprawiły, że loża przeniosła swoje spotkania do głównej siedziby londyńskiej, Freemasons Hall.

Aquila Lodge no. 5189 otrzymała patent od Wielkiego Mistrza 23 maja 1930 r., a konsekrowana została 14 lipca 1930 r. Zbierała się w restauracji Paganiego przy Great Portland Street po to, by w 1941 r., razem z siostrzaną White Eagle Lodge, rozpocząć działalność w siedzibie głównej UGLE przy Great Queen Street.

Wszystkie trzy „polskie” warsztaty angażowały się w prace na polu filantropii i doskonalenia rytuału. Polish National Lodge of Instruction (Narodowa Polska Loża Instrukcyjna), ufundowana w 1901 r., stanowiła pierwszy krok w stronę wspomnianej już *Emulation Lodge of Improvement*. W 1907 r. powstało Polish National Charitable Association (Polskie Narodowe Stowarzyszenie Charytatywne), a w 1936 r. Polish National Benevolent Fund (Polski Narodowy Fundusz Dobroczynny). Jak zauważa Maria Danilewicz, wymienione tu struktury *offshoots* znalazły się w obszarze działania interesów brytyjskich: pomoc finansowa objęła Royal Masonic Hospital (Królewski Szpital Masoński) oraz Royal Masonic Institutions for Boys and Girls (Królewskie Masońskie Instytuty dla Chłopców i Dziewcząt), dwie największe instytucje charytatywne utrzymywane przez Wielką Lożę Anglii. Spłaciły one swój dług wobec społeczności polskiej, udzielając podczas II wojny światowej pomocy setkom i tysiącom uchodźców z okupowanej Polski⁵³.

W kontekście historii Polish National Lodge no. 534 rozważać należy wszystkie kwestie związane z jej lożą kapitułarną, Polish National Chapter no. 534, powołaną do życia w 1848 r. – zapewne z jednym ważnym wyjątkiem, dotyczącym uprawianego w niej rytuału Holy Royal Arch i niepowtarzalnej atmosfery towarzyszącej zarówno spotkaniom tego, jak i innych stopni „czerwonych” czy też „szkockich”. Wspomnieliśmy już,

⁵³ M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica...*, s. 40.

iz formalnie UGLE nie uznaje stopni wyższych ponad trzeci mistrzowski. Zasada ta stanowi rezultat zjednoczenia dwóch wielkich Łóż angielskich w listopadzie 1813 r., którego warunki ujęte zostały w *Articles of Union 1813*. Stopnie wyższe były domeną powołanej w latach 1751–1753, konkurencyjnej wobec The Grand Lodge of England obediencji pod nazwą The Grand Lodge of England According to the Old Institutions (Wielka Loża Anglii stosownie do Dawnych Instytucji), która przeszła do historii jako organizacja The Ancients, czyli Dawnych (maso-nów)⁵⁴. Rytualna, emocjonalna i intelektualna atrakcyjność ezoterycznego systemu Royal Arch sprawiła, iż pozostał on częścią systemu UGLE, a jeden z największych autorytetów w dziedzinie rytuału, William John Chetwode Crawley (1843–1916), stwierdził w 1895 r., iż „Royal Arch nie jest oddzielnym bytem, lecz dopełniającą częścią masońskiej legendy”⁵⁵.

Crawley ma tu, rzecz jasna, na myśli legendę o budowie Świątyni Jerozolimskiej (świątyni Salomona), zabójstwie jej budowniczego Hirma, syna wdowy, oraz „zagubionym słowie”, stanowiącą tzw. legendę założycielską trzeciego, mistrzowskiego stopnia masonerii symbolicznej. Kwestie z nią związane omówiłem obszernie w innym miejscu⁵⁶. Z kolei proveniencję legendy *The Rebuilding of the Temple* (*The Repairing of the Temple*) przedstawiłem we wcześniejszym rozdziale niniejszego opracowania.

Bazujący na legendzie *The Rebuilding of the Temple* ryt Royal Arch posiada wzniosły chrześcijański charakter i bliski jest pod tym względem rytom stopni rycerskich. Charakterystyczne, że nakazuje swym członkom, aby zwracali się do siebie nie „bracie” (*brother*), lecz „towarzyszu” – jeśli użyć staropolskiego

⁵⁴ Zob. rozdział *Polscy ezoterycy i wolnomularze* w niniejszym tomie.

⁵⁵ „The Royal Arch is not a separate entity, but the completing part of a Masonic legend, a constituend ever present in the compound body, even before it developed into a degree”, W.J. Chetwode Crawley, *Caementaria Hibernica*, 1895, cyt. za: Y. Beresiner, *200 Years of Royal Arch Freemasonry in England 1813–2013 (A Compendium of the Order)*, [b.m.w.] 2013, s. 5.

⁵⁶ T. Cegielski, *Księga Konstytucji 1723 roku i początki wolnomularstwa spekulatywnego w Anglii...*, s. 247–282; idem, *Legendy założycielskie jako źródło wolnomularskiej ezoteryki. Pierwsza połowa XVIII w.* [w:] *Polskie studia ezoteryczne. Konteksty*, red. M. Rzezycka, I. Trzcńska, Gdańsk 2015, s. 142–161 (seria „Światło i Ciemność”, t. 7).

określenia jeźdźca jako odpowiednika angielskiego *companion*⁵⁷. Jak się przekonamy, ten rycersko-militarny duch będzie współgrał – szczególnie w okresach wojen – z nastrojami pewnej części braci, którzy gotowi byli poświęcić właściwy dla masonerii pacyfizm na rzecz udziału w „słusznej” wojnie w obronie ojczyzny lub zagrożonego ładu światowego. Legenda o odbudowie zniszczonej przez najeźdźców świątyni i powiązany z nią wzniosły, prowadzący adeptów do sfery *sacrum* rytuał Royal Arch musiały silnie oddziaływać tak na polskich, jak i angielskich członków loży kapitułarnej. Metaforyczny opis zburzonego gmachu polskiego państwa jako zdruzgotanej świątyni, która w przekazie wolnomularskim staje się świątynią całej ludzkości, doskonale współgrał z nastrojami braci podatnych na taki mistyczno-mesjanistyczny przekaz. Na analogie między zburzoną świątynią a zniszczoną Polską zwrócił uwagę historyk brytyjskiego wolnomularstwa, a zarazem członek loży i kapituły PNL, Albert F. Calvert. W 1904 r. opublikował on historię The Polish National Chapter, z której – zdaniem Marii Danilewicz – korzystał cytowany tu wielokrotnie H.C. Iverson⁵⁸.

Proces sakralizacji objął nieuchronnie także legendę o wzniesieniu świątyni i jej budowniczym Hiramie, zamordowanym podstępnie przez trzech czeladników usiłujących wydobyć z mistrza tajemnicę Słowa. Okres I wojny światowej wniósł do osiemnastowiecznej narracji całkiem nowe znaczenia. Jednak w angielskiej praktyce lożowej nie doszło – jak w pewnym tekście włoskiej proveniencji – do utożsamienia trzech czeladników-zabójców z monarchami z przeciwnego obozu: cesarzem Niemiec Wilhelmem, cesarzem Austrii Franciszkiem Józefem i sułtanem Turcji Mehmedem⁵⁹.

⁵⁷ Por. R. Sandbach, *Understanding the Royal Arch*, [b.m.w.] 1992, s. 36–38.

⁵⁸ H.C. Iverson I, *passim*.

⁵⁹ Y. Hivert-Messeca, *Hiram enter paix et guerre. L'humanisme maçonnique à l'épreuve de la Grande Guerre*. Version écrite et longue de la conférence publique prononcée le 3 novembre 2016 dans le cycle annuel de la loge Villard de Honnecourt (GLNF), <https://yveshivertmessica.wordpress.com/2016/11/10/2584/> [10.11.2019].

Moment historyczny w naturalny sposób skłaniał do refleksji nad przyczynami wojny, otwierając równocześnie debatę nad powojenną przyszłością świata i masonerii. W czwartym roku wojny, w niedzielę 23 kwietnia 1917 r., w Royal Albert Hall w Londynie zgromadziło się 8 tys. przedstawicieli wszystkich łóż angielskich, aby świętować dwusetlecie powołania do życia Premier Grand Loge of England (24 czerwca 1717 r.). Uroczystościom przewodził wielki mistrz UGLE, książę Artur, diuk Connaught i Strathearn (1850–1942), syn królowej Wiktorii Hanowerskiej i księcia Alberta, a okolicznościową mowę wygłosił wielki kapelan obediencji, biskup Birmingham Henry Russel Wakefield (1854–1933). Zaapelował w niej o reformy społeczne, które winny przynieść ludziom wyzwolenie, i które uczynią Anglię „the home of fullest freedom” (domem pełnej wolności), także o powszechny dostęp do oświaty oraz większy udział kobiet w życiu publicznym. W wystąpieniu biskupa pojawiła się również krytyka pod adresem braci, którzy, jego zdaniem, okazują się nie dość czynni w świecie profańskim. Mówca przywołał też misję, jaka przypadła Wielkiej Brytanii w niesieniu wolności narodom uciśnionym i pozbawionym prawa do swobodnego rozwoju. Uznał ją za jeden z głównych celów wojny; wiele też miejsca poświęcił przyszłemu łaadowi w Europie i na świecie⁶⁰.

Problem ten, w istocie, znajduje się w centrum zainteresowania większości (choć nie wszystkich) europejskich obediencji wolnomularskich, także odrodzonej po wojnie wielkiej loży polskiej. „Hiram pomiędzy pokojem i wojną” – dylemat, który absorbował fora masońskie na długo przed wybuchem wojny, teraz powrócił z dramatyczną siłą.

⁶⁰ *Ibidem*. Na temat roli Kościoła Anglii podczas wojny zob. A. Wilkinson, *The Church of England and the First World War*, Cambridge 1978 (i nn.), zwł. s. 262–293. Wystąpienie biskupa zostało dostrzeżone przez prasę, por. P. Calderwood, *Freemasonry and the Press in the Twentieth Century. A National Newspaper Study of England and Wales*, New York 2013, Appendix 11: 1917, *Bicentary celebrations of the establishment of the First Grand Lodge*, „The Times” 1917, June 23, s. 9 i nn.

Misja Polish National Lodge i jej kapituły

Tak charakterystyczne dla europejskiej masonerii w okresie po I wojnie podjęcie problemu dychotomii między deklarowanymi, pacyfistycznymi wartościami „sztuki królewskiej” a potrzebami ojczyzny ustąpi zdecydowanie w dobie II wojny światowej. Doświadczenia związane z obu totalitaryzmami, radzieckim i hitlerowskim, z różnymi manifestacjami faszyzmu i autorytaryzmu we Włoszech, Hiszpanii, na Węgrzech, w Polsce i krajach bałkańskich, sprawiły, że tradycyjne formy pacyfizmu powędrowały do lamusa, robiąc miejsce nowemu wyzwaniu: jak zapobiec powtórzeniu się podobnej katastrofy. Kwestii tej przyjrzymy się w następnym rozdziale. Stwierdźmy teraz, że w jubileuszowym dla Polish National Chapter roku 1948, w stulecie jego powstania, w swym wystąpieniu mówca kapituły koncentrował się na idei solidarności z weteranami i ofiarami wojny. Kiedy nie możemy naprawić świata – apelował – pomóżmy tym, którzy znajdują się w potrzebie, szczególnie jeśli są bohaterami, którym zawdzięczamy pokój i bezpieczeństwo.

W poruszającym tekście lożowej deski wygłoszonej z okazji jubileuszu Polish National Chapter no. 534 mówca po przedstawieniu bilansu osiągnięć kapituły (stwierdzeniu, że przeżywa ona odrodzenie, poczynawszy od lutego 1919 r., kiedy liczba członków przekroczyła trzydziestu) koncentruje się na wydarzeniach minionej wojny⁶¹. Wspomina wkład żołnierzy polskich w zwycięstwo Wielkiej Brytanii i jej aliantów, w tym „heroiczną” obronę Tobruku w 1941 r. Nieprzypadkowo te właśnie wydarzenia, gdyż stu weteranów Brygady Strzelców Karpackich walczącej w Afryce osiadło w Tasmanii. Związki Polaków z tą odległą prowincją – przypomniał mówca – sięgają czasów, gdy podróżnik i odkrywca hr. Streletzky (właśc. Paweł Edmund Strzelecki, 1797–1873) nawiązał kontakt z gubernatorem Tasmanii, sir Johnem Franklinem (1786–1847), bohaterem późniejszej tragicznej wyprawy polarnej. Obecnie PNC podtrzymuje kontakt

⁶¹ Centenary of the Polish National Chapter no. 534, [nadbitka z:] „The Freemasonry Chronicle” 1848, November 13, teczka: Polish National Lodge no. 534. Lodge, file, sygn. LF SN 2003, LMF UGLE.

z polskimi osadnikami na wyspie⁶², wskazując kierunek działania zarówno PNL, jak i obu jej łóżom filialnym, Białego Orła oraz Aquili. Jest nim, oczywiście, pomoc dla ofiar wojny.

Rok wcześniej cytowana tu już „Freemasons Chronicle”, w numerze z 18 października 1947 r., zamieściła pełną relację z wystąpienia Wielebnego Brata E.G. Turnera, kapelana White Eagle Lodge, z okazji 25-lecia konsekracji tej łoży. Mówca nawiązał do rocznicy wybuchu II wojny światowej, kiedy to Wielka Brytania weszła w stan wojny z Rzeszą Niemiecką, wypełniając zobowiązania sojusznicze wobec Polski. Zwrócił uwagę na analogie między historią tego kraju a pryncypiami wolnomularstwa:

[...] z perspektywy związku Łoży, nawet nie bezpośredniego z Polską, [...] można uznać, iż historia tego kraju dostarcza pewnych analogii do Pryncypiów, na których zbudowana została masoneria [might be found to provide something analogous to the Principles on which Freemasonry was founded], a ta praktyka winna utrzymać się – lub upaść⁶³.

Następnie wielebny Turner skoncentrował się na miłości – nie tylko tej ewangelicznej, ale także „umiłowania wolności” (*love of freedom*):

Niech Miłość nas zjednoczy! Taki był też kamień węgielny polskiej ideologii i jej wkład do historii światowej – największa manifestacja umiłowania wolności. Ta zaś [pojawiła się] w czasach, gdy świat dopiero zaczynał wydobywać się z mroków średniowiecza, a gdzie indziej narody rozważały prawne posiadanie suwerenności. Była pierwszą krystalizacją Idei

⁶² Nie dysponujemy danymi na temat polskiego osadnictwa w Tasmanii, aby zweryfikować zawarte w materiale informacje. W całej Australii w 1947 r. mieszkało około 6,5 tys. osób urodzonych w Polsce. Znaczący statystycznie napływ Polaków nastąpił dopiero po wojnie, kiedy do Australii przyjechało kilkadziesiąt tysięcy weteranów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, osób uratowanych z obozów jenieckich i koncentracyjnych oraz innych uchodźców wojennych, por. D. Gromann, *Polonia w Australii*, „Biuletyn Migracyjny” 2012, <http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/33-s-luty-2012/polonia-w-australii> [26.11.2019].

⁶³ Por. 25th Anniversary of the „White Eagle Lodge” no. 4384, przeł. T. Cegielski, [nadbitka z:] „The Freemasonry Chronicle” 1848, October 18, teczka: Polish National Lodge no. 534 Lodge, file, sygn. LF SN 2003, LMF UGLE; por. M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica...*, s. 40–42.

Jagiellońskiej, która może być określona w skrócie jako „siła dzięki miłości”⁶⁴.

Mówca potępił rozbiory Polski i ich sprawców, wspomniał Kościuszkę i nazwał późniejsze akty przemocy „ukrzyżowaniem Polski” (*the crucifixion of Poland*), która była „wyspą cywilizacji w morzu barbarzyństwa”, „murem, który chronił cywilizację Zachodu przed Wschodem”. Odwołując się ponownie do „idei jagiellońskiej”, przypomniał „wspaniałą demokrację, wyprzedzającą swoją epokę, która wykopała sobie grób wiarą w dobre intencje sąsiadów – bardziej wilków niż ludzi!”. Tę historyczną rolę Polski symbolizuje klejnot noszony przez byłych Czcigodnych (Past Masters) Łoży Orła Białego: białego orła rozpiętego na krzyżu na tle błękitno-czarnej wstążki polskiego orderu *Virtuti Militari*⁶⁵.

Bez względu na źródła inspiracji tego wystąpienia, nie ulega wątpliwości, że wpisuje się ono w stuletnią tradycję Polish National Lodge, która nie była zwykłą lożą emigracyjną, placówką stworzoną przez politycznych uchodźców. Stała się w pewnym sensie lożą misyjną, która zachowała swą rację bytu do okresu po II wojnie światowej – mimo że ostatni jej polscy członkowie odeszli do Wiecznego Wschodu dwie lub trzy dekady wcześniej. Nowy kontekst geopolityczny – podział Europy na Wschód i Zachód – stał się silnym impulsem do odnowienia mesjanistycznej tradycji PNL tak doskonale wyrażonej przez kapelana White Eagle Lodge.

⁶⁴ 25th Anniversary of the „White Eagle Lodge” no. 4384, przeł. T. Cegielski, [nadbitka z:] „The Freemasonry Chronicle” 1848, October 18, teczka: Polish National Lodge no. 534, sygn. LF SN 2003, LMF UGLE, s. 2–3, przeł. T. Cegielski.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 3–4. Emocjonalne wystąpienie kapelana Turnera omówiła Maria Danilewicz, wskazując na analogie między interpretacją historii Polski daną przez mówcę a jej wizją przedstawioną w popularnej pracy Oskara Haleckiego *Historia Polski*, upowszechnionej na Zachodzie w wersji angielskiej (*A History of Poland*, New York 1943 i nn.), później zaś francuskojęzycznej *Histoire de Pologne* (New York 1945). Analogie są oczywiste: istotą interpretacji Haleckiego jest ukazanie Polski jako „przedmurza chrześcijaństwa”, a tym samym cywilizacji, por. M. Danilewicz, *Anglo-Polish Masonica...*, s. 40–42.

TADEUSZ CEGIELSKI

Uniwersytet Warszawski



FENIKS Z POPIOŁÓW.
ODRODZENIE WOLNOMULARSTWA
POLSKIEGO (1909–1921)

Tradycja romantyczna i *liberum conspiro*

Inicjacje Polaków do łóż we Francji, Anglii i Niemczech, a zwłaszcza w Rosji, z początkiem XX w. miały inny cel niż te dokonywane w poprzednim stuleciu. Intencją działaczy politycznych i społecznych różnych orientacji, a w ich liczbie przywódców obozu narodowej demokracji, było wykorzystanie zyskanych w lożach kontaktów dla sprawy polskiej – odbudowy niepodległego państwa. Trudno dziś ocenić, w jakim stopniu ów masowy akces do europejskich łóż wynikał z innych jeszcze, mniej altruistycznych pobudek. Dzięki osobom inicjowanym w dziesięciolecie poprzedzającym wybuch I wojny światowej wolnomularstwo polskie mogło odrodzić się – wraz z Rzeczpospolitą – w latach 1918–1924. Niektórzy autorzy – należał do nich dziennikarz Wojciech Giełżyński (1930–2015), syn wybitnego wolnomularza doby międzywojennej Witolda (1886–1966) – uważali, że wolnomularstwo odegrało zasadniczą rolę w odbudowie polskiej państwowości. Ten pogląd za bardzo jednak przypomina negatyw antymasońskiej kalki: wszystko, co złe, to sprawka masonów. Lepiej więc mówić o udziale wolnomularzy w rekonstrukcji państwa niż o wpływie masonerii na przebieg procesu historycznego.

Udzielmy głosu historykowi, dyplomacie, a zarazem aktywnemu (od 1924 r.) wolnomularzowi, Emilowi Kipie:

W latach 1890 i następnych spotykamy Polaków w lożach szwajcarskich i francuskich. Do masonerii należał twórca teorii o egoizmie narodowym i filar Narodowej Demokracji, Zygmunt Balicki [...]. W każdym razie ściśle lożową organizacją była ekspozytura Narodowej Demokracji, organizacja „Zetu”, którego zarówno statut, jak i organizacja 3-stopniowa była kopią masonerii. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że założyciel stronnictwa narodowo-demokratycznego, Roman Dmowski, rozpoczął karierę w masonerii; ale obok tego mamy Rafała Radziwiłłowicza, radykała i postępowca, który jest członkiem loży¹.

Związki dr. Radziwiłłowicza (1860–1929), wybitnego psychiatry i ordynatora szpitala w Tworzech pod Warszawą, oraz jego politycznego środowiska z masonerią nie miały charakteru koniunkturalnego. Pozostał jej wierny do końca życia, tak jak inni wytrwali przy „sztuce królewskiej” również po delegalizacji loż w 1938 r., a także w latach okupacji. Około 1910 r. wolnomularze polscy rozpoczęli działalność na rzecz zjednoczenia ruchu niepodległościowego i nawiązali kontakty z otoczeniem Józefa Piłsudskiego². Od tego momentu datuje się trwająca kilkanaście lat symbioza masonerii z piłsudczykami, związek aktualny tak długo, jak długo mógł być korzystny dla przyszłej grupy rządzącej. W czasie I wojny światowej „bracia w fartuszkach” podjęli problematykę odbudowy polskiej państwowości nie tylko w łonie Ententy, lecz także w państwach centralnych. Okolicznością sprzyjającą było w ostatnim wypadku inicjowanie grupy Polaków w niemieckich lożach polowych³. Reaktywacja loż w latach 1910–1912 w warunkach walki niepodległościowej oraz koniecznej konspiracji miała jednak – jak się przekonamy – również negatywne następstwa.

¹ E. Kipa, *Rzut oka na dzieje masonerii* [w:] *idem, Studia i szkice historyczne*, oprac. J. Łojek, Wrocław – Warszawa 1959, s. 203.

² L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905–1928*, Warszawa 1984, s. 87 i nn.

³ B. Chełmiński, *Masoneria w Polsce współczesnej*, Warszawa 1936, s. 78.

W II RP ludzie tworzący zrąb masonerii to „aktywiści” okresu wojny, niedawno jeszcze związani z Polską Partią Socjalistyczną, którym historia spletała figła: przyniosła zwycięstwo i kazała rządzić Rzeczpospolitą. Ich dewizą było *liberum conspiro* – wszystko, co wielkie i dobre dla Ojczyzny, rodzi się w cieniu, z dala od oczu wroga i zawsze zawistnych i niezadowolonych rodaków. Przekonanie, że pracę dla Ojczyzny podjąć można jedynie w warunkach organizacji tajnej, pokolenie urodzone w ostatnim ćwierćwieczu XIX w. wyniosło z wciąż żywej tradycji romantycznej, zapoczątkowanej w latach dwudziestych tegoż stulecia przez wileńskich filaretów i filomatów. Oni pierwsi żywili się naiwną wiarą, iż masoneria to potężna siła – przyznają to przecież jej wrogowie – zdolna obalać trony, łącznie z tym papieskim. Zapewne pozwoli też obalić tron despotycznych carów Rosji, niewolący naród polski...⁴

Pokolenie Piłsudskiego i następne, działając w młodości w socjalistycznej Polskiej Organizacji Bojowej, wsławionej aktami rewolucyjnego terroru wobec rosyjskiej władzy, wiarę w siłę konspiracji potwierdziło czynem⁵. Po odzyskaniu niepodległości pokolenie to podzielało rosnący krytycyzm Piłsudskiego wobec partii politycznych i systemu demokracji parlamentarnej. Działalność w półjawnej i niezalegalizowanej Wielkiej Łoży Narodowej Polski traktowało jako naturalne przedłużenie konspiracyjnej działalności z czasów zaborów. Dodatkowym argumentem na rzecz wolnomularskiej, a więc – w rozumieniu środowiska – niejawnej formy działalności, miały być liczebność i siła jego ideowego przeciwnika: kół nacjonalistycznych i klerykalnych.

⁴ Szerokie omówienie tego zagadnienia zob. Z. Kępiński, *Mickiewicz hermetyczny*, Warszawa 1980. Kępiński był pierwszym polskim autorem, który zwrócił uwagę na fakt, jak potężną siłą napędową masonerii była zawsze antymasońska propaganda – w przypadku pokolenia Zana i Mickiewicza spolszczenie dziełka ks. Augustina Barruela dokonane przez ks. Karola Surowieckiego, por. A. Barruel, *Historia jakobinizmu*, Berdyczów 1812.

⁵ Omówienie zasady *liberum conspiro* jako fundamentalnej dla twórców Wielkiej Łoży Polacy Zjednoczeni zob. T. Cegielski, *Librium Conspiro? Masoneria polska – elity społeczne – państwo* [w:] *Kuchnia władzy. Księga pamiątkowa z okazji 70-tej rocznicy urodzin Andrzeja Garlickiego*, red. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 2005, s. 59–95.

Paradoksem stosunków polskich będzie fakt, iż ów nieprzejednany wróg masonerii na prawicy wyznawał tę samą dewizę, tyle że głośno piętnował zakulisowe, lożowe praktyki. Píše o tym zjawisku Kipa, zapewne idealizując motywację lewicowców:

O ile loże lewicy stały ściśle na gruncie tradycji wolnomularskich, to loże prawicowe szły nowym torem, politycznym, na wzór francuski⁶, a w formach organizacji wolnomularskich widziały dobry środek upowszechniania i rozbudowywania swojej roboty. Stosowały równocześnie szeroko prowokację, piętnując przeciwników jako masonów – aby tym mocniej dyskredytować i podrywać ich robotę. Znalazły w tym nad podziw poparcie w sferach kościelnych. [...] Jedno jest pewne: upowszechniło się w tym czasie [w okresie międzywojennym – T.C.] w społeczeństwie polskim słowo „mason” jako synonim czegoś tajemniczego i niebezpiecznego, przy czym prawica starała się objąć tym mianem wszystkich przeciwników z lewicy, przeważnie inteligencję rozproszkowaną i nieorganizowaną⁷.

Baza źródłowa i rekonstrukcja procesu odbudowy Wielkiej Loży Narodowej

Wobec zaginięcia – zapewne bezpowrotnego – większości źródeł do dziejów wolnomularstwa w II Rzeczypospolitej, a szczególnie do historii Wielkiej Loży Narodowej, skazani jesteśmy na przekazy szczątkowe lub pośrednie. Zebrali je skrupulatnie i wykorzystali dwaj główni dziejopisowie polskiego wolnomularstwa XX w. – Leon Chajń i Ludwik Hass. Pierwszy z wymienionych jako dyrektor naczelny archiwów państwowych (1965–1976) miał dostęp do zastrzeżonych zasobów Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

⁶ Autor czyni tu aluzję do zaangażowania Wielkiego Wschodu Francji w bieżącą politykę III Republiki Francuskiej (1871–1940). Kosztowało ono najstarszą francuską obediencję zerwanie z Wielką Lożą Anglii, która potępiła podobną praktykę, por. T. Cegielski, M. Rzeczycka, *Polscy ezoterycy i wolnomularze* w niniejszym tomie.

⁷ E. Kipa, *Rzut oka na dzieje masonerii...*, s. 203–294.

(CA MSW), w którym znalazły się akta Komendy Głównej Policji Państwowej II RP, a także część archiwum Wielkiej Łoży Francji i Wielkiego Wschodu Francji, wywiezionych z okupowanego Paryża przez dowództwo SS (jako Biblioteka Fachowa Reichsführera SS) – wpraw do Berlina, a w 1943 r. do Sławy Śląskiej (niem. Schlawa)⁸. Owe zasoby archiwalne są dziś ogólnodostępne. Niestety zostały stosownie do swej proveniencji podzielone między Archiwum Akt Nowych (AAN), Instytut Pamięci Narodowej (IPN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW) oraz Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu (BUP).

Niezinwentaryzowane wciąż archiwalia i druki o zróżnicowanej wartości historycznej znalazły się w BUP jako darowizna rodziny zmarłego w 1983 r. Leona Chajna⁹. W kilkunastu teczkach stanowiących „papiery dr. Leona Chajna” (tak nazwaliśmy odkryty zespół archiwalny) przechowywane są zarówno kserokopie i odpisy, jak i oryginalne dokumenty Wielkiej Łoży Narodowej Polski (WLNP) z lat 1920–1937, a także pierwotna dokumentacja związana z działalnością AMI (l’Association Maçonnique Internationale), archiwalia Grand Loge de France (GLdF) oraz Grand Orient de France (GOdF), w których natrafić możemy na informacje dotyczące międzynarodowej aktywności WLNP. W liczącej kilkaset jednostek archiwalnych (protokoły, tzw. deski łożowe, dokumenty programowe, obrazy łoż, rytuały, raporty policyjne) części zbioru dotyczącej WLNP znajdujemy źródła związane tak z publiczną, jak i wewnątrzorganizacyjną aktywnością polskich wolnomularzy.

W opinii Leona Chajna udział Wielkiego Wschodu Francji w reaktywowaniu polskiego wolnomularstwa ustał zaraz po zakończeniu wojny¹⁰. Ludwik Hass z kolei deprecjonuje rolę Piłsudskiego w budowie łoż nad Wisłą, eksponując równocześnie istnienie w Warszawie łoż podległych Wielkiemu Wschodowi

⁸ A. Karpowicz, *Geneza i zawartość kolekcji druków masońskich Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Biblioteka” 2006, nr 10, s. 27–49, tu: s. 31–33.

⁹ Starszemu kustoszowi dyplomowanemu, mgr. Andrzejowi Karpowiczowi, wieloletniemu pracownikowi BUP, pragnę złożyć gorące podziękowania za informacje na temat papierów Leona Chajna.

¹⁰ L. Chajn, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 147–169.

Francji¹¹. Obaj badacze są jednak zgodni co do decydującej roli Wielkiej Loży Włoch (GLdI) Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego oraz powołanej przez nią do życia w Rzymie loży Polonia (ok. 1918/1919).

Kwerendy archiwalne, podjęte w latach 2017 i 2018 przez niżej podpisanego oraz Dorotę Mackenzie w ramach projektu badawczego Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki „Kultura polska wobec zachodniej filozofii ezoterycznej w latach 1890–1939” w archiwach dwóch obediencji, z którymi polska masoneria była u swych narodzin związana, Grand Orient de Belgique (GOdB)¹² oraz Grand Orient de France, rzuciły sporo światła na pierwsze lata ponownej obecności łóż w „dolinie Wisły”. Potwierdziły one hipotezę sformułowaną przez Ludwika Hassa oraz Witolda Giełżyńskiego na temat wiodącej od końca 1909 r. roli loży Les Rénovateurs na Wsch. Clichy-la-Garenne (miejscowość w regionie Île-de-France, dziś w aglomeracji paryskiej), działającej pod auspicjami Wielkiego Wschodu Francji, w utworzeniu pierwszych placówek wolnomularskich w Królestwie Polskim. Były to: powstałe w Warszawie w czerwcu 1910 r. Wyzwolenie i w tym samym roku Odrodzenie oraz loża Świt w Kaliszu. Te trzy placówki podległy paryskiej centrali wymienia oficjalny dokument Wielkiej Loży Polski Polacy Zjednoczeni z grudnia 1925 r., przy czym datę ich ukonstytuowania się cofa do 1909 r.¹³

¹¹ Por. L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość...*, s. 226–228; *idem*, *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993, s. 37–64; *idem*, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999, s. 6–7.

¹² Już po oddaniu niniejszego tekstu do druku autor otrzymał, po ponad roku starań, skanowane materiały źródłowe dotyczące Wielkiej Loży Polski Polacy Zjednoczeni z archiwum Wielkiego Wschodu Niderlandów, przechowywane w Cultureel Maçonniek Centrum Prins Frederik, Vrijmetselarij Museum w Hadze. Udostępnione archiwalia haskie potwierdzają wszystkie informacje dotyczące polskiego wolnomularstwa, zawarte w korespondencji WLNP z centralą w Brukseli, a jednocześnie naświetlają skalę trudności, z jakimi borykać się musieli liderzy polskiej obediencji w dążeniu do uznania ze strony zachodnich, w tym także amerykańskich obediencji.

¹³ „Regularny ruch wolnomularski w Polsce został wznowiony w 1909 r., czyli w okresie utworzenia w Warszawie Loży Wyzwolenie (Délivrance), uznanej przez Wielki Wschód Francji. Wkrótce potem zostały jeszcze otwarte Loże:.

Tymczasem wszystko wskazuje na to, że w ramach systemu Wielkiego Wschodu działała również loża Wolni Oracze w Lublinie (przed 1912) – zapewne jako warsztat filialny jednej z dwóch loż warszawskich. Według dobrze zorientowanego w sprawach początków „sztuki królewskiej” Emila Kipy, nazwa „Świt” obejmowała zapewne kilka loż, „z których jedna istniała w Kaliszu. Grupowały one lewicowy odłam ruchu ludowego, który reprezentuje St[anisław] Thugutt. W loży tej są również dwaj bracia Dąbrowscy, Józef – piszący później pod pseudonimem Grabiec – i Marian”¹⁴. Hass twierdzi, że przed 1914 r. ukonstytuowała się loża Litwa w Wilnie oraz placówka w Petersburgu (być może o nazwie Orzeł Biały, tak jak jej poprzedniczka w XIX w.). Nie ma jednak dowodów na to, że – jak sądzi Hass – również dwie ostatnie należały do siedmiostopniowego obrządku francuskiego Wielkiego Wschodu Francji; były to raczej loże niezależne, nieregularne. Wszystkie placówki działały w głębokiej konspiracji, na tyle skutecznej, że policja carska nie zdobyła informacji na temat personaliów braci¹⁵. Właśnie względy bezpieczeństwa oraz brak wolnomularskiego doświadczenia sprawiły, że – jak wskazuje nie tylko cytowany niżej przykład loży Wolni Oracze – w warsztatach, o których mowa, strona rytualna ograniczona została do minimum.

Szybkie ukonstytuowanie się przynajmniej czterech loż na terenie Kongresówki stało się możliwe dzięki wcześniejszym inicjacjom Polaków do GOdF. Awangardę uformowali pod tym względem, prawdopodobnie już wiosną 1909 r., pisarz Tadeusz

Świt (l’Aube) i Odrodzenie (Renaissance). Wojna światowa zahamowała dalszy rozwój wolnomularstwa: w Polsce”, por. Wielka Loża Narodowa Polski do Wielkiego Wschodu Belgii (podpisy: W. Łuniewski, Wielki Mistrz, W. Grzybow-ski, Wielki Mówca, W. Woydyno, Wielki Sekretarz) w celu wyjaśnienia tajności polskiego Zakonu w kontekście dziejów wolnomularstwa w Polsce przed i po wojnie światowej, Warszawa, 18 grudnia 1925 r., j. franc., mps, oryg., p. 1–2, zob. Le Centre d’études et de documentation maçonniques, GOdB (Centrum Badań i Dokumentacji Wolnomularskiej przy Wielkim Wschodzie Belgii, dalej: CEDOM), Pologne 1924–1937, *Reconnaissance de Puissances Maç.-Gr. Loge Nationale de Pologne*, bez sygn. List ten publikujemy w tomie: *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 4: *Źródła i dokumenty*, red. D. Oboleńska, Gdańsk 2019, s. 346–349 (seria „Światło i Ciemność”).

¹⁴ E. Kipa, *Rzut oka na dzieje masonerii...*, s. 203.

¹⁵ L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość...*, s. 83–84.

Gałęcki (1871–1937), niedługo później znany jako Andrzej Strug, a w świecie wolnomularskim jako Stanisław Borszowski, oraz Stanisław Posner (1868–1930) – obaj działacze PPS i ludzie bliscy Piłsudskiemu. Ten ostatni również otrzymał propozycję przyjęcia do GOdF, ale według zgodnej relacji świadków odmówił w obawie przed uzależnieniem się od czynnika od siebie potężniejszego¹⁶. Ta obawa nie opuści przyszłego marszałka do końca jego życia i każe mu dystansować się w stosunku do wolnomularstwa, co nie znaczy, że zwalczać ruch symbolicznej kielni. Przynajmniej do czasu objęcia władzy w zamachu majowym 1926 r. starał się będzie wykorzystywać wpływy swych podwładnych wolnomularzy¹⁷.

Do podparyskiej loży Les Rénovateurs („Odnowiciele”; aktualna nazwa: Les Précurseurs – „Prekursory”) na Wsch. Clichy-la-Garenne przyjęto pod koniec 1909 r. grupę znanych w Warszawie działaczy społecznych o orientacji niepodległościowej: lekarzy Antoniego Eryka Natansona (1862–1933) i wspomnianego już Rafała Radziwiłłowicza oraz inż. Zygmunta Chmielewskiego (1873–1939), archeologa, przyszłego premiera Leona Kozłowskiego (1892–1944), przemysłowca Stanisława Osieckiego (1875–1967) i dziennikarza Maksymiliana Malinowskiego (1860–1948) – dwaj ostatni związani byli z ruchem ludowym. Do tej grupy dołączył wkrótce adwokat Stanisław Patek (1866–1944) oraz ekonomista Alojzy Wierzchleyski (1860–po 1931). Wybór loży Les Rénovateurs przez wyżej wymienionych, czy loży La France socialiste („Francja socjalistyczna”, także GOdF) przez innego działacza lewicy PPS, a potem KPP Jana Hempla (1877–1937), nie był przypadkowy. W łonie obediencji o lewicowych, socjalistycznych tradycjach obie loże francuskie znajdowały się po lewej, radykalnie republikańskiej stronie politycznego spektrum – lub

¹⁶ M. Sokolnicki, *Czternaście lat*, Warszawa 1936, s. 342–344; A. Piłsudska, *Wspomnienia*, Londyn 1960, s. 302–303; wyd. 2: Warszawa 2004.

¹⁷ Tezę o dążeniu Piłsudskiego do włączania swoich ludzi w prace wolnomularstwa w pierwszych latach niepodległości potwierdza m.in.: W. Baranowski, *Rozmowy Władysława Baranowskiego z Józefem Piłsudskim o masonerii polskiej (1919–1920)*, oprac. P. Samuś, „Dzieje Najnowsze” 1995, nr 3, s. 113–121; *idem, Rozmowy z Piłsudskim 1916–1931*, Warszawa 1990, s. 77.

syndykalistyczno-anarchistycznej, jak w przypadku „Francji socjalistycznej”.

Łoża Les Rénovateurs uchodziła za kolebkę lewicy; listę adeptów, działaczy socjalistycznych, otwiera legendarny pieśniarz, komunard i socjalista, Jean-Baptiste Clément (1836–1903), inicjowany w 1898 r. Łoża wraz z tradycją Komuny Paryskiej przechowywała pamięć o polskich patriotach-rewolucjonistach, walczących za „wolność waszą i naszą”, dlatego też skłonna była zaangażować się w sprawę polską w stopniu większym niż paryska centrala GOpF. Pierwsze inicjacje w kręgu polskiej emigracji miały tu miejsce w latach 1905–1907; przyjęto m.in. prawnika, filozofa i ekonomistę Jerzego Kurnatowskiego (1874–1934). Właśnie Kurnatowski miał być „ojcem chrzestnym” wolnomularstwa polskiego XX w. Społeczna i polityczna rola francuskiej masonerii spod znaku Wielkiego Wschodu i kształtowana przez nią wizja człowieka, bazująca na koncepcji wybitnej jednostki jako motoru postępu, w pełni odpowiadały poglądom i aspiracjom polskiego filozofa¹⁸.

Niewiele wiemy na temat liczebności łóż „wielkowschodowych”. Według relacji Hipolita Gliwica (1878–1943), inicjowanego w niezależnej loży petersburskiej, przeszło przez te placówki nie więcej niż pięćdziesiąt osób. Z kolei Ludwik Hass uważa, że formację tworzyło około stu braci¹⁹. Wyjątkiem, jeśli idzie o stan naszej wiedzy, jest łoża Wolni Oracze w Lublinie. Wyjątek ów zawdzięczamy pamiętnikom Wandy Hempel-Papiewskiej (1883–1973), działaczki społecznej i prawdopodobnie pierwszej Polki inicjowanej do wolnomularstwa w XX w.²⁰ Papiewska przyjęta została do loży, której członkiem był od 1908 r. jej mąż, inżynier architekt Franciszek Papiewski (ur. 1879), a mówcą rodzony brat, działacz PPS-Lewicy Jan Hempel. Inicjacja kobiety

¹⁸ W. Tyburski, *Jerzy Kurnatowski – w kręgu filozofii życia*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia” 1995, t. 16, s. 62–71.

¹⁹ Polish Freemason [H. Gliwic], *Brief and Easy Outline of History of Freemasonry in Poland*, „The New Age Magazine” 1923, no. 4, s. 211; L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość...*, s. 84.

²⁰ W. Hempel-Papiewska, *Wspomnienia bezpartyjnej*, cz. 2, Lublin 1953–1956, Ossolineum, rps 13137/II, s. 170–172. Zarys biografii autorki wspomnień zob. A. Lewczuk, *Wanda Hempel-Papiewska – lubelska działaczka społeczna i spółdzielcza*, „Rocznik Lubelski” 2014, t. 40, s. 93–106.

odbyła się za zgodą – i w drodze wyjątku – centrali paryskiej Wielkiego Wschodu; pośrednikiem między nią a lokalnymi strukturami w Królestwie Polskim był Rafał Radziwiłłowicz. Zgodnie z relacją Papiewskiej rytuał łoży, której zebrania odbywały się „w mieszkaniach braci, najczęściej u nas, przy ulicy Zielnej 4 m. 12”, był niezwykle skromny, pozbawiony elementów symbolicznych i ezoterycznych: „z dawnej obrzędowości pozostały jedynie dwa przepisy: 1) aby każdy z zabierających głos przemawiał stojąc, 2) aby przed zamknięciem posiedzenia łoży zbierać do woreczka [tzw. worka wdowiego] dobrowolne ofiary, przeznaczone na wydatki łoży i cele społeczne”²¹.

Autorka cytowanych tu *Wspomnień bezpartyjnej* dobrze zapamiętała skład Wolnych Oraczy, bo poza najbliższymi jej osobami łożę tworzyli miejscowi współpracownicy, aktywni działacze społeczni z postępu lubelskiego, znani z prawości charakteru i wysokiego poziomu etycznego:

W tym czasie [1913–1914] do lubelskiej łoży należeli: Jan Hempel, dr Paweł Jankowski, Witold Giełżyński (dziennikarz), Edward Supronowicz (prof. [gimnazjalny] matematyki), Jerzy Mączewski (prof. [gimnazjalny] polonista), Stefan Uziembło (prof. [gimnazjalny] chemii), Władysław Kunicki (dyrektor szkoły), Edmund Scheur (inżynier), Oktawian Zagrobski (inżynier), Zrzednicki (pracownik kolejowy), Franciszek Papiewski (inżynier), Wanda Papiewska (biuralistka) [...]. Pod koniec istnienia łoży lubelskiej przyjęto do niej poetkę Jadwigę Marcinowską²².

Lista podana przez Papiewską nie jest jednak pełna; brakuje na niej choćby nazwisk lekarzy: Aleksandra Staniszewskiego i Jana Modrzewskiego. Gośćmi lubelskiej łoży byli aktywiści z Warszawy: Rafał Radziwiłłowicz, adwokat Stanisław Patek, inż. Zygmunt Chmielewski i Andrzej Strug²³.

Warto zacytować jeszcze jeden fragment *Wspomnień* Hempel-Papiewskiej, ponieważ obrazuje on sytuację, jaka od wybuchu wojny zapanowała nie tylko w Lublinie, ale i w pozostałych

²¹ W. Hempel-Papiewska, *Wspomnienia...*, s. 171–172.

²² *Ibidem*, s. 172.

²³ *Ibidem*.

łożach Wielkiego Wschodu na terenie Królestwa Polskiego. Po części tłumaczy też, dlaczego pierwsza faza odbudowy Zakonu załamała się już około 1916 r.:

Po wybuchu wojny w roku 1914 zaczęły się zarysowywać różnice przekonaniowe między nami, dzieliły już nas orientacje: koalicyjna i centralna. Dotąd zgodny, jednolity i ogólnie patriotyczny program niepodległości Polski zaczął się mącić wobec faktu istnienia legionów po stronie austriackiej. Czynna walka przy boku Piłsudskiego stała się spornym zagadnieniem.

Dr Paweł Jankowski wszedł do Tymczasowej Rady Stanu, wprowadzony tam przez „braci”. Brat mój i Oktawian Zagrobski, doszedłszy do przekonania, że masoneria stała się już przebrzmiałym burżuazyjnym zrzeszeniem, nie odpowiadającym zmienionym warunkom i najżywotniejszym interesom klasy robotniczej, wystąpili z loży²⁴.

Niezależnie od podziału na zwolenników i przeciwników Piłsudskiego, środowisko łóżowe osłabiło odejście elementów radykalnie lewicowych. Ewolucja postaw w wąskim, wciąż elitarnym gronie przyniosła ostatecznie zwycięstwo opcji legionowej. Powojenny, niezależny badacz dziejów wolnomularstwa, dr Kazimierz Szwarzenberg-Czerny (1895–1975), zanotował taką oto wypowiedź Giełżyńskiego:

W styczniu 1918 roku odbyło się w mieszkaniu mec. Franciszka Paschalskiego zebranie wolnomularskie, na którym toczyła się dyskusja co do ustosunkowania się masonerii polskiej do sytuacji politycznej. Zygmunt Chmielewski, przyrodni brat dr. Rafała Radziwiłłowicza, był za Legionami, czyli reprezentował kierunek ściśle niepodległościowy. Polska odzyska niepodległość dzięki wywalczeniu jej i z własnej woli stanie się niepodległą. Stanisław Patek stał na stanowisku, że odzyskamy niepodległość na skutek stanowiska mocarstw zachodnich [...] i wpływów masonerii, a w szczególności Wielkiego Wschodu Francji, któremu podlegały loże w Polsce. Zwyciężył kierunek Chmielewskiego, ale po tym zebraniu nastąpił zupełny upadek wpływów Wielkiego Wschodu Francji w Polsce, których nigdy więcej on nie odzyskał – i rozpad masonerii polskiej. Została ona

²⁴ *Ibidem*, s. 173–174.

wskrzeszona dopiero w połowie 1919 roku dzięki poparciu i pod egidą „szkockiej” Wielkiej Łoży Włoch²⁵.

Trudno przyjąć tezę, że jedno prywatne zebranie w warszawskim mieszkaniu mogło przesądzić o losach wielkiego projektu politycznego budowanego przez lata przez Wielki Wschód Francji. Jeśli zgodzimy się co do faktu, iż od końca wojny zanikły wpływy rue Cadet w Polsce, najwyraźniej jego główna przyczyna musiała znajdować się po stronie francuskiej.

Dlatego też kwerenda w Centre de Documentation du Grand Orient de France w Paryżu, podjęta wiosną 2018 r. przez Dorotę Mackenzie, miała – w naszym zamierzeniu – przynieść odpowiedź na pytanie, dlaczego w okresie tuż przed zakończeniem I wojny światowej francuska obediencja straciła zainteresowanie projektem powołania w Polsce swojej wielkiej łoży córki lub zweryfikować alternatywną śmiałą hipotezę, że projekt taki w ogóle nie zaistniał, czyli że przyjęcie grupy Polaków, przedstawicieli lewicy, do łoży Les Rénovateurs stanowiło jedynie rezultat oddolnej inicjatywy kierownictwa warsztatu znanego z lewicowej orientacji, niemalże inkubatora francuskiego socjalizmu. Chodziło, jednym słowem, o to, aby sprawdzić, czy rzeczywiście, jak sądzili niektórzy historycy polscy, Les Rénovateurs miała stać się nad Wisłą zaczątkiem masonerii rytu Wielkiego Wschodu.

Na tak postawione pytania udało się znaleźć tylko częściową odpowiedź. Przebadano oficjalne dokumenty GODF: „Compte Rendu des Travaux du Grand Orient de France Suprême Conseil pour la France et les Possessions Françaises” (Sprawozdania z prac łoży Wielkiego Wschodu we Francji i na Terytoriach Francuskich) z lat 1917–1919, a także w wybranym roku 1935 (w którym odbył się w Warszawie kongres AMI), a także

²⁵ Cyt. za: W. Giełżyński, *Wschód Wielkiego Wschodu (1906–1918)*, Warszawa 2008, s. 131–132. Na temat naukowej działalności Szwarcenberg-Czernego por. N. Wójtowicz, *Kazimierz Szwarcenberg-Czerny – badacz polskiego wolnomularstwa w skomplikowanych realiach powojennej Polski*, referat wygłoszony na międzynarodowej konferencji naukowej „Świat jako łoża. Obecność wolnomularstwa w kulturze dawniej i dziś”, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 9–10 stycznia 2018 r., tekst nieopublikowany, przechowywany w archiwum współorganizatora konferencji, Stowarzyszenia Instytut Sztuka Królewska w Polsce.

„Annuaire du Grand Orient de France (Suprême Conseil pour La France et les Possessions Françaises)” (Roczniki Wielkiego Wschodu Francji [Rady Najwyższej dla Francji i Terytoriów Francuskich]) – tomy z lat 1925–1939, na koniec zaś „Bulletin Hebdomadaire des Loges de la Région Parisienne, relevant du Grand Orient de France et de la Grande Loge de France” (Biuletyn Tygodniowy z działalności łóż w Regionie Paryskim, podlegających Wielkiemu Wschodowi Francji i Wielkiej Łoży Francji) z 1919 r., ważny ze względu na łóż Les Rénovateurs działającą w tym regionie²⁶.

Z przebadanego materiału źródłowego wynika, że w istocie sprawy polskie pozostawały w zainteresowaniu francuskiej obediencji tak u schyłku wojny, jak i w dobie konferencji pokojowej w Paryżu. W latach 1917–1918 przedłużający się konflikt wojenny i rosnąca liczba ofiar po obu stronach frontu sprawiły, że w centrum uwagi obediencji wolnomularskich znalazły się nie tylko sprawy przyszłego pokoju, ale i nowego ładu międzynarodowego, zdolnego na trwałe ów pokój zapewnić. Odżył pacyfizm wolnomularski, którego Grand Orient de France (podobnie jak Grand Loge de France i „Le Droit Humain”) był gorącym orędownikiem przed 1914 r. Stało się też oczywiste, że tylko pokój sprawiedliwy może uchronić narody Europy przed kolejnym konfliktem. Co jednak oznaczać miała w praktyce owa sprawiedliwość? Popularność zyskała idea „białego pokoju” (*paix blanche*) – bez aneksji, odszkodowań, represji – ale tak dla polityków, jak i wolnomularzy francuskich było oczywiste, że odzyskanie (deaneksja) Alzacji i Lotaryngii jest warunkiem *sine qua non* przyszłego pokoju. I w tym kontekście w drugiej połowie 1917 r. pojawi się na forum Wielkiego Wschodu sprawa

²⁶ Por. D. Mackenzie, *Sprawozdanie z kwerendy w Grand Orient de France Centre de Documentation oraz Grand Loge de France w dniach 19–27 maja 2018*, dokumentacja projektu w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki w latach 2016–2019 „Kultura polska wobec zachodniej filozofii ezoterycznej w latach 1890–1939”, nr 0186/NPRH4/H2b/83/2016 [dalej: *Sprawozdanie z kwerendy w Grand Orient de France*], <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/1696> [10.11.2019]. Kwerenda pozwala wnioskować – konkluduje Dorota Mackenzie – że „tzw. sprawa polska była ważnym elementem rozgrywek międzynarodowych okresu międzywojennego, a także że rola wolnomularstwa polskiego jest nie do przecenienia w działaniach dyplomatycznych tego czasu”.

polska²⁷. Jednak do upadku rządu Kiereńskiego w Rosji 26 października/8 listopada 1917 r. Francja nie będzie chciała deklarować się co do losów Polski, traktując je jako wewnętrzny problem wschodniej sojusznicy. Również i później zachowała dystans ze względu na Piłsudskiego, do którego nigdy nie nabrała zaufania.

Pewną rolę w nakłanianiu liderów GOfD do zaangażowania się w sprawę polską odegrać miał Stanisław Patek, przyszły minister spraw zagranicznych, na razie w czerwcu 1915 r. wolnomularz emisariusz Piłsudskiego w Paryżu i Londynie. W stolicy Francji spotkał się z premierem i ministrem spraw zagranicznych, adeptem lożowym René Vivianem (1863–1925), ale efekty jego aktywności nad Sekwaną dały się zauważyć dopiero w czasie konferencji pokojowej. W lutym 1919 r. jako przedstawiciel Józefa Piłsudskiego na rokowania w Paryżu został Patek wpisany jako członek Komitetu Narodowego Polskiego. Tutaj nawiązał osobisty kontakt z premierem Francji Georges'em Clemenceau (1841–1929), który na konferencji mówił o niepodległej i silnej Polsce, potrzebnej Francji i Europie²⁸. W memorandum w sprawie Polski, sporządzonym 20 grudnia 1918 r. we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych na Quai d'Orsay, padło wyraźne stwierdzenie, iż „bezpieczeństwo Francji wymaga, aby u wschodnich granic Niemiec znajdowało się silne mocarstwo”, a „Polska stanowi obecnie przegrodę między bolszewizmem a rewolucją”²⁹. W tym samym duchu wypowiadały się w marcu 1919 r. loże Regionu Paryskiego GOfD: La Pologne i Bar-

²⁷ „Compte Rendu des Travaux du Grand Orient”, 1 lipca–31 grudnia 1917 r., s. 12–13, cyt. za: D. Mackenzie, *Sprawozdanie z kwerendy w Grand Orient de France...*, s. 5.

²⁸ W swoich pamiętnikach Stanisław Patek tylko w zawołowany sposób pisze o wolnomularskich kontekstach swoich dyplomatycznych misji doby I wojny światowej, por. S. Patek, *Wspomnienia ważkich okresów pracy*, Warszawa 1938, s. 9–10, 13–17.

²⁹ O francuskiej polityce wobec sprawy polskiej oraz roli Patka w tajnej oraz jawnej dyplomacji Piłsudskiego por. M. Gmurczyk-Wrońska, *Stanisław Patek w dyplomacji i polityce (1914–1938)*, Warszawa 2013, s. 16–17, zwł. s. 24–38. Patek utrzymywał doskonałe relacje także z reprezentującym Wielką Brytanię premierem (1916–1922) Lloydem George'em, które były efektem wcześniejszych kontaktów wolnomularskich.

rière de l'Orient: „Polska stanowi barierę przed bolszewizmem na Wschodzie”, oraz rozważały kwestię „rewindykacji polskich na konferencji pokojowej” (*Les Revindications Polonaises et la Conférence de la Paix*)³⁰.

Sukcesy Piłsudskiego na polu europejskiej dyplomacji oraz uznanie przez rząd Francji konieczności odbudowy silnego państwa polskiego w nowej sytuacji geopolitycznej, określonej przez rewolucję w Rosji, były omawiane przez kierownictwo GOdF, nie zmieniło to jednak niezbyt pozytywnego nastawienia Wielkiego Wschodu Francji do organizującej się na nowo masonerii w Polsce. Wręcz przeciwnie, polskie loże wraz z ich domniemanym protektorem Piłsudskim stawiano raczej po stronie ideowych przeciwników. Znamienna jest pod tym względem opinia władz GOdF wyrażona w kwietniu 1919 r. na temat rzekomo „antyrepublikańskiego charakteru polskiej masonerii”. Szybko doszedł jeszcze zarzut antysemityzmu – opinia sformułowana na rok przed powstaniem Łoży Matki Kopernik najwyraźniej w wyniku kontaktów z polskimi wolnomularzami przebywającymi na konferencji pokojowej³¹. Owa krytyka musiała się jeszcze nasilić, kiedy w Polsce z początkiem lat dwudziestych ukształtowało się wolnomularstwo o profilu liberalno-narodowym (reprezentowanym przez Wielką Łożę Polacy Zjednoczeni) – w przeciwieństwie do uniwersalnego, ponadnarodowego i humanitarnego charakteru GOdF.

Swoistym podsumowaniem stanu rzeczy nad Sekwaną może być raport radcy Poselstwa RP w Paryżu Józefa Wielowieyskiego (1879–1951) z listopada 1920 r., a więc dokładnie z czasu powołania Wielkiej Łoży Polski Polacy Zjednoczeni przy pomocy Wielkiej Łoży Włoch. Dokument nosi tytuł *Francja. Masoneria – wpływy i działalność*. Autor raportu, były członek Komitetu Narodowego Polskiego i współpracownik Romana Dmowskiego (1864–1939), uważa, że lata wojenne i powojenne przyniosły

³⁰ „Bulletin Hebdomadaire des Loges de la Région Parisienne (Relevant du Grand Orient de France et de la Grande Loge de France)”, 29 marca 1919 r., cyt. za: D. Mackenzie, *Sprawozdanie z kwerendy w Grand Orient de France...*, s. 6.

³¹ Circulaire no. 7: Rappel à l'observation des prescriptions des Rituels et du Règlement Général, 15 kwietnia 1919 r., cyt. za: D. Mackenzie, *Sprawozdanie z kwerendy w Grand Orient de France...*, s. 5.

klęskę masonerii francuskiej nie tylko pod względem liczebności. Straciła ona wielu członków o nieprzeciętnych walorach moralnych i intelektualnych, a co gorsza została zdyskredytowana w oczach opinii publicznej i parlamentarnej, przez co przestała odgrywać decydującą rolę we francuskiej polityce wewnętrznej. Autor nie przytacza niestety żadnych informacji mogących przemówić za jego tezą. Spadek zainteresowania masonerią i utrata jej prestiżu, zjawiska zauważalne wówczas w skali międzynarodowej, były rezultatem obiektywnych procesów w sferze społecznej i intelektualnej, wywołanych przez Wielką Wojnę. W opinii polskiego dyplomaty ucierpiały szczególnie dwie największe obediencje: Wielki Wschód Francji oraz Wielka Loża Francji, które jednak zachowały swoje wpływy międzynarodowe, szczególnie w Lidze Narodów. W końcowej części swojego raportu Wielowieyski tak przedstawia sprawy polskie:

Co do propagandy antypolskiej w samych lożach francuskich, a zwłaszcza paryskich, to, jak się dowiaduję, jest ona prowadzona stale i systematycznie. Rzekomy klerykalizm i antysemityzm są dwoma argumentami, które służą do zwalczania sprawy naszej w tutejszych kołach Wielkiego Wschodu [...] składających się głównie z radykałów, socjalistów i komunistów francuskich, obok wielu Żydów i Rosjan [...] tym bardziej że, o ile mi wiadomo, Polaków, albo obywateli francuskich polskiego pochodzenia, mających bronić naszego punktu widzenia, jest zaledwie w lożach kilku, a jeden z nich tylko, Żyd, Ignacy Urbach, obecnie obywatel francuski, bardzo skrupulatnie śledzi za zebraniem loż poświadczonymi sprawom polskim i bardzo gorliwie sprawy naszej na tych zebraniach broni³².

Nie znaczyło to, że Wielki Wschód Francji nie utrzymywał – wraz z Wielką Lożą Francji – przyjaznych stosunków z polską obediencją, przyjętą przecież w szeregi AMI, międzynarodowego stowarzyszenia z obu centralami francuskimi w składzie.

³² Por. AAN, sygn. akt 3712. Na dokument ten zwróciła moją uwagę Anna Kargol (*eadem*, *Strug. Miarą wszystkiego jest człowiek. Biografia polityczna*, Kraków – Warszawa 2016, zwł. s. 200–225) w pracy poświęconej wolnomularskiej aktywności Struga. Raport ten zob. także: W. Gniadek, *Niemieckie loże wolnomularskie w II Rzeczypospolitej*, maszynopis pracy doktorskiej, Pułtusk 2018, s. 5.

Jednak o budowie związanej z GOdF wielkiej loży w Polsce nie było już więcej mowy – jeśli kiedykolwiek mowa o tym w ogóle była. Warto bowiem na koniec przytoczyć opinię historyka i zarazem świadka wydarzeń, cytowanego tu już Emila Kipy: „[...] mamy Rafała Radziwiłłowicza, radykała i postępowca [...] do wolnomularstwa należy głośny adwokat Patek i młody filozof, teoretyk solidaryzmu, Kurczewski. Ta grupa ludzi próbuje w roku 1910 założyć w Warszawie Wielki Wschód. Zwracają się w tym celu do Wielkiego Wschodu w Paryżu z prośbą o instalację, ale wynik był negatywny. Wielki Wschód francuski nie widział dostatecznych warunków do spełnienia tej prośby”³³. GOdF pojawi się nad Wisłą dopiero w 1989 r.

„Z ziemi włoskiej do Polski”.
Rzyskie narodziny Wielkiej Loży Narodowej
i Rady Najwyższej na Polskę

Rekonstrukcje wydarzeń następujących po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., dokonane przez obu klasyków polskiej masonologii, Leona Chajna i Ludwika Hassa, zawierają szereg luk; różnią się oni między sobą nawet w sprawach elementarnej faktografii. To skutek nie tyle odmiennych metod badawczych, obranych przez obu historyków, co nierównego dostępu do zasobów źródłowych. Swoją wagę ma też opinia Chajna, iż rekonstrukcję procesu erygowania łóż utrudnia „brak dostatecznie wiarygodnych przekazów źródłowych”³⁴. Czytelnik otrzymał np. dwie daty powołania do życia Wielkiej Loży Polski Polacy Zjednoczeni, późniejszej Wielkiej Loży Narodowej Polski. Uchwała delegatów łóż z 1 października 1920 r., potwierdzona patentem Wielkiej Loży Włoch z 9 stycznia 1921 r. – to fundament prawny obediencji według opracowania Chajna. Z kolei datę 11 września 1920 r. podaje Hass, nie precyzując jednak, o jakim konkretnie dokumencie mowa³⁵.

³³ E. Kipa, *Rzut oka na dzieje masonerii...*, s. 203.

³⁴ Por. L. Chajn, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej...*, s. 161.

³⁵ *Ibidem*, s. 147–169; por. L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość...*, s. 226–228; *idem*, *Masoneria polska XX wieku...*, s. 37–64; *idem*, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999...*, s. 6–7. W tej sytuacji za najbardziej

Podobnie badacze różnią się co do tego, kiedy i jakie loże powołane zostały do życia³⁶. W znacznej mierze sprawcami tego zamieszania byli sami założyciele Wielkiej Loży Narodowej, którzy – jak się przekonamy – zmuszeni zostali dwukrotnie do ubiegania się o akt założycielski dla polskiej obediencji. Za pierwszym razem matką chrzestną była Wielka Loża Włoch (przez Polaków nazywana narodową), a kiedy ta uznana została za nieregularną, w roli założycielki wystąpiła polska Rada Najwyższa rytu szkockiego. Było to rozwiązanie nieprawomocne z punktu widzenia późniejszych zasad wolnomularskiej regularności, jako że powstanie struktur masonerii szkockiej (stopni wyższych) warunkowane jest istnieniem obediencji symbolicznych, świętojańskich – a nie odwrotnie. Wszystko to sprawia, że – jak pisałem w innym miejscu – narodziny pierwszych łóż, od warszawskiej Loży Matki Kopernik poczynając, sytuują się niemalże w jakimś czasie mitycznym, w którym „wszystko było możliwe”³⁷.

wiarygodne autor niniejszego opracowania uznawał daty podane przez źródło zagraniczne, informowane przez władze Wielkiej Loży Narodowej: szwajcarski „Annuaire de la Franc-Maçonnerie Universelle”/„Jahrbuch der Welt-Freimaurerei”/„Year-Book of World’s Freemasonry”/„Anuario de la Franc-Masoneria Universal” 1930, s. 106. Opracowanie *La Franc-Maçonnerie polonaise*, opublikowane w „Les Cahiers de la Grande Loge de France” z 16 stycznia 1951 r. (s. 60–74), identycznie jak cytowany powyżej biuletyn, datuje powołanie Wielkiej Loży na 20 września 1920 r., a patent wystawiony przez Wielką Lożę Narodową Włoch na 1 października 1921 r. (s. 64). Dane te nie znalazły jednak potwierdzenia w innych źródłach. Autor opracowania przygotowanego dla Wielkiej Loży Francji to najprawdopodobniej prof. Jerzy Langrod (1903–1990), związany z Wielką Lożą Francji od 1939 r. Jak wynika z zakończenia artykułu, był on doskonale zorientowany w aktualnych (1950) losach założycieli Loży Matki Kopernik na Wsch. Paryża na przełomie lat 1939 i 1940. Jeszcze inne daty powołania do życia WLN podają cytowane w dalszej części artykułu oficjalne dokumenty polskiej obediencji z 1923 r.

³⁶ Leon Chajm wymienia kolejno loże Machnicki, Sowiński, Kościuszko, Wolność Przywrócona, a w 1923 r. lożę Łukasiński jako powołane w pierwszym etapie przez Lożę Matkę Kopernik (erygowaną 24 kwietnia 1920 r.), por. *idem*, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*..., s. 160, 181–189. Ludwik Hass podaje z kolei loże Łukasiński, Machnicki, Kościuszko, Wolność Przywrócona, Sowiński i Mickiewicz. Ta ostatnia nie pojawia się w opracowaniu Chajna, a loża Łukasiński dopiero od 1923 r., por. L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość*..., s. 227. Jak się przekonamy dalej, obie rekonstrukcje są niepełne i zawierają błędne informacje.

³⁷ Por. T. Cegielski, *Wolnomularstwo a lewica w międzywojennym Krakowie. Między kryzysem władzy a kryzysem masonerii* [w:] *Lewicowy Kraków w okresie międzywojennym*, red. A. Kargol, Kraków 2018, s. 145–160, tu: s. 147.

Kwerenda przeprowadzona w 2017 r. w ramach grantu badawczego „Kultura polska wobec zachodniej filozofii ezoterycznej 1890–1939” w centrum archiwalnym i bibliotecznym Grand Orient de Belgique (Grootoosten van Belgie)³⁸, utworzonej w 1833 r. obediencji reprezentującej w masonerii nurt „adogmatyczny i progresywny”³⁹, dała wgląd w fundamentalne dla polskiej obediencji zagadnienia. Zachowane w brukselskim archiwum polskie dokumenty informują o ukonstytuowaniu się Wielkiej Łoży Polski (Grande Loge de Pologne), nazywanej dalej Wielką Łożą Polski Polacy Zjednoczeni (Polonais Reunis), i prezentują chronologię powstania łóż, które weszły w skład nowej centrali wolnomularskiej. Dowodzą też, że klucz do odbudowanego po stu latach gmachu narodowej obediencji polskiej znalazł się u schyłku wojny w ręku Włochów.

Odnowicielami polskiej masonerii stali się przedstawiciele Gran Loggia d'Italia degli ALAM Obbedienza di „Piazza del Gesù”, jak brzmiała pełna nazwa Wielkiej Łoży Włoch, nazywanej zazwyczaj „Piazza del Gesù” od adresu jej rzymskiej rezydencji. Powstała w 1908 r. w wyniku rozłamu w Wielkim Wschodzie Włoch (Il Grande Oriente d'Italia „Palazzo Giustiniani”) Wielka Łoża Włoch, o bardziej umiarkowanej orientacji społecznej niż radykalnie lewicowy Wielki Wschód Włoch, działała identycznie jak on, w oparciu o ryt szkocki, i zwieńczona była przez Supremo Consiglio, Radę Najwyższą. Jako taka szukała kontaktu z wiodącą w Stanach Zjednoczonych masonerią Rytu Szkockiego Dawnego Uznanego, szczególnie powstałą w 1801 r. Radą Najwyższą Dystryktu Południowego w Waszyngtonie. Ostatecznie w 1922 r. zyskała – o czym będzie tu jeszcze mowa – jej uznanie kosztem „Palazzo Giustiniani”. Zapewne też (hipoteza ta wymaga potwierdzenia w dokumentach amerykańskich) z inspiracji i przy

³⁸ Centrum Badań i Dokumentacji Wolnomularskiej (Le Centre d'études et de documentation maçonniques, CEDOM), powołane do życia w 1969 r., działa przy Wielkim Wschodzie Belgii i otwarte jest na współpracę z innymi obediencjami belgijskimi i europejskimi, <http://gob.be/culture-maconnique/cedom/> [20.03.2019].

³⁹ „[...] défend la franc-maçonnerie dans sa dimension «adogmatique et progressiste»”, por. oficjalna strona internetowa GObB, <http://gob.be/zoom-sur-le-gob/historique/> [20.03.2019].

poparciu centrali waszyngtońskiej skierowała oczy ku Europie Środkowej, ku dwóm państwom zrodzonym w 1918 r.: Czechosłowacji i Rzeczypospolitej Polskiej. Zainteresowanie dwiema republikami, które w całości lub częściowo powstały na terytorium dawnego cesarstwa Austrii, nie było oczywiście na Półwyspie Apenińskim niczym niezwykłym. Zjednoczone w 1871 r. Włochy posiadały swój żywotny interes w rozpadzie wrogiej im monarchii habsburskiej, a od czasów Garibaldiego darzyły sprawę polską wielką sympatią. Na arenie międzynarodowej popierały 13 punkt Proklamacji prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona (1856–1924, urzędującego w latach 1913–1921), a Rada Najwyższa RSDU na Włochy wydała w tej sprawie specjalne oświadczenie⁴⁰.

Środowisko wolnomularskie Włoch, a wraz nim demokratyczna i liberalna opinia publiczna Italii od wybuchu wojny popierały polskie aspiracje niepodległościowe (*La Polonia non é morta...*⁴¹), czemu dały wyraz, powołując do życia jeszcze w 1914 r. Komitet „Pro Polonia”, złożony z parlamentarzystów wolnomularzy, a później Łożę Polonia pracującą pod auspicjami Wielkiej Łoży Włoch – z dokumentem zezwalającym na założenie odrębnej obediencji pod tą samą nazwą⁴². Roczna data

⁴⁰ Na temat relacji Supremo Consiglio z USA, stosunku do planu Wilsona i pomocy dla Polski i Czechosłowacji por. L. Pruneti, *La Tradizione Massonica Scozzese in Italia. Storia del Supremo Consiglio e della Gran Loggia d'Italia degli A.L.A.M. Obbedienza di Piazza del Gesù dal 1805 ad oggi*, Roma 2012, s. 101, 110–111.

⁴¹ A. Dudan, *La Polonia non é morta...*, „La Tribuna”, 11 sierpnia 1914 r., cyt. za: *L'Italie pour la reconstitution de la Pologne*, Rome [1916], s. 49–50, 147–148.

⁴² *Ibidem*; por. L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość...*, s. 131. Mimo deklaracji pełnej jawności archiwów i wolnego dostępu do nich historyków, złożonej przez Wielkiego Mistrza Luigi Prunetiego w 2012 r., protokoły Wielkiej Łoży Włoch z interesującego nas okresu w wersji drukowanej oraz ich minuty nie zostały udostępnione współpracownikom grantu NPRH „Kultura polska wobec zachodniej filozofii ezoterycznej w latach 1890–1939”, por. L'archivio della Gran Loggia d'Italia, il GM Pruneti: „Proseguiremo nel lavoro di valorizzazione e condivisione dei documenti storici. L'obiettivo, aprire il primo museo italiano della massoneria”, Roma 19 Luglio 2012 Comunicazione a cura dell'Ufficio Stampa della Gran Loggia d'Italia – dokument zaprezentowany na dorocznej konferencji AMMLA (Association of Masonic Museums, Libraries and Archives) w lipcu 2012 r. Odrębny problem to utrudniony dostęp do włoskich archiwaliów

utworzenia tej placówki (1919) nie jest całkiem pewna. Z dostępnych źródeł dowiadujemy się, że pracowała już w tymże roku i na posiedzeniu 1 sierpnia inicjowała sekretarza poselstwa polskiego w Rzymie, Konstantego Jeleńskiego⁴³.

W gronie polskich założycieli warsztatu znaleźli się mieszkający ówczesznie w Rzymie: artysta malarz Edward Okuń (1872–1945), niezwykle czynny później w szeregach Wielkiej Łoży Narodowej⁴⁴, oraz lekarz Jerzy Rogoziński (1884–1940)⁴⁵. W latach trzydziestych Okuń dzielił się ze środowiskiem wolnomularskim informacją, iż „włoskie koła lożowe, zaniepokojone wpływami Dmowskiego, zdecydowały się dla przeciwwagi powołać w Rzymie polsko-włoski warsztat «Polonia»”⁴⁶.

Z zachowanych protokołów Gran Loggia d'Italia z okresu po 1908 r., które informują również o działaniach Supremo Consiglio, Rady Najwyższej na Włochy, dowiadujemy się, że inicjacje Polaków do stopni wyższych odbywały się – po uprzedniej ich „regularyzacji” (byli wszak inicjowani w lożach Wielkiego Wschodu Francji lub w działających w kraju lożach „dzikich”) – równolegle w Rzymie, w loży Polonia oraz w Warszawie, w powołanej w kwietniu 1920 r. Łoży Matce Kopernik na Wsch. Warszawy. 22 marca 1920 r. w loży Polonia „regularyzowano” w 30° br. Władysława Baranowskiego (Ladislao

łożowych – porównywalny z tym, jaki występuje w Polsce, z tych samych zresztą powodów: prześladowań masonerii i strat wojennych, por. M. Novarino, *Fondi archivistici per la storia della massoneria in Italia. Dalle origini fino al 1925*, 2012 [w:] I. Jakacka, *Z ziemi włoskiej do Polski. Kwerenda zasobów internetowych źródeł historycznych dotyczących włoskich początków polskich łóż na początku XX wieku* – raport z kwerendy podjętej w ramach projektu NPRH „Kultura polska wobec zachodniej filozofii ezoterycznej w latach 1890–1939”, załącznik nr 1.

⁴³ Constantino Jelenski, nazwisko nie występuje w *Słowniku biograficznym* Hassa, por. L. Pruneti, *Annales Gran Loggia d'Italia degli A.L.A.M. 1908–2012. Cronologia di storia della Massoneria italiana e internazionale*, Roma [b.r.w.], s. 77.

⁴⁴ L. Hass, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999...*, s. 349–350.

⁴⁵ Poległy w Katyniu w 1940 r. jako major Wojska Polskiego, <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/1475-katyn/107-listy-nazwisk/84046-lista-zydow-ofiar-zbrodni-katynskiej> [20.03.2019].

⁴⁶ Cyt. za: L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość...*, s. 131.

Baranowski), radcę poselstwa polskiego w Rzymie⁴⁷. Baranowski miał też otrzymać misję utworzenia w Polsce struktur wyższych stopni obrządku szkockiego.

Obserwatora wydarzeń w Warszawie związanych z utworzeniem Łoży Matki Kopernik i powołaniem do życia sześciu nowych łóż zaskoczyć mógł fakt, iż miały one miejsce w najtrudniejszej dla Polski fazie wojny bolszewickiej (1919–1921), latem 1920 r. Front zbliżył się do Warszawy, z której ewakuowały się agendy rządowe i poselstwa obce, szerzyły się głód, dezercja i choroby. Na miejscu pozostali jedynie włoscy dyplomaci, w tym ataszat wojskowy – wszyscy zaangażowani w sprawę utworzenia Wielkiej Łoży Narodowej. Uczestnik wydarzeń, dyplomata Władysław Günter-Schwarzburg (1885–1974), tak oto opisuje okoliczności powołania łoży Kopernik:

[...] pozostał w Warszawie tylko poseł włoski [Francesco] Tomassini i personel jego poselstwa. Wówczas attaché wojskowy włoski, major [Giuseppe] Stabile, rozpoczął za wiedzą Mussoliniego oficjalną organizację polskiej łoży masońskiej jako filii masonerii włoskiej. Pierwsze zebranie łoży polskiej miało się odbyć w mieszkaniu ówczesnego adiutanta [Piłsudskiego] płk. Wieniawy-Długoszowskiego, który zaprosił mnie na uroczyste otwarcie łoży. Inni obecni byli najbliższym otoczeniem Marszałka Piłsudskiego⁴⁸.

Galicjanin Bolesław Wieniawa-Długoszowski (1881–1942) nie miał jeszcze w Warszawie własnego mieszkania; wynajmował apartament przy obecnej ul. 3 Maja – więc to zapewne tam odbyło się historyczne zebranie Kopernika. W późniejszych latach łoża spotykała się przy ulicy Lekarskiej 19, w domu Hipolita Gliwica, a zwłaszcza przy Rynku Starego Miasta 12,

⁴⁷ L. Pruneti, *Annales Gran Loggia d'Italia...*, s. 77. Ludwik Hass podaje, że Baranowski „do wolnomularstwa przyjęty za granicą i przed lipcem 1919 r. nadano mu tam 33 stopień wtajemniczenia – na podstawie relacji samego B”, por. L. Hass, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999...*, s. 34–35. Między obu przekazami może nie być sprzeczności, jeśli zważyć, że w Rzymie w 1920 r. Baranowski został „regularyzowany do 30 stopnia”.

⁴⁸ Cyt. za: L. Chajm, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej...*, s. 160.

w kamienicy Edwarda Okunia, który w latach trzydziestych dostosował ją do potrzeb łóżowych⁴⁹.

Do listy Włochów zaangażowanych w sprawę restytucji masonerii w Polsce dodać należy nazwisko dr. Antonio Menotti-Corviego (1889–1934), przybyłego do Polski w lipcu 1919 r. radcy handlowego (urodzonego w Warszawie z matki Polki, absolwenta prywatnej szkoły realnej Edwarda Rontalera i dlatego znakomicie władającego językiem polskim), a także majora Antonello, prawnika z zawodu, attaché prasowego misji alianckiej w Polsce, który działał w Warszawie od stycznia 1919 r. Najważniejsza rola przypadła jednak majorowi kawalerii Giuseppe Stabile di Monte Naone (1874–1956), który przyjechał do Polski jako członek Komisji Międzysojuszniczej dla Zbadania Spraw Polskich, działającej od stycznia do kwietnia 1919 r.⁵⁰ Stabile posiadał najwyższe stopnie wtajemniczenia w rycie szkockim; w historycznym okresie 1919–1920 udzielał wtajemniczeń elicie polskiego wolnomularstwa, m.in. 4 czerwca 1920 r. ministrowi stanu i członkowi Polskiej Komisji Likwidacyjnej, Stanisławowi Patkowi⁵¹. Patek należał do polskich wolnomularzy o najdłuższym stażu: podniesiony został 1 kwietnia 1910 r. do stopnia mistrza w loży Les Rénovateurs Wielkiego Wschodu Francji.

Zapewne tego samego dnia, 4 czerwca 1920 r., regularyzowano i podniesiono w Warszawie do najwyższych stopni także pisarza Andrzeja Struga, profesora politechniki Stanisława Garlickiego (1875–1935), do sierpnia 1920 r. łącznie dziewięciu braci. Wszyscy, poza jednym wyjątkiem, inicjowani byli wcześniej do łóż Wielkiego Wschodu Francji, pracujących w oparciu o siedmiostopniowy ryt francuski. Wyjątek, o którym mowa, to Mieczysław Bartoszkiewicz (1884–1963), inicjowany w 1916 r. w Szwajcarii, gdzie przez następne trzy lata był członkiem loży Persévérance (Wielka Loża Szwajcarska Alpina) na Wsch. Genewy. Odegrał on ważną rolę w historii

⁴⁹ Na temat siedzib łóżowych w Warszawie por. *ibidem*, s. 222–223.

⁵⁰ Por. S. Sierpowski, *Działalność Misji Międzysojuszniczej w Polsce w 1919 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2013, R. 14, z. 3, s. 3–24; por. także: A. Gionfrida, *Missioni e addetti militari Italiani in Polonia 1919–1923. Le fondi archivistiche dell'Ufficio Storico*, Roma 1996, zwł. s. 77–145.

⁵¹ L. Pruneti, *Annales Gran Loggia d'Italia...*, s. 78.

polskiej obediencji rytu szkockiego, choć nigdy nie piastował najwyższych godności ani w Radzie Najwyższej (w której był kanclerzem), ani w Wielkiej Łoży (gdzie w 1923 r. – i zapewne później – był Wielkim Sekretarzem, a w latach 1929–1938 Wielkim Skarbnikiem). We wrześniu 1920 r., w chwili formowania się obu ciał kierowniczych polskiego zakonu, musiał jednak odegrać poważną rolę – i zarazem legitymować się wysokim stopniem wtajemniczenia (być może osiemnastym, Kawalera Różanego Krzyża, jak wynika z dokumentu z 1923 r., skoro w Obrazie Ogólnym Wielkiej Łoży, czyli w spisie członków, odnajdujemy go z numerem pierwszym pod imieniem zakonnym Antoni Embe). Bartoszkiewicz pozostał wierny „sztuce królewskiej” przez cały okres istnienia zakonu w Polsce, także podczas okupacji i okresie powojennym, kiedy w 1961 r. uczestniczył w obudzeniu Łoży Matki Kopernik w Warszawie. Skromny pracownik Elektrowni Warszawskiej w II RP, księgowy w redakcji warszawskiego dziennika „Kurier Polski” w PRL, był człowiekiem zaufania wielkiego komandora Stanisława Stempowskiego (1870–1952)⁵².

Działania na polu regularyzacji i podwyższania płac do wysokich stopni umożliwiły latem lub jesienią 1920 r. utworzenie polskiej Rady Najwyższej 33^o i ostatniego Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego⁵³, ze Strugiem jako jej Wielkim Komandorem i Garlickim jako namiestnikiem Wielkiego Komandora. Niestety, nie znamy ani daty dziennej, ani nawet miesięcznej tego wydarzenia, toteż nie wiemy, która z polskich obediencji wolnomularskich jest starsza: Rada Najwyższa czy Wielka Łoża. Zważywszy jednak, że ta pierwsza decydowała o obsadzeniu osiemnastu kierowniczych funkcji w Wielkiej Łoży, a budowa gmachu obrządku szkockiego w Polsce zaczęła się od jego partii szczytowych, domyślać się można, że Rada Najwyższa na Polskę ukonstytuowała się przed 11 września 1920 r.

Dzień 11 listopada (choć może także 11 września) 1920 r. okaże się przełomową datą w historii polskiej obediencji obrządku

⁵² L. Hass, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999...*, s. 37.

⁵³ Pierwotna nazwa polskiej obediencji szkockiej zawiera rzeczownik „obrzadek”, nie zaś jego synonim „ryt”. Określenie „obrzadek” pojawia się w obu wersjach Konstytucji WLNP – z lat 1928 i 1931.

szkockiego. Utwierdza nas w tym przekonaniu zachowany w archiwum Wielkiego Wschodu Belgii ważny dokument, rękopiśmienny list datowany: Warszawa, 15 maja 1923 r. i adresowany do La Grande Loge de Belgique⁵⁴ (*sic!*), podpisany przez Wielkiego Mistrza André (Andrzeja) Struga, 33°, oraz wielkiego sekretarza Mécisłasa (Mieczysława) Bartoszkiewicza, 18°. Identyczny tak w formie, jak i treści dokument odnaleziony został niedawno (2019) w archiwum Wielkiego Wschodu Niderlandów⁵⁵. Oba stwierdzają, że działająca na Wsch. Warszawy wielka loża, „założona 11 listopada 1920 roku przez delegatów siedmiu R[egularnych] L[óż] utworzonych pod obediencją W[ielkiej] L[oży] Włoch i uznanych już wcześniej przez nią”, zwraca się o uznanie. I dalej: „masoneria polska liczy aktualnie 319 B[raci] zebranych w 14 R[egularnych] Lożach” [tu wymienia nazwy wraz z datami rocznymi powstania]⁵⁶. Do tych informacji szereg nowych dodaje spisany na maszynie załącznik do obu dokumentów *La renaissance de la Maçonnerie en Pologne indépendante* („Odrodzenie wolnomularstwa w Polsce niepodległej”), w którym czytamy m.in.:

Pierwsza Loża Rytu Szkockiego D[awnego] U[znanego] pod nazwą „Kopernik” założona została w kwietniu 1920 roku przez B[raci] włoskich i polskich należących do L[oży] Polonia w Rzymie. W tej to Loży Matce inicjowani zostali nowi B[racia] przez dwóch B[raci] polskich w 33. i 32. [stopniu] przez specjalnego przedstawiciela Rady Najwyższej [RSDU] Włoch. Kandydatów zaprezentowano za aprobatą W[ielkiej] L[oży] Włoch, w imieniu której udzielone zostały stopnie. W[ielka]

⁵⁴ Obediencja o nazwie La Grande Loge de Belgique powstała dopiero po II wojnie światowej.

⁵⁵ Pismo *La Grande Loge de Pologne à la Grande Loge de Belgique. Orient de Varsovie*, 15 maja 1923 r., rps A/4, oryginał z pieczęcią tuszową i podpisami, CEDOM, Pologne 1924–1937, sygn. N. 358. Choć mylnie adresowany, trafił do rąk Wielkiego Wschodu Belgii (adnotacja na liście: „otrymano 22/6/23”). Identyczne w treści pismo *La Grande Loge de Pologne à la Grande Loge de Pay-Bas, Orient de Varsovie*, 15 maja 1923 r., rps A/4, oryginał z pieczęcią tuszową i podpisami [w:] Cultureel Maçonniek Centrum Prins Frederik, Vrijmetselarij Museum, Haag [dalej: CMC Haag], Correspondence with Polish Grand Lodge 1923–1929, sygn. N. 357. Podobnie jak pismo do obediencji belgijskiej, mylnie adresowane na Wielką Lożę Niderlandów.

⁵⁶ *Ibidem*.

L[oża] Włoch dostarczyła L[oży] Kopernik dyplom noszący datę 24 czerwca 1920 roku.

W ciągu tegoż roku B[racia] inicjowani lub afiliowani do l[oży] Kopernik utworzyli następujące loże: Łukasiński (czerwiec), Kościuszko (sierpień), Machnicki (lipiec), Liberté Rétablie [Wolność Przywrócona] (sierpień), Sowiński (sierpień) oraz Mickiewicz (wrzesień). Delegaci (po dwóch delegatów) z każdej L[oży] spośród siedmiu [pierwszych] pod przewodnictwem dwóch B[raci] polskich w 33. i 32. stopniu oraz delegata Rady Najwyższej dla Włoch, ukonstytuowali 11 września [podkr. – T.C.] 1920 r. Wielką Lożę Polski. Wielka Loża Włoch doręczyła dyplom uznający ją za „suwerenną, wolną i niezależną”⁵⁷.

Identyczne w treści załączniki do obu pism z 15 maja podają 11 września 1920 r. jako dzień powołania do życia Wielkiej Loży. Są to zarazem pierwsze dokumenty, które ujawniają daty miesięczne erygowania wszystkich siedmiu łóż w fazie formowania się polskiej obediencji. Do rozstrzygnięcia pozostaje problem daty miesięcznej utworzenia Wielkiej Loży: wrześniowej czy listopadowej. Wydaje się, że prawdziwa jest ta pierwsza, 11 września; data 11 listopada zapewne pojawiła się później w otoczeniu Józefa Piłsudskiego, środowisku, w którym rodził się jego kult, a symboliczna data miesięczna powstania państwa polskiego wyparła tę o dwa miesiące wcześniejszą. Błąd czy też niespójność, jakie znajdujemy w obu dokumentach z 15 maja 1923 r., dowodziłyby, że manipulacja związana z oficjalną datą powołania obediencji była bardzo świeża.

Cytowane tu dokumenty nie przytaczają, niestety, daty wystawienia nie zachowanego dyplomu WLNP. Stało się

⁵⁷ Por. *La renaissance de la Maçonnerie en Pologne indépendante*, załącznik do: Pismo *La Grande Loge de Pologne à la Grande Loge de Belgique. Orfient de Varsovie*, 15 maja 1923 r., CEDOM, Pologne 1924–1937, sygn. N. 358; zob. *Polskie tradycje ezoteryczne...*, t. 4, s. 338–339. Por. *La renaissance de la Maçonnerie en Pologne indépendante*, załącznik do: Pismo *La Grande Loge de Pologne à la Grande Loge de Pay-Bas*, 15 maja 1923 r., CMC Haag, zespół Correspondence with Polish Grand Lodge 1923–1929, sygn. N. 357.

to najprawdopodobniej 9 stycznia 1921 r. i taki dzień podają zgodnie Leon Chajn i Ludwik Hass⁵⁸.

Po proklamowaniu 11 września/11 listopada 1920 r. Wielkiej Łoży Polski Polacy Zjednoczeni (na jej Wielkiego Mistrza wybrano na lata 1920–1922 Rafała Radziwiłłowicza) z polecenia wielkiego mistrza GLdI Raoula Palermiego Stabile został, jako jego zastępca, delegatem zarówno przy Wielkiej Łoży, jak i Radzie Najwyższej. Obejmowanie najwyższych stanowisk w masonerii błękitnej i czerwonej przez tę samą osobę było praktyką niewłaściwą i niedługo później zarzuconą, ale konieczną w warunkach wojennych i przy braku kadr. Podobnie Andrzej Strug piastował funkcję Wielkiego Mistrza (1922–1923) i Wielkiego Komandora (1920–1929), póki tej pierwszej nie objął po nim w 1924 r. Stanisław Stempowski, który piastował równocześnie urząd wielkiego kanclerza w Radzie Najwyższej. Podobnych przykładów znajdujemy znacznie więcej. W gronie członków Rady Najwyższej godności wielkich mistrzów masonerii symbolicznej piastowali, prócz wyżej wymienionych, także profesor psychiatrii Witold Łuniewski (imię zakonne Ryszard Łukocz, 1881–1943) w latach 1925–1926 oraz 1935–1937, profesor fizyki Mieczysław Wolfke (imię zakonne Władysław Holender, 1883–1947) w kadencji trzyletniej 1932–1934 oraz inż. Marian Ponikiewski (1876–1954) w przerwanej kadencji 1937–1938.

Zorganizowane w latach 1920–1923 loże, czyli warsztaty „sztuki królewskiej”, różniły się między sobą pod względem składu społecznego, szczególnie zaś profilu zawodowego członków; łączyły je wspólne tradycje niepodległościowe, głównie – choć nie tylko – związane z Piłsudskim i ideą legionową, a także szeroko pojętą lewicą. Z pewnego dokumentu, ogłoszonego w międzywojniu przez nieprzyjawnego masonerii publicystę endeckiego Władysława Rabskiego (1865–1925), wynikałoby, że zarówno nazwy, jak i skład tych pierwszych łóż stanowiły

⁵⁸ Ludwik Hass rekonstruuje datę dyplomu na podstawie zachowanej korespondencji zagranicznej Wielkiej Łoży Narodowej Polski z działu rękopisów BUW – pism do Wielkiej Łoży Szwajcarii Alpina z 15 maja 1923 r. i do Johna H. Cowlesa, Komandora Rady Najwyższej w Waszyngtonie z 11 lipca 1933 r., por. *idem*, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość...*, s. 228, przyp. 90; por. L. Chajn, *Wolnomularstwo...*, s. 160.

rezultat pewnego planu, przyjętego w 1921 r. (w rzeczywistości dopiero w 1922 r.) przez kierownictwo Wielkiej Łoży Narodowej Polski. I tak, loża Łukasiński która figuruje (prawidłowo) w tym planie jako loża numer 2, grupować miała braci wojskowych, loża Kościuszko miałyby być placówką urzędniczo-inteligencką, loża Sowiński pod numerem 7 (w rzeczywistości 5) lożą byłych legionistów, zdemobilizowanych oficerów i inwalidów, a Wolność Przywrócona warsztatem grupującym profesorów i nauczycieli⁵⁹. Informacja – prawdopodobnie prawdziwa – znacznej wagi, nawet jeśli plan zorganizowania polskich łóż według kryterium zawodowego, a zwłaszcza przydzielenia łóżom stosownych do ich składu zadań społeczno-politycznych, nie został zrealizowany.

W każdym razie daty ukonstytuowania się pierwszych siedmiu łóż (między kwietniem a wrześniem 1920 r.) wskazują na dobrze zorganizowaną, centralnie sterowaną akcję. Z ułamkowych informacji dotyczących składu łóż wnosimy m.in., że łżami wojskowymi były: Łukasiński pod numerem 2 oraz Machnicki pod numerem 3. Złożone z dawnych legionistów i ludzi blisko związanych z Józefem Piłsudskim, mocno zaangażowane politycznie, nie mogły nie popaść w konflikt z kierownictwem Wielkiej Łoży i na mocy jej uchwały z 17 grudnia 1927 r. „o konieczności uwolnienia wolnomularstwa polskiego od elementów ideowo mu obcych”⁶⁰ poddane zostały czystce: przynajmniej kilkunastu członków zostało „uśpionych”, a same loże zamknięte. Z niedobitków obu „wojskowych” warsztatów Wielki Mistrz (był nim w tym czasie Stanisław Stempowski) reaktywował w 1930 r. lożę Łukasiński.

W drodze do międzynarodowego uznania (1922–1926)

List gratulacyjny wielkiego mistrza Raoula Palermiego skierowany do nowo narodzonej polskiej obediencji z datą 15 listopada 1920 r. oraz wspomniany tu już patent z 9 stycznia

⁵⁹ Źródło cytuje i analizuje Leon Chajń, por. *idem*, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej...*, s. 163. Ludwik Hass uważa, iż plan taki faktycznie powstał i że stał za nim mjr Stabile, doradca Wielkiej Łoży, por. *idem*, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość...*, s. 229.

⁶⁰ L. Hass, *Masoneria polska XX wieku...*, s. 82.

następnego roku nie zamykały jednak współpracy między obu zakonami, włoskim i polskim. W Warszawie czynny był wciąż, przynajmniej do końca 1921 r., mjr Giuseppe Stabile, doradca debiutujących w zawiłych materiach wolnomularskich Polaków⁶¹. W maju 1922 r. uczestniczył w polskiej delegacji na konferencję rad najwyższych w Lozannie. Tamże Raoul Palmeri, tym razem w roli suwerennego wielkiego komandora na Włochy, występował o uznanie dla Rady Najwyższej na Polskę. Był to już jednak łabędzi śpiew włosko-polskiej współpracy. Przeszkodą okazał się ujawniony wkrótce potem problem regularności Wielkiej Łoży Polacy Zjednoczeni oraz dramatyczny rozwój wypadków w Włoszech, gdzie jesienią 1924 r. rozpoczęły się fizyczne ataki partii faszystowskiej na loże. W ślad za nimi przyszła w 1925 r. delegalizacja masonerii oraz surowa penalizacja uczestnictwa w niej (zagrożenie karą do trzydziestu lat więzienia).

Równocześnie pierwsze konfrontacje obu wolnomularskich instytucji polskich, Wielkiej Łoży i Rady Najwyższej, ze światem międzynarodowych organizacji „sztuki królewskiej” wykazały, że proces ich uznania mogą utrudniać zarówno względy formalne, jak i merytoryczne. Udział trzyosobowej delegacji (Strug, Radziwiłłowicz, Stabile) polskiej Rady Najwyższej RSDU w konferencji rad najwyższych w Lozannie wiosną 1922 r. pod przewodnictwem zwierzchnika Rady Najwyższej Holandii Alberta Junoda zakończył się sukcesem: przyjęciem jej w skład Konfederacji Rad Najwyższych obrządku szkockiego 31 maja – razem z Radą Najwyższą dla Czechosłowacji. W konferencji w Lozannie wzięła udział protektorka polskiej i czeskiej masonerii, Supremo Consiglio z „Piazza del Gesù”, która została tam 29 maja regularyzowana i uznana przez stare obediencje obrządku – w miejsce Rady Najwyższej związanej z Wielkim Wschodem Włoch⁶². Sprawa wymaga dalszych badań,

⁶¹ Por. pisma Giuseppe Stabilego do Wielkiej Łoży Narodowej, BUW, rkps, akc. 2862, 2863.

⁶² Wikipedia podaje błędną datę rozpoczęcia konferencji: „Il 19 maggio 1922 la Gran Loggia d'Italia fu invitata a Losanna alla Conferenza mondiale dei supremi consigli di rito scozzese, a scapito del Grande Oriente d'Italia”, zob. *Gran Loggia d'Italia* [hasło], Wikipedia, [wikipedia.org/wiki/](https://pl.wikipedia.org/wiki/Gran_Loggia_d'Italia)

jako że z przytoczonych informacji źródłowych wynika jasno, że aby udzielić uznania Polakom, trzeba było regularyzować wpiery Włochów z „Piazza del Gesù”.

Uznanie polskiej obediencji rytu szkockiego otworzyło drogę do pertraktacji z obu radami dla Stanów Zjednoczonych: Jurysdykcji Południowej w Waszyngtonie (utworzonej w 1801 r.) oraz Jurysdykcji Północnej w Bostonie (ufundowanej w 1867 r.). Z uznaniem dla polskiej obediencji pospieszyły Rady Najwyższe Szwajcarii, Włoch (*sic!*) oraz Holandii; nastąpiła też związana z uznaniem wymiana gwarantów przyjaźni⁶³. Była w tym zasługa zarówno negocjatora, pierwszego radcy poselstwa polskiego w Waszyngtonie (od 1925 r. *chargé d'affaires* ambasady tamże), Hipolita Gliwica, jak i przyjaźnie do spraw Polski usposobionych Amerykanów. Jednak Suwerenny Wielki Komandor Jurysdykcji Południowej, John Henry Cowles, nie od razu stał się orędownikiem polskiej masonerii i prywatnie przyjacielem Andrzeja Struga, którym pozostał do końca życia pisarza. Zresztą, nie tylko jego: z następcą Struga od grudnia 1929 r., Stanisławem Stempowskim, kontaktował się jeszcze po II wojnie światowej⁶⁴.

Komandor Cowles korespondował ze Strugiem od 1922 r., „posyłając pisma na wskazany adres w Genewie, skąd już w sposób poufny wędrowały one do Polski, co było dlań wyraźną wskazówką

Gran Loggia_d%27Italia_degli_Alam [20.03.2019] – podczas gdy miało to miejsce 29 maja. Szczegółowo przebieg konferencji oraz motywy udzielenia poparcia Palermiemu i cofnięcia uznania dla Wielkiego Wschodu Włoch omawia Luigi Pruneti, por. *idem*, *La Tradizione Massonica Scozzese in Italia*, Roma 1994, s. 110–112. Inaczej przebieg obrad przedstawia Leon Chajn, por. *idem*, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej...*, s. 324–325 (wyd. 2: s. 294), który mylnie przypisuje Palermiemu funkcję przewodniczącego komisji do spraw regularyzacji. Trudno sobie wyobrazić, że miałby on być sędzią we własnej sprawie.

⁶³ Raport Grand Loge de France dotyczący uznania polskiej obediencji zob. *Reconnaissance de Puiss[ance]. Maç[onnique]. Rapport concernant la G. Nat[ional] de Pologne présenté [...] le 10^e jour de Janvier 1926*, podpisany: W[ielki] M[ówca] René F. Sluse, s. 1–3, CEDOM, Pologne 1924–1937, sygn. RGL/Pol/5/.

⁶⁴ L. Hass, *John Cowles, dostojnik wolnomularstwa amerykańskiego, w Warszawie*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1993, nr 2/1, s. 63–67, tu: s. 64.

trudnej sytuacji, w jakiej się znajdowali bracia w Polsce”⁶⁵. Po uzyskaniu przez Amerykanina niezbędnych informacji na temat stanu i liczebności wolnomularstwa w Polsce i wyjaśnieniu kwestii niejawności działań polskiej obediencji w październiku 1923 r. Rada Najwyższa na Polskę mogła zostać, na wniosek Cowlesa, uznana przez Radę Najwyższą Jurysdykcji Południowej. Wraz z polską obediencją Amerykanie uznali także rady najwyższe dla Czechosłowacji, Rumunii i Panamy⁶⁶.

W styczniu 1923 r. Wieka Loża Polski Polacy Zjednoczeni wystąpiła do Association Maçonnique Internationale z siedzibą w Genewie z wnioskiem o przyjęcie jej do organizacji; równocześnie złożyła prośby o uznanie ze strony obediencji francuskiej (Grand Loge de France), szwajcarskiej (Grande Loge Suisse Alpina), belgijskiej (Grand Orient de Belgique), hiszpańskiej (La Grande Loge Régionale du Nord-Est d’Espagne), chilijskiej (La Grande Loge de Chili) oraz niderlandzkiej (Grand Orient of the Netherlands/Orde van Vrijmetselaren onder het Grootoosten der Nederlanden). Jako pierwsi pozytywnie zareagowali Francuzi, którzy występować będą teraz jako orędownicy polskiej loży na forum AMI, za nimi zaś loże szwajcarska, chilijska i wreszcie hiszpańska. Tymczasem AMI zwlekała i mnożyła trudności. Zastrzeżenia dotyczyły regularności założycielki polskiej obediencji, Wielkiej Loży Włoch, a gdy ten problem został rozwiązany poprzez powtórne uznanie Wielkiej Loży Polacy Zjednoczeni dekretem polskiej Rady Najwyższej Rytu Szkockiego 15 października 1924 r., pojawiły się nowe przeszkody⁶⁷.

W odpowiedzi na ponowioną prośbę o uznanie, skierowaną do Wielkiego Wschodu Belgii 3 lipca 1925 r.⁶⁸, belgijska centrala

⁶⁵ *Ibidem*, s. 64.

⁶⁶ Pismo J. Cowlesa do A. Struga z 4 listopada 1924 r. zob. *ibidem*.

⁶⁷ Dekret Rady Najwyższej 33° i ostatniego stopnia na Polskę, uznający Wielką Lożę Polski Polacy Zjednoczeni za regularnie ukonstytuowaną, suwerenną i niezależną, mps, oryg. franc., pieczęć tuszowa, „fait a l’Or. de Varsovie le 23 Marschevan 5684 v. l. (15 października 1924 r.)”, podpisy: Suw[erenny] Wielki Kom[andor] A. Strug, W[ielki Kan]clerz S. Stempowski, CEDOM, Pologne 1924–1937, sygn. RGL/Pol/5/. Ten i inne dokumenty zob. *Polskie tradycje ezoteryczne...*, t. 4, s. 341–356.

⁶⁸ Wielka Loża Narodowa Polski do Wielkiego Wschodu Belgii, Na Wsch. Warszawy, 3 lipca 1925 r. w sprawie uznania, mps, oryg. franc. s. 1–3, pieczęć

poruszyła kwestię niejawności działań masonerii w Polsce. Wywiązała się wówczas interesująca wymiana korespondencji między wielkim mistrzem prof. Witoldem Łuniewskim a Brukselą na temat specyfiki polskiego wolnomularstwa. W opinii zwierzchnika WLNP, skierowanej 18 grudnia 1925 r. do Wielkiego Wschodu Belgii, zakon wolnomularski w Polsce cechuje elitaryzm, przynależność doń najwyższych dostojników państwa oraz akceptacja masonerii przez rząd RP. Zasadą polskich braci jest również unikanie rozgłosu i publicznych dyskusji z przeciwnikami. Obszerny wywód historyczno-polityczny Łuniewskiego kończy się dyplomatycznym stwierdzeniem, że aktualnie działania na rzecz rejestracji i upublicznienia istnienia Wielkiej Łoży wydają się „możliwe do zakwestionowania” (*comme contestable*)⁶⁹.

Argumenty strony polskiej zostały ostatecznie przyjęte. Aby przyspieszyć procedury uznaniowe, 14 września 1925 r. Wielka Łoża Francji wystąpiła do Wielkiego Wschodu Belgii o uznanie przezeń Polaków i przyjęcie ich do AMI, informując, że uczyniła to już sama. W ślad za tą petycją przedstawiła obszerny dokument *Reconnaissance de Puiss[ance] Maç[onnique]. Rapport concernant la G. Nat[ional] de Pologne présenté [...]* *le 10^e jour de Janvier 1926* (Uznanie potencji wolnomularskiej. Raport dotyczący Wielkiej Łoży Narodowej Polski przedstawiony 10 stycznia 1926 roku). Przypomina on, krok po kroku, wszystkie zabiegi polskiej obediencki o międzynarodowe uznanie, w tym uchwały z Lozanny z 31 maja 1922 r. oraz przyjęcie Rady Najwyższej przez inne obedienckie. Przywołuje także dekret

tuszu WLNP, podpisy: wielki mistrz W. Łuniewski, wielki kanclerz E. Mariański. Pismo wymienia cztery obedienckie, które uznały już WLNP: z Francji, Szwajcarii, Chile i Hiszpanii, CEDOM, Pologne 1924–1937, sygn. RGL/Pol/2/- RGL/Pol/4; zob. *Polskie tradycje ezoteryczne...*, t. 4, s. 354–356. Trudno dziś rozstrzygnąć, jaki związek ma z tą kwestią list kanclerza AMI Maxa Gottschalka do Br. Pletinsky’ego, Bruksela, 29 czerwca 1925 r. w sprawie kandydatury Br. Zbigniewa Skokowskiego na gwaranta przyjaźni AMI ze strony Wielkiej Łoży Polski, mps, oryg., papier firmowy AMI, podpis: M. Gottschalk, dopisek: otrzymano 5 września 1925 r., CEDOM, Pologne 1924–1937, sygn. RGL/Pol/1.

⁶⁹ Wielka Łoża Narodowa Polski do Wielkiego Wschodu Belgii, Na Wsch. Warszawy, 18 grudnia 1925 r., mps, oryg. franc., s. 1–2, pieczęć tuszu WLNP, podpisy: wielki mistrz W. Łuniewski, wielki mówca W. Grzybowski, wielki sekretarz E. Mariański, CEDOM, Pologne 1924–1937, brak sygn.; zob. *Polskie tradycje ezoteryczne...*, t. 4, s. 346–349.

Wielkiego Komandora Struga z 15 października 1924 r. „regulujący” Wielką Lożę Polacy Zjednoczeni oraz uznanie „Wielkiego Wschodu Polski przez Wielki Wschód Francji, 9 września 1925 roku”, co można – dodajmy tu od siebie – rozmaicie interpretować (ale autor raportu zalicza ów fakt na korzyść petenta). Raport kończy się wnioskiem pozytywnym⁷⁰.

Uregulowania wymagały stosunki z matką chrzestną polskiej masonerii obrządku szkockiego, Wielką Lożą Włoch. 24 listopada 1924 r. WLNP zawiadamiała GLdI o decyzji „w kwestii regularności”, podjętej przez nią na zgromadzeniu plenarnym 20 listopada tego roku, i przekazywała wypis z protokołu, zgodnie z którym „Wielka Loża Narodowa Polski decyduje się uznać Patent Najwyższej Rady Polski 33: za ostateczny akt jej ukonstytuowania i regularności oraz prawomocności, a w związku z powyższym zrezygnować z uzasadniania swojej prawomocności za pomocą Dyplomu Uznania wystawionego przez Wielką Lożę Włoch 1 października 1921”⁷¹. Oznaczało to faktyczne zerwanie z dotychczasową protektorką, która sama znalazła się – jak wiemy – w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Raoul Palmeri, wielki mistrz i wielki komandor w jednej osobie, podobnie jak cała elita włoskiego wolnomularstwa epoki, ale także Benito Mussolini, zaczynał swą karierę jako socjalista – stąd po Wielkiej Wojnie jego kontakty z przywódcą ruchu faszystowskiego. Przypłacił je w 1923 r. wykluczeniem z Wielkiej Loży Włoch⁷². Można jednak sądzić, że dobre stosunki Palmeriego z włoskim dyktatorem były zrazu jego atutem w relacjach z konserwatywnym odłamek masonerii reprezentowanym przez

⁷⁰ Raport Grand Loge de France dot. uznania polskiej obediencji, s. 2–3, CEDOM, Pologne 1924–1937, sygn. RGL/Pol/5/.

⁷¹ Wielka Loża Narodowa Polski (W. Łuniewski, W. Mistrz; W. Grzybowski, W. Mówca; W. Woydyno, W. Sekretarz) do Wielkiej Loży Włoch, odwołuje dyplom uznania wystawiony dla WLNP w dn. 1 października 1921 r. przez tę obediencję, Warszawa, 24 listopada 1924 r., mps, oryg. franc., kopia poświadczona, CEDOM, Pologne 1924–1937; zob. także: *Polskie tradycje ezoteryczne...*, t. 4, s. 344–345.

⁷² Por. Palmeri, Raoul Vittorio [w:] *Dizionario biografico degli italiani*, vol. 80: *Ottone I–Pansa*, cur. L.G. Bianconi, Roma 2014, s. 436–438; C. Li Greci, *La Massoneria tra mito, realtà e... politica*, „Avanti! Quotidiano socialista del 1896”, 2 lutego 2017, <http://www.avantionline.it/tag/raoul-palermi> [10.11.2019].

Radę Najwyższą Cowlesa – inaczej niż z lewicową i pacyfistycznie zorientowaną AMI, która uznawała Wielki Wschód Włoch, radykalny w kontestowaniu faszystowskiego reżimu.

W 1926 r. nastąpił długo wyczekiwany przez Polaków przełom w sprawie uznania ich obediencji przez AMI. Wielki Wschód Belgii otrzymał od urzędu kanclerskiego AMI, kierowanego przez Maxa Gottschalka, wiadomość datowaną na 3 marca 1926 r. o przygotowaniu decyzji w sprawie przyjęcia WLNP w szeregi AMI; nastąpiło ono 22 maja 1926 r.⁷³ Zapewne ten fakt zaważył na postawie wahającej się dotąd belgijskiej centrali. Pod koniec tego roku nastąpiło wzajemne uznanie się obu obediencji i wymiana gwarantów przyjaźni. Gwarantem przyjaźni GODB przy WLNP został wybitny uczony, profesor medycyny Uniwersytetu Warszawskiego Mieczysław Michałowicz (1876–1965), Czcigodny Mistrz Łoży Wolność Przywrócona na Wsch. Warszawy⁷⁴.

Udział reprezentanta WLNP Zbigniewa Skokowskiego (1888–1943) w wielkiej demonstracji przedstawicieli wolnomularstwa krajów na rzecz pokoju, zorganizowanej pod auspicjami AMI w dniach 11–16 listopada 1926 r. w Belgradzie, był pierwszym publicznym wystąpieniem Wielkiej Łoży Polski jako pełnoprawnego i uznanego członka społeczności masońskiej, o co zabiegała od 1922 r. Oficjalne przyjęcie do owego zrzeszenia w ostatnich dniach grudnia 1927 r. stanowiło ostateczne przypieczętowanie tego faktu⁷⁵.

⁷³ Kancelaria AMI do Wielkiego Wschodu Belgii, brata Vanderlinien, przesyła kopię dokumentu przekazanego Wielkiej Łoży Polski, mps na papierze firmowym Maxa Gottschalka z dopiskiem odręcznym, oryg. franc., 3 marca, CEDOM, Pologne 1924–1937, brak sygn.

⁷⁴ Zgodnie z wolnomularską tradycją strony przedstawiły po trzech kandydatów na gwaranta przyjaźni, przy czym nazwisko kandydata preferowanego otwierało listę. WLNP zgłosiła kandydatury prof. Mieczysława Michałowicza, adwokata Tadeusza Zagórskiego (wielkiego mówcy) i byłego ministra Jerzego Iwanowskiego (czcigodnego Łoży Machnicki), por. Wielka Łoża Narodowa Polski do Wielkiego Wschodu Belgii, 18 listopada 1926 r., mps na papierze firmowym, oryg. franc., s. 1, podpisy: zastępca wielkiego mistrza – nieczytelny, zastępca wielkiego sekretarza Z. Skokowski, CEDOM, Pologne 1924–1937, sygn. 21/3021/H-II-5926.

⁷⁵ L. Hass, *John Cowles...*, s. 66.

Niemieckie loże w II Rzeczypospolitej

Poza strukturami Wielkiej Loży Polski Polacy Zjednoczeni znalazły się organizacje czternastu łóż niemieckich i trzech kółek wolnomularskich podległych dotychczas trzem wielkim lożom w Berlinie, zwanym „staropruskimi” i istniejącym od XVIII w. – w odróżnieniu od wielkich łóż powołanych w okresach późniejszych w różnych częściach zjednoczonej od 1871 r. Rzeszy Niemieckiej⁷⁶. W pierwszych powojennych latach nie miały one żadnej konkurencji; działały jawnie i legalnie w oparciu o prawo niemieckie, a później traktatowe zobowiązania RP wobec narodowej mniejszości niemieckiej (art. 297, ust. 36 traktatu wersalskiego)⁷⁷. Waldemar Gniadek, autor rozprawy doktorskiej, na której głównie się tu opieram⁷⁸, przypomina, że wejście 1 stycznia 1900 r. nowego niemieckiego kodeksu cywilnego stawiało organizacjom społecznym jedynie wymóg uzyskania wpisu do rejestru sądowego. Te zaś, które dopełniły tego obowiązku, nie musiały już zgłaszać się do władz administracyjnych (urzędów wojewódzkich), zgodnie z nakazem polskiego prawa o stowarzyszeniach. Stawiało to placówki niemieckie w podwójnie korzystnej sytuacji w porównaniu z lożami polskimi, w latach dwudziestych dopiero powstającymi⁷⁹.

Inna już sprawa, że działaniu warsztatów niemieckich towarzyszyła znaczna nieufność tak ze strony władz, jak i polskiego społeczeństwa, toteż – jak zauważa Waldemar Gniadek – starały się one za wszelką cenę zachować „poprawność polityczną”. Autor cytuje obszerne opracowanie Oddziału Informacyjnego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Wojewody Pomorskiego na temat łóż niemieckich, sporządzone w październiku 1923 r.

⁷⁶ „Die Bauhütte”, 1 listopada 1919 r., s. 351; L. Hass, *Loże wolnomularskie i pokrewne organizacje na Zachodnich Ziemiach Rzeczypospolitej (1721–1938)*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1974, R. 21, t. 11, z. 1, s. 134.

⁷⁷ L. Chajm, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej...*, s. 461.

⁷⁸ W. Gniadek, *Niemieckie loże wolnomularskie...*

⁷⁹ Omawiając sytuację prawną łóż niemieckich w Polsce, należy przywołać opinię Krzysztofa Skubiszewskiego, zgodnie z którą „dokonana przez Niemcy na podstawie traktatu cesja znacznych obszarów na rzecz Polski sprawiła, iż między dwoma państwami zachodziła sukcesja czasowa”, cyt. za: *ibidem*, s. 7.

Wskazuje się tam na zależność łóż pomorskich i poznańskich od Wielkich Macierzystych Łóż, których siedziby znajdowały się w Niemczech. Zarzut o tyle ważki, że stosunki polityczne i gospodarcze między Rzeszą i Polską pozostawały wówczas bardzo napięte i dopiero dojście Hitlera do władzy i pakt z Polską z 1934 r. miał tę sytuację diametralnie odmienić na lepsze. Powstanie nazistowskiej Rzeszy i likwidacja masonerii w Niemczech do 1935 r. to też ważna cezura w historii niemieckich placówek „sztuki królewskiej” na terenie II Rzeczypospolitej. Od tego momentu zaczyna się ich szybki upadek.

W drugiej połowie 1919 r. przedstawiciele niemieckich łóż wolnomularskich w Polsce debatowali nad tym, jaki mają przyjąć kierunek działań oraz jaki jest ich status organizacyjny. Według niemieckiej prasy wolnomularskiej czynniki kierownicze berlińskich wielkich łóż, których loże córki znalazły się w niepodległej Polsce, podjęły z rządem Ignacego Paderewskiego rozmowy dotyczące zgody na zachowanie zwierzchności niemieckiej nad tymi lożami⁸⁰. Można przypuszczać, że na fali walki z nieemczyzną pertraktacje te, jeśli miały rzeczywiście miejsce, zakończyły się fiaskiem⁸¹. 28 października odbyła się konferencja przewodniczących (*Meister der Stuhl*) niemieckich łóż w Polsce. Podjęto na niej uchwałę o zwróceniu się do berlińskich wielkich łóż o zwolnienie z dotychczasowej zależności organizacyjnej⁸². Już 25 listopada Grosse Loge von Preussen „zur Freundschaft” uwolniła od zależności loże w Starogardzie i Tczewie; za nią poszły następne.

W 1920 r. loże niemieckie zyskały już możliwość przejścia pod władzę utworzonej we wrześniu Wielkiej Łoży Polacy Zjednoczeni, do czego jednak nie doszło. Nie wiemy, czy podjęte zostały jakiekolwiek rozmowy na ten temat. Mogły też zabiegać u polskiej centrali o wydanie zgody na utworzenie własnej, Niemieckiej Wielkiej Łoży w Polsce. Zapewne polska obediencja musiałaby się zgodzić na podobne rozstrzygnięcie. Nie miała jeszcze międzynarodowego uznania, nie chroniły jej

⁸⁰ „Die Bauhutte”, 1 listopada 1919 r., s. 351.

⁸¹ *Aus fremden Logen*, „Am rauhen Stein” 1922, H. 3, s. 70.

⁸² APB, „Loge zum Licht im Osten”, Inowrocław, Verband und Satzungsänderungen 1933–1938, sygn. 4, s. 171.

więc przepisy i standardy wolnomularskie. Ostatecznie przyjęto inne rozwiązanie: 4 lipca powołano w Bydgoszczy Związek Niemieckich Łóż Wolnomularskich w Polsce, wstąpiło jednak do niego zaledwie siedem ze wszystkich czternastu łóż istniejących w Polsce⁸³. Paragraf 2 statutu określał, że „celem [Związku] [...] jest obrona interesów przyłączonych do niego łóż. Zadaniem jego jest popieranie etycznych, kulturalnych i humanitarnych dążeń wolnomularstwa, wykluczając wszelkie polityczne dążenia”⁸⁴. Waldemar Gniadek zauważa, że już „samo powołanie Związku umacniało pozycję niemieckiego środowiska wolnomularskiego w relacjach z administracją państwową”⁸⁵. Porozumienie podpisały łóże: zum Bruderliebe z Rawicza, zum Licht im Osten z Inowrocławia, zum den drei gekrönten Turmen im Orient z Grudziądza, zum Bienenkorb z Torunia, Friedrich zum unauslöschlichen Gedächtnis z Tczewa i zum bekränzten Kubus in Orient Gniezno oraz Comenius na Wsch. Leszna.

W Niepodległej Polsce (1921–1938).

Rozkwit i upadek Towarzystwa Wolnych Mularzy

Fundamenty – Konstytucje Wielkiej Łoży Narodowej

Ideowe pryncypia odrodzonej obediencji narodowej znalazły swój wyraz w dwóch wersjach konstytucji Wielkiej Łoży: uchwalonej 27 kwietnia 1928 r. (czyli 27. miesiąca drugiego roku prawdziwego światła 5928) pod młotkiem wielkiego mistrza Stanisława Stempowskiego oraz przyjętej 17 grudnia 1931 r. pod młotkiem Jana Mazurkiewicza (1871–1947).

Uchwalenie „ustawy zasadniczej” polskiego wolnomularstwa w 1928 r. zakończyło długi okres przejściowy, w którym Wielka Łoża Polacy Zjednoczeni, powołana do życia w 1920 r., działała w oparciu o przełożony z języka włoskiego *Statut Ogólny*

⁸³ Autor cytowanego tu opracowania dotarł do Rosyjskiego Państwowego Wojskowego Archiwum Historycznego w Moskwie, gdzie odnalazł interesujący go dokument, zob. RGWA, ф. 1412, д. 6616, s. 5.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 6.

⁸⁵ W. Gniadek, *Niemieckie łóże wolnomularskie...*, s. 8.

Związku WM (RDSU), a także *Konstytucję Wielkiego Wschodu Polski i Litwy* z 1784 r. Statutu użyczyła jej loża matka, Wielka Loża Włoch, która inicjując do wysokich stopni wtajemniczeń grupę polskich braci – wpraw w loży Polonia na Wsch. Rzymu, a w kwietniu 1920 r. w loży Kopernik na Wsch. Warszawy – zdecydowała o jej przynależności do Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego. Zasadniczy dla określenia duchowego kierunku polskiego wolnomularstwa regularnego zapis pojawia się w artykule 2 części I Konstytucji z 1928 r. i powtórzony zostanie w roku 1931:

Art. 2. Ujmując w pojęciu Wielkiego Budownika Wszechświata pierwiastek wierzeń ludzkich, dotyczących podstawowych zasad bytu kosmicznego i moralnego, Wolnomularstwo Polskie zabrania na terenie łóż wszelkich sporów i dyskusji na tematy wyznaniowe.

Art. 3. Wolnomularstwo Polskie nie bierze udziału w życiu politycznym Ojczyzny ani też nie dopuszcza dyskusji politycznych w Lożach, podległych jego władzy.

Art. 4. Nie narzucając Braciom żadnych wierzeń religijnych ani politycznych i żadnych im nie wzbraniając, Wolnomularstwo Polskie wymaga, aby wierzenia te były szczerze i nie sprzeciwiały się jego podstawowym założeniom⁸⁶.

Inicjacyjny charakter związku wspomniany zostaje pośrednio w artykule 8 Konstytucji, odnoszącym się do kwestii jawności – lub jej braku – działania Wielkiej Loży: „Ideowe zasady wolnomularstwa nie stanowią tajemnicy. Jawność publiczna wolnomularskiego bytu i uchwał wolnomularskich zależna jest od woli Wielkiej Loży Narodowej Polski. Jedynie rytuał wolnomularski jest dla światowych tajny po wsze czasy”. Jak wiemy, aż do końca swego istnienia jesienią 1938 r. WLNP nie zdecydowała się na formalne ujawnienie swego istnienia i wystąpienie o status stowarzyszenia. Uczyniło ją to zakładniczką władz administracyjnych RP, od których dobrej woli zależały w pełni

⁸⁶ *Konstytucja Wielkiej Loży Narodowej Polski*, Warszawa 1931, zob. także: *Konstytucja Wielkiej Loży Narodowej Polacy Zjednoczeni*, Warszawa 1928 [w:] *Polskie tradycje ezoteryczne...*, t. 4, s. 363–372.

losy organizacji. Fakt, iż wielu sanacyjnych ministrów i generałów przeszło przez loże WLNP, nie stanowił – jak się okazało w 1938 r. – gwarancji jej bezpieczeństwa i istnienia.

Wielka Loża Narodowa odwoływała się do tradycji i regulacji prawnych z XVIII w. dotyczących zasady eksterytorialności, przyznając sobie wyłączne prawo erygowania łóż oraz podporządkowania sobie wszystkich warsztatów wolnomularskich prowadzących działalność na terenie RP⁸⁷. Konstytucja z 1928 r. głosiła w artykule 11, a ta z 1931 r. w artykule 7, że: „Wolnomularstwo Polskie, pod rządem Wielkiej Loży Narodowej Polski skupione, nie uznaje na terenie Rzeczypospolitej Polskiej żadnych innych symbolicznych formacji wolnomularskich, które by od Wielkiej Loży Narodowej Polski były niezależne”⁸⁸. W ten sposób WLNP uznawała siebie za kontynuatorkę polskiego wolnomularstwa powołanego do życia w 1781 r. i rozwiązanego ukazem carskim w 1821 r. Jak wiemy, WLNP nie podjęła rokowań z organizacją łóż niemieckich na terytorium RP w celu podporządkowania ich sobie, a jako organizacja niejawna nie posiadała odpowiednich instrumentów prawnych, aby je do tego zmusić. Nie zareagowała również na powstanie polskiej prowincji Międzynarodowego Zakonu „Le Droit Humain” (Prawo Człowieka), do którego przystąpili polscy teozofowie⁸⁹ – prawdopodobnie też nie miała podobnego zamiaru.

Ważnym elementem formalnoprawnej sytuacji Wielkiej Loży – rzutującym na ideowy rozwój obediencji – było jej oddzielenie po ośmiu latach symbiozy od stopni wyższych Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego. Jak pamiętamy, wobec zastrzeżeń AMI do regularności Wielkiej Loży Narodowej Włoch ostatecznie dyplom erygujący polską obediencję wydała 15 października 1924 r. Rada Najwyższa RSDU na Polskę. Artykuł 10 Konstytucji z 1931 r. ujmował tę kwestię tyleż lakonicznie, co dobitnie: „Symboliczne wolnomularstwo polskie obejmuje władzę trzy stopnie: Ucznia, Czeladnika, Mistrza”. Odcięcie pępowiny WLNP od Rytu Szkockiego nie

⁸⁷ K. Wojciechowski, *Bitwa o sztukę królewską*, Warszawa 2012, s. 38.

⁸⁸ *Konstytucja Wielkiej Loży Narodowej Polski...*, s. 10; zob. także: *Konstytucja Wielkiej Loży Narodowej Polacy Zjednoczeni*, s. 363–372.

⁸⁹ Zob. w poprzednich rozdziałach niniejszego tomu.

wpłynęło na opinię publiczną, która tradycyjnie już określała braci z WLNP jako „szkotów”.

Przemiany ideowego gmachu polskiej obediencji regularnej w kierunku racjonalnej, świeckiej etyki, wyrażonej za pośrednictwem czytelnej – zapewne także dla profana – symboliki, dowodzi zaniechanie przez redaktorów drugiej wersji Konstytucji tradycyjnych wolnomularskich miar czasu. Zostały one krótko wyłożone w cytowanym tu już *Katechizmie (Podręczniku)* Ucznia Wolnomularza: inaczej niż w masonerii świętojańskiej, trzystopniowej, w Rycie Szkockim „do ery pospolitej dodaje się 3760” (a nie 4000), toteż rok 1820 zapisujemy jako 5580. Jeśli pierwszy z zapisów pojawi się w preambule Konstytucji z 1928 r., zniknie już w roku 1931. Warto nadmienić, że stosowany jest nadal w korespondencji międzyłożowej.

Formalnie śladem dawnych landmarków szkockich pozostał zwyczaj nadawania wszystkim braciom, członkom WLNP, dwuczłonowych imion zakonnych, w rodzaju Stanisław Borszowski (=Tadeusz Gałęcki/Andrzej Strug). Nowe imię, podobnie jak w przypadku wstąpienia do zakonu religijnego, to wyraz zerwania w wyniku inicjacji z dawnym życiem, a zarazem symbol rozpoczęcia nowego. Wszystkie wewnętrzne dokumenty WLNP podpisywane były imionami zakonnymi i takimiż opisywały innych członków Zakonu, w rzeczywistości zaś przywołana tu zasada wynikała z chęci zachowania przez wolnomularzy anonimowości. Czas pokazał, że stanowiła metodę zupełnie nieskuteczną, jeśli idzie o władze policyjne i różnej kategorii przeciwników, a jednocześnie zabójczą dla historyków polskiego wolnomularstwa, którym udało się rozszyfrować zaledwie połowę Obrazu WLNP.

Problem imion zakonnych wiąże się ze znamienną cechą aktywności Zakonu w odrodzonej Rzeczypospolitej: zachowaniem przezeń półjawnego, a zarazem nielegalnego statusu. W przeciwieństwie do innych organizacji masońskich i paramasońskich WLNP nigdy nie starała się o uzyskanie prawnej rejestracji. Jako taka, polska obediencja pogwałciła w znacznym stopniu zasady sformułowane w artykule drugim *Konstytucji Andersona* – z istotnym wszakże wyjątkiem. Dotyczy on obowiązku lojalności wobec państwa. Wielka Loża Narodowa Polski,

bez względu na cichy sprzeciw jej kierownictwa wobec niedemokratycznych praktyk sanacji, nigdy nie wystąpiła z publiczną krytyką władz, a w chwili ciężkiej próby, jaką stanowiła delegalizacja, wolała raczej „uśpić” swą działalność niż narazić się na zarzut braku subordynacji wobec władzy państwowej.

Lojalność wobec odrodzonego państwa WLNP manifestowała – przy braku możliwości prowadzenia jawnej działalności publicznej – w dokumentach własnych, a także w czasopiśmie, w których posiadała wpływy lub finansowała ich wydawanie. Bezpośrednią już manifestacją obecności wolnomularstwa w życiu społecznym II RP były – nieliczne jednak – publikacje książkowe⁹⁰. Podstawowe zachowane dokumenty programowe WLNP to – obok niektórych uchwał podejmowanych przez jej władze – dwie konstytucje: z lat 1928 i 1931, wraz z francuskojęzyczną wersją tej drugiej, opublikowaną w 1936 r.⁹¹ Dokumenty ukazały się drukiem jako numerowane egzemplarze „na prawach rękopisu”, co pozwalało ominąć problem nieformalnego wydawcy.

Swój stosunek do państwa polskiego autorzy *Konstytucji Wielkiej Łoży Narodowej Polacy Zjednoczeni* zawarli w stwierdzeniu, że „Wolnomularstwo Polskie nie bierze, jako zbiorowość, udziału w życiu politycznym Ojczyzny” i „nie dopuszcza wniosków i głosowań, które krępowałyby sumienie polityczne Braci”⁹². Formuła ta, stanowiąca echo artykułu drugiego angielskich Statutów z 1723 r., zmieniła częściowo brzmienie w artykule 3

⁹⁰ Należały do nich periodyki „Głos Prawdy”, „Kurier Polski” i „Nowy Kurier Polski”, przemianowany następnie na „Epokę”, oraz *Wiedza i Życie*. Wspomniane publikacje książkowe to: Karola Seriniego *Życie, nauka i religia*, druk zawierający tekst *Masoneria* (1934) oraz tegoż autora *Symbol w wolnomularstwie*, wydany (1933) z inicjatywy otoczenia zmarłego (1931) pastora wolnomularza. Wydarzeniem komentowanym w prasie była publikacja *Wolnomularstwo w świetle encyklopedii* (1934), por. L. Chajna, *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Warszawa 1984, s. 202 i nn. Reedykcja prac Seriniego por. K. Serini, *Masoneria oraz Symbol w wolnomularstwie*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1992, nr 1, s. 101–124 (tu szkic biograficzny: K. Opalski, *Karol Serini (1871–1931)*: s. 100).

⁹¹ Francuskojęzyczna wersja Konstytucji z 1931 r. nie była – aż do publikacji w 1992 r. na łamach czasopisma „Ars Regia” – cytowana w polskiej literaturze przedmiotu, choć jej istnienie – obok wersji angielskiej – wzmiankował Leon Chajna, zob. *idem*, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*..., s. 250.

⁹² *Konstytucja Wielkiej Łoży Narodowej Polacy Zjednoczeni*..., s. 366.

części I *Konstytucji Wielkiej Loży Narodowej Polski* z 17 grudnia 1931 r.: „Wolnomularstwo polskie nie bierze udziału w życiu politycznym Ojczyzny ani też nie dopuszcza dyskusji politycznych w lożach podległych jego władzy”⁹³. Nie ma tu już dwuznacznego stwierdzenia o niekrępowaniu „sumienia politycznego Braci”. Poprawka znamienita, ponieważ Konstytucja z 1928 r. dopuszczała – tak jak angielska – możliwość ujawniania w loży własnej postawy politycznej! Obie wersje „ustawy zasadniczej” Wielkiej Loży stwierdzają, że polskie wolnomularstwo obrządku szkockiego jest niezależne od jakichkolwiek obediencji zagranicznych i rządzi się jedynie „brzmieniem niniejszej Konstytucji” oraz „tradycją wolnomularstwa polskiego i wszechświatowego – w zakresie obrzędowości i ceremoniału”⁹⁴. Wyjątek czyni pod tym względem jedynie dla zaakceptowanych przez siebie „uchwał międzynarodowych zrzeszeń wolnomularskich”.

Zdaniem Hassa wspomniana rewizja tekstu z 1928 r. dokonana została „pod kątem wymogów, od jakich Wielka Loża Anglii i inne obediencje anglosaskie uzależniły uznanie przez siebie innych organizacji lożowych”. Bezwzględny teraz zakaz lożowych dyskusji na tematy polityczne „miało ją [WLNP] uchronić od ataków sił krajowych niechętnych «sztuce królewskiej»”⁹⁵.

W kręgu pacyfistycznej utopii

Kolejny element prezentowanej tu zaledwie szkicowo charakterystyki ideowych fundamentów międzywojennej WLNP wiąże się z niedocenianym częstokroć przez badaczy faktem umiędzynarodowienia ruchu od samych jego początków: wpierv francuskich, później zaś włoskich. Ojcowie założyciele regularnej masonerii w Polsce nie zadowolili się też międzynarodowym uznaniem jej struktur: w 1922 r. na międzynarodowej konferencji Rad Najwyższych Rytu Szkockiego w Lozannie, a w 1926 r. przez Association Maçonnique Internationale. Przyjawszy organizacyjne i ideowe

⁹³ *Konstytucja Wielkiej Loży Narodowej Polski...*, s. 72.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ L. Hass, *Zasady w godzinie próby. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1929–1941*, Warszawa 1987, s. 70.

podstawy AMI, wyrażone w jej *Déclaration des Principes*, byli aktywni w strukturach tej organizacji, zanim ta formalnie uznała polską obediencję (powiedzielibyśmy dziś, że otrzymała statut obserwatora). Dziewięć lat po wejściu WLNP do AMI Komitet Wykonawczy (Comité Exécutif) zebrał się 31 czerwca 1935 r. w Hotelu Europejskim w Warszawie. W jego trzynastoosobowy skład wchodziło wówczas aż trzech Polaków: wielki mistrz WLNP Witold Łuniewski, Hipolit Gliwic i Zbigniew Skokowski.

AMI reprezentowała głównie tzw. romańską gałąź europejskiego wolnomularstwa, czyli Francję, Belgię i Hiszpanię; obecne w niej były także wielkie loże Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii, Grecji oraz Turcji, wreszcie liczne obediencje latynoamerykańskie. Z prac organizacji wycofała się szybko Wielka Loża Stanu Nowy Jork, a także Wielki Wschód Niderlandów, który był łącznikiem między AMI a masonerią anglosaską. Działalnością AMI nie była zainteresowana Wielka Zjednoczona Loża Anglii, a to głównie dlatego, że w organizacji działały wielkie loże traktowane przez Anglików jako nieregularne: Wielki Wschód Francji oraz Wielka Loża Francji, czy właśnie WLNP. Loża Matka Świata, pilnie strzegąca swej neutralności politycznej i światopoglądowej, nastawiona była krytycznie do mających wymiar polityczny inicjatyw AMI. Wejścia w struktury AMI odmówiły – za jednym wyjątkiem – wszystkie obediencje niemieckie. Odrzuciły one warunek postawiony przez Wielki Wschód Belgii: potępienia zbrodni wojennych dokonanych przez Wehrmacht na terenie Belgii w latach Wielkiej Wojny. Obediencją niemiecką, która ostatecznie podpisała *Déclaration des Principes*, była niewielka die Grosseloge zur Sonne w Bayreuth.

Tymczasem postulat pojednania francusko-niemieckiego stanowił fundament wielkiego ideowego projektu, który przyświecał AMI, i w który zaangażowana była również Wielka Loża Narodowa Polski. Skala cierpień milionów ludzi spowodowanych przez wydarzenia lat 1914–1918 stworzyła nową perspektywę, w której wojna stała się „najgorszą tragedią, jaka może się wydarzyć [...] zaprzeczeniem nie tylko pokoju, ale również wszystkiego, co wartościowe, czyli życia, zdrowia, zgody, dobrobytu”⁹⁶.

⁹⁶ K. Marulewska, *Idea „Wiecznego Pokoju” Kanta a współczesny porządek międzynarodowy*, „Dialogi Polityczne” 2005, nr 5/6, s. 173–185, tu: s. 173.

Problemowi pacyfizmu wolnomularskiego końca XIX i pierwszej połowy XX w. poświęcone zostanie odrębne opracowanie w ramach niniejszej serii. W tym miejscu stwierdzmy jedynie, że pierwsze lata pokoju przyniosły poparcie masonerii romańskiej, reprezentowanej w AMI – i naturalnie także polskiej – dla Ligi Narodów, powstałej z inicjatywy prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona i powołanej do życia przez konferencję pokojową w Wersalu 28 czerwca 1919 r. Statut Ligi Narodów stał się pierwszą częścią traktatu wersalskiego i wszedł w życie po jego ratyfikacji 10 stycznia 1920 r. Cel międzynarodowej organizacji, która znalazła swą siedzibę w Genewie, stanowiło utrzymanie pokoju i współpracy na świecie.

W Polsce aktywny był złożony z wolnomularzy Komitet Organizacyjny Międzynarodowego Kongresu Pokoju, który zebrał się w czerwcu 1928 r. w składzie: prof. Witold Staniewicz (1887–1966), Stanisław Thugutt (1873–1941), Hipolit Gliwic, Kazimierz Okulicz (1890–1981), Stanisław Posner (1868–1930), Aleksander Lednicki (1866–1934) i mec. Eugeniusz Śmiarowski (1878–1932) – w większości bracia, których staż łożowy sięgał lat przedwojennych⁹⁷.

W szerzenie idei pacyfizmu i podtrzymywanie – słabnącego z biegiem lat – autorytetu Ligi Narodów zaangażowała się, prócz AMI, inna ponadnarodowa struktura wolnomularska, Ligue Internationale de Francs-Maçons. Groupe du Travail Pacifiste Pratique (Międzynarodowa Liga Wolnomularzy. Grupa praktycznego działania pacyfistów). Jej prezydent, Henry La Fontaine (1854–1943), laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1913 r., wydał datowaną 22 stycznia 1932 r. w Brukseli odezwę do wielkich mistrzów, którą otrzymał również ówczesny Wielki Mistrz WLNP, światowej sławy fizyk prof. Mieczysław Wolfke. W odezwie czytamy: „Wolnomularstwo nie usiłowało, jak dotąd, wyjść poza świątynię i manifestować swej pokojowej woli. Okazja nadarzy się w najbliższej przyszłości. W lutym [1932 r.] Liga Narodów organizuje konferencję dla przedyskutowania kwestii rozbrojenia. [...] Chodzi o to, by konferencja nie zakończyła się pustą deklaracją” – co byłoby zwycięstwem elementów

⁹⁷ L. Chajna, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej...*, s. 394–395.

czepiących korzyści z wojny⁹⁸. Liga Narodów utraciłaby prestiż – konkluduje Henry La Fontaine, który też wiele uczynił, aby ów prestiż podnieść. Był inicjatorem powstania Światowego Centrum Intelktualnego (Centre Intellectuel Mondial), przekształconego później w Instytut Współpracy Intelktualnej przy Lidze Narodów. Proponował utworzenie szeregu instytucji współpracy międzynarodowej – światowej szkoły i uniwersytetu, parlamentu światowego oraz międzynarodowego trybunału sprawiedliwości⁹⁹.

W kongresie rozbrojeniowym, który odbył się w Genewie w lutym 1932 r., udział wzięły 62 państwa. Równolegle do delegacji rządowych obradowali przedstawiciele 24 obediencji wolnomularskich, jednak bez polskiej wielkiej loży. Ta wraz z Wielkimi Wschodami Niderlandów i Belgii przesłała własny projekt rezolucji. Jej wersja finalna stanowiła dramatyczny apel skierowany do obradujących pod kierownictwem laburzysty Arthura Hendersona (1863–1935): „Oczy całej ludzkości są na was skierowane! Nie opuszczajcie konferencyjnego stołu bez dokonania pierwszego zdecydowanego i efektywnego kroku”¹⁰⁰.

Kolejne lata przyniosły dramatyczny zwrot w sytuacji międzynarodowej za sprawą dyktatorów w Niemczech, Hiszpanii i Włoszech. Liga Narodów okazała się bezradna wobec narastających konfliktów, polityki przemocy i aneksji. Ponowne ożywienie pacyfistycznych kół i organizacji wolnomularskich nastąpiło jednak w chwili, gdy na prezydenta Stanów Zjednoczonych (które nie były już członkiem Ligi Narodów) wybrany został w czerwcu 1935 r. – na drugą już kadencję – Franklin Delano Roosevelt (1882–1945). Prezydent był wolnomularzem i tę okoliczność postanowiła zdyskontować Grande Loge de France. W apelu datowanym 26 listopada 1936 r. do wszystkich

⁹⁸ Ligue Internationale de Francs-Maçons. Groupe du Travail Pacifiste Pratique. President Henry La Fontaine, Bruxelles, 22 stycznia 1932 r., kopia wraz z przekładem na j. polski,teczka „L. Chajn, materiały i noty do «Wolnomularstwa polskiego»”, BUP, Papiery dr. Leona Chajna, bez sygn.

⁹⁹ The Nobel Prize, <https://www.nobelprize.org/prizes/peace/1913/fontaine/facts/> [30.03.2019].

¹⁰⁰ Ligue Internationale de Francs-Maçons. Groupe du Travail Pacifiste Pratique....

obediencji europejskich *Włączcie się do nas w walce o pokój!* wielki mistrz GLdF apelował:

Obediencje bez bezpośredniego mieszania się do spraw polityki swego kraju – winny postawić rząd przed ogólnym, masowym żądaniem obywateli opowiadających się za pokojem. [...] Powinny pamiętać, że człowiek, który jeszcze przez 4 lata będzie kierował losami olbrzymiego kraju, F.D. Roosevelt, otrzymał światło w naszych świątyniach; jemu więc można powiedzieć o zagrożeniu pokoju europejskiego¹⁰¹.

Z początkiem 1937 r. inicjatywa francuska znalazła poparcie wśród członków AMI. W liście skierowanym do kierownictwa WLNP, datowanym Liège 25 stycznia 1937 r., brat Pierre Constant pisał m.in.:

Grande Loge de France jakiś czas temu podniosła kwestię interwencji u naszego brata F.D. Roosevelta w przedmiocie położenia kresu wojnie, która szaleje w Hiszpanii. Podczas ostatniego posiedzenia Komitetu Wykonawczego AMI w Paryżu br. Doignan zapoznał nas z treścią noty, która za pośrednictwem Ambasady USA zostanie wręczona Rooseveltowi. Aby dodać więcej wagi temu dokumentowi, postanowiono, że zostanie on opieczętowany i podpisany przez wszystkie europejskie obediencje.

Do powyższej informacji nadawca dołączył dokładną instrukcję co do formy noty i sposobu jej wysłania na adres w Pradze¹⁰². Apel do prezydenta USA podpisało ostatecznie szesnaście obediencji wolnomularskich z Europy i Ameryki Łacińskiej.

¹⁰¹ Grande Loge de France do Obediencji Wolnomularskich, 26 listopada 1936 r., s. 1–4, kopia oryg. franc. wraz z przekładem na j. polski fragmentów i streszczeniem, podpisy wielkiego mistrza i wielkiego sekretarza,teczka „L. Chajna, materiały i noty do «Wolnomularstwa polskiego»”, BUP, Papiery dr. Leona Chajna.

¹⁰² „W tym celu przesyłam Wam oddzielną listę, która winna być podpisana przez wielkiego mistrza i w. sekretarza Waszej obediencji. Pieczęć wielkiej loży winna być umieszczona w środku górnej części. Karta (nie złożona) ma być odesłana na adres br. Doignana jako przesyłka polecona; ma być wręczona 5 lutego. Liczę na Waszą operatywność i proszę o zawiadomienie mnie na mój adres w Pradze”, por. List Constant Pierre, Liège, 25 stycznia 1937 r. do WLNP,teczka „L. Chajna, materiały i noty do «Wolnomularstwa polskiego»”, BUP, Papiery dr. Leona Chajna.

Była to najprawdopodobniej ostatnia akcja WLNP na forum międzynarodowym – nie tylko wolnomularskim.

Rzeczpospolita zakonna. Organizacje nieregularne i paramasońskie

W rozległym kosmosie struktur masonerii nieregularnej i organizacji paramasońskich, na pograniczu „sztuki królewskiej” i jej barwnych i urozmaiconych okolic, napotykamy w II Rzeczypospolitej przede wszystkim Międzynarodowy Mieszany Zakon Wolnomularski „Le Droit Humain”. Choć nie uznawany przez Wielką Zjednoczoną Lożę Anglii – i związane z nią obediencje – za masonerię regularną, uplasował się przecież w jej głównym nurcie, tym bardziej, iż działał jawnie, legalnie i ofiarowywał swym adeptom godne i efektywne rozwiązanie problemu przynależności kobiet do masonerii.

Zakon „Le Droit Humain” założyli 4 kwietnia 1893 r. Maria Deraismes (1828–1894) oraz Georges Martin (1850–1914), pionierzy idei równouprawnienia kobiet i mężczyzn na gruncie „sztuki królewskiej”. Obediencja stała się instytucją inicjacyjną, filozoficzną i filantropijną o strukturze międzynarodowej, na którą składały się prowincje (federacje) narodowe, w tym polska. Jej centrala znajdowała się w Paryżu¹⁰³. Konstytucja „Le Droit Humain”, której pierwsza wersja powstała na międzynarodowym konwencie zakonu w 1920 r., głosi m.in.:

Hołdując przekonaniu, że wolnomularska metoda jest jednym z najlepszych narzędzi w pracy nad doskonaleniem człowieka, [autorzy] zamierzają wnieść swój wkład, ustanawiając Międzynarodową Konstytucję Wolnomularską. Określa ona prawa i obowiązki każdego i wszystkich, zapewniając w ten sposób maksimum wolności zgodnej z dobrowolnie zaakceptowaną dyscypliną. [...] Międzynarodowy Mieszany Zakon Wolnomularski „Le Droit Humain” uznaje równość kobiet i mężczyzn. W nazwie „Le Droit Humain” zawiera się pragnienie, aby

¹⁰³ G. Hivert-Messeca, Y. Hivert-Messeca, *Femmes et franc-maçonnerie. Trois siècles de franc-maçonnerie féminine et mixte en France (de 1740 à nos jours)*, préf. C. Révauger, 2^e éd., Paris 2015 (coll. „L’univers maçonnique”).

kobiety i mężczyźni na całym świecie stali się równi wobec Prawa i Sprawiedliwości Społecznej, będącej już udziałem ludzi w społeczeństwach zorganizowanych na zasadach wolności i braterstwa¹⁰⁴.

Pierwsza polska loża Zakonu „Le Droit Humain” pod nazwą Orzeł Biały została konsekrowana w 1924 r. przez gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza (1893–1964) z WLNP. Patentu udzieliła jej brytyjska gałąź „Le Droit Humain”, Order of the International Co-Freemasonry. Wkrótce powstały kolejne loże: Święty Graal w Warszawie, Góra Wawel w Krakowie, Orzeł i Pogoń w Wilnie, Pokój w Katowicach, wojskowa loża Św. Michała Archaniola w Warszawie oraz założona przez pedagogów loża Radosna Przyszłość. W 1930 r. powołano Polską Federację (suwerenną obediencję) „Le Droit Humain”. Loże Zakonu „Prawa Człowieka” skupiały wówczas około trzystu osób, z tego kilkanaście w 30–33 stopniach wtajemniczenia w lożach stopni wyższych: Kapituły i Areopagu Narodowego pod przewodnictwem Wielkiego Marszałka, którym był gen. Tokarzewski-Karaszewicz. „Le Droit Humain” przenikało się ze strukturami Towarzystwa Teozoficznego i Liberalnego Kościoła Katolickiego – w dużej mierze za sprawą Wandy Dynowskiej (1888–1971) oraz gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza.

Szczególnie wiele obediencja zawdzięczała zaangażowaniu tego ostatniego. Generał związał się z wolnomularstwem w 1921 r., przystępując do świeżo powołanej do życia placówki Wielkiej Loży Polski Polacy Zjednoczeni, loży Tomasz Zan na Wsch. Wilna. Zdaniem Daniela Bargiełowskiego skłoniły go do tej decyzji socjalistyczne przekonania i pragnienie dokonania zmian społecznych poprzez ukształtowanie etyczne obywateli¹⁰⁵. Wolnomularstwo, którego podsta-

¹⁰⁴ L'Ordre maçonnique mixte international du Droit Humain, <https://www.fm-fr.org/francais/obediencies/les-obediencies-liberales/lordre-maconnique-mixte-international-du-droit-humain> [30.03.2019]; <http://wolnomularstwo.pl/obediencje/le-droit-humain/> [30.03.2019]. O profilu społecznym Zakonu zob. w dalszej części opracowania.

¹⁰⁵ D. Bargiełowski, *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalno-katolickiego*, t. 1–3, Warszawa 2000–2002.

wowe przesłanie stanowiły kult rozumu i tolerancja religijna, było dla niego wyborem oczywistym. W 1925 r. stał się wiernym Liberalnego Kościoła Katolickiego; na gruncie jego rytu 14 listopada 1926 r. przyjął stan duchowny. Świeceń kapłańskich udzielił mu w Warszawie biskup James Ingall Wedgwood¹⁰⁶. Podobnie jak Tokarzewski-Karaszewicz, podwójną przynależnością łożową, do WLNP i „Droit Humain”, poszczycić się mógł gen. Kordian Zamorski (1890–1983), od lutego 1935 r. komendant główny Policji Państwowej¹⁰⁷.

Inaczej na mapie społecznej i intelektualnej II Rzeczypospolitej uplasowały się elitarne organizacje paramasońskie o charakterze mistycznym i okultystycznym zarazem: Zakon Martynistów oraz powstała w 1935 r. w Warszawie łoża nurtu okultystycznego Piramida Północy (dzięki pomocy Suwerennego Sanktuarium Francji Obrządku Memphis-Misraim z Lyonu), kierowana przez gen. Borisa Aleksiejewicza Smysłowskiego-Holmstona (1897–1988). Formy ich aktywności oraz głoszona przez nie nauka zdecydowanie wykraczają poza ramy najszerzej nawet rozumianego wolnomularstwa i stanowić winny odrębny przedmiot badań.

Inny jeszcze nurt społecznej aktywności tworzyły w Polsce paramasońskie organizacje mieszczańskie o korzeniach niemieckich, względnie żydowskich, które w II RP ulegały niekiedy polonizacji: Niezależny Zakon „Odd Fellows”, Schlaraffia, Niezależny Zakon Dobrych Templariuszy oraz Zakon Synów Przymierza B’nei B’rith, organizacja kulturalna, oświatowa i samopomocowa dla Żydów. Wszystkie one – w przeciwieństwie do mistycznego nurtu paramasonii – miały na celu konkretne zadania w sferze oświaty, ale jako (nieprawie, co prawda) dzieci „sztuki królewskiej” wychodziły od imperatywu samodoskonalenia, a w swoje szeregi przyjmowały li tylko w wyniku obrzędu wtajemniczenia. Innymi słowy, łączyła je z masonerią inicjacyjność i – zazwyczaj – łożowa struktura.

Ponieważ trzy pierwsze: Niezależny Zakon „Odd Fellows”, Schlaraffia i Niezależny Zakon Dobrych Templariuszy nie

¹⁰⁶ Wolnomularstwo.pl, Droit Humain, <http://wolnomularstwo.pl/obedien-cje/le-droit-humain/> [30.03.2019].

¹⁰⁷ Więcej na temat aktywności gen. Kordiana Zamorskiego zob. tekst *Od rządów majowych do dekretu listopadowego (1926–1938)* w tym rozdziale.

doczekały się, jak dotąd, całościowych monografii bądź – jak Schlaraffia – dopiero niedawno stały się przedmiotem badań, przywołam jedynie podstawowe fakty dotyczące ich obecności w II RP, wykorzystując głównie materiały zamieszczane w Internecie przez dzisiejszych polskich sukcesorów tych organizacji.

W spadku po niemieckich gospodarzach odzyskanych ziem na Pomorzu, Wielkopolsce i na Śląsku II Rzeczpospolita prócz łóż wolnomularskich przejęła także Niezależny Zakon „Odd Fellows”¹⁰⁸, istniejącą do dziś organizację o charakterze filantropijno-towarzyskim. Dewizą Zakonu są hasła Przyjaźni, Miłości i Prawdy. Od członków wymaga się wiary w siłę wyższą (sprawczą) i braterstwo ludzi oraz poszanowania porządku prawnego państwa. Zakon propaguje wolność myśli i sumienia, zwalczanie przesądów i zazdrości, okazywanie pomocy i ludzkiej miłości oraz samodoskonalenie poprzez sprawiedliwe działanie. Jest organizacją wzorowaną na masonerii, z jej strukturą lożową, stopniami wtajemniczenia, obrzędowymi strojami i rytuałem inicjacyjnym. Z tego też powodu, a także z racji składu społecznego Zakon nazywany jest niekiedy masonerią drobnomieszczańską.

Geneza ruchu „Odd Fellows”, czyli „nadliczbowych, pozbawionych kwalifikacji towarzyszy” oraz samego Zakonu o tej nazwie sięga osiemnastowiecznej Anglii; w sposób zorganizowany Independent Order „Odd Fellows” (IOOF) istnieje od 1803 r., kiedy to powstała „London Union Odd Fellows”, czyli Wielka Loża Anglii. W 1814 r. z ruchu wyodrębniła się niezależna od niej Manchester Unity. Z czasem przekształciła się ona w kontrolowany przez państwo zakład ubezpieczeń, który w okresie międzywojennym liczył ponad milion członków.

Za twórcę Independent Order „Odd Fellows” uchodzi powszechnie londyński kowal Thomas Wildey (1782–1861), który przyczynił się do reorganizacji Zakonu i jego ekspansji od 1812 r. w Stanach Zjednoczonych. Dwa lata później, podczas epidemii żółtej febry, Wildey utworzył organizację pomocy dla chorych, która w 1819 r. przekształciła się w Washington Lodge no. 1 z siedzibą w Baltimore. W XIX w. Zakon rozprzestrzenił się

¹⁰⁸ Obecna nazwa polska to Stowarzyszenie Bratniej Pomocy Odd Fellows w Rzeczypospolitej Polskiej.

w Europie, poczynając od Niemiec (1870) i Szwajcarii (1871), a następnie w krajach skandynawskich: Danii (1878), Szwecji (1880) i Norwegii (1891) oraz w Holandii (1900). W 1901 r. Suwerenna Wielka Loża IOOF w USA zadecydowała, iż mieszkańcy krajów Europy Środkowej i Wschodniej mają wstępować do łóż niemieckich. Wielka Loża Rzeszy erygowała pierwsze loże na ziemiach polskich w Poznaniu (1876) i Inowrocławiu (1879), a po ukonstytuowaniu się Wielkiej Loży Obwodowej Śląska i Poznania (1885) powstały dalsze: w Bydgoszczy (1895), Gnieźnie (1896), Toruniu (1898), Gdańsku (1899), Pile (1899) i Grudziądzu (1901). Loże te grupowały w pierwszym rzędzie Niemców i Żydów, jednak już na początku XX w. znajdujemy wśród członków wielu Polaków.

W związku z nową sytuacją polityczną i powstaniem państwa polskiego loże „Odd Fellows” na ziemiach polskich podjęły wysiłki w celu oderwania się od Wielkiej Loży Rzeszy Niemieckiej. 17 marca 1920 r. w siedzibie poznańskiej loży Kosmos uchwalono utworzenie Wielkiej Loży Polski pod jurysdykcją amerykańskiej Sovereign Grand Lodge of the IOOF. Tym samym organizacja traciła odium spadku po II Rzeszy i w przeciwieństwie do niemieckich łóż w Polsce stopniowo się polonizowała. Wielka Loża Polski została uroczystie zainstalowana 30 czerwca 1925 r. Wielkim Sire’em (odpowiednik wielkiego mistrza) został Wilhelm Warschauer, władający biegle zarówno językiem niemieckim, jak i polskim. W latach 1925–1937 piastował on godność Wielkiego Sire’a Wielkiej Loży Polskiej. W 1930 r. została zorganizowana w Łodzi pierwsza w pełni polska loża Navicula, która w 1935 r. zmieniła nazwę na Mickiewicz. W 1934 r. w Warszawie powstała loża Ogniwo i druga już placówka w Bydgoszczy pod nazwą Humanitas.

Według książki adresowej *Odd Fellows-Adressbuch für das Jahr 1932–1933* w Polsce w 1932 r. było 368 członków Zakonu, ale od tego momentu ich liczba zaczęła się zmniejszać¹⁰⁹. Według danych „Odd Fellows” w 1937 r. członków było już tylko 165.

¹⁰⁹ *Odd Fellow-Adressbuch für das Jahr 1932–1933*, Göttingen 1932, s. 578: „Wielka loża Rzeczypospolitej Polskiej, 7 łóż, 368 członków. Wielki Sire: Wilhelm Warschauer, dr, tajny radca sanitarny, Inowrocław; Wielki Sire Wybrany (Deputierter Gross-Sire): Ludwik Kantorowicz, dr, radca sanitarny, Poznań; Wielki sekretarz: A. Dittmann, Gniezno; Wielki skarbnik: Adolf Erdmann, Gniezno;

Likwidowano loże, m.in. w Toruniu i Grudziądzu, co wynikało z niechęci władz do ruchu na terenie Polski oraz zakazu działania tego typu organizacji w Rzeszy Niemieckiej. Na przełomie kwietnia i maja 1938 r. w Wielkiej Łoży Polski zapadły decyzje o samolikwidacji łóż w RP – rezultat antywolnomularskiej nagonki w prasie i parlamencie¹¹⁰.

Schlaraffia była niemieckojęzycznym stowarzyszeniem paramasońskim powstałym w Pradze w 1859 r. w środowisku tamtejszej opery, za czasów, gdy jej dyrektorem był Franz Thomé (1858–1864). Skupiała ona – zgodnie ze swym statutem – „jednakowo myślących mężów, których celem jest pielęgnowanie humoru i sztuki według określonych form i przy przestrzeganiu pewnego ceremoniału, i których główną zasadą jest przyjaźń”. Dewiza stowarzyszenia brzmiała: *In Arte voluptas* („W Sztuce przyjemność”), a w jego regułach spisanych w 1861 r. nakazywano: „Przez wesołość i nieszkodliwy żart nie tylko miło spędzać czas, ale przede wszystkim wymieniać doświadczenia przez spotkania z kolegami, innymi artystami i przyjaciółmi sztuki. Rozmowy i wykłady na temat polityki i religii są wbrew celom towarzystwa i dlatego nie są dopuszczane”¹¹¹ – co zbliżało Szlarafię do wolnomularstwa.

Mimo to – zdaniem niektórych badaczy – bliżej jej było do skautingu czy Zakonu Templariuszy Dobrych z ich apologią związków przyjaźni i praktycznego braterstwa na tle głębszych związków duchowych¹¹². Od tych oraz innych organizacji inicjacyjnych odróżniał Schlarafię ironiczny dystans wobec ezoterycznych tradycji, a zarazem ostentacyjny eklektyzm w tworzeniu własnych form obrzędowych. Przejawiały się one we własnym liczeniu czasu: od roku zerowego, którym jest 1859, czyli data

Łoża Warszawska pod nazwą Łoża no. 8 Ogniwo z siedzibą przy ulicy Poznańskiej 14 m. 7”.

¹¹⁰ Za oficjalną stroną polskiego IOOF: <http://oddfellows.pl/fakty-i-historia-odd-fellows/> [30.03.2019].

¹¹¹ Cyt. za: M. Bojda, *Świat na opak dla elit. „Schlaraffia” i inne „towarzystwa nonsensu”*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2016, t. 46, s. 281–301, tu: s. 292.

¹¹² B. Czajeczka, M. Gędek, *Stowarzyszenie Humanitarne „Schlaraffia” w Krakowie (1909–1938). Zarys dziejów Stowarzyszenia, historia zespołu i inwentarz*, Kraków 1996, s. 20–21.

powstania praskiej struktury, lub w godle zakonu (Puchacza, czyli Puhu), stanowiącym karykaturę heraldycznej twórczości dziewiętnastowiecznych organizacji. Językiem Schlaraffii był (i pozostał do dnia dzisiejszego) niemiecki, ale na użytek wewnątrzorganizacyjny stworzono *Schlaraffenlatein* – „łączną szlarafiańską” – oczywiście na bazie niemieczyny¹¹³. W programowych dokumentach organizacji pobrzmiewa często wielka i mała literatura: z jednej strony echa mitu arkadyjskiego, a z drugiej – tradycji średniowiecznej (np. nawiązania do legendy o rycerzach Okrągłego Stołu). Humor i fantazja to dwie strony tego samego medalu: rewolty szlarafów przeciw tradycji i mieszczańskim konwenansom. Rozprzestrzenianie się ruchu szlarafiańskiego ograniczało się do strefy języka niemieckiego lub środowisk dwujęzycznych: niemiecko-czeskich, niemiecko-polskich, niemiecko-żydowskich, a nawet – jak zobaczymy na przykładzie łoży w Krakowie – polsko-żydowskich. Równocześnie wiązało się z dużą mobilnością zawodową grupy społeczno-zawodowej, w łonie której Szlarafia się narodziła: artystów, szczególnie ludzi teatru i opery, a w późniejszym okresie także wojskowych – tu analogia do polowych łoż wolnomularskich.

W spadku po Rzeszy Niemieckiej II Rzeczpospolita otrzymała kilka ośrodków zorganizowanych w tzw. Reyche (od *Reich* – „Rzesza”, „państwo”), ale posiadała również „własne” kluby w dawnej Galicji. Najstarszy z nich, Cracovia, ukonstytuował się w historycznej stolicy Polski w 1909 r.; identycznie jak w przypadku Zakonu Synów Przymierza z 1892 r. stało się to jeszcze na gruncie liberalnych przepisów austriackich. Pomędzy Cracovią a łożą Solidarność B'nei B'rith istniały w Krakowie – jak wykazała Anna Novikov-Almagor – związki personalne: przykładem aktywność Maurycego Epsteina, prezydenta krakowskiej Schlaraffii w latach 1927–1937, chirurga urodzonego i wykształconego w Krakowie, a od 1919 r. także członka B'nei B'rith¹¹⁴.

¹¹³ Rt „Dal'berg”, *König Humor. Vom Vormärz in Mainz zu den Urschlaraffen in Prag*, Bad Mergentheim 2007; M. Maas, *Der Männerbund „Schlaraffia” in den Jahren 1914–1937. Eine Studie zum weltanschaulich ungebundenen Vereinswesen in der Weimarer Republik und im Nationalsozialismus*, Nürnberg 1993.

¹¹⁴ A. Novikov-Almagor, *Schlaraffia in Kraków (1909–1938)*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 2000, nr 12/19, s. 143–158.

W 1910 r. powstała szlarafia lwowska – Leopoldis; jej „szlarafią matką” był Reych bratysławski – Posonium. Założonej w 1912 r. szlarafii przemyskiej, Castellum Sanense, patronowała szlarafia Castellum Albiense z czeskich Litomierzyc. Szlarafie z zaboru pruskiego – poznańska Posnania założona w 1889 r. oraz bydgoska Brahamontana z 1910 r. – były „córkami” odległej szlarafii z Wuppertalu. „Zwraca uwagę okoliczność – stwierdza Marcin Bojda – że wszystkie powstałe na ziemiach polskich kluby «Schlaraffii» zostały założone «z zewnątrz», przez szlarafów spoza ziem polskich. Wyjątkiem jest powstała po I wojnie w 1926 roku szlarafia w Katowicach – Katovicia, która była córką Szlarafii krakowskiej. Ten «importowy» charakter Schlaraffii w Polsce świadczy o silnych związkach ludności niemieckojęzycznej na ziemiach polskich z terenami pozapolskimi – głównie z Czechami i Wiedniem. To na tamtejsze wzorce orientowali się Niemcy i zasymilowani do kultury niemieckiej Żydzi z Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Z drugiej strony to, że żaden Reych na ziemiach polskich nie założył przed I wojną światową żadnej kolonii, zdaje się świadczyć o mniejszej samodzielności i aktywności tutejszych szlarafów, o biernym przyjmowaniu przez «peryferium» wzorców z kulturowego «centrum». Dostrzegalne jest także wielkie znaczenie wojskowych, co może świadczyć o ewolucji charakteru stowarzyszenia od pierwotnego związku artystów”¹¹⁵.

Panowanie Hitlera w Niemczech, *Anschluss* Austrii i likwidacja Czechosłowacji oznaczały wyrok wydany na wszystkie organizacje paramasońskie regionu środkowoeuropejskiego i nie pozostały bez wpływu na sytuację Szlaraffii w RP. W 1938 r. na terenie Polski istniały już tylko cztery łóże tego stowarzyszenia.

Paramasoński i charytatywny Independent Order of Good Templars (Niezależny Zakon Templariuszy Dobrych) powstał w 1851 r. w Utica w stanie Nowy Jork. Około 1871 r. główną funkcją Zakonu stała się akcja wychowawcza prowadzona wśród młodzieży, a z czasem tematem głównym – abstynencja¹¹⁶.

¹¹⁵ M. Bojda, *Świat na opak dla elit...*, s. 295.

¹¹⁶ W.W. Turnbull, *The Good Templars. History of the Rise and Progress*, Milwaukee 1901.

W 1906 r. w organizacji dokonał się rozłam ze względu na stosunek jego liderów do zagadnienia wiary religijnej. Zakon zaczął ewoluować – podobnie jak liberalne skrzydło masonerii – w stronę pełnej neutralności religijnej, który to proces zakończony został w 1923 r.¹¹⁷ W Polsce loże Zakonu działały głównie na ziemiach byłego zaboru pruskiego, skupiając zarówno Niemców, jak i Polaków. W 1921 r. delegaci trzynastu polskich łóż IOGT (liczących w sumie około dwustu członków) powołali Łożę Dystryktu, która podlegała centrali niemieckiej Niezależnego Zakonu Templariuszy Dobrych. W latach następnych liczba czynnych łóż IOGT w Polsce systematycznie malała, szczególnie po 1933 r., co wiązało się z przejściem władzy w Rzeszy przez Hitlera. W chwili rozwiązania zakonu w Polsce w 1938 r. działała już tylko jedna loża.

Ostatnia z wymienionych tu formacji oświatowych i charytatywnych, Zakon Synów Przymierza B'nei B'rith, szczęśliwie doczekała się swojego dziejopisa w osobie Anny Kargol, profesora Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego¹¹⁸. Autorka nie tylko przebadła gruntownie dzieje najstarszej struktury organizacyjnej Zakonu w Polsce, ufundowanej w Krakowie w 1892 r. loży Solidarność, lecz także pochyliła się w opracowaniu *Po Jakubowej drabinie* (2014) nad zagadnieniem budzącym w swoim czasie wiele emocji i nieporozumień: czy B'nei B'rith była organizacją masońską bądź paramasońską?¹¹⁹ Główny przedmiot i cel poznawczy tej pracy stanowi „ukazanie wyjątkowego i oryginalnego inicjacyjnego, rytualnego charakteru polskiego Zakonu B'nei B'rith okresu międzywojennego – z wyłączeniem pozostałych aspektów społecznych czy politycznych”. Ruch B'nei

¹¹⁷ TemplarHistory.com, *A History and Mythos of the Knights Templar*, <http://blog.templarhistory.com/2010/04/independent-order-of-good-templars/> [30.03.2019].

¹¹⁸ Por. A. Kargol, *Likwidacja łóż B'nei B'rith w Niemczech i Polsce (1933–1938)*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 2010, nr 12/19, s. 159–176; *eadem*, *Zakon Synów Przymierza. Krakowska Loża „Solidarność” 1892–1938*, Warszawa 2013.

¹¹⁹ *Eadem*, *Po Jakubowej drabinie. Rytuał inicjacyjny żydowskich łóż parawolnomularskich B'nei B'rith w okresie międzywojennym*, Kraków 2014. Na specjalną uwagę zasługuje źródłowa część publikacji, a zwłaszcza dokonany przez Autorkę przekład na język polski obszernej partii rytuału B'nei B'rith.

B'rith odciął się od swych wolnomularskich korzeni, przybrał charakter charytatywno-oświatowy, a w warunkach polskich stał się ostoją tendencji syjonistycznych – ale niezależnie od takich czy innych opinii współczesnych pozostał związkiem inicjacyjnym. To wystarczyło, aby w 1938 r. organizacja uznana została przez ustawodawcę za niebezpieczną strukturę (para)masońską mimo swych zapewnień co do lojalności wobec państwa polskiego i pozytywnej opinii wojewody krakowskiego. Zakon Synów Przymierza nieustannie ocierał się o politykę, ale zważywszy że dotyczyła ona programu syjonistycznego, popierał ją sanacyjny rząd i prawicowo-nacjonalistyczne partie polityczne – czym Anna Kargol zajmuje się w innych pracach poświęconych B'nei B'rith¹²⁰.

Obraz Łoży. Stan osobowy i społeczny status członków

Dla dwudziestolecia międzywojennego słownik biograficzny Ludwika Hassa zawiera 515 nazwisk „niekwestionowanych polskich wolnomularzy”, a więc – jak zauważa autor – „więcej niż połowę stanu liczebnego”¹²¹. Ogólną liczbę osób płci obojga, które przeszły przez łoże wszystkich obrządków, a więc także „mieszanego”, „koedukacyjnego” systemu „Le Droit Humain”, autor ocenia na około osiemset. Nie liczba członków, ale pozycja społeczna tej grupki i zajmowane w państwie stanowiska dają jednak wyobrażenie o znaczeniu międzywojennego wolnomularstwa polskiego. W gronie braci znajdujemy szesnastu generałów oraz pół setki wyższych oficerów (niemal wszyscy to ludzie z najbliższego otoczenia marszałka Piłsudskiego), a także 33 ministrów i premierów¹²². Należały do niego osoby tak prominentne, jak pierwszy premier po przewrocie majowym

¹²⁰ Wspomnieć trzeba także o pracy Larysy Michalskiej, młodej badaczki z Uniwersytetu Jagiellońskiego, która w ramach projektu „Kultura polska wobec zachodniej filozofii ezoterycznej w latach 1890–1939” opublikowała artykuł *Rola wyobraźni w rytuale inicjacyjnym B'nai B'rith*, „Zeszyty Naukowe Doktorantów UJ” 2018, nr 22, s. 31–42 (seria „Nauki Humanistyczne”), <http://academic-journals.eu/pl/czasopisma/zeszyty-naukowe-td-uj.-nauki-humanistyczne/n,37> [15.11.2019].

¹²¹ L. Hass, *Masoneria polska XX wieku...*, s. 356.

¹²² *Ibidem*.

Kazimierz Bartel (1882–1941), płk Walery Sławek (1879–1939), przyszyły marszałek Edward Śmigły-Rydz (1886–1941), płk Bolesław Wieniawa-Długoszowski, płk Adam Koc (1891–1969) czy gen. Kordian Zamorski. Jednak w chwili delegalizacji masonerii w 1938 r. wszyscy oni karierę łóżową mieli – jak ówczesny premier gen. Składkowski – już dawno za sobą.

Środowisko Polskiej Organizacji Wojskowej i legionistów stanowiło – wraz z innymi ugrupowaniami niepodległościowymi – emanację warstwy społecznej sprawującej od XIX w. „rząd dusz” w Polsce – inteligencji. Żaden z późniejszych pułkowników i generałów nie był zawodowym wojskowym; wszyscy oni pierwsze szlify oficerskie zdobywali na wojnie pod komendą Józefa Piłsudskiego; wiedzę wojskową uzupełniali w kraju lub za granicą dopiero po zakończeniu wojny. Z wykształcenia byli lekarzami, prawnikami, inżynierami, a także artystami. Ci ostatni to absolwenci Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, jak generałowie Śmigły-Rydz i Kordian Zamorski, lub studenci uczelni muzycznych – jak Juliusz Kaden-Bandrowski (1885–1944). Wielu parało się piórem; nie tylko publicystyką i dziennikarstwem, lecz także poezją – jak płk. Wieniawa – czy prozą – jak Strug i Kaden-Bandrowski. Wojna oderwała tych ludzi od świeżo zdobytych zawodów i kwalifikacji. Co równie ważne, ich udział w wolnomularstwie wcale nie wydaje się incydentalny – w przeciwieństwie do politycznych karier, których nie planowali przynajmniej do 1925 r., kiedy przystąpili do piłsudczykowskiej konspiracji.

W łóżach WLNP nie miał natomiast swej reprezentacji świat handlu, przemysłu i techniki, w krajach Zachodu czy w humanitarnych organizacjach żydowskich, jak B'nei B'rith, stanowiący trzon łóż. Liczne za to było w warsztatach mularskich grono prawników i lekarzy¹²³. Tadeusz Żeleński-Boy (1874–1941), sam z wykształcenia lekarz ginekolog, w tej nadreprezentacji świata Temidy i Eskulapa słusznie upatrywał symptom niedorozwoju polskiej inteligencji, kształtującej się w kraju zacofanym i pozbawionym niepodległego bytu.

¹²³ *Ibidem*, s. 68.

Badając skład społeczny międzywojennych warsztatów „sztuki królewskiej”, dostrzec możemy inny jeszcze przejaw „nadreprezentacji” w stosunku do całości grupy inteligencji: profesorów uniwersyteckich, często wybitnych uczonych. Do tej grupy należeli lekarze: pediatra Mieczysław Michałowicz, biolog Mieczysław Konopacki (1880–1939), psychiatra Jan Mazurkiewicz i starszy od nich, pierwszy Wielki Mistrz odrodzonej WLNP, twórca nowoczesnej psychiatrii w Polsce, Rafał Radziwiłłowicz¹²⁴. Profesorami byli również wspomniany już wybitny matematyk Kazimierz Bartel, archeolog Leon Kozłowski (1892–1944), przyszły premier, czy też fizyk, uczeń Einsteina, Mieczysław Wolfke.

Również w konkurencyjnej wobec WLNP obediencji, Zakonie „Le Droit Humain”, spotykamy kilka osób z intelektualnego świecznika, jak wspomniany wcześniej gen. Tokarzewski-Karaszewicz¹²⁵. Przez całe swoje dorosłe życie wierny Zakonowi, także na emigracji w Anglii, pozostał gen. Zamorski. Obecny był również wybitny pisarz, pedagog i społecznik żydowskiego pochodzenia, Janusz Korczak (właśc. Henryk Goldszmit, 1878–1942), wsławiony bohaterską śmiercią w obozie w Treblince. Jednak w legalnie działającym „Le Droit Humain” dominowała szara, urzędnicza inteligencja, a nie przedstawiciele wolnych zawodów.

Charakterystyczną cechą wolnomularskiej elity był niski procent Żydów w jej szeregach. Wspomniana tu obecność Korczaka, osobistości zarówno świata polskiego, jak i żydowskiego (pod koniec życia powrócił do swych religijnych korzeni), stanowiła wyjątek potwierdzający regułę. Żydzi, którzy nie porzucili swej

¹²⁴ Więcej na temat wolnomularskiej aktywności środowiska polskich psychiatrów zob. T. Nasierowski, *Psychiatria a wolnomularstwo w Polsce (przełom XIX i XX wieku)*, Warszawa 1998. Nieznane fakty na temat udziału lekarzy masonów w organizowaniu Izby Lekarskiej por. *idem*, *Świat lekarski w Polsce. Idee – postawy – konflikty*, Warszawa 1992, s. 85–100. Obie monografie, mimo pewnych błędów warsztatowych, to cenny rezultat historycznych pasji lekarza psychiatry.

¹²⁵ Obszerne omówienie wolnomularskiego i teozoficznego rozdziału biografii gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza zob. D. Bargiełowski, *Michał Karaszewicz-Tokarzewski...*, t. 1. Autor nie zawsze jednak trafnie rozgranicza masońskie i teozoficzne pasje generała biskupa.

religii i swego środowiska, wystarczająco jednak zasymilowani, aby podejmować działania właściwe dla ich chrześcijańskiego otoczenia, wstępowali w Polsce do legalnych organizacji filantropijnych i oświatowych, w rodzaju Zakonu B'nei B'rith. Działo się tak bynajmniej nie z powodu uprzedzeń ze strony polskich wolnomularzy. Przyczyna – jak wykazuje Anna Kargol – tkwiła głównie po stronie żydowskiej¹²⁶. Wolnomularska symbolika i rytualistyka, pełna odniesień do Starego Testamentu, traktowanego jednak jako źródło świeckiej inspiracji, stanowiła tu główną, choć nie jedyną przeszkodę dla wyznawców judaizmu. Inaczej niż w środowisku nieżydowskim, w Zakonie B'nei B'rith dominowała warstwa burżuazji: 30 proc. członków to bogaci kupcy, 27 proc. – przemysłowcy i właściciele dóbr, 33 proc. – dobrze sytuowani przedstawiciele wolnych zawodów¹²⁷.

Od rządów majowych do dekretu listopadowego (1926–1938)

Rząd profesora Kazimierza Bartla, uformowany tuż po przewrocie w maju 1926 r., wynegocjowany jakoby z Piłsudskim przez kierownictwo Wielkiej Loży Narodowej, okazał się łabędzim śpiewem związku polityków sanacyjnych z masonerią¹²⁸. Zwrot rządzącej ekipy na prawo i coraz silniejsze w niej tendencje autorytarne doprowadziły do podziałów w łonie loży. Jak relacjonował gen. Kordian Zamorski: „Po 1926 roku polecił [Komentant] szczególnie wojskowym wystąpić, a lożom dać się uspić, uważając, że już jesteśmy dość silni, by nie podlegać wpływom międzynarodowym”¹²⁹. Większość wolnomularzy-piłsudczyków poszła za swym przywódcą; uspiłi się sami lub zostali skreśleni z obrazów łóż na mocy wspomnianej już uchwały Wielkiej Loży

¹²⁶ Por. A. Kargol, *Działalność i charakter Żydowskiego Stowarzyszenia Humanitarnego B'nei B'rith (w Polsce) w latach 1892–1938*, Kraków 2004, s. 9–63.

¹²⁷ L. Chajn, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej...*, s. 574.

¹²⁸ L. Hass, *Masoneria polska XX wieku...*, s. 80.

¹²⁹ Zapis z 28 marca 1940 r. [w:] K.J. Zamorski, *Dzienniki (1930–1938)*, oprac. nauk. R. Litwiński, M. Sioma, Warszawa 2011.

z 17 grudnia 1927 r. Wśród tych, którzy przeszli na pozycje krytyczne wobec nowego reżimu, znalazł się Andrzej Strug, legionista, towarzysz broni Piłsudskiego, wielki mistrz w latach 1921–1923 i zwierzchnik Rady Najwyższej Rytu Szkockiego (1920–1929). Wierny swym socjalistycznym przekonaniom i pierwotnej idei Zakonu jako awangardy społecznego postępu, uspił się bezterminowo pod koniec 1929 r. i do „sztuki królewskiej” formalnie już nie powrócił¹³⁰. Inne obediencje działające w Polsce, Zakon Rytu Mieszanego „Le Droit Humain” oraz loże niemieckie, organizacje paramasońskie martynistów czy wreszcie Niezależny Zakon „Odd Fellows”, kluby Schlaraffii, żydowski humanitarny Zakon Synów Przymierza B’nei B’rith, a więc stowarzyszenia kulturalne i filantropijne, od polityki trzymały się z daleka. Przesunięcia w obozie władzy nie miały na nie najmniejszego wpływu.

Polityczny kryzys w Zakonie zapoczątkowany w 1927 r. doprowadził do spadku liczby członków i uśpienia niewielkiej liczebnie loży nr XVI Staszic na Wsch. Zagłębia, powołanej do życia 24 marca 1924 r.¹³¹ W największym jednak stopniu dotknął wolnomularstwo stołeczne; w Warszawie likwidacji uległo – głównie z braku dostatecznej liczby członków – aż pięć warsztatów. Na wiele lat wstrzymano również prace nad zapaleniem światła wolnomularskich w Krakowie¹³².

Po 1927 r. zmniejszyła się też radykalnie liczba inicjowanych nowych członków: według wyliczeń Ludwika Hassa od końca listopada 1928 do końca października 1933 r., a więc w ciągu

¹³⁰ A. Kargol, *Strug. Miarą wszystkiego jest człowiek...*, s. 200–225. Nie od razu jednak zerwał bliskie kontakty ze środowiskiem wolnomularskim; jeszcze z początkiem lat trzydziestych odwiedzał braci w Pradze i wszędzie traktowany był jak ikona polskiej masonerii, por. *eadem*, *Zapiski masona. Relacja Kurta Reichla z rozmowy z Andrzejem Strugiem w 1932 roku w świetle polskiej historiografii*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2017, nr 4, s. 186–206, tu: s. 194–195.

¹³¹ *Eadem*, *Środowisko laickie międzywojennego Sosnowca*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 2013, nr 20, s. 131–160, tu: s. 134–135.

¹³² *Eadem*, *Środowisko wolnomularskie w międzywojennym Krakowie*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 2006, nr 9/15–16, s. 149–173, tu: s. 149–150.

niespełna pięciu lat, placówki WLNP przyjęły w swe szeregi bądź afiliowały zaledwie 18 osób. Liczba tych, którzy zmarli lub wycofali się, była na tyle wysoka, że w ciągu wspomnianego pięciolecia ogólny stan obediencji nie powiększył się; liczyła ona nadal około trzystu członków¹³³. Z drogi awansu poprzez wolnomularstwo rezygnowały teraz młodsze roczniki inteligencji. O wiele skuteczniejsza okazywała się kariera w ramach coraz liczniejszych organizacji prorządowych. Pozytywnym natomiast skutkiem tej sytuacji było odejście z łóż nie tylko rozpolitykowanych pułkowników, takich jak Wieniawa-Długoszowski czy Walery Sławek, ale i wszystkich jednostek nastawionych oportunistycznie.

Wewnętrzny kryzys w masonerii, wywołany szybką ewolucją polityki sanacji na prawo, przerwała – jak sądzimy – dopiero śmierć Piłsudskiego 12 maja 1935 r. Dla wielu wolnomularzy, dawnych towarzyszy broni Marszałka, którzy – jak Strug – pozostali po 1926 r. przy swych demokratycznych poglądach na kwestie socjalne z jednej, ustrojowe zaś z drugiej strony, jego odejście mogło mieć dwojakie znaczenie. Po pierwsze, zwalniało ich z przysięgi wierności złożonej dawnemu dowódcy i wodzowi, umożliwiając przejście do opozycji wobec sanacyjnego reżimu. Po drugie, definitywnie uwalniało wolnomularstwo od niepiśanych, a przecież wyraźnie kiedyś formułowanych politycznych serwitutów wobec Piłsudskiego i jego ekipy¹³⁴. Wydaje się, że ostatnim akordem zanikającej współpracy między Wielką Lożą Narodową a Marszałkiem była zainspirowana przez niego akcja sondowania kanałami wolnomularskimi sztabu generalnego Francji co do możliwości podjęcia wspólnej z III Republiką militarnej akcji przeciwko Rzeszy Niemieckiej Hitlera. Według relacji Tadeusza Gliwica (1907–1994), powołującego się na swojego ojca, senatora Hipolita Gliwica, misja miała miejsce pod koniec 1933 r. i przyniosła – wiemy to skądinąd – wynik

¹³³ L. Hass, *Masoneria polska XX wieku...*, s. 85–86.

¹³⁴ T. Cegielski, *Polish Masonry between Dictatorship and Totalitarianism (1926–1989)* [w:] *Le communisme et les élites en Europe centrale. Destructures, conversions, mutations*, Colloque à l'École Normale Supérieure, Paris 2–3 avril 2004, pref. par Fr. Fejto, introduction par N. Bauquet, Fr. Bocholier, Paris 2006, s. 220–230.

negatywny¹³⁵. Następstwem nieudanych rokowań w Paryżu była deklaracja o niestosowaniu przemocy podpisana przez Piłsudskiego i Hitlera w 1934 r.

Były inne jeszcze aspekty owego uwolnienia się WLNP spod kurateli Marszałka. Śmierć Piłsudskiego oznaczała zamknięcie swoistego parasola ochronnego nad polską gałęzią „sztuki królewskiej”. Od tej chwili Wielka Loża Narodowa musiała już sama stawiać czoło coraz bardziej nieprzyjaznemu jej otoczeniu. W okres pełnej samodzielności wkraczały też polskie loże z nieuregulowaną sytuacją formalnoprawną. Fatalnym błędem kolejnych ekip kierujących obediencją było zaniechanie nie tylko rejestracji Wielkiej Loży jako stowarzyszenia, lecz także ujawnienia jej istnienia wobec opinii publicznej. Do połowy lat trzydziestych kierownictwo WLNP – obawiając się wciąż prawicowej nagonki – zadowalało się składaniem kurtuazyjnych wizyt kolejnym szefom gabinetów, zazwyczaj byłym wolnomularzom. Ci zaś przyjmowali po prostu do wiadomości istnienie Wielkiej Loży¹³⁶ i aż do ogłoszenia antymasońskiego dekretu prezydenta RP w 1938 r. ani nie kwestionowali jej nieformalnego statusu, ani też nie zakazywali działalności. Można domniemywać, że obie strony cechował ten sam sposób myślenia, oraz że kierowały się one zbliżonymi przesłankami: uregulowanie prawnego statusu Zakonu nie jest warte politycznej awantury, jaką spowoduje. Jeśli rozumowanie takie jest trafne, oznacza ono, że Wielka Loża dobrowolnie weszła na niebezpieczny szlak. Pozbawiwszy się szansy na prawne gwarancje, zdawała się w całości na zmienne koniunktury wewnętrzne – i własne siły. Te zaś – jak się okazało – w połowie lat trzydziestych zaczęły szybko topnieć.

21 lutego 1937 r. na polskiej scenie politycznej pojawił się nowy czynnik negatywny, wzmagający tendencje autorytarne i destabilizujący politykę wewnętrzną: Obóz Zjednoczenia Narodowego (OZN, Ozon). W czerwcu 1937 r. działacze tego ugrupowania nasilili propagandę wymierzoną w szeroko rozumiany ruch wolnomularski w Polsce. 16 czerwca poseł Juliusz Dudziński

¹³⁵ Relacja T. Gliwica, 27 października 1991 r. – w posiadaniu autora. Na temat wojny przewencyjnej 1933 r. por. J. Cisek, *Miedzy Rosją a Niemcami*, <http://www.rp.pl> [19.05.2015].

¹³⁶ L. Chajn, *Polskie wolnomularstwo...*, s. 195.

z grupy Jutro Pracy zgłosił do prezesa Rady Ministrów interpelację poselską „W sprawie należenia funkcjonariuszy państwowych do nielegalnych organizacji mających centrale poza granicami państwa i udzielania gmachów państwowych na zebrania takich organizacji”¹³⁷. Tymczasem żadna z wolnomularskich lub paramasońskich struktur nie miała swej zwierzchniej władzy poza granicami państwa. Drugi z zarzutów powstał jednak w nawiązaniu do – zaniechanych, co prawda – praktyk z początku lat trzydziestych, kiedy to loże zbierały się w siedzibie Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych lub Politechniki Warszawskiej.

W lipcu 1938 r. do łaski marszałkowskiej wpłynęły cztery kolejne interpelacje w sprawie wolnomularstwa. Szczególnego znaczenia nabrała jednak publikacja byłego masona i ekspremiera Leona Kozłowskiego, aktualnie członka OZN, na łamach tygodnika „Polityka” pt. *Parę uwag o masonerii w Polsce*, w której autor, jak sądzi Ludwik Hass, świadomie podał fałszywe informacje o wpływach wolnomularstwa. To wystąpienie, w połączeniu z sejmowymi interpelacjami, wywołało swoistą akcję antymasońską. Kampania prasowa znalazła podatny grunt polityczny: w obliczu nadciągającej wojny obóz sanacji dążył do kompromisu z Narodową Demokracją. Ceną zbliżenia do odwiecznego przeciwnika i dzięki temu zgody narodowej była likwidacja masonerii w Polsce – jeden z najważniejszych postulatów nacjonalistycznej prawicy od chwili powstania II RP¹³⁸.

Epigoni marszałka Piłsudskiego dekretem prezydenta z 22 listopada 1938 r. zdelegalizowali organizacje wolnomularskie w państwie; zdelegalizowali, ale nie rzucili na pożarcie prawicy. Poza incydentem, który miał miejsce w Warszawie, gdzie policja przeszukała mieszkanie Dąbrowskiej i Stempowskiego, a za który później oficjalnie przeprosiła, nie doszło do żadnych represji. Więzienia nie zapełniły się wolnomularzami – o czym marzyła prawica. Nie kryła też swego niezadowolenia z obrotu spraw dotyczących masonerii. Wielka Loża Narodowa Polski, uprzedzona przez władze o szykującej się delegalizacji, o miesiąc ubiegła dekret prezydencki i 26 października 1938 r. dokonała

¹³⁷ N. Wójtowicz, *Antymasońska kampania 1938 roku*, Krzeszowice 2005, s. 7.

¹³⁸ *Ibidem*.

aktu samorozwiązania¹³⁹, idąc pod tym względem śladem Niezależnego Zakonu „Odd Fellows”, który wybrał takie rozwiązanie w obliczu narastającej nagonki antymasońskiej na przełomie kwietnia i maja tego roku. Paradoks sytuacji polegał na tym, że dekret prezydencki dotknął jedynie legalnie działających, będących w rozpysce po 1933 r. łóż mniejszości niemieckiej (ok. 110 osób w chwili likwidacji), a także kilku organizacji związanych z wolnomularstwem jedynie w obiegowej opinii, takich jak: Niezależny Zakon „Odd Fellows” (165 członków w 1937 r.), Schlaraffia (liczba członków nieznana), wreszcie dość liczny żydowski humanitarny Zakon Synów Przymierza B’nei B’rith (ponad tysiąc członków)¹⁴⁰.

Wśród wymienionych w listopadowym dekrete stowarzyszeń, które mają ulec rozwiązaniu, nie ma ani klubów Rotary, ani polskiej gałęzi YMCA, posiadających swoje centrale poza granicami RP i powszechnie uważanych za przybudówki lożowe. Prawodawca najwyraźniej nie chciał narażać na szwank dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, które stały za tymi strukturami. Kiedy się śledzi polityczny proces prowadzący do powstania dekretu i analizuje nieprzemyślany, ogólnikowo i niestaranie sformułowany akt prawny, łącznie z adnotacjami i zmianami wprowadzonymi doń w ostatniej fazie (np. wykreślenie artykułu 1, który zawierał uzasadnienie dekretu)¹⁴¹, można dojść do wniosku, że jego celu głównego nie stanowiła wcale faktyczna likwidacja

¹³⁹ Tekst dekretu wraz z komentarzem prawnym i historycznym por. T. Cegielski, *Dekret Prezydenta RP z dnia 22 listopada 1938 roku*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1993, nr 2/1, s. 85–88.

¹⁴⁰ A. Kargol, *Zakon Synów Przymierza...*, s. 265–276.

¹⁴¹ Por. kopia maszynopisu *Dekret prezydenta RP z dnia 22 listopada 1938 r. o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich. Tajne. Projekt*, s. 1–3, art. 1–8 (z odręcznymi uwagami ołówkiem, być może ministra spraw wewnętrznych, na marginesie). Wersja zawiera treść art. 1, który nie wszedł do tekstu finalnego, z uzasadnieniem dekretu: pkt 1 – obce agentury, działalność sprzeczna z celami Państwa; pkt 2: zakaz obejmuje również związki współdziałające z wolnomularstwem, od niego zależne lub pozostające pod jego wpływem. W art. 3, który podobnie jak art. 1 nie wszedł do wersji ostatecznej, czytamy: „Czynności prawne pod tytułem darmym [*sic!*] zdziałane przez związek wolnomularski po dniu 1 stycznia 1938 r. są bezskuteczne w stosunku do instytucji, na którą przechodzi majątek związku, zob. teczka „L. Chajn, materiały i noty do «Wolnomularstwa

organizacji uznanych za wolnomularskie, ale przede wszystkim akcja propagandowa mająca uspokoić opinię publiczną, a zarazem stworzyć użyteczne narzędzie nacisku na każdą organizację społeczną, która okaże się niewygodna dla władzy, partii politycznych lub Kościoła katolickiego. Za podobną interpretacją przemawia m.in. okoliczność, iż na podstawie raportów urzędów wojewódzkich jeszcze 2 listopada 1937 r. MSW wyrażało opinię, iż „biorąc pod uwagę powyższe postanowienia, nie wydaje się, aby w praktyce zachodziła potrzeba wydawania szczególnych przepisów czy zarządzeń ogólnych co do zwalczania stowarzyszeń wolnomularskich w Polsce”. Dalej dokument przytacza przykłady podobnie „skutecznego zwalczania”, jak odmowa rejestracji loży Zum Licht in Osten w Katowicach. Odmowa została zaskarżona do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, rozstrzygnięcie jeszcze nie nastąpiło¹⁴².

Innym argumentem na rzecz tezy o propagandowym celu dekretu jest wydanie w ślad za nim okólnika ministra spraw wewnętrznych Felicjana Sławoj-Składkowskiego z 26 listopada, skierowanego do wojewodów. Minister nakazywał w nim „uznać za wolnomularskie wszystkie organizacje, których charakter lub struktura mogłyby w jakikolwiek sposób na to wskazywać”¹⁴³. Ani dekret, ani towarzyszące mu przepisy wykonawcze nie definiowały, czym są owe organizacje.

Niezależnie od wskazanych powyżej, istnieje jedna jeszcze, typowo „spiskowa” wersja wydarzeń z 1938 r., o tyle interesująca, że jej autorem jest gen. Kordian Zamorski, ówczesny komendant główny Policji Państwowej. Zwraca na nią uwagę Robert Litwiński w przedmowie do wydanych przez siebie *Dzienników* generała:

polskiego»” (F.4: Odpisy dokumentów z polskich archiwów), BUP, Papiery dr. Leona Chajna.

¹⁴² Notatka *Związki wolnomularskie w Polsce (b. zabór pruski)*, 2 listopada 1937 r. Zawiera: Stan prawny w Polsce: a) rozwój historyczny na obszarze województw poznańskiego, pomorskiego, górnośląskiej części województwa śląskiego; b) obecny stan prawny w Polsce, s. 1–4,teczka „L. Chajna, materiały i noty do «Wolnomularstwa polskiego»”, BUP, Papiery dr. Leona Chajna.

¹⁴³ Dziennik Ustaw Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nr 37/1938, poz. 223, Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 15 grudnia 1938 roku o likwidacji zrzeszeń wolnomularskich.

Akcja wszczęta w r. 1938 w sejmie przez Leona Kozłowskiego przy pomocy [Wacława] Budzyńskiego przeciw masonerii z zadaniem ogłoszenia listy członków dążyła w myśl dyrektywy Walerego Sławka do wydobycia na jaw, że Prezydent RP należał do masonerii, i ostatecznego obalenia go, by w ten sposób utorować drogę do władzy prezydenckiej Sławka. Tu źródło rewizji i represji w stosunku do żydowskich łóż Bney Brith [B'nei B'rith – R.L.], o których to łóżach oczywiście sam mason [Bronisław Nakonieczkow-]Klukowski wiedział, że nazwiska Mościckiego nie znajdzie¹⁴⁴.

Dekret listopadowy nie przerwał też pracy niektórych łóż i agentów WLNP. Do wybuchu wojny zbierał się – według relacji profesora Jerzego Langroda – krakowski warsztat Przesąd Zwyciężony, spotykali się członkowie loży Staszic w Sosnowcu¹⁴⁵, nieformalnie działać miała również Rada Najwyższa Rytu Szkockiego. Polska gałąź „sztuki królewskiej” przetrwała też na emigracji dzięki utworzonej w Paryżu w lutym 1940 r. loży Kopernik, nawiązującej nazwą do powstałej po I wojnie warszawskiej loży matki¹⁴⁶. „Żywot «Kopernika» był wówczas krótki – wspomina Jan Winczakiewicz (1921–2012), pisarz, działacz emigracyjny i wieloletni Czcigodny loży – położyła mu kres czerwcową klęska Francji. Wolnomularze polscy rozproszyli się i nigdzie nie zdołali założyć własnego warsztatu”¹⁴⁷. Rozpoczęło się półwiecze „życia pozagrobowego” (1939–1989) polskiej masonerii aż do odbudowy jej struktur w III Rzeczypospolitej, począwszy od 1989 r.

¹⁴⁴ Zapisy z 18 września 1939–9 kwietnia 1940 [w:] K.J. Zamorski, *Dzienniki*.... Trudno jednak przyjąć, że za intrygą stał sam Sławek, człowiek prawy i honorowy. Równie prawdopodobna jest hipoteza, że to on sam, jako były wolnomularz, miał się stać ofiarą tej machinacji.

¹⁴⁵ A. Kargol, *Środowisko laickie*..., s. 141.

¹⁴⁶ Por. J. Winczakiewicz, *Polska loża w Paryżu „Kopernik”*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1993, nr 1, s. 89–95, a także dwa rękopisy jego autorstwa przechowywane w archiwum Wielkiej Loży Narodowej Polski: *Macierzysta Loża Polska „Kopernik”* (marzec 1986) oraz *La Loge-Mère de Pologne Copernic* (b.d.).

¹⁴⁷ *Idem*, *Polska loża w Paryżu*..., s. 90.

BIBLIOGRAFIA*

- „Dal’berg” Rt, *König Humor. Vom Vormärz in Mainz zu den Urschlaraffen in Prag*, Bad Mergentheim 2007.
- 2017 List of Lodges Masonic. Issued by the Grand Lodge of New York, Illinois 2017.
- Agethen M., *Geheimbund und Utopie. Illuminaten, Freimaurer und deutsche Spätaufklärung*, München – Oldenbourg 1987.
- Baranowski W., *Rozmowy Władysława Baranowskiego z Józefem Piłsudskim o masonerii polskiej (1919–1920)*, oprac. P. Samuś, „Dzieje Najnowsze” 1995, nr 3.
- Baranowski W., *Rozmowy z Piłsudskim 1916–1931*, Warszawa 1990.
- Bargiełowski D., *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz – generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. 1–3, Warszawa 2000–2002.
- Barruel A., *Historia jakobinizmu*, Berdyczów 1812.
- Barruel A., *Les Mémoires pour servir à l’histoire du jacobinisme*, vol. 1–4, Londres 1798.
- Bartkowski J., *Wspomnienia z powstania 1831 roku i pierwszych lat emigracji*, oprac. E. Sawryniewicz, Kraków 1966.
- Beaurepaire P.-Y., *La République Universelle des francs-maçons. De Newton à Metternich. Ouest France. De mémoire d’homme: l’histoire*, vol. 2, Rennes 1999.
- Beaurepaire P.-Y., *Sociabilité, Franc-maçonnerie et réseaux relationnels. Contributions pour une histoire sociale et culturelle de l’espace européen des Lumières. Histoire*, Paris 2002.

* Ze względu na różnorodność archiwaliów stanowiących podstawę badań przedstawionych w tym tomie i wynikającą z tej różnorodności trudność sporządzenia ujednoliconego opisu dokumentów źródłowych, bibliografia obejmuje wyłącznie spis materiałów opublikowanych. Archiwalia niepublikowane (rękopisy, maszynopisy, notaty itd.) każdorazowo opisano w odnośnikach do tekstu głównego.

- Begemann W., *Vorgeschichte und Anfänge der Freimaurerei in England*, Bd. 1: *Die alten englischen Werklogen und ihre Sprösslinge*, Berlin 1909.
- Beresiner Y., *200 Years of Royal Arch Freemasonry in England 1813–2013 (A Compendium of the Order)*, [b.m.w.] 2013.
- Beuth U., *Romantisches Schauspiel. Untersuchungen zum dramatischen Werk Zacharias Werners*, München 1979.
- Biernat E., *Wielki Mag. Motywy wolnomularskie w twórczości Michaila Kuzmina* [w:] *Motywy ezoteryczne w literaturze rosyjskiej przełomu XIX i XX wieku*, red. E. Biernat, Gdańsk 2001 (seria „Światło i Ciemność”, t. 1).
- Binder D.A., *Die Freimaurer. Ursprung, Rituale und Ziele einer diskreten Gesellschaft*, Freiburg 1998.
- Bogdan H., *Introduction: Modern Western Magic*, „Aries. Journal for the Study of Western Esotericism” 2011, no. 12/1.
- Bogdan H., *Kabbalistic Influence on the Early Development of the Master Mason Degree of Freemasonry* [w:] *Freemasonry and Religion. Many Faiths, One Brotherhood*, ed. T. Stewart, London 2006.
- Bogdan H., *Secret Societies and Western Esotericism* [w:] *Seeking the Light. Freemasonry and Initiatic Traditions*, ed. R.A. Gilbert, Surrey 2007.
- Bogdan H., *The Sociology of the Construct of Tradition and Import of Legitimacy in Freemasonry* [w:] *Constructing Tradition. Means and Myths of Transmission in Western Esotericism*, ed. A.B. Kilcher, Leiden 2010.
- Bogdan H., *Western Esotericism and Rituals of Initiation*, Albany 2007.
- Bojda M., *Świat na opak dla elit. „Schlaraffia” i inne „towarzystwa nonsensu”*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2016, t. 46.
- Burghardt F.J., *Der Geheimbund der Illuminaten*, Köln 1988.
- Caillet S., *Martinès de Pasqually, le théurge inconnu*, [Saint-Martin-de-Castillon] 2009.
- Calderwood P., *Freemasonry and the Press in the Twentieth Century. A National Newspaper Study of England and Wales*, New York 2013.
- Calvert A.F., P.M., P.Z., *The Polish National Chapter No 534*, London 1904.

- Cegielski P., *Zakon Szwedzkich Wolnomularzy a dzisiejsza Szwecja*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1995/1996, nr 9/10.
- Cegielski T., *Das Freimaurertum des 18. Jahrhunderts und die Quellen der romantischen Kunsttheorie* [w:] *Deutschland und Europa in der Neuzeit. Festschrift für Karl Otmar Freiherr von Aretin zum 65. Geburtstag*, hrsg. R. Melville, C. Schaff, M. Vogt, Stuttgart 1988.
- Cegielski T., *Dekret Prezydenta RP z dnia 22 listopada 1938 roku*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1993, nr 2/1.
- Cegielski T., *Kaplice i loża* [w:] *Ziemskie dzieje Kościoła. Chrześcijaństwo od Jezusa do Franciszka, wzniosłość i grzech w historii katolicyzmu, zderzenie Watykanu z nowoczesnością*, red. J. Baczyński, L. Będkowski, Warszawa 2015 („Pomocnik Historyczny «Polityki»”, z. 7).
- Cegielski T., *Kawaler Ramsay i jego „Mowa” z 1737 r. U źródeł masonerii stopni wyższych*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1995/1996, nr 9/10.
- Cegielski T., *Księga Konstytucji 1723 roku i początki wolnomularstwa spekulatywnego w Anglii. Geneza – fundamenty – komentarze*, Warszawa 2011.
- Cegielski T., *Legendy założycielskie jako źródło wolnomularskiej ezoteryki. Pierwsza połowa XVIII w.* [w:] *Polskie studia ezoteryczne. Konteksty*, red. M. Rzeczycka, I. Trzcńska, Gdańsk 2015 (seria „Światło i Ciemność”, t. 7).
- Cegielski T., *Liberum Conspiro? Masoneria polska – elity społeczne – państwo* [w:] *Kuchnia władzy. Księga pamiątkowa z okazji 70-tej rocznicy urodzin Andrzeja Garlickiego*, red. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 2005.
- Cegielski T., *Loża – polityka – państwo. Jak Warszawa stała się europejskim centrum masonerii (1778–1784)*, „Wiek Oświecenia” 2018, t. 35.
- Cegielski T., *Od papieskiej bulli do tabloidu. Krótki zarys dziejów antymasonizmu* [w:] *Wolnomularstwo w kulturze*, „Hermaion” 2015, t. 4.
- Cegielski T., „*Ordo ex Chao*”. *Von „Unsichtbaren Kollegium” bis zu den Freimaurerischen Logen*, übers. W. Sperl, Beau Bassin 2019.

- Cegielski T., „*Ordo ex Chao*”. *Wolnomularstwo i światopoglądowe kryzysy XVII i XVIII wieku*, t. 1: „*Oświecenie Różokrzyżowców*” i *początki masonerii spekulatywnej 1614–1738*, Warszawa 1994.
- Cegielski T., *Polish Masonry between Dictatorship and Totalitarianism (1926–1989)* [w:] *Le communisme et les élites en Europe centrale. Destructures, conversions, mutations*, Colloque a l'École Normale Supérieure, Paris 2–3 avril 2004, pref. par Fr. Fejto, introduction par N. Bauquet et Fr. Bocholier, Paris 2006.
- Cegielski T., *Polubić masonerię* [w:] *Masoneria. Pro publico bono/Freemasonry. Pro publico bono*, Warszawa 2014.
- Cegielski T., *Wolnomularstwo a lewica w międzywojennym Krakowie. Między kryzysem władzy a kryzysem masonerii* [w:] *Lewicowy Kraków w okresie międzywojennym*, red. A. Kargol, Kraków 2018.
- Chajn L., *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Warszawa 1984.
- Chajn L., *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975.
- Chelmiński B., *Masoneria w Polsce współczesnej*, Warszawa 1936.
- Cisek J., *Między Rosją a Niemcami*, <http://www.rp.pl> [19.05.2015].
- Czajeczka B., Gędek M., *Stowarzyszenie Humanitarne „Schlaraffia” w Krakowie (1909–1938). Zarys dziejów Stowarzyszenia, historia zespołu i inwentarz*, Kraków 1996.
- Danilewicz M., *Anglo-Polish Masonica*, „The Polish Review” 1970, vol. 15, no. 2, <http://www.jstor.org/stable/25776901> [26.11.2019].
- Danilewicz M., *Żywot masona pocziwego*, „Wiadomości” 1962 [London], no. 830, 846, 850.
- Dąbrowska M., *Dopełnienia do raptularzyka za lata 1917–1918*, „Twórczość” 1968, nr 12.
- Di Bernardo G., *Definicja masonerii*, przeł. J. Wysocka, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1993, nr 1.
- Di Bernardo G., *Freemasonry and It's Image of Man*, transl. G. Mansfield, Briagolong 1989.
- Di Bernardo G., *La definizione di Massoneria*, „Hiram. Organo del Grande Oriente d'Italia” 1992, N° 5/6.

- Dictionary of Gnosis & Western Esotericism*, eds. W. J. Hanegraaff, A. Faivre, R. van den Broek, J.-P. Brach, Leiden – Boston 2006.
- Dizionario biografico degli italiani*, vol. 80: *Ottone I–Pansa*, cur. L.G. Bianconi, Roma 2014.
- Enel, *Ofiara*, Warszawa 1923.
- Evans R.J.W., *Rudolf II and his World. A Study of Intellectual History, 1576–1612*, Oxford 1973.
- Faivre A., *Access to Western Esotericism*, Albany 1994.
- Fijałkowska-Janiak I., *Literacka interpretacja dziedzictwa filozoficzno-religijnego wolnomularstwa* [w:] *Język religii. Konstrukcje i dekonstrukcje*, red. L. Rożek, A. Czajkowska, Częstochowa 2006.
- Fijałkowska-Janiak I., *Literackie wizje wolnomularskich przesłżeń* [w:] *Motywy ezoteryczne w kulturze rosyjskiej początku XX wieku*, red. E. Biernat, M. Rzeczycka, Gdańsk 2006 (seria „Światło i Ciemność”, t. 2).
- Fijałkowska-Janiak I., *Literatura i Łoża. Wpływ wolnomularstwa na literaturę rosyjską (uwagi wstępne)* [w:] *Cywilizacja Rosji imperialnej*, red. P. Kraszewski, Poznań 2002.
- Fijałkowska-Janiak I., *Współczesna powieść okultystyczna* [w:] *Ezoteryzm w kulturze XX i XXI wieku*, red. K. Ruteczka, M. Rzeczycka, Gdańsk 2012 (seria „Światło i Ciemność”, t. 4).
- Fijałkowska-Janiak I., *Żyd Wieczny-Mason* [w:] *Wokół wizji i fascynacji Srebrnego Wieku*, red. F. Apanowicz, M. Rzeczycka, Gdańsk 2008.
- Fijałkowska-Janiak I., *Литературная интерпретация масонской дороги к Храму Соломона* [w:] *Semiotics of Pilgrimage*, eds. W. Moskovich, S. Schwarzbard, Jerusalem 2003 („Jews and Slavs”, vol. 10).
- Fijałkowska-Janiak I., *Миф о жидомасонском заговоре в русской и польской литературе* [w:] *Jewish-Polish and Jewish-Russian contacts*, eds. W. Moskovich, I. Fijałkowska-Janiak, Jerusalem – Gdańsk 2008 („Jews and Slavs”, vol. 21).
- Fox W.L., *Two Centuries of Scottish Rite Freemasonry in America's Southern Jurisdiction*, Arkansas 1997.

- Garibaldi – the mason*, ed. by Grand Lodge of British Columbia and Yukon A.F. & A. M., 2003, transl. from *Giuseppe Garibaldi Massone*. Incontro delle Logge „Giuseppe Garibaldi” e convegno di studi. Relazione del Gran Maestro Gustavo Raffi. Grande Oriente d'Italia di Palazzo Giustiniani, http://freemasonry.bcy.ca/biography/garibaldi_g/garibaldi.html [26.11.2019].
- Giełżyński W., *Wschód Wielkiego Wschodu (1906–1918)*, Warszawa 2008.
- Gionfrida A., *Missioni e addetti militari Italiani in Polonia 1919–1923. Le fondi archivistiche dell'Ufficio Storico*, Roma 1996.
- Gleic A.K., *Glossarjusz okultyzmu*, Kraków 1936.
- Gmurczyk-Wrońska M., *Stanisław Patek w dyplomacji i polityce (1914–1938)*, Warszawa 2013.
- Gniadek W., *Niemieckie loże wolnomularskie w II Rzeczypospolitej*, Pułtusk 2018, maszynopis pracy doktorskiej.
- Gould R.F., *History of Freemasonry*, ed. H. Poole, vol. 1–2, London 1951.
- Gromann D., *Polonia w Australii*, „Biuletyn Migracyjny” 2012, <http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/33-s-luty-2012/polonia-w-australii> [26.11.2019].
- Guinet L., *Zacharias Werner et l'ésotérisme maçonnique*, Paris 1962.
- Halecki O., *A History of Poland*, New York 1943.
- Halecki O., *Histoire de Pologne*, New York 1945.
- Hammermayer L., *Der Wilhelmsbader Freimaurer-Konvent von 1782. Ein Höhe- und Wendepunkt in der Geschichte der deutschen und europäischen Geheimgesellschaften*, Heidelberg 1980.
- Hass L., *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905–1928*, Warszawa 1984.
- Hass L., *Działalność wolnomularstwa polskiego w latach 1908–1915 (w relacji pamiętnikarskiej M. Malinowskiego)*, „Kwartalnik Historyczny” 1967, nr 4.
- Hass L., *John Cowles, dostojnik wolnomularstwa amerykańskiego*, w *Warszawie*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1993, nr 2/1.
- Hass L., *La franc-maçonnerie et les sciences occultes au XVIIIe siècle. Jean-Luc-Louis de Toux de Salvert*, „Acta Poloniae Historica” 1986, t. 53.

- Hass L., *Liberalowie, ezoterycy, pilsudczycy. Z dziejów polityki w Polsce w latach 1924–1928*, „Dzieje Najnowsze” 1973, R. 5, nr 3.
- Hass L., *Łoże wolnomularskie i pokrewne organizacje na Zachodnich Ziemiach Rzeczypospolitej (1721–1938)*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1974, R. 21, t. 11, z. 1.
- Hass L., *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993.
- Hass L., *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie (słownik biograficzny wolnomularzy)*, Warszawa 1996.
- Hass L., *Rozwój organizacyjny wolnomularstwa w Polsce międzywojennej*, „Najnowsze Dzieje Polski 1914–1939” 1969, t. 14.
- Hass L., *Sekta farmazonii warszawskiej*, Warszawa 1980.
- Hass L., *Skład osobowy wolnomularstwa polskiego II Rzeczypospolitej (Wielka Loża Narodowa)*, „Przegląd Historyczny” 1992, t. 83, z. 3.
- Hass L., *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982.
- Hass L., *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999.
- Hass L., *W ujarzmionej stolicy. Bez loży (1831–1905)*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1994, nr 3/4.
- Hass L., *Zasady w godzinie próby. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1929–1941*, Warszawa 1987.
- Hass L., *Ze studiów nad wolnomularstwem polskim ostatniej ćwierci XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1972, R. 80, z. 3.
- Hivert-Messeca G., Hivert-Messeca Y., *Femmes et franc-maçonnerie. Trois siècles de franc-maçonnerie féminine et mixte en France (de 1740 à nos jours)*, préf. C. Révauger, Paris 2015.
- Hivert-Messeca Y., *Hiram enter paix et guerre. L’humanisme maçonnique à l’épreuve de la Grande Guerre*, Version écrite et longue de la conférence publique prononcée le 3 novembre 2016 dans le cycle annuel de la loge Villard de Honnecourt (GLNF), <https://yveshivertmessica.wordpress.com/2016/11/10/2584/> [10.11.2019].

- Holiński A., *Loża masońska Canongate Kilwinning 2*, „Dziennik Polski/Tydzień Polski” 1961, June 27.
- Iverson H.C., *Polish National Lodge No 534. Consecrated 17th June 1847. Souvenir of Centenary Celebrations at freemason's Hall, London, W.C. 2, 12th June 1947*, compiled by W. Bro. P.A.G. St. B., L.G.R., London 1947.
- Jacob M.C., *Newtonians and the English Revolution, 1689–1720*, Sussex 1976.
- Janowski J.N., *Notatki autobiograficzne 1803–1853*, przygot. do dr., wstępem i przypisami opatrzył M. Tyrowicz, Wrocław 1950.
- Joly A., *Un mystique Lyonnais et les secrets de la Franc-Maçonnerie, Jean-Baptiste Willermoz, 1730–1824*, [Mâcon] 1938.
- Jones B.E., *Freemasons Guide and Compendium. New and Revised Edition*, Kent 1956, 1963 (repr. 1982).
- Kalinka W., *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta. Dokumenta do historii drugiego i trzeciego podziału*, Poznań 1868.
- Kargol A., *Działalność i charakter Żydowskiego Stowarzyszenia Humanitarnego B'nei B'rith (w Polsce) w latach 1892–1938*, Kraków 2004.
- Kargol A., *Likwidacja łóż B'nei B'rith w Niemczech i Polsce (1933–1938)*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 2010, nr 12/19.
- Kargol A., *Po Jakubowej drabinie. Rytuał inicjacyjny żydowskich łóż parawolnomularskich B'nei B'rith w okresie międzywojennym*, Kraków 2014.
- Kargol A., *Strug. Miarą wszystkiego jest człowiek. Biografia polityczna*, Kraków – Warszawa 2016.
- Kargol A., *Środowisko laickie międzywojennego Sosnowca*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 2013, nr 20.
- Kargol A., *Środowisko wolnomularskie w międzywojennym Krakowie*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 2006, nr 9/15–16.
- Kargol A., *Zakon Synów Przymierza. Krakowska loża „Solidarność” 1892–1938*, Warszawa 2013.
- Kargol A., *Zapiski masona. Relacja Kurta Reichla z rozmowy z Andrzejem Strugiem w 1932 roku w świetle polskiej histo-*

- riografii, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2014, t. 17, nr 4.
- Karpowicz A., *Geneza i zawartość kolekcji druków masońskich Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Biblioteka” 2006, nr 10.
- Kępiński Z., *Mickiewicz hermetyczny*, Warszawa 1980.
- Kipa E., *Rzut oka na dzieje masonerii* [w:] *idem, Studia i szkice historyczne*, oprac. J. Łojek, Wrocław – Warszawa 1959.
- Kniażewicz J.G., *Życie Józefa Balsamo znanego pod imieniem hrabi Cagliostro z procesu rzymskiego w r. 1790 przeciw [nie]mu prowadzonego wyięte*, Wilno 1793.
- Konstytucja Wielkiej Loży Narodowej Polski*, Warszawa 1931.
- La Franc-Maçonnerie polonaise*, „Les Cahiers de la Grande Loge de France”, 16 janvier 1951.
- Le Forestier R., *La Franc-Maçonnerie occultists au XVII siècle et l'Ordre des Élus Coëns*, Paris 1928.
- Le Forestier R., *La Franc-Maçonnerie templière et occultiste au XVIIIe et XIXe siècles*, Paris 1970.
- Le Forestier R., *Les illuminés de Bavière et la Franc-Maçonnerie allemande*, Paris 1914.
- Lennhoff E., Posner O., *Internationales Freimaurerlexikon*, Zürich 1932.
- Lewczuk A., *Wanda Hempel-Papiewska – lubelska działaczka społeczna i spółdzielcza*, „Rocznik Lubelski” 2014, t. 40.
- Linert A., *Świecki brat Trzeciego Zakonu św. Franciszka Alojzy Krzysztof Gleic (1897–1950)*, Katowice 2015.
- Łagosz Z., *Czesław Czyński. Czarny adept*, Warszawa 2017.
- Łagosz Z., *Punar Bhava. Czesław Czyński i Aleister Crowley w świetle XX-wiecznej tradycji ezoterycznej*, Gdynia – Kraków 2016.
- Maas M., *Der Männerbund „Schlaraffia” in den Jahren 1914–1937. Eine Studie zum weltanschaulich ungebundenen Vereinswesen in der Weimarer Republik und im Nationalsozialismus*, Nürnberg 1993.
- Małachowski-Łempicki S., *Wykaz polskich łóż wolnomularskich i ich członków w latach 1738–1821*, Kraków 1929.
- Marchlewicz K., *Polonofil doskonały. Propolska działalność charytatywna i polityczna lorda Dudleya Couttsa Stuarta (1803–1854)*, Poznań 2001.

- Marulewska K., *Idea „Wiecznego Pokoju” Kanta a współczesny porządek międzynarodowy*, „Dialogi Polityczne” 2005, nr 5/6.
- Möller H., *Die Gold- und Rosenkreutzer. Struktur, Zielsetzung und Wirkung einer anti-aufklärerischen Geheimgesellschaft* [w:] *Geheime Gesellschaften*, hrsg. P.C. Ludz, Heidelberg 1979.
- Nahon M., *Martinès de Pasqually. Un énigmatique franc-maçon théurge du XVIIIe siècle fondateur de l'ordre des Élus Coëns*, Paris 2011.
- Nasierowski T., *Psychiatria a wolnomularstwo w Polsce (przełom XIX i XX wieku)*, Warszawa 1998.
- Nasierowski T., *Świat lekarski w Polsce. Idee – postawy – konflikty*, Warszawa 1992.
- Novikov-Almagor A., *Schlaraffia in Kraków (1909–1938)*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 2000, nr 12/19.
- Patek S., *Wspomnienia ważkich okresów pracy*, Warszawa 1938.
- Patocka-Sigłowy U., *Polska prasa ezoteryczna w II RP* [w:] *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 2: *Formacje, ludzie, idee*, red. M. Rzeczycka, I. Trzcińska, Gdańsk 2019 (seria „Światło i Ciemność”).
- Patocka-Sigłowy U., *Prasa teozoficzna i wydawnictwa antropozoficzne w II RP* [w:] *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 1: *Teozofia i antropozofia*, red. M. Rzeczycka, I. Trzcińska, Gdańsk 2019 (seria „Światło i Ciemność”).
- Pawłowicz E., *Z życia Ordona*, Lwów 1896.
- Pelikan J., *Jezus przez wieki*, przeł. A. Pawelec, Kraków 1993.
- Piłsudska A., *Wspomnienia*, Londyn 1960 (wyd. 2: Warszawa 2004).
- Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 1: *Teozofia i antropozofia*, red. M. Rzeczycka, I. Trzcińska, Gdańsk 2019 (seria „Światło i Ciemność”).
- Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 2: *Formacje, ludzie, idee*, red. M. Rzeczycka, I. Trzcińska, Gdańsk 2019 (seria „Światło i Ciemność”).
- Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 4: *Źródła i dokumenty*, red. D. Oboleńska, Gdańsk 2019 (seria „Światło i Ciemność”).
- Prichard S., *Masonry Dissected. Being A[n] Universal and Genuine Description of All its Branches from the Original to this*

- Present Time. As it is deliver'd in the Constituted Regular Lodges Both in City and Country According to the Several Degrees of Admission [...]*, London 1730.
- Pruneti L., *Annales Gran Loggia d'Italia degli A.L.A.M. 1908–2012. Cronologia di storia fella Massoneria italiana e internazionale*, Roma [b.r.w.].
- Pruneti L., *La Tradizione Massonica Scozzese in Italia*, Roma 1994.
- Pruneti L., *La Tradizione Massonica Scozzese in Italia. Storia del Supremo Consiglio e della Gran Loggia d'Italia degli A.L.A.M. Obbedienza di Piazza del Gesù dal 1805 ad oggi*, Roma 2012.
- Reinalter H., *Der Illuminatenorden (1776–1785/87). Ein politischer Geheimbund der Aufklärungszeit*, Frankfurt am Main 1997.
- Reinalter H., *Die Weltverschwörer. Was Sie eigentlich alles nie erfahren sollten*, Salzburg 2010.
- Robison J., *Proofs of a Conspiracy against all the Religions and Governments of Europe, carried on in the Secret Meetings of Free-Masons, Illuminati and Reading Societies etc., Collected from Good Authorities*, Edinburgh 1797.
- Roth J., Sokolowsky K., *Der Dolch im Gewande. Komplotte und Wahnvorstellungen aus zweitausend Jahren*, Hamburg 1999.
- Rzeczycka M., Arciszewska-Tomczak K., *Z historii polskiej antropozofii [w:] Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939, t. 1: Teozofia i antropozofia*, red. M. Rzeczycka, I. Trzcińska, Gdańsk 2019 (seria „Światło i Ciemność”).
- Rzeczycka M., Trzcińska I., *Przedmiot i metody badań nad ezoteryzmem w kontekście polskim [w:] Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939, t. 1: Teozofia i antropozofia*, red. M. Rzeczycka, I. Trzcińska, Gdańsk 2019 (seria „Światło i Ciemność”).
- Sandbach R., *Understanding the Royal Arch*, [b.m.w.] 1992.
- Schulz G., *Romantik „Geschichte und Begriff”*, München 1996.
- Serini K., *Symbol w wolnomularstwie*, oprac., przypisami opatrzył K. Opalski, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1992, nr 1.
- Serini K., *Symbol w wolnomularstwie*, Sandomierz 2014.
- Serini K., *Życie, nauka, religia*, Warszawa 1934.

- Sierpowski S., *Działalność Misji Międzysojuszniczej w Polsce w 1919 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2013, R. 14, z. 3.
- Skrudlik M., *Agentury obce*, Warszawa 1929.
- Skrudlik M., *Bezbożnictwo w Polsce*, Warszawa 1936.
- Skrudlik M., *O tajemnicach masonerii*, Warszawa 1927.
- Słownik wyrazów obcych PWN*, red. E. Sobol, oprac. A. Staniewicz, Warszawa 1995.
- Snoek J.A.M., *Einführung in die Westliche Esoterie, für Freimaurer*, Zürich 2011.
- Snoek J.A.M., *Le rite d'adoption et l'initiation des femmes en franc-maçonnerie*, Paris 2012.
- Sobol-Kielbana M., *Księgozbiór rodziny Żabów ze Zbylitowskiej Góry w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2015, t. 9.
- Sokolnicki M., *Czternaście lat*, Warszawa 1936.
- Steiner R., *Zur Geschichte und aus den Inhalten der erkenntniskultischen Abteilung der Esoterischen Schule 1904–1914. Briefe, Dokumente und Vorträge aus den Jahren 1906–1914 sowie von neuen Ansätzen zur erkenntniskultischen Arbeit in den Jahren 1921–1924*, Dornach 1987.
- Stevenson D., *The Origins of Freemasonry. Scotland's Century, 1590–1710*, Cambridge – New York 1988.
- Szturc J., *Ewangelicy w Polsce. Słownik biograficzny XVI–XX w.*, Bielsko-Biała 1998.
- The New Book of Constitutions of the Antient and Honourable Fraternity of Free and Accepted Masons. Containing Their History, Charges, Regulations etc.*, ed. J. Anderson, Collected and Digisted by Order of the Grand Lodge from their old Records, faithful Traditions and Lodge-Books, For the Use of the Lodges, London 1738.
- Tomasiewicz J., Sieradzan P., *Włodzimierz Tarło-Maziński – ezoteryczny indywidualista [w:] Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939, t. 2: Formacje, ludzie, idee*, red. M. Rzeczycka, I. Trzcńska, Gdańsk 2019 (seria „Światło i Ciemność”).
- Trzcńska I., *Jana Hadyny nadzieje Nowej Ery [w:] Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939, t. 2: Formacje, ludzie, idee*,

- red. M. Rzeczycka, I. Trzcńska, Gdańsk 2019 (seria „Światło i Ciemność”).
- Trzcńska I., Rzeczycka M., *Oblicza polskiego ezoteryzmu 1890–1939* [w:] *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 2: *Formacje, ludzie, idee*, red. M. Rzeczycka, I. Trzcńska, Gdańsk 2019 (seria „Światło i Ciemność”).
- Trzcńska I., Świerżowska A., Szymeczek J., *Z historii polskiej teozofii* [w:] *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 1: *Teozofia i antropozofia*, red. M. Rzeczycka, I. Trzcńska, Gdańsk 2019 (seria „Światło i Ciemność”).
- Turnbull W.W., *The Good Templars. History of the Rise and Progress*, Milwaukee 1901.
- Tyburski W., *Jerzy Kurnatowski – w kręgu filozofii życia*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia” 1995, t. 16.
- Versluis A., *Magic and Mysticism. An Introduction to Western Esotericism*, Lanham 2007.
- Versluis A., *The Esoteric Origins of the American Renaissance*, Oxford 2001.
- Vivenza J.-M., *Le Martinisme. L’enseignement secret des maîtres. Martinès de Pasqually, Louis-Claude de Saint-Martin et Jean-Baptiste Willermoz. Fondateur du Rite Écossais Rectifié*, Grenoble 2005.
- Vivenza J.-M., *Les élus coëns et le Régime Écossais Rectifié. De l’influence de la doctrine de Martinès de Pasqually sur Jean-Baptiste Willermoz*, Grenoble 2010.
- Waingertner P., *Wolnomularstwo a Kościół katolicki w II Rzeczypospolitej. Kontrowersje i polemiki*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1995, nr 52.
- Wawrykowa M., *Ruch studencki w Niemczech 1815–1825*, Warszawa 1969.
- Wilkinson A., *The Church of England and the First World War*, Cambridge 1978.
- Winczakiewicz J., *Polska loża w Paryżu „Kopernik”*, „Ars Regia. Czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa” 1993, nr 1.
- Wituch T., *Garibaldi*, Wrocław 1983 (wyd. 2: Wrocław 1998).
- Wojciechowski K., *Bitwa o sztukę królewską*, Warszawa 2012.

- Wojtowicz J., *Jan Łukasz Thoux de Salverte – wolnomularz i okultysta (z dziejów wolnomularstwa polskiego epoki stanisławowskiej)* [w:] *Francja – Polska XVIII–XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. A. Mączak, Warszawa 1983.
- Wójtowicz N., *Antymasońska kampania 1938 roku*, Krzeszowice 2005.
- Wolnomularstwo w świetle encyklopedii. Wypisy*, Warszawa 1934.
- Zamorski K.J. *Dzienniki (1930–1938)*, oprac. nauk. R. Litwiński, M. Sioma, Warszawa 2011.
- Богдан Х., *Масонство и западный эзотеризм* [w:] *Россия и гнозис, Труды Международной научной конференции „Судьбы религиозно-философских исканий Николая Новикова и его круга” в БГБИЛ им. Рудомино 15–17.10.2012*, ред. А.Л. Рычков, т. 2, Санкт-Петербург 2015.

PRASA Z EPOKI

- „The Freemasonry Chronicle”: 1848
- „Am rauhen Stein”: 1904, 1922
- „Annuaire de la Franc-Maçonnerie Universelle”/„Jahrbuch der Welt-Freimaurerei”/„Year-Book of World’s Freemasonry”/„Anuario de la Franc-Masoneria Universal”: 1930
- „Bulletin Hebdomadaire des Loges de la Région Parisienne (Relevant du Grand Orient de France et de la Grande Loge de France)”: 1919
- „Die Bauhutte”: 1919
- „Freemasonry Today”: 2014
- „Freemasons Quarterly Review”: 1847
- „Kurjer Poranny”: 1926
- „La Tribuna”: 1914
- „Lotos”: 1937–1938
- „Myśl Narodowa. Dwutygodnik poświęcony kulturze twórczości polskiej”: 1926
- „Odrodzenie. Miesięcznik poświęcony sprawom odrodzenia człowieka i badaniom zjawisk duchowych”: 1923
- „The Times”: 1917

SPIS ILUSTRACJI INICJALNYCH

Kłódka masońska, tzw. filarowa (M. Czerwiński i Spółka, Świątniki Górne), Muzeum Ślusarstwa im. Marcina Mikuły, domena publiczna, Wirtualne Muzea Małopolski, http://muzea.malopolska.pl/obiekty/-/a/26951/1116714 [26.11.2019]	11
Symbol ofiary: pelikan karmiący pisklęta własną krwią, domena publiczna, http://www.clipartpanda.com/ clipart_images/chapter-rose-croix-19779358 [26.11.2019].	35
Srebrny orzeł na krzyżu, klejnot łożowy Polish National Lodge no. 534, na podstawie fotografii autorstwa Tadeusza Cegielskiego	71
Pieczczę WLNP, 1927, dokument ze zbiorów CEDOM . . .	105

INDEKS OSÓB

- Agethen Manfred 61
Aggeusz (bibl.) 51
Albert, ks. Saksonii Coburg-
-Gotha 101
Aleksander I Romanow 77
Anchizes (mit.) 47
Anderson James 45–47, 56, 88
Antonelli mjr 127
Apanowicz Franciszek 31
Arciszewska-Tomczak Katarzy-
na 22
Arthur, książę Connaught i Strat-
hearn 101
Arundale George 21
Aumont Peter d' 52
- Baczyński Jerzy 63
Balicki Zygmunt 106
Balsamo Józef (hr. Cagliostro) 62
Baranowski Władysław 112,
125, 126
Bargielowski Daniel 152, 162
Barruel Augustin 62, 63, 107
Bartel Kazimierz 161–163
Bartkowski Jan 82
Bartoszkiewicz Mieczysław 127–129
Bauquet Nicolas 165
Beaurepaire Pierre-Yves 74
Begemann Wilhelm 49
Benedykt XIV (Prospero Loren-
zo Lambertini) 63
Beresiner Yasha 99
- Besant Annie 21
Beuth Ulrich 54
Będkowski Leszek 63
Bianconi Lorenzo Gennaro 137
Bibro Tadeusz 18
Biernat Elżbieta 31
Binder Dieter A. 66
Birkbeck George 77
Birkbeck William 77
Bischoffwerder Johann Rudolf
von 66
Bławatska Helena P. 21
Bocheńska Elżbieta (Elżka) 22
Bocheński Władysław 22
Bocholier François 165
Bogdan Henrik 32, 33–34
Bogdani Zofia 22
Bojda Marcin 156, 158
Borodziej Włodzimierz 107
Brach Jean-Pierre 21
Broek Roelof van den 21
Brühl Alojzy Fryderyk 55
Budzyński Wacław 170
Burghardt Franz Josef 61
Burke Edmund 62
- Caillet Serge 59
Calderwood Paul 101
Calvert Albert F. 100
Cegielski Piotr 58
Cegielski Tadeusz 11, 13, 24,
31, 33, 35, 36, 42, 45, 50,
52, 54, 63, 64, 71, 83, 88,

- 89, 99, 103–105, 107, 108, 122, 165, 168
- Chajn Leon 12, 108, 109, 121, 122, 126, 131, 132, 134, 139, 145, 148–150, 163, 166, 168, 169
- Chełmiński Bolesław 106
- Chmielewski Zygmunt 112, 114, 115
- Chobot Józef (J. Ch.) 20, 21
- Chodkiewicz Kazimierz 22
- Chopin Fryderyk 78
- Chudzińska-Parkosadze Anna 11
- Cisek Janusz 166
- Clemenceau George 118
- Clément Jean-Baptiste 113
- Constantinescu Silvia 58
- Constant Pierre 150
- Cook Matthew 85, 86
- Courcy, rodzina 77
- Coutts Stuart Dudley 77, 78, 89, 92
- Cowles John Henry 131, 134, 135, 138
- Crawley William John Chetwode 99
- Cyrus II Wielki 51
- Czajeka Bogusława 156
- Czajkowska Agnieszka 31
- Czartoryski Adam Jerzy 76, 77, 79, 81–83
- Czyński Czesław (Punar Bha-wa) 18
- D'Aumont Peter 52
- Dachez Roger 30
- Dalton John 81
- Danilewicz-Zielińska Maria 72–74, 77, 79, 81–84, 86, 89, 92, 94, 98, 100, 103, 104
- Dąbrowska Maria 19, 20, 167
- Dąbrowski Józef (Grabiec) 19, 111
- Dąbrowski Marian 111
- Deraismes Maria 151
- Desaguliers John Theophilus 45
- Di Bernardo Giuliano 36, 37
- Dittmann A. 155
- Dmowski Roman 106, 119, 125
- Doignan 150
- Dudan A. 124
- Dundas Thomas, drugi hrabia Zetland 76, 77, 89
- Dudziński Juliusz 166
- Dynowska Wanda 18, 22, 152
- Einstein Albert 162
- Eneas (mit.) 47, 48
- Enel 21
- Epstein Maurycy 157
- Erdmann Adolf 155
- Ernest II z Saksonii-Gotha 60
- Evans Robert John Weston 64
- Faivre Antoine 21, 30, 32
- Fejto François 165
- Fenkohl Karl F. 56
- Ferdynand Brunszwicki 60
- Fijałkowska-Janiak Irena 11, 31
- Fludd Robert 50
- Fox William L. 68
- Franciszek Józef I 100
- Francken Henry Andrew 69
- Franklin Benjamin 83
- Franklin John 102

- Fryderyk Adolf 57
 Fryderyk II Pruski 66, 68
 Fryderyk Wilhelm II 66, 68
 Gałęcki Tadeusz zob. Strug Andrzej
 Garibaldi Giuseppe 78, 80, 82, 90, 124
 Garlicki Stanisław 127, 128
 Gefłowski Edward Emanuel (właśc. Edward Emanuel Gawłowski) 92, 95
 Gędek Marek 156
 Gielgud John 81
 Gielgud Jan 81
 Giełżyński Witold 105, 110, 114, 115
 Giełżyński Wojciech 105, 116
 Gilbert Robert A. 32
 Gionfrida Alessandro 127
 Gleic Alojzy Krzysztof 28, 29
 Gliwic Hipolit 113, 126, 134, 147, 148, 165
 Gliwic Tadeusz 165, 166
 Głogowski Adolf 80
 Gmurczyk-Wrońska Małgorzata 118
 Gniadek Waldemar 11, 17, 120, 139, 141
 Goethe Johann Wolfgang 56, 60
 Gottschalk Max 136, 138
 Gould Robert Frake 58
 Grabski Tadeusz 81
 Gromann Daniel 103
 Grzybowski Wacław 111, 136, 137
 Guinet Louis 31, 54, 56
 Günter-Schwarzburg Władysław 126
 Hadyna Jan 24–26, 28, 29
 Halecki Oskar 104
 Hammermayer Ludwig 56, 60
 Hanegraaff Wouter J. 21, 33, 34
 Hass Ludwik 12, 13, 18–20, 22, 24, 31, 55, 71, 72, 79, 81, 106, 108–111, 113, 121, 122, 124–126, 128, 131, 132, 134, 138, 139, 146, 160, 163–165, 167
 Hempel Jan 112–114
 Hempel-Papiewska Wanda 113, 114
 Henderson Arthur 149
 Hiram (leg.) 47, 48, 99–101
 Hitler Adolf 140, 158, 159, 165, 166
 Hivert-Messecca Gisèle 151
 Hivert-Messecca Yves 100, 151
 Hoene-Wroński Józef Maria 27
 Holiński Alfred 82
 Hund und Altergrotkau Karl Gotthelf von 52, 53, 58, 59
 Hylzen Jerzy 83
 Iverson H.C. 78–81, 85–87, 89, 92–94, 97, 100
 Iwanowski Jerzy 138
 Jabłonowski Władysław 23
 Jabłoński Leon 80, 82
 Jacob Margaret C. 50
 Jadwiga Elżbieta Charlotta księżna Holstein-Gottorp 57
 Jagielski Wiktor Apolinary 85, 93, 96, 97
 Jakacka Izaura 11, 125

- Jakub II Stuart 51
 Jan Chrzyciel św. 41
 Jan Ewangelista św. 53, 97
 Jankowski Paweł 114, 115
 Janowski Jan Nepomucen 73
 Jastrzębski 82
 Jeleński Konstanty (Constantino Jelenski) 125
 Jerzy I Hanowerski 77
 Jerzy III 77
 Jezus Chrystus 53, 56, 58
 Joly Alice 59
 Jones Bernard E. 51
 Jozue (bibl.) 51
 Józef II Habsburg 67
 Junod Albert 133

 Kaden-Bandrowski Juliusz 161
 Kalinka Walerian 55
 Kantorowicz Ludwik 155
 Karasiówna Ewelina (Wela) 22
 Karasiówna Janina (Karasajka) 22
 Kargol Anna 11, 16–18, 120, 122, 159, 160, 163, 164, 168, 170
 Karol XIII 57, 58
 Karol August z Saksonii-Weimaru 60
 Karol Teodor, elektor bawarski 62
 Karol z Hesji-Kassel 60
 Karpowicz Andrzej 11, 109
 Kawala Zofia 22
 Kellner von Zinnendorf Johann Wilhelm 57
 Kępiński Zdzisław 16, 107
 Kiereński Aleksander 118
 Kilcher Andreas B. 32
 Kingsale, lord 77
 Kipa Emil 15, 16, 20, 84, 106, 108, 111, 121
 Kleczyński Saturnin 78
 Klemens XII (Lorenzo Cor-sini) 63
 Kniaziewicz Jerzy Grzegorz 63
 Knigge Adolph von 60, 61
 Koc Adam 161
 Kochanowski Jerzy 107
 Konopacki Mieczysław 162
 Korczak Janusz (właśc. Henryk Goldszmit) 162
 Kościuszko Tadeusz 104
 Kozłowski Leon 112, 162, 167, 170
 Krasieński Walerian (właśc. Walerian Krasieński-Skorobohaty) 79, 81
 Krasieński Zygmunt 27, 81
 Kraszewski Piotr 31
 Kuczyński Wincenty 80
 Kunicki Władysław 114
 Kurczewski 121
 Kurnatowski Jerzy 113

 La Fontaine Henry 148, 149
 Lancaster John 91, 96
 Langrod Jerzy 122, 170
 Lantoine Albert 26
 Le Forestier René 59
 Leadbeater Charles W. 21
 Lednicki Aleksander 148
 Lefranc Jacques François 62
 Lennhoff Eugen 53, 57, 66, 67
 Lessing Gotthold Ephraim 56
 Lewczuk Anna 113
 Li Greci Corrado 137

- Linert Andrzej 29
Litwiński Robert 163, 169
Lloyd George David 118
Ludz Peter Christian 66
Lutostański Julian 81

Łagosz Zbigniew 11, 18
Łojek Jerzy 15, 84, 106
Łukasiński Walerian 15
Łuniewski Witold 111, 131, 136, 137, 147

Maas Michael 157
Mackenzie Dorota 11, 110, 116–119
Maier Michael 65, 66
Maksymilian IV Józef 62
Malinowski Maksymilian 12, 112
Małachowski-Lempicki Stanisław 55
Mansfield G. 37
Marchlewicz Krzysztof 77
Marcinowska Jadwiga 114
Mariański E. 136
Martin Georges 151
Marulewska Kinga 147
Mazurkiewicz Jan 141, 162
Mączak Antoni 31
Mączewski Jerzy 114
Mehmed V 100
Melville Ralph 54
Menotti-Corvi Antonio 127
Michalska Larysa 11, 160
Michalski Józef Onufry 78–80, 86
Michałowicz Mieczysław 138, 162
Mickiewicz Adam 27, 82

Mitchell John 68
Modrzewski Jan 114
Morin Étienne 69
Moskovich Wolf 31
Mościcki Ignacy 170
Möller Horst 66
Mussolini Benito 126, 137
Nahon Michelle 59
Nakonieczkow-Klukowski Bronisław 170
Nasierowski Tadeusz 162
Natanson Antoni Eryk 112
Newton Izaak 50
Novarino Marco 125
Novikov-Almagor Anna 157
Nowakowski John 95
Nowakowski Stanislaus John 95
Nowakowski Stanisław 95

Oboleńska Diana 111
Okulicz Kazimierz 148
Okuń Edward 125, 127
Olcott Henry Steel 21
Opalski Kamil 39, 145
Ordon Julian Konstanty 73, 75, 81, 82
Osiecki Stanisław 112

Paderewski Ignacy 140
Palermi Raoul 131–134, 137
Papiewska Wanda zob. Hempel-Papiewska Wanda
Papiewski Franciszek 113, 114
Paschalski Franciszek 115
Pasek Zbigniew 56
Pasqually Martinez de (właśc. Joachim Martinès de Pasqually) 44, 58, 59

- Patek Stanisław 112, 114, 115, 118, 121, 127
Patocka-Sigłowy Urszula 20
Pawelec Andrzej 56
Pawłowicz Edward 73
Pelikan Jaroslav 56
Piehl Gustaw 58
Pike Albert 69, 70
Piłsudska Anna 112
Piłsudski Józef 63, 106, 107, 109, 112, 115, 118, 119, 126, 130–132, 160, 161, 163–167
Pletinsky 136
Pobóg-Malinowski Władysław 22
Ponikiewski Marian 131
Poole Herbert 58
Posner Oskar 53, 57, 66, 67
Posner Stanisław 112, 148
Prichard Samuel 45, 47
Pruneti Luigi 124–127, 134
Przewóska Maria (Helja) 22

Rabski Władysław 131
Radziwiłłowicz Rafał 106, 112, 114, 115, 121, 131, 133, 162
Ramsay Andrew 52
Reinalter Helmut 61, 62
Révauger Cécile 151
Robison John 62
Rogoziński Jerzy 125
Rontaler Edward 127
Roosevelt Franklin Delano 149, 150
Rosenkreutz Christian (leg.) 22, 65
Rosiak Katarzyna 11
Roth Jürgen 61, 62

Rożek Lucyna 31
Rutecka Karolina 31
Rzeczycka Monika 11, 17, 22, 25, 30, 31, 33, 45, 99, 108

Saint-Martin Louis-Claude de 59
Salomon (bibl.) 48
Samuś Paweł 112
Sandbach Richard 100
Savery Frank 91
Sawrynowicz Eugeniusz 82
Schaff Claus 54
Scheur Edmund 114
Schulz Gerhard 54
Schwarzband Shmuel 31
Serini Karol 38–40, 145
Sieradzan Przemysław 18
Sierpowski Stanisław 127
Sioma Marek 163
Skokowski Zbigniew 136, 138, 147
Skrudlik Mieczysław 20, 22, 23
Skubiszewski Krzysztof 139
Skwarczyński Adam 16
Sluse René F. 134
Sławek Walery 161, 165, 170
Sławoj-Składkowski Felicjan 161, 169
Słowacki Juliusz 27
Smysłowski-Holmst Boris Aleksiejewicz 153
Snoek Jan A.M. 32, 58
Sobol Elżbieta 35
Sobol-Kiełbiana Małgorzata 80
Sokolnicki Michał 112
Sokolowsky Kay 61, 62
Sperl Wojciech 31

- Stabile di Monte Naone Giuseppe 126, 127, 131–133
Staniewicz Witold 148
Stanisław August Poniatowski 55, 89
Staniszewski Aleksander 114
Stankiewicz Anna 35
Steiner Rudolf 22, 23
Steiner von Sivers Marie 22
Stempowski Stanisław 128, 131, 132, 134, 135, 141, 167
Stevenson David 31, 42
Stewart Trevor 32
Stopiński Jan 80
Streletzky hr. (właśc. Paweł Edmund Strzelecki) 102
Strug Andrzej (właśc. Tadeusz Gałęcki, br. Stanisław Borszowski) 112, 114, 120, 127–129, 131, 133–135, 137, 144, 161, 164, 165
Stuckrad Koku von 33
Supronowicz Edward 114
Surowiecki Karol 63, 107
Sussex, diuk 77
Swedenbog Emanuel 57
Sybilla (mit.) 47
Szealtiel (bibl.) 51
Szturc Jan 38
Szulczewski Karol Franciszek 78
Szwarcenberg-Czerny Kazimierz 115, 116
Szymeczek Józef 18, 22
Śmiarowski Eugeniusz 148
Śmigły-Rydz Edward 161
Świerzowska Agata 18, 22
Świtkowski Józef 28
Tarło-Maziński Włodzimierz 18
Thomé Franz 156
Thugutt Stanisław 111, 148
Tokarzewski-Karaszewicz Michał 18, 152, 153, 162
Tomasiewicz Jarosław 18
Toux de Salvert Jan Łukasz 31, 55
Towiański Andrzej 27
Trentowski Bronisław Ferdynand 27
Trzcińska Izabela 17, 18, 22, 24, 25, 30, 33, 45, 99
Turnbull William W. 158
Turner E.G. 103, 104
Tyburski Włodzimierz 113
Tyrowicz Marian 73
Urbach Ignacy 120
Uziembło Stefan 114
Vandyk A. 91
Versluis Arthur 32
Vivenza Jean-Marc 59
Viviani René 118
Vogt Martin 54
Waingertner Przemysław 27
Wakefield Henry Russel 101
Warschauer Wilhelm 155
Wawrykowa Maria 16
Webster Benjamin 85
Wedgwood James Ingall 152
Weishaupt Adam 59–62, 64
Wergiliusz 47
Werner Zacharias 31, 54, 56
White 96
Wielowieyski Józef 119, 120

- Wieniawa-Długoszowski Bole-
sław 126, 161, 165
Wierciński Bertold 78, 79
Wierzchleyski Alojzy 112
Wiktoria Hanowerska 101
Wildey Thomas 154
Wilhelm II Hohenzollern 100
Wilkinson Alan 101
Willermoz Jean-Baptiste 59
Wilson Woodrow 124, 148
Winczakiewicz Jan 170
Wituch Tomasz 90
Wojciechowski Karol 143
Wojtowicz Jerzy 31
Wolfke Mieczysław 131, 148,
162
Worsley Charles Anderson, dru-
gi hrabia Yarborough 77,
89, 92
Woydyno Władysław 111, 137
Wójtowicz Norbert 116, 167
Wöllner Johann Christoph
von 66, 68
Wszółek Jan 73
Wysocka Joanna 36
Zagórski Tadeusz 138
Zagrobski Oktawian 114, 115
Zamorski Kordian 153,
161–163, 169, 170
Zamoyski Władysław hr. 82
Zorobabel (bibl.) 51
Zrzednicki 114
Żaba Napoleon Feliks 78–80,
82
Żeleński-Boy Tadeusz 161

O AUTORACH

Tadeusz Cegielski – profesor emeritus Uniwersytetu Warszawskiego, historyk, specjalizuje się w historii idei i dziejach kultury epoki nowożytnej oraz XIX i XX w. W latach 1974–2013 pracownik Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, w latach 2013–2018 pracownik Instytutu Historii Sztuki UW jako prof. nadzwyczajny. Opublikował szereg monografii z zakresu dziejów nowożytnych powszechnych i Polski, m.in. *Das alte Reich und die erste Teilung Polens 1768–1774* (1988), w tym masonerii: „*Ordo ex Chao*”. *Wolnomularstwo i światopoglądowe kryzysy XVII i XVIII wieku* (1994); *Księga Konstytucji 1723 roku i początki wolnomularstwa spekulatywnego w Anglii* (2011); „*Ordo ex Chao*”. *Von „Unsichtbaren Kollegium” bis zu den Freimaurerischen Logen* (Beau Bassin 2019). W latach 1992–2013 wydawca i redaktor naczelny czasopisma „*Ars Regia. Rocznik poświęcony myśli i historii wolnomularstwa*”. W latach 2016–2019 kierował sekcją „Polska masoneria” w interdyscyplinarnym zespole badawczym Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki MNiSW w projekcie „Kultura polska wobec zachodniej filozofii ezoterycznej w latach 1890–1939” (0186/NPRH4/H2b/83/2016).

Monika Rzeczycka – profesor Uniwersytetu Gdańskiego w Instytucie Rusycystyki i Studiów Wschodnich, badaczka literatury i kultury rosyjskiej, kierownik międzynarodowej pracowni Laboratorium Niedogmatycznej Duchowości. Jej zainteresowania badawcze obejmują dzieje modernizmu w Europie, rosyjski symbolizm, filozofię rosyjską oraz historię wpływów zachodniego ezoteryzmu na kulturę europejską końca XIX i pierwszej połowy XX w. Autorka monografii i artykułów, m.in. *Fenomen Sofii Wiecznej Kobięcości w prozie powieściowej rosyjskich symbolistów: Andrieja Bielego, Fiodora Sologuba i Walerija Briusowa* (2002); *Русские символисты и антропософия. Мессиянский вопрос* (2006); *Wtajemniczenie. Ezoteryczna proza rosyjska końca XIX–początku XX wieku* (2010); *Esoteric*

Mythologies in Action. Images and Symbols of Russian Anthroposophic Historiosophy (2017) i in. W latach 2016–2019 kierowała interdyscyplinarnym projektem Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki MNiSW „Kultura polska wobec zachodniej filozofii ezoterycznej w latach 1890–1939” (0186/NPRH4/H2b/83/2016).

W SERII „ŚWIATŁO I CIEMNOŚĆ” DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ:

Motywy ezoteryczne w literaturze rosyjskiej przełomu XIX i XX wieku,
red. E. Biernat, Gdańsk 2001, 172 ss.
(„Światło i Ciemność”, t. 1)

E. Biernat, *W kręgu modernistycznego ezoteryzmu*, s. 7–16; M. Rzęczycka, *Sofiologia Władimira Solowjowa i jej dziedzictwo*, s. 17–54; M. Rzęczycka, *Mit solarny w „Srebrnym gołębiu” Andrieja Bielego*, s. 55–78; K. Arciszewska, *Diabelskie Bestiarium. Motywy zwierząt piekielnych w prozie powieściowej rosyjskich symbolistów*, s. 79–96; K. Arciszewska, *Motyw upadłego anioła w rosyjskich powieściach symbolistycznych*, s. 97–110; K. Arciszewska-Tomczak, M. Rzęczycka, *Alchemia „Tworzonej legendy” Fiodora Sologuba*, s. 111–123; I. Fijałkowska-Janiak, *Максимилиан Волошин как масонский нусатель*, s. 124–150; E. Biernat, *Wielki Mag. Motywy wolnomularskie w twórczości Michaiła Kuzmina*, s. 151–172.

Motywy ezoteryczne w kulturze rosyjskiej początku XX wieku,
red. E. Biernat, M. Rzęczycka, Gdańsk 2006, 184 ss.
(„Światło i Ciemność”, t. 2)

E. Biernat, M. Rzęczycka, *Słowo wstępne*, s. 7; T. Kopats, *Музыка начала XX века в поисках духовного обновления. Александр Скрябин*, s. 9–35; Z. Krasnopolska-Wesner, *Ezoteryzm w malarstwie rosyjskim początku XX wieku*, s. 36–49; E. Biernat, *Symboliści rosyjscy i Rudolf Steiner*, s. 50–69; D. Oboleńska, *Посланник космоса. Мотив Архангела Михаила в романе Андрея Белого „Крещеный Кутаец”*, s. 70–88; J. Ormińska, *Михаил Чехов – антропософ. Письма Виктору Громову*, s. 89–112; M. Rzęczycka, *Okultysta Piotr Uspienski i jego opowieść „Кинематограма (не для кинематографа)”*, s. 113–135; K. Arciszewska, *Niebo i piekło w dramacie „Три зари” Pimiena Karpowa*, s. 136–150; I. Fijałkowska-Janiak, *Literackie wizje wolnomularskich przestrzeni*, s. 152–184.

Motywy ezoteryczne w kulturze rosyjskiej początku XX wieku,
red. D. Oboleńska, M. Rzeczycka, Gdańsk 2009, 305 ss.
(„Światło i Ciemność”, t. 3)

D. Oboleńska, M. Rzeczycka, *Słowo wstępne*, s. 7; J. Prokopiuk, *Towiański – na nowo*, s. 10–25; E. Biernat, *Ezoteryczna misja Borisa Lemaña*, s. 26–37; M. Rzeczycka, *Оккультистки Серебряного века. (Теософия и окрестности)*, s. 38–57; J. Greń-Kulesza, *Ezoteryzm w życiu Margarity Sabasznikowej. „Zielona żmija, czyli historia jednego życia”*, s. 58–70; Z. Krasnopolska-Wesner, *Antropozoficzne obrazy Margarity Sabasznikowej*, s. 72–89; D. Oboleńska, *Фиолетовый в желтом. Сценические композиции В. Кандинского и антропософия Р. Штейнера. Часть первая: Визуализация*, s. 90–110; G. Bobilewicz, *Духовное в искусстве. Ангелы Микалоюса Чюрлениса*, s. 111–139; I. Malej, *Anioły Michała Wrubla*, s. 140–156; M. Федоров, *Юргис Балтрушайтис и духовные традиции исихазма и испанских мистиков*, s. 157–169; A. Ćwiklińska, *Ezoteryczny kontekst motywu Słońca w liryce Konstantina Balmonta*, s. 170–182; M. Matecka, *Muzyczne wizje światła i ciemności w twórczości Aleksandra Skriabina*, s. 183–194; T. Корас, *Мистика звука в критической прозе Андрея Белого*, s. 195–215; A. Chudzińska-Parkosadze, *Отражение идей философии Владимира Соловьева в романе Андрея Белого „Петербург”*, s. 216–228; I. Fijałkowska-Janiak, *Эзотерические мотивы в творчестве русских реалистов перелома XIX и XX веков. Символика ночи*, s. 229–255; A. Dudek, *O demonologicznych ujęciach w twórczości Dmitrija Mierieżkowskiego*, s. 257–273; K. Arciszewska, *Okultystyczny wymiar wampiryzmu w trylogii Wiery Kryżanowskiej (Rochester) „В царстве тьмы”*, s. 274–289; E. Komisaruk, *Motywy ezoteryczne w prozie Jewdokii Nagrodskiej*, s. 290–304.

Ezoteryzm w kulturze XX i XXI wieku,
red. K. Rutecka, M. Rzeczycka, Gdańsk 2012, 172 ss.
(„Światło i Ciemność”, t. 4)

K. Rutecka, M. Rzeczycka, *Słowo wstępne*, s. 7–9; I. Fijałkowska-Janiak, *Współczesna powieść okultystyczna*, s. 10–48; K. Arciszewska, *Ezoteryczny aspekt metamorfozy wampira i wilkołaka*

w wybranych utworach najnowszej rosyjskiej literatury popularnej, s. 50–67; A. Chudzińska-Parkosadze, *Михаил Булгаков как мистический писатель*, s. 68–90; K. Rutecka, *Motywy ezoteryczne w „Notatkach z podróży” Andrieja Bielego*, s. 91–111; M. Rzeczycka, *Rosyjska Atlantyda*, s. 112–131; Z. Krasnopolaska-Wesner, *W poszukiwaniu praźródeł. Antyk w twórczości Lwa Baksta*, s. 132–153; D. Oboleńska, *Maya Deren. Wszystko jest wtajemniczeniem, czyli rzecz oglądana przez pryzmat nawiedzenia*, s. 154–170.

Podróż inicjacyjna. Podróż metafizyczna. Podróż ezoteryczna, red. D. Oboleńska, M. Rzeczycka, Gdańsk 2014, 290 ss. („Światło i Ciemność”, t. 5)

D. Oboleńska, M. Rzeczycka, *Słowo wstępne*, s. 7–8; J. Prokopiuk, *Drogi ziemskie i niebiańskie. Podróże bogów i ludzi*, s. 11–27; I. Fijałkowska-Janiak, *Księga/książka w podróżach ezoterycznych*, s. 28–56; M. Dobkowski, „Szukałam, znalazłam”. *Podróż duszy według manichejskiego hymnu „Wzlot ku eonom” (PSB 167,23–168,19) z koptyjskiej „Księgi psalmów”*, s. 57–79; A. Chudzińska-Parkosadze, *Концепция мистического путешествия в трагедии Иоганна Вольфганга Гете „Фауст”*, s. 80–104; K. Rutecka, „*Dziennik afrykański*” Andrieja Bielego, s. 105–132; Н. Шарапенкова, *Путешествие в страну „памяти о памяти” (повесть „Котик Летаев” Андрея Белого)*, s. 133–146; D. Oboleńska, *Путь Парсифаля в сценических композициях Василия Кандинского*, s. 147–169; P.J. Sieradzan, *W poszukiwaniach wielkiej syntezy – ezoteryczne i geopolityczne aspekty azjatyckich ekspedycji Nikołaja Roericha*, s. 170–190; A. Kamiński, *Przeniesienie i jego metafizyczne konsekwencje, a także coś więcej w „Kolysance Dorszowego Przylądka” Josifa Brodskiego*, s. 191–202; B. Popławski, *Apollon Biezobrazow* (fragment powieści). Komentarz i przekład Moniki Rzeczyckiej, s. 203–223; M. Wilczyński, *Psychoanaliza ognia. „Księga ognia” Stefana Grabińskiego*, s. 227–246; I. Betko, *Три степені свободи. Искушение инопланетянки в „Нефантастической повести” Оксаны Забужко*, s. 247–267; K. Arciszewska, *Gnostyczny kod opowiadania „I odjechał rycerz mój...” Mariny i Siergieja Dia-czenków*, s. 268–287.

Ciemność i światło,

red. K. Rutecka, K. Arciszewska, Gdańsk 2015, 352 ss.

(„Światło i Ciemność”, t. 6)

Zamiast wstępu, s. 7; J. Prokopiuk, *Ciemność okrywa ziemię – ale człowiek może ją rozjaśnić*, s. 11–38; I. Trzcńska, *Opowieść w ciemności. Przestrzeń inicjacji w literaturze fantastycznej*, s. 39–53; I. Malej, *Dusza zbłąkana w odmętach nieświadomości. O psychologicznym zjawisku alienacji w sztuce Michaiła Wrubla*, s. 54–76; A. Chudzińska-Parkosadze, *Тень черного монаха. Феномен трансгрессии мистического концепта в литературу*, s. 77–102; M. Ljunggren, *The Great Liar*, s. 103–109; T.R. Beyer, Jr., *The Black Line in the Life of Andrei Bely. The Significance of Andrei Bely's Letters to Natalia Pozzo-Turgeneva*, s. 110–124; K. Rutecka, „*Królestwo Cieni*” Andrieja Bielego, s. 125–146; D. Oboleńska, *О том, как мохнатый цилиндр превратился в серого кота, испугавшегося банки из-под молотого черного перца (А. Скалдин, „Рассказ о господине Просто”)*, s. 147–165; M. Rzczycka, *Walka światła i ciemności według Gurdżijewa*, s. 166–172; G. Gurdżijew, *Bitwa Magów. Scenariusz baletu w przekładzie Moniki Rzczyckiej*, s. 173–196; N. Kortus, *Тень демиурга или несостоявшийся rite de passage Владимира Набокова (на примере незавершенного романа „Solus rex”)*, s. 197–210; J. Nowakowska, *Демоническое начало в поэме Дуггур Данила Андреева*, s. 211–222; A. Kamiński, *Kaftan i całun. Próba konfekcyjnej interpretacji „Wielkiej elegii dla Johna Donne’a” Josifa Brodskiego (w przekładzie Stanisława Barańczaka) w kontekście ciemności*, s. 223–234; M. Wilczyński, *Shades of the Dark. History, Race and the Supernatural in H.P. Lovecraft's Fiction*, s. 235–282; I. Fijałkowska-Janiak, *Księgi i książki „Kwartetu aleksandryjskiego” Lawrence’a Durrella*, s. 249–282; K. Arciszewska, „*Moskwa Noir*” – *mroki miasta i duszy rosyjskiej*, s. 283–301; I. Betko, *Тёмная ночь души. Конфронтация личности с тенью в украинской постмодернистской прозе*, s. 302–323; M. Dobkowski, „*Błogosławiony ten, który poznał tę tajemnicę i rozróżnił te dwie substancje, Światła i Ciemności*”. *Substancja Światła według koptyjskiego traktatu manichejskiego „Kephalaiā”*, s. 324–346.

Polskie studia ezoteryczne. Konteksty,

red. M. Rzeczycka, I. Trzcińska, Gdańsk 2015, 266 ss.

(„Światło i Ciemność”, t. 7)

Słowo wstępne, s. 9; K.M. Hess, *Zachodni ezoteryzm jako obszar badań akademickich – zakres, problematyka, perspektywa polska*, s. 15–42; D. Nowakowski, *Przemiany relacji inicjacji i wiedzy tajemnej od XV do XVII wieku. Prolegomena do badań*, s. 43–55; K. Banek, *Aleksandria hellenistyczna – źródło i inspiracja ezoteryki zachodniej*, s. 59–75; A. Tylak, *Miejsce i rola dajmonów w „Corpus Hermeticum” na tle wcześniejszej greckiej tradycji „demonologicznej”*, s. 76–89; T. Dekert, *Ostracyzm w stosunku do heretyków jako metoda budowania granic wspólnoty w „Adversus haereses” Ireneusza z Lyonu*, s. 90–109; M. Spurgiasz, *Zosimos z Panapolis, życie i twórczość w recepcji arabskiej i bizantyjskiej*, s. 110–122; W. Kosior, *Demony Psalmu 91 według midraszu Bamidbar rabba 12:3. Tłumaczenie i komentarz*, s. 123–131; E. Olechnowicz, *Thomas Browne – między racjonalnym a hermetycznym*, s. 132–141; T. Cegielski, *Legends założycielskie jako źródło wolnomularskiej ezoteryki. Pierwsza połowa XVIII wieku*, s. 142–160; T. Szymański, *Pojęcia pierwotnego Objawienia i jego tradycji u francuskich iluministów przełomu XVIII i XIX wieku*, s. 162–172; M. Piróg, *Synchroniczność. Jungowska próba reaktywacji i renesansowej wizji przyrody*, s. 173–183; A. Bebel, *Motywy egipskie w Świątyni Seta*, s. 184–191; A. Chudzińska-Parkosadze, *Problemy interpretacji utworu mistycznego na przykładzie tragedii „Faust” J.W. Goethego*, s. 195–210; Ł. Czepulkowski, *Kilka uwag na temat literackich recepcji tzw. opętań z Loudun (1632–1634)*, s. 211–219; D. Oboleńska, *Wokół poszukiwań alchemicznych motywów i tematów na polskim i rosyjskim rynku wydawniczym w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku*, s. 220–233; J. Prokopiuk, *Ezoteryka i nauka. I znów ezoteryka. Metodologia implicite, metodologia sensu stricto i metodozofia*, s. 237–264.

Imaginatio,

red. M. Rzeczycka, A. Świerzowska, I. Trzcińska, Gdańsk 2017, 208 ss.

(„Światło i Ciemność”, t. 8)

I. Trzcińska, A. Świerzowska, M. Rzeczycka, *Słowo wstępne*, s. 7–8; W.J. Hanegraaff, *Religia i wyobrażenia historyczna. Tradycja ezoteryczna jako kreacja poetycka*, s. 9–42; R.T. Prinke, K. Follprecht, *The*

Court at St. Anne's Gate. New Sources on the Cracovian Period in the Biography of Michael Sendivogius (1566–1636), s. 43–66; K. Wodarska-Ogidel, *Symbolika egipska w sztuce masonskiej na przykładzie kamienia ze zbiorów Muzeum Teatralnego w Warszawie*, s. 67–76; A. Kaspepek, *Orcio, czyli widzieć, nie widząc. Studium romantycznej imaginacji w poświeceniowym świecie*, s. 77–88; I. Trzcińska, *The Theosophic Interpretation of „Lilla Weneda” by Juliusz Słowacki*, s. 89–112; A. Mikołajko, *From the Grotesque to a Vision. Spiritualism in Polish Imagination from 1853 till 1939*, s. 113–129; A. Świerzowska, *Praktyka imaginacji w radża jodze nowoczesnej Józefa Świtkowskiego*, s. 130–150; W. Kosior, „Każdy ma ich tysiąc po lewej i miriady po prawej” (*Berachot* 6a). Kilka wstępnych uwag o rabinicznej wyobraźni i demonach Talmudu babilońskiego, s. 151–162; S. Daniele, *A Sun within Man. The Ontological and Epistemological Theory of Imagination in Paracelsus and its Sources*, s. 162–174; K.M. Hess, P. Sieradzan, *Explorations of the Esoteric Dreams of the Himalayas*, s. 175–194.

BIBLIOTEKA „ŚWIATŁO I CIEMNOŚĆ” – MONOGRAFIE:

Oboleńska D., *Путь к посвящению. Антропософские мотивы в романах Андрея Белого*, Gdańsk 2009, 274 ss.

Rzeczycka M., *Wtajemniczenie. Ezoteryczna proza rosyjska końca XIX–początku XX wieku*, Gdańsk 2010, 506 ss.

Oboleńska D., *De Imaginatione. О эзотерической имажинации в русской культуре начала XX века*, Gdańsk 2014, 284 ss.

Антропософский архив Л.А. Новикова в собрании ОР ИМЛИ РАН, ред. D. Obolęńska, M. Rzeczycka, Д. Московская, М. Федоров, В. Новикова, Gdańsk – Moskwa 2017, 163 ss.

EDYCJA SPECJALNA POLSKIE TRADYCJE
EZOTERYCZNE 1890–1939:

Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939, t. 1: *Teozofia i antropozofia*,
red. M. Rzeczycka, I. Trzcińska, Gdańsk 2019

O edycji zbiorowej Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939, s. 7–9;
M. Rzeczycka, I. Trzcińska, *Przedmiot i metody badań nad ezotery-
zmem w kontekście polskim*, s. 11–37; I. Trzcińska, A. Świerzowska,
J. Szymeczek, *Z dziejów polskiej teozofii*, s. 38–130; M. Rzeczycka,
K. Arciszewska-Tomczak, *Z dziejów polskiej antropozofii*, s. 131–210;
U. Patocka-Sigłowy, *Prasa teozoficzna i wydawnictwa antropozoficzne
w II RP*, s. 211–233.

Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939, t. 2: *Formacje, ludzie, idee*,
red. M. Rzeczycka, I. Trzcińska, Gdańsk 2019

I. Trzcińska, M. Rzeczycka, *Oblicza polskiego ezoteryzmu 1890–1939*,
s. 7–36; A. Mikołajko, *Spirytyzm czy mediumizm? O polskich zmaganiach ze zjawiskami przeczącymi nauce*, s. 38–117; A. Świerzowska, *Mieczysław Geniusz – „dziejowy duch Polski” w ezoterycznych poszukiwaniach Mędrca z Port-Saidu*, s. 118–132; A. Mikołajko, *Rewolucja duchowa w projekcie Józefa Chobota*, s. 133–143; A. Świerzowska, *Wincenty Lutosławski – poszukiwania (oraz wątpliwości) ezoteryczne i program odrodzenia narodowego*, s. 144–159; A. Świerzowska, *Radża joga Józefa Świrkowskiego: nowoczesna joga na nowe czasy*, s. 160–177; I. Trzcińska, *Agnieszka Pilchowa i Stefan Ossowiecki – między jasnowidzeniem a paradygmatem nowej nauki*, s. 178–186; I. Trzcińska, *Franciszek Augustyn Prengel i astrologowie międzywojnia*, s. 187–196; I. Trzcińska, *Jana Hadyny nadzieje Nowej Ery*, s. 197–205; J. Tomaszewicz, P. Sieradzan, *Włodzimierz Tarło-Maziński – ezoteryczny indywidualista*, s. 206–230; P. Sieradzan, M. Rzeczycka, *Błażej Włodarczyk – zapomniany Mistrz ze Złotokłosa*, s. 231–253; R. Wieczorek, *Scjentystyczno-kabalistyczna wizja rzeczywistości według Lucjana Mariana Freytaga*, s. 254–266; U. Patocka-Sigłowy, *Polska prasa ezoteryczna i wydawnictwa książkowe w latach 1890–1939*, s. 267–318.

Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939, t. 3: *Masoneria*, red. M. Rze-
czycka, T. Cegielski, Gdańsk 2019

M. Rzezycka, T. Cegielski, *Polscy ezoterycy i wolnomularze*, s. 11–34;
T. Cegielski, *Wolnomularstwo jako system ezoteryczny*, s. 35–70; T. Cegi-
elski, *Polish National Lodge no. 534 na Wsch.: Londynu (1847–1947).
Anatomia loży na obczyźnie*, s. 71–104; T. Cegielski, *Feniks z popiołów.
Odrodzenie wolnomularstwa polskiego (1909–1921)*, s. 105–170.

Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939, t. 4: *Źródła i dokumenty*,
red. D. Oboleńska, Gdańsk 2019

D. Oboleńska, „*Każdy wiek wielki miał prawdy Ołtarze*” – o źródłach i doku-
mentach polskich ezoteryków, s. 15–24; TEOZOFIA (s. 27–84): I. Trzcień-
ska, *Dzieje polskiej teozofii w dokumentach z lat 1909–1933*; I Polskie Sto-
warzyszenie Teozoficzne: *List Kazimierza Stabrowskiego do A. Gagarina*,
15 lipca 1909 r.; *List A. Gagarina do członków Polskiego Stowarzyszenia
Teozoficznego*, 7 października 1909 r.; *List A. Gagarina do Kazimierza
Stabrowskiego*, 2 grudnia 1909 r.; II Polskie Towarzystwo Teozoficzne
na Śląsku Cieszyńskim: *Statut Polskiego Towarzystwa Teozoficznego
na Śląsku Cieszyńskim*, 1919 r.; Dr Drzewiecki, *Okkultystyczne wpływy
pokarmów mięsnych*, 1921 r.; *Zgromadzenia Teozoficzne*, 1927 r.;
III Polskie Towarzystwo Teozoficzne w latach 1921–1939: *Statut Pol-
skiego Towarzystwa Teozoficznego*, 1921 r.; *O celach Towarzystwa Teo-
zoficznego*, 1921 r.; *Regulamin zewnętrzny Ogniska Czynu*, 1921 r.;
Ankieta Ogniska Czynu; *Regulamin Ogniska radomskiego przyjęty
17 kwietnia 1924 r. w kole radomskim przed zawiązaniem Ogniska*;
Teozof a naród, 1924 r.; *Protokół dorocznego zjazdu P[olskiego] T[o-
warzystwa] T[ezoficznego]*, maj 1925 r.; *O kolonii letniej Polsk.[iego]
Tow.[arzystwa] Teozoficznego*, 1925 r.; *Zakon Gwiazdy na Wschodzie*,
1928 r.; *Liturgia Liberalnego Kościoła Katolickiego*, 1929 r.; Anna
Besant, *Modlitwa pokoju*, 1932 r.; *List okrężny Eweliny Karasiówny
do członków Polskiego Towarzystwa Teozoficznego po śmierci Annie
Besant*, 1933 r. ANTROPOZOFIA (s. 85–160): M. Rzezycka, K. Arci-
szewska-Tomczak, D. Oboleńska, *Dzieje polskiej antropozofii w doku-
mentach z lat 1913–1938*; I Ruch antropozoficzny na ziemiach polskich
w latach 1913–1923: *Rzut zasad Towarzystwa Antropozoficznego*,
1913 r.; *List Henryka Kunzeka do dr. Rudolfa Steinera*, 9 grudnia 1917 r.;

*List Henryka Kunzeka do dr. Rudolfa Steinera, 1918 r.; Historia ruchu antropozoficznego we Lwowie, 1924 r.; List Luny Drexler do dr. Rudolfa Steinera, 28 września 1923 r.; II Polskie Towarzystwo Antropozoficzne w latach 1923–1938: List Luny Drexler do Zarządu Powszechnego Towarzystwa Antropozoficznego w Dornach, 19 grudnia 1923 r.; Dokumenty rejestrowe Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego, 1924 r.: Pismo Tymczasowego Zarządu Lwowskiego Koła Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego do Dyrekcji Policji we Lwowie, 2 kwietnia 1924 r.; Pismo w sprawie założycieli Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego, 14 kwietnia 1924 r.; Statut Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego (Koło miejscowe we Lwowie), 1924 r.; Pismo założycieli Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego (Koło Lwowskie) w sprawie uzupełnienia dokumentów, 15 maja 1924 r.; Upoważnienie Zarządu Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego w Krakowie do założenia koła PTA we Lwowie, 19 maja 1924 r.; Potwierdzenie rejestracji Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego (Koło Lwowskie), 25 maja 1924 r.; Statut Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego, 1929 r.; O pracy w Kole Krakowskim Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego od października 1925 r. do lutego 1927 r.; Sprawozdanie Warszawskiego Koła Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego na dzień 5 marca 1927 r.; Program Zjazdu Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego, Warszawa 23–29 października 1929 r.; Faksymile kart członkowskich, biletów wstępu na wykłady, zaproszeń z lat 1913–1929; Sprawozdanie z działalności PTA w latach 1931–1932; Komunikat I, listopad 1938 r. SPIRYTYZM I MEDIUMIZM (s. 161–231): A. Mikołajko, *Religijne i naukowe interpretacje zjawisk spirytystycznych*; Ks. A.K. Jakubowski, *Kilka uwag w zastosowaniu do obrotów stołowych, wypukiwań i magnetyzmu zwierzęcego*, 1853 r.; B. Trentowski, *O harcach i bredniach duchów stołowych*, 1853 r.; J. Ochorowicz, *Kwestya „medyumizmu”*, 1897 r.; L. Krzywicki, *Medyumizm*, 1894 r.; Ks. W.M. Dębicki, *Koniec wieku XIX-go pod względem umysłowym. Charakterystyka znamion szczególnych*, 1895 r. INNE FORMACJE EZOTERYCZNE (s. 233–330): A. Świerzowska, *Projekty przemiany człowieka, ludzkości, świata*; I A. Świerzowska, *Ognisko Badań Ezoterycznych i Metapsychicznych (OBEiM)*: M. Geniusz: *Ognisko Badań Ezoterycznych i Metapsychicznych*, 1910 r.; M. Geniusz: „*Celem światów szlachetnienie*”. *Wezwanie Zwoleńników zawiązania Sieci Ezoterycznej (SE) i założenia Ogniska Badań Ezoterycznych i Metapsychicznych (OBEiM)*, 1912 r.;*

Zarys Ustaw Sieci Ezoterycznej (SE) i Ognisk Badań Ezoterycznych i Metapsychicznych (OBEiM), 1912 r.; A. Świerzowska, *Komentarz z epoki: List Wincentego Lutosławskiego do Mieczysława Geniusza*, 12 czerwca 1914 r.; II A. Świerzowska, *Bractwo Odrodzenia Narodowego (BON): List Józefa Chobota do Wincentego Lutosławskiego*, 18 maja 1921 r.; J. Chobot, *BON. Do Sióstr i Braci w Narodzie!*, 1925 r.; *Statut Bractwa Odrodzenia Narodowego*, 1925 r.; J. Chobot, *Program praktyczny BON*, 1925 r.; III A. Świerzowska, *Towarzystwo Metapsychiczne (Parapsychiczne) im. Juliana Ochorowicza we Lwowie*: J. Świątkowski, *Co oznaczają zjawiska parapsychiczne*, 1937 r.; *Statut Towarzystwa Metapsychicznego im. Juliana Ochorowicza we Lwowie*, 1924 r. MASONERIA (s. 331–413): I T. Cegielski, *Początki i uznanie Wielkiej Loży Polski Polacy Zjednoczeni: List Andrzeja i Mieczysława Bartoszkiewicza*, 15 maja 1923 r.; *Aneks: Odrodzenie Wolnomularstwa w Polsce niepodległej; Uznanie Stowarzyszeń/Potęg Masońskich – Wielka Loża Narodowa Polski; Dekret Rady Najwyższej 33° RSDU Polski uznający Wielką Lożę Narodową Polski Polacy Zjednoczeni*, 15 października 1925 r.; *Wielka Loża Narodowa Polski do Wielkiej Loży Włoch w sprawie odwołania dyplomu uznania wystawionego dla WLNP przez tę obediencję w dn. 1 października 1921 r. ze względu na uzyskanie dyplomu od Rady Najwyższej*, 24 listopada 1925 r.; *Wielka Loża Narodowa Polski Polacy Zjednoczeni do Wielkiego Wschodu Belgii*, 18 grudnia 1925 r.; *Wielka Loża Francji do Wielkiego Wschodu Belgii w sprawie uznania Wielkiej Loży Narodowej Polski*, 14 września 1925 r.; *AMI do Wielkiego Wschodu Belgii w sprawie uznania Wielkiej Loży Narodowej Polski*, 5 listopada 1925 r.; *Wielka Loża Narodowa Polski do Wielkiego Wschodu Belgii w sprawie regularności polskiej obediencji*, 3 lipca 1925 r.; II T. Cegielski, *Podstawy programowe Wielkiej Loży Polski Polacy Zjednoczeni*, później: *Wielkiej Loży Narodowej Polski: Statut Ogólny Związku W[olnych] M[ularzy]*, fragment, około 1920 r.; *Konstytucja Wielkiej Loży Narodowej Polacy Zjednoczeni*, fragment, Warszawa 1928 r.; III T. Cegielski, *Rytuały Wielkiej Loży Narodowej Polski: „Vademecum” dla Ucznia*, fragment, około 1928 r.; *Rytuał i nauka Loży Mistrzów Tajnych, IV Stopnia Wolnomularstwa Obrządku RSDU*, fragmenty.

Polish Esoteric Traditions 1890–1939: Selected Issues, ed. A. Świerzowska, Gdańsk 2019

A. Świerzowska, I. Trzcińska, *The Variety of Polish Esotericism 1890–1939*, s. 7–33; A. Mikołajko, *Julian Ochorowicz in Search of the 'Matrix' of Life*, s. 34–52; A. Świerzowska, *Józef Świtkowski: Parapsychology between Science and Scientia Occulta*, s. 53–70; A. Mikołajko, *Spiritual Revolution in the Design of Józef Chobot's Brotherhood of National Revival*, s. 71–81; A. Świerzowska, *Mieczysław Geniusz: His Quest for the Spirit of the Nation and the Synthesis of Esoteric Philosophy*, s. 82–95; I. Trzcińska, *The Mythology of Agnieszka Pilchowa*, s. 96–116; I. Trzcińska, *Wanda Dynowska in the Testimonies of Other Female Theosophists*, s. 117–137; D. Oboleńska, M. Rzezczycka, *Rudolf Steiner and His Polish Emissaries: Tadeusz Rychter and Other Anthroposophists from Poland*, s. 138–158; K.M. Hess, M. Rzezczycka, *Slavic Hyperboreans, Vegetarianism, and Occultism: Konstanty Moes-Oskragiello's Theories on the Sound State of a Man*, s. 159–175; P. Sieradzan, M. Rzezczycka, *Błażej Włodarz: A Proponent of Reconciliation*, s. 176–197; J. Tomasiewicz, P. Sieradzan, *Włodzimierz Tarło-Maziński: Occultist Individualist*, s. 198–225; T. Cegielski, *Andrzej Strug: A Freemason without Illusions*, s. 226–253; U. Patocka-Sigłowy, *Polish Esoteric Press and Book Publications in the Years 1890–1939*, s. 254–290.

